

ŚWIDNICKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

**Rok IX (2012) nr 1 (33)
styczeń–marzec 2012 r.**

Redaktor: *ks. Łukasz Ziemski*

Korekta: *Krystyna Borowczyk*

Przygotowanie i druk:

Usługi Poligraficzne Bogdan Kokot vel Kokociński
ul. Armii Krajowej 15, 57-400 Nowa Ruda
tel. / faks 74 872 50 92

ISSN 1733-4470

Wydawca: Świdnicka Kuria Biskupia
pl. Jana Pawła II 1, 58-100 Świdnica
tel. 74 85 64 400, faks 74 85 64 414
e-mail: kuria@diecezja.swidnica.pl

I. PODRÓŻ APOSTOLSKA BENEDYKTA XVI DO MEKSYKU I NA KUBĘ

1. KONFERENCJA PRASOWA PODCZAS PRZELOTU DO MEKSYKU

23 marca 2012 r.

Ks. Federico Lombardi: Wasza Świątobliwość, dziękuję za przybycie do nas na początku tej tak pięknej i ważnej podróży. Jak widać, jest nas wielu: ponad 70. dziennikarzy, którzy bacznie obserwują pielgrzymkę Waszej Świątobliwości. Najważniejszą grupę – oprócz Włochów – stanowią oczywiście Meksykanie, których jest co najmniej 14., są przedstawiciele meksykańskich stacji telewizyjnych, które będą transmitować całą wizytę. Jest też duża grupa ze Stanów Zjednoczonych, z Francji, z innych krajów. Jesteśmy więc po trosze przedstawicielami całego świata. Jak zwykle zebraliśmy w minionych dniach różne pytania dziennikarzy, z których wybraliśmy pięć, wyrażających trochę z tego, czego oczekują wszyscy. Tym razem, ponieważ mamy więcej miejsca i trochę więcej czasu, nie będę ich stawiał ja, ale dziennikarze, którzy je sformułowali lub którymi się podzieliliśmy między sobą. Zaczniemy więc od pytania, które zada pani Maria Collins dla telewizji Univision, jednej ze stacji transmitujących tę podróż. Pani Collins jest Meksykanką i zada pytanie najpierw po hiszpańsku, a ja je dla wszystkich powtórzę po włosku.

Pytanie 1: *Ojciec Święty, do historii przeszły wizyty poprzednika Waszej Świątobliwości, bł. Jana Pawła II w Meksyku i na Kubie. Z jakimi uczuciami i nadziejami wyrusza dziś Wasza Świątobliwość jego śladami?*

Ojciec Święty: Drodzy przyjaciele, najpierw chciałbym was powitać i podziękować za wasze towarzystwo w tej podróży, która – jak ufamy – będzie pobłogosławiona przez Pana. Ja podczas tej podróży czuję się w pełni kontynuatorem papieża Jana Pawła II. Bardzo dobrze

pamiętam jego pierwszą podróż do Meksyku, która była naprawdę historyczna. W sytuacji prawnej nadal bardzo jeszcze niejasnej otworzył on bramy, rozpoczął nowy etap współpracy między Kościołem, społeczeństwem i państwem. Pamiętam dobrze także jego historyczną podróż na Kubę. Staram się więc iść jego śladami i kontynuować to, co zaczął. Od początku pragnąłem odwiedzić Meksyk. Jako kardynał byłem w Meksyku, zachowując wspaniałe wspomnienia. W każdą środę słyszę oklaski, radość Meksykanów. Być tam teraz jako papież, to dla mnie wielka radość i spełnienie pragnienia, które od tak dawna żywiłem. Aby wyrazić moje uczucia przychodzi mi na myśl słowa II Soboru Watykańskiego: „Gaudium et spes, luctus et angor” – radość i nadzieja, smutek i trwoga. Dzielę radości i nadzieje, ale także dzielę smutek i trudności tego wielkiego kraju. Jadę, aby dodać otuchy i uczyć się, aby umocnić w wierze, nadziei i miłości oraz aby umocnić w zaangażowaniu na rzecz dobra i walki ze złem. Ufajmy, że Pan nam dopomoże!

Ks. Lombardi: Dziękuję, Wasza Świątobliwość. Obecnie udzielimy głosu doktorowi Javierowi Alatorre Sorii, przedstawicielowi Tele Azteca, jednej z wielkich stacji meksykańskich, które będą w tych dniach transmitować wizytę.

Pytanie 2: *Wasza Świątobliwość, Meksyk jest krajem o wspaniałych zasobach i możliwościach, ale wiemy, że w ostatnich latach jest to także kraj przemocy ze względu na problem handlu narkotykami. Mówi się, że w ciągu ostatnich pięciu lat zginęło ponad 50 tys. osób. Jak do tej sytuacji podchodzi Kościół katolicki? Czy Wasza Świątobliwość skieruje swoje słowo do osób odpowiedzialnych i handlarzy, którzy czasami nazywają siebie katolikami lub nawet dobroczyńcami Kościoła?*

Ojciec Święty: Dobrze znamy całe piękno Meksyku, ale także ten wielki problem handlu narkotykami i przemocy. Na pewno nakłada to wielką odpowiedzialność na Kościół katolicki w kraju, w którym 80% stanowią katolicy. Musimy uczynić wszystko co możliwe, aby przeciwdziałać temu złu niszczącemu ludzkość i naszą młodzież. Chciałbym powiedzieć, że pierwszą rzeczą jest głoszenie Boga: Bóg jest sędzią, Bóg, który nas kocha, ale kocha nas, aby nas pociągnąć ku dobru, ku prawdzie i przeciw złu. Tak więc wielką odpowiedzialnością Kościoła

jest wychowywanie sumień, wychowywanie do odpowiedzialności moralnej i demaskowanie zła, demaskowanie tego bałwochwalstwa pieniądza, które zniewala ludzi tylko do tego; demaskowanie także fałszywych obietnic, kłamstwa, oszustwa jakie kryje się za narkomanią. Musimy widzieć, że człowiek potrzebuje nieskończoności. Jeśli nie ma Boga, nieskończoności, to tworzy się swoje własne raje, pozór „nieskończoności”, który może być jedynie jakimś kłamstwem. Dlatego jest tak ważne, aby Bóg był obecny, dostępny. Jest to wielka odpowiedzialność przed Bogiem-Sędzią, który nas prowadzi, pociąga nas ku prawdzie i dobru, i w tym sensie Kościół musi demaskować zło, uobecniać dobroć Boga, uobecniać Jego prawdę, prawdziwą nieskończoność, której jesteśmy spragnieni. Jest to wielki obowiązek Kościoła. Wszyscy razem uczynimy to, co możliwe, nieustannie coraz więcej.

Ks. Lombardi: Wasza Świątobliwość, trzecie pytanie zada Valentina Alazraki z Televisa, jedna z weteranek naszych podróży, którą Wasza Świątobliwość dobrze zna i która jest szczęśliwa, że wreszcie Ojciec Święty może udać się także do jej ojczyzny.

Pytanie 3: *Wasza Świątobliwość, naprawdę serdecznie witamy w Meksyku: wszyscy jesteśmy szczęśliwi, że Ojciec Święty udaje się do Meksyku. Moje pytanie jest następujące: Wasza Świątobliwość powiedział, że z Meksyku pragnie zwrócić się do całej Ameryki Łacińskiej z okazji dwóchsetlecia niepodległości. Ameryka Łacińska, mimo rozwoju, nadal pozostaje regionem kontrastów społecznych, gdzie obok najbogatszych są najbiedniejsi. Czasami wydaje się, że Kościół katolicki nie zachęca wystarczająco do angażowania się na tym polu. Czy można nadal mówić o „teologii wyzwolenia” w sposób pozytywny, po tym jak skorygowano pewne skrajności dotyczące marksizmu lub przemocy?*

Ojciec Święty: Oczywiście, Kościół zawsze musi stawiać sobie pytanie, czy dostatecznie dużo czyni dla sprawiedliwości społecznej na tym wielkim kontynencie. Jest to kwestia sumienia, która zawsze musi budzić nasz niepokój. Musimy się pytać: co może i powinien czynić Kościół, a czego nie może i nie powinien on czynić? Kościół nie jest potęgą polityczną, nie jest też partią, ale jest rzeczywistością moralną, autorytetem moralnym. Jako że polityka musi być zasadniczo

rzeczywistością moralną, Kościół ma na tym polu do czynienia z polityką. Powtórzę to, co już powiedziałem: pierwszą troską Kościoła jest wychowywanie sumienia, a tym samym stwarzanie niezbędnej odpowiedzialności; wychowywanie sumienia zarówno w dziedzinie etyki indywidualnej, jak i etyki publicznej. Być może czegoś tutaj brakuje. Można dostrzec w Ameryce Łacińskiej, ale także wszędzie indziej, wśród wielu katolików pewną schizofrenię między moralnością indywidualną a moralnością publiczną: osobiście, w sferze indywidualnej, są katolikami, wiernymi, ale w życiu publicznym idą innymi drogami, które nie są zgodne z wielkimi wartościami Ewangelii, niezbędnymi do budowania sprawiedliwego społeczeństwa. Trzeba więc wychowywać do przewycięzania tej schizofrenii, wychowywać nie tylko do moralności indywidualnej, ale także do moralności publicznej. Staramy się to czynić poprzez naukę społeczną Kościoła, bo oczywiście owa moralność publiczna musi być racjonalna, aby podzielać i mogli ją podzielać także niewierzący, moralność rozumna. Oczywiście, my w świetle wiary możemy lepiej zobaczyć wiele spraw, które można dostrzec także rozumem, choć wiara pomaga w wyzwoleniu rozumu od fałszywych interesów i przyćmienia interesami i w tworzeniu w ten sposób w nauce społecznej nieodzownych modeli współpracy politycznej, zwłaszcza na rzecz przewycięzania owego antyspołecznego, a niestety istniejącego, podziału społecznego. W tym sensie chcemy pracować. Nie wiem czy określenie „teologia wyzwolenia”, które można interpretować także bardzo dobrze, mogłoby nam w tym bardzo pomóc. Ważna jest wspólna racjonalność, do której Kościół wnosi istotny wkład i zawsze powinien pomagać w wychowywaniu sumień, zarówno w życiu publicznym, jak i prywatnym.

Ks. Lombardi: Dziękuję, Wasza Świątobliwość. A teraz czwarte pytanie. Zada je jedna z naszych „seniorek” tych podróży, ale zawsze młoda Paloma Gómez Borrero, reprezentująca Hiszpanię podczas tej podróży, którą rzecz jasna Hiszpanie bardzo się interesują.

Pytanie 4: *Wasza Świątobliwość, spójrzmy na Kubę. Wszyscy pamiętamy słynne słowa Jana Pawła II: „Niech Kuba otworzy się na świat, a świat niech się otworzy na Kubę”. Minęło 14 lat, ale wydaje się, że te słowa są nadal aktualne. Jak Wasza Świątobliwość wie, podczas oczekiwania na tę podróż można było usłyszeć wiele głosów przeciwników,*

jak i obrońców praw człowieka. Czy Wasza Świątobliwość pragnie podjąć przesłanie Jana Pawła II, biorąc pod uwagę zarówno sytuację wewnętrzną Kuby, jak i sytuację międzynarodową?

Ojciec Święty: Jak już powiedziałem, odczuwam pełną ciągłość ze słowami Ojca Świętego, Jana Pawła II, które są nadal niezwykle aktualne. Ta papieska wizyta otworzyła drogę współpracy i konstruktywnego dialogu. Jest to droga długa i wymagająca cierpliwości, ale posuwa się naprzód. Dziś jest oczywiste, że ideologia marksistowska, tak jak była pojmowana, nie odpowiada już rzeczywistości. Nie można już w ten sposób odpowiadać i budować społeczeństwa. Trzeba cierpliwie i w sposób konstruktywny znajdować nowe modele. W tym procesie, który wymaga cierpliwości, ale także zdecydowania, chcemy pomóc w duchu dialogu, aby uniknąć urazów i dopomóc na drodze ku społeczeństwu bardziej braterskiemu i sprawiedliwemu, tak jak tego pragniemy dla całego świata. W tym kierunku chcemy współpracować. Jest oczywiste, że Kościół będzie zawsze stawał po stronie wolności: wolności sumienia, wolności religii. W ten sposób wnosimy swój wkład, wnoszą go również zwyczajni wierni, w podążaniu tą drogą.

Ks. Lombardi: Dziękuję. Jak Wasza Świątobliwość zapewne przewiduje, wszyscy niecierpliwie oczekujemy na przemówienia na Kubie. A teraz piąte pytanie zada Francuz, bo w gronie dziennikarzy są też przedstawiciele innych narodów. Jean-Louis de La Vaissière jest rzymskim korespondentem agencji France Press. Zaproponował szereg interesujących pytań dotyczących tej podróży. Jest więc słuszne, żeby wyraził także nasze pytania i oczekiwania.

Pytanie 5: *Wasza Świątobliwość, po konferencji w Aparecida mówi się o Misji Kontynentalnej Kościoła w Ameryce Łacińskiej. Za kilka miesięcy odbędzie się Synod Biskupów na temat nowej ewangelizacji i rozpocznie się Rok Wiary. Także w Ameryce Łacińskiej istnieje wyzwanie sekularyzacji, sekt. Na Kubie odczuwa się konsekwencje długiej propagandy ateizmu, bardzo rozpowszechniona jest religijność afro-kubańska. Czy sądzi Wasza Świątobliwość, że ta podróż będzie zachętą do nowej ewangelizacji i co w tej perspektywie najbardziej leży na sercu Waszej Świątobliwości?*

Ojciec Święty: Okres nowej ewangelizacji rozpoczął się wraz z Soborem. Taki był zasadniczo zamiar papieża Jana XXIII. Bardzo to podkreślał Jan Paweł II, a jej potrzeba, w świecie, który bardzo się zmienia, staje się coraz bardziej widoczna. Chodzi o potrzebę w tym sensie, że Ewangelia musi wyrażać się w nowy sposób. Jest to potrzeba w jeszcze innym znaczeniu, a mianowicie, pośród zamętu, pośród dostrzegalnej dziś trudności w orientacji świat potrzebuje słowa. Wspólną sytuacją świata jest sekularyzacja, nieobecność Boga, trudność w odnalezieniu dostępu do Niego, dostrzeżenia Go jako czegoś, co dotyczy mojego życia. Z drugiej strony, istnieją specyficzne konteksty. Wspomniał pan o Kubie z jej synkretyzmem afrokubańskim, z tyloma innymi trudnościami, ale każdy kraj ma specyficzną sytuację kulturową. Z jednej strony musimy wyjść od wspólnego problemu: jak możemy dzisiaj, w tym kontekście naszej współczesnej racjonalności, ponownie odkryć Boga jako podstawowe ukierunkowanie naszego życia, podstawową nadzieję naszego życia, fundament wartości, które realnie budują społeczeństwo, i jak możemy brać pod uwagę specyfikę różnych sytuacji. Pierwsze wydaje mi się bardzo ważne: głosić Boga, odpowiadającego naszemu rozumowi, abyśmy widzieli racjonalność wszechświata, abyśmy dostrzegali, że jest coś poza nim. Nie widzimy jednak jak bardzo ten Bóg jest bliski, jak bardzo dotyczy mojego życia. Ta synteza Boga wielkiego i majestatycznego oraz Boga małego, bliskiego, nadaje kierunek mojemu życiu, ukazuje mi wartości mego życia, jest rdzeniem ewangelizacji. Tak więc chodzi o chrześcijaństwo sprowadzone do istoty, w którym rzeczywistość zawiera się podstawowy rdzeń, pozwalający dzisiaj przeżywać wszystkie problemy naszych czasów. Z drugiej strony, trzeba uwzględnić konkretną rzeczywistość. W Ameryce Łacińskiej, ogólnie rzecz biorąc, bardzo ważne jest to, że chrześcijaństwo jest nie tyle sprawą rozumu, co serca. Matka Boża z Guadalupe jest uznawana i miłowana przez wszystkich, ponieważ rozumieją, że jest Matką dla wszystkich i jest obecna od początku w tej nowej Ameryce Łacińskiej, po przybyciu Europejczyków. Także na Kubie mamy Matkę Bożą z El Cobre, która dotyka serc, a wszyscy intuicyjnie wiedzą, iż jest prawdą, że ta Matka pomaga nam, że istnieje, kocha nas i nam pomaga. Lecz ta intuicja serca musi połączyć się z racjonalnością wiary i głębią wiary, która wykracza poza rozum. Musimy się starać, by nie zgubić serca, lecz aby połączyć serce i rozum, tak by współpracowały, ponieważ tylko w ten sposób człowiek jest pełny i może naprawdę pomagać i pracować dla lepszej przyszłości.

Thum. St (KAI)

2. **PRZEMÓWIENIE POWITALNE NA MIĘDZYNARODOWYM LOTNISKU GUANAJUATO**

León, 23 marca 2012 r.

Ekscelencjo Panie Prezydencie Republiki,
Księża Kardynałowie,
Czcigodni Bracia w biskupstwie i kapłaństwie,
Szanowni Przedstawiciele Władz,
Umiłowani mieszkańcy Guanajuato i całego Meksyku!

Czuję się szczęśliwy, że tu jestem i dziękuję Bogu, że pozwolił mi spełnić pragnienie, które od bardzo dawna nosiłem w moim sercu – by móc utwierdzić w wierze Lud Boży tego wielkiego kraju na jego własnej ziemi. Dobrze znana jest żarliwość ludu meksykańskiego, okazywana Następcy Piotra, zawsze obecnego w jego modlitwie. Mówię to w tym miejscu, uważanym za geograficzny środek terytorium meksykańskiego, które już od czasu swej pierwszej podróży chciał odwiedzić mój czcigodny poprzednik, błogosławiony Jan Paweł II. Nie mogąc tego uczynić, pozostawił wówczas przesłanie otuchy i błogosławieństwa, gdy przelatywał nad jego przestrzenią powietrzną. Dziś jestem szczęśliwy, powtarzając jego słowa na tej ziemi i między wami: „Dziękuję za miłość do papieża i za wierność Panu, okazywane przez wiernych z Bajío i Guanajuato – napisał Ojciec Święty w swym orędziu. – Niech Bóg zawsze wam towarzyszy” (por. telegram, 30 stycznia 1979).

Serdecznie to wspominając, dziękuję Panu, Panie Prezydencie, za gorące przyjęcie i pozdrawiam z szacunkiem Pańską czcigodną Małżonkę oraz pozostałych przedstawicieli władz, którzy zechcieli zaszczyścić mnie swoją obecnością. Szczególne pozdrowienie kieruję do arcybiskupa León – José Guadalupe Martina Rábago, jak również do arcybiskupa Tlalnepantla – Carlosa Aguiara Retesa, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Meksykańskiego i Latinoamerykańskiej Rady Biskupiej. Podczas tej krótkiej wizyty pragnę uścisnąć ręce wszystkich Meksykanów oraz objąć narody i ludy Ameryki Łacińskiej, godnie tu reprezentowane przez tak wielu biskupów właśnie w tym

miejscu, w którym majestatyczny pomnik Chrystusa Króla na wzgórzu Cubilete świadczy o zakorzenieniu wiary katolickiej wśród Meksykanów, którzy uciekają się do Niego z prośbą o stałe błogosławieństwo we wszystkich kolejach swego losu.

Meksyk i większość państw Ameryki Łacińskiej obchodziły dwóchsetlecie swej niepodległości lub czynią to w tych latach. Wiele było uroczystości religijnych, by podziękować Bogu za tę tak ważną i znaczącą chwilę. W nich, podobnie jak i podczas Mszy św. w bazylice św. Piotra w Rzymie, w uroczystość Matki Bożej z Guadalupe, przywoływano żarliwie Najświętszą Maryję Pannę, by ukazała ze słodyczą jak Pan kocha wszystkich i jak się za nich bez wyjątku oddał. Nasza Matka w niebie, w ślad za Nim, czuwała nad wiarą swych dzieci również w procesie tworzenia się tych narodów i czyni to nadal dzisiaj w obliczu nowych wyzwania, które są Jej przedstawiane.

Przybywam jako pielgrzym wiary, nadziei i miłości. Pragnę umocnić wierzących w Chrystusa w wierze, wesprzeć ich w niej i zachęcić do jej odnawiania przez słuchanie Słowa Bożego, sakramenty i zgodne z nią życie. W ten sposób będą mogli dzielić ją z innymi jako misjonarze pośród swoich braci i być zaczynem w społeczeństwie, przyczyniając się do pełnego szacunku i pokojowego współżycia, opartego na nie naruszalnej godności każdej osoby ludzkiej, stworzonej przez Boga, o której żadna władza nie ma prawa zapominać ani jej pomniejszać. Godność ta wyraża się w sposób szczególny w podstawowym prawie do wolności religijnej w jej autentycznym znaczeniu i w jej pełnej integralności.

Jako pielgrzym nadziei mówię wam za św. Pawłem: „abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei” (1 Tes 4, 13). Zaufanie do Boga daje pewność spotkania Go, otrzymania Jego łaski i na tym opiera się nadzieja tego, kto wierzy. Wiedząc to, podejmuje On wysiłek przemieniania także obecnych, niedobrych struktur i wydarzeń, które wydają się niezachwiane i nieprzezwyciężalne, pomagając tym, którzy nie znajdują w życiu ani sensu, ani przyszłości. Tak, w sposób rzeczywisty nadzieja zmienia konkretne życie każdego człowieka (por. *Spe salvi*, nr 2). Nadzieja wskazuje na „niebo nowe i ziemię nową” (Ap 21, 1), starając się, aby już teraz można było dotknąć niektórych jego refleksów. Ponadto, gdy zakorzenia się ona w narodzie, gdy jest współdzielona, rozchodzi się jak światło, rozprasza ciemności, które zaciemniają i dręczą. Ten Kraj i ten

Kontynent są wezwane, do przeżywania nadziei w Bogu jako głębokiego przekonania, przemieniając je w postawę serca i w konkretne zaangażowanie, aby wspólnie podążać ku lepszemu światu. Jak to już powiedziałem w Rzymie, „kontynuujcie nadal, bez zniechęcania się, budowanie społeczeństwa opartego na rozwoju dobra, triumfie miłości i szerzeniu sprawiedliwości” (*Kazanie w uroczystość Matki Bożej z Guadalupe*, Rzym – 12 grudnia 2011).

Obok wiary i nadziei człowiek wierzący w Chrystusa, ale i cały Kościół, przeżywa i praktykuje miłość jako zasadniczy element swego posłannictwa. W swym pierwszym rozumieniu miłość „jest przede wszystkim odpowiedzią na to, co w konkretnej sytuacji stanowi bezpośrednią konieczność” (*Deus caritas est*, nr 31a), jak wspieranie tych, którzy cierpią głód, nie mają okrycia, są chorzy lub potrzebujący w jakimś aspekcie swego istnienia. Nikt ze względu na swe pochodzenie lub przekonania nie jest wykluczony tej misji Kościoła, która nie konkuruje z innymi inicjatywami prywatnymi lub publicznymi, wręcz chętnie współpracuje ona z tymi, którzy dążą do tych samych celów. Nie chce też czegokolwiek innego, jak tylko bezinteresownego i pełnego szacunku czynienia dobra potrzebującemu, któremu często brakuje najbardziej właśnie okazania prawdziwej miłości.

Panie Prezydencie, drodzy przyjaciele! W tych dniach będę usilnie prosił Pana i Matkę Bożą z Guadalupe za ten lud, aby przynosił chlubę otrzymanej wierze i swym najlepszym tradycjom; a zwłaszcza będę się modlił za tych, którzy najbardziej tego potrzebują, szczególnie za cierpiących z powodu dawnych i nowych wrogości, uprzedzeń i form przemocy. Już wiem, że jestem w kraju dumnym ze swej gościnności i pragnącym, aby nikt nie czuł się obco na jego ziemi. Wiem to, wiedziałem to już wcześniej, lecz teraz widzę to i czuję w samej głębi serca. Ufam z całej duszy, że czują to również liczni Meksykanie, żyjący poza swą ojczyzną, o której jednak nigdy nie zapominają i pragną widzieć, że wzrasta ona w zgodzie i w prawdziwym integralnym rozwoju. Dziękuję bardzo.

Thum. kg (KAI)

3.

PAPIESKIE POZDROWIENIE WYGŁOSZONE PODCZAS SPOTKANIA Z DZIEĆMI

Guanajuato, 24 marca 2012 r.

Drogie Dzieci!

Cieszę się, że mogę się z wami spotkać i zobaczyć wasze radosne twarze, zapełniające ten piękny plac. Zajmujecie bardzo ważne miejsce w sercu papieża. Chciałbym obecnie, aby dowiedziały się o tym wszystkie dzieci w Meksyku, a zwłaszcza te, które dźwigają brzemień cierpienia, opuszczenia, przemocy lub głodu, który w tych miesiącach dał się mocno odczuć w niektórych regionach z powodu suszy. Dziękuję za to spotkanie wiary, za tę świąteczną obecność i za radość, którą wyraziłyście śpiewem. Dziś przepełnia nas wesele i to jest ważne. Bóg chce, abyśmy zawsze byli szczęśliwi. On nas zna i kocha. Jeśli pozwolimy, aby miłość Chrystusa przemieniała nasze serca, wówczas będziemy mogli zmieniać świat. Oto tajemnica prawdziwego szczęścia.

Miejsce, w którym się znajdujemy nosi nazwę, która wyraża gorące pragnienie, obecne w sercach wszystkich narodów: „pokój” – dar pochodzący z Góry. “Pokój wam!” (J 20, 21). Są to słowa zmartwychwstałego Pana. Słyszymy je na każdej Mszy św., a dziś rozbrzmiewają na nowo tutaj, wraz z nadzieją, że każdy się przemieni w siewcę i głosiciela tego pokoju, za który Chrystus oddał swe życie.

Uczeń Jezusa nie odpowiada złem na zło, ale zawsze jest narzędziem dobra, głosicielem przebaczenia, nosicielem radości i służą jedności. Jezus pragnie zapisać w życiu każdego z was historię przyjaźni. Przyjmijcie Go więc jako najlepszego ze swych przyjaciół. Niezmordowanie mówi wam, abyście zawsze kochali wszystkich i czynili dobro. Usłyszycie to, jeśli zawsze będziecie mieli częsty z Nim kontakt, który pomoże wam także w najtrudniejszych sytuacjach.

Przybyłem, abyście odczuli moją miłość. Każde z was jest darem Bożym dla Meksyku i świata. Wasza rodzina, Kościół, szkoła i ci, którzy ponoszą odpowiedzialność w społeczeństwie, winni wspólnie

pracować, abyście mogli otrzymać w spadku lepszy świat, bez zawiści i podziałów.

Dlatego pragnę wezwać wszystkich, aby chronili i troszczyli się o dzieci, aby nigdy nie gasł ich uśmiech, aby mogły żyć w pokoju i spoglądać ufnie w przyszłość.

Wy, moi mali przyjaciele, nie jesteście sami. Możecie liczyć na pomoc Chrystusa i Jego Kościoła, aby prowadzić chrześcijański styl życia. Uczestniczcie w niedzielnej Mszy św., w katechizacji, w różnych grupach apostołstwa, szukając miejsc modlitwy, braterstwa i miłości. To samo przeżywali błogosławieni Krzysztof, Antoni i Jan – męczennickie dzieci z Tlaxcali, które poznając Jezusa w czasach pierwszej ewangelizacji Meksyku, odkryły, że nie ma skarbu większego niż On. Byli oni dziećmi jak wy i możemy się od nich uczyć, że w każdym wieku można kochać i służyć.

Chciałbym pozostać z wami dłużej, ale muszę już odjechać. Pozostaniemy razem w modlitwie. Zachęcam was więc, abyście nieustannie się modlili, również w domu; w ten sposób doświadczycie radości rozmowy z Bogiem w rodzinie. Módlcie się za wszystkich, także za mnie. Ja będę się modlił za was, aby Meksyk był domem, w którym wszystkie jego dzieci żyją w spokoju i zgodzie. Błogosławię wam z całego serca i proszę was, abyście zanieśli miłość i błogosławieństwo papieża swym rodzicom i rodzeństwu, i wszystkim waszym bliskim. Niech Maryja Panna wam towarzyszy. Dziękuję bardzo, moi mali przyjaciele.

Tłum. kg (KAI)

4.**HOMILIA WYGŁOSZONA PODCZAS MSZY ŚW.
SPRAWOWANEJ W PARKU DWUSTULECIA**

Silao, 25 marca 2012 r.

Drodzy Bracia i Siostry!

Cieszę się, że jestem pośród was i pragnę serdecznie podziękować arcybiskupowi Leónu – José Guadalupe Martinowi Rábago za jego miłe słowa powitania. Pozdrawiam Episkopat meksykański, jak również Księżę Kardynałów i pozostałych obecnych tu Biskupów, zwłaszcza pochodzących z Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Niech moje gorące pozdrowienie dotrze także do towarzyszących nam przedstawicieli władz oraz do wszystkich, którzy zgromadzili się, aby uczestniczyć w tej Mszy św. pod przewodnictwem Następcy Piotra.

„Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste” (Ps 51 [50], 12) – wołaliśmy w psalmie responsoryjnym. Wezwanie to ukazuje głębię, z jaką winniśmy się przygotowywać, aby obchodzić zbliżający się tydzień wielkiej tajemnicy męki, śmierci i zmartwychwstania Pana. Jednocześnie pomaga nam ono spojrzeć głębiej w serce ludzkie, szczególnie w chwilach bólu, a zarazem nadziei, jakimi żyje obecnie naród meksykański, jak również inne narody Ameryki Łacińskiej.

Gorące pragnienie serca czystego, szczerego, pokornego, miłego Bogu, dawało się już bardzo odczuć w Izraelu, w miarę, jak uświadamiał on sobie trwanie zła i grzechu w swym łonie jako siły praktycznie nie do uniknięcia i nie do przewyciężenia. Pozostawało jedynie ufać w miłosierdzie wszechmogącego Boga i mieć nadzieję, że przemieni On od środka, w sercu, sytuację nie do zniesienia, mroczną i bez przyszłości. I tak otwierano się na bogactwo nieskończonego miłosierdzia Pana, który nie chce śmierci grzesznika, ale aby się nawrócił i żył (por. Ez 33, 11). Serce czyste, serce nowe to takie, które uznaje, że samo z siebie nic nie może i oddaje się w ręce Boga, aby iść dalej, pokładając nadzieję w Jego obietnicach. W ten sposób Psalmista może z przekonaniem powiedzieć Panu: „Nawróć się do Ciebie grzesznicy” (Ps 51 [50], 15). A pod koniec Psalmu wyjaśni, że jest

to jednocześnie mocne wyznanie wiary: „Nie gardzisz, Boże, sercem pokornym i skruszonym” (tamże, w. 19).

Dzieje Izraela mówią też o wielkich czynach i walkach, ale w godzinie zmierzenia się z życiem bardziej prawdziwym, ze swym ostatecznym przeznaczeniem, zbawienie, bardziej niż na własnych siłach, spoczywa na ufności w Bogu, który może ponownie stworzyć nowe serce, zamiast nieczułego i pyszniącego się. Może to przypominać dzisiaj nam i naszym narodom, że gdy chodzi o życie osobiste i wspólnotowe w najgłębszym jego wymiarze, nie wystarczą strategie ludzkie, aby nas zbawić. Należy również uciec się do tego jedynego, który może dać pełnię życia, gdyż On sam jest istotą życia i jego twórcą i uczynił nas jego uczestnikami przez swego Syna Jezusa Chrystusa.

Ewangelia dzisiejsza w dalszej części pozwala nam zauważyć, jak to starożytne pragnienie pełnego życia wypełniło się naprawdę w Chrystusie. Wyjaśnia to św. Jan w urywku, w którym krzyżują się pragnienie Greków ujżenia Jezusa i chwila, w której Pan ma być uwielbiony. Na pytanie Greków, reprezentujących świat pogański, Jezus odpowiada słowami: „Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy” (J 12, 23). Dziwna to odpowiedź, która wydaje się być niespójna z pytaniem Greków. Co ma wspólnego uwielbienie Jezusa z prośbą o spotkanie się z Nim? Ale przecież istnieje pewien związek. Ktoś mógłby pomyśleć – zauważa św. Augustyn – że Jezus poczuł się otoczony chwałą, gdyż przyszli do Niego poganie. Coś podobnego do aplauzu tłumu, który „chwali” wielkich tego świata, jak byśmy dzisiaj powiedzieli. Ale to nie tak. „Należało, aby wywyższenie uwielbienia poprzedziło uniżenie męki” (*Komentarz do Ewangelii św. Jana*, 51, 9; PL 35, 1766).

Odpowiedź Jezusa, zapowiadająca Jego nieuchronną mękę, oznacza, że przypadkowe spotkanie w tamtym czasie byłoby zbyteczne i może nawet szkodliwe. Zamiast tego, co Grecy chcą w rzeczywistości zobaczyć, ujrzą Go wywyższonego na krzyżu, z którego przyciągnie wszystkich do siebie (por. J 12, 32). Tam rozpocznie się Jego „chwała” dzięki Jego ofercie odkupienia za wszystkich, niczym ziarno pszenicy wrzucone w ziemię, które – obumierając – kiełkuje i przynosi owoc obfity. Spotkają Tego, którego – z pewnością nie wiedząc o tym – poszukiwali w czasie swej wędrówki w swych sercach, prawdziwego Boga, który daje się rozpoznać wszystkim ludom. Jest to także sposób, w jaki Matka Boża z Guadalupe ukazała swego boskiego Syna św.

Janowi Diego. Nie jako niezwykłego bohatera z legendy, ale jako najprawdziwszego Boga, dla którego się żyje, Stwórcę osób, bliskości i bezpośredniości, Nieba i Ziemi (por. Nican Mopohua, w. 33). Uczyniła w owej chwili to, czego już doświadczyła w czasie godów w Kanie. Wobec braku wina wskazała jasno służącym, że mają iść za Jej Synem: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5).

Droży Bracia, przybывая tutaj, mogłem zbliżyć się do pomnika Chrystusa Króla na szczycie Cubilete. Mój czcigodny poprzednik, błogosławiony papież Jan Paweł II, chociaż gorąco tego pragnął, nie mógł odwiedzić tego symbolicznego miejsca wiary ludu meksykańskiego w czasie swych wizyt na tej umiłowanej ziemi. Z pewnością ucieszy się dzisiaj z nieba, że Pan obdarzył mnie tą łaską, iż mogę obecnie przebywać z wami, a także pobłogosławi milionom Meksykanów, którzy zechcieli ostatnio uczcić jego relikwie we wszystkich zakątkach kraju. A zatem ten pomnik przedstawia Chrystusa Króla. Ale korony, które nosi – jedna jako władca, druga cierniowa – wskazują, że Jego królewskość nie jest taka, jak to wielu rozumiało i rozumie. Jego panowanie nie polega na sile Jego wojsk, aby ujarzmić innych siłą lub przemocą, ale zasadza się na większej sile, która podbija serca: na miłości Boga, którą przyniósł światu swą ofiarą i na prawdzie, której dał świadectwo. Takie jest Jego panowanie, którego nikt nie będzie mógł usunąć ani o którym nikt nie powinien zapomnieć. Toteż słuszne jest, aby sanktuarium to było przede wszystkim miejscem pielgrzymowania, żarliwej modlitwy, nawrócenia, pojednania, poszukiwania prawdy i przyjęcia łaski. Prosimy Chrystusa, aby królował w naszych sercach, czyniąc je czystymi, łagodnymi, pełnymi nadziei i odważnymi w swej pokorze.

Dzisiaj też z tego parku, który ma trwale upamiętnić dwustulecie narodzin narodu meksykańskiego, łączącego w sobie liczne różnice, ale o jednym przeznaczeniu i wspólnych pragnieniach, prosimy Chrystusa o serce czyste, w którym może On zamieszkać jako Książę Pokoju, dzięki mocy Boga, która jest mocą dobra i mocą miłości. Aby jednak Bóg zamieszkał w nas, trzeba Go słuchać, trzeba dać się porywać codziennie Jego Słowu, rozważając je we własnym sercu, za przykładem Maryi (por. Łk 2, 51). W ten sposób wzrasta nasza osobista przyjaźń z Nim, dowiadujemy się, czego od nas oczekuje i uzyskujemy zachętę, aby ukazywać Go innym.

W Aparecida biskupi z Ameryki Łacińskiej i Karaibów wyczuli dalekowzrocznie konieczność potwierdzenia, odnowy i ożywienia

nowości Ewangelii, zakorzenionej w dziejach tych ziem „od osobistego i wspólnotowego spotkania z Jezusem Chrystusem, który wzbudza uczniów i misjonarzy” (*Dokument końcowy*, nr 11). Misja Kontynentalna, która obecnie trwa w kolejnych diecezjach tego kontynentu, ma właśnie na celu przekazanie tego przekonania wszystkim chrześcijanom i wspólnotom kościelnym, aby przeciwstawiały się pokusie wiary powierzchownej i rutynowej, niekiedy fragmentarycznej i niespójnej. Należy tu również przezwyciężyć zmęczenie wiarą i odzyskać „radość z bycia chrześcijanami, z bycia umacnianymi wewnątrznie przez szczęście poznania Chrystusa i należenia do Jego Kościoła. Z tej radości rodzą się też siły pozwalające służyć Chrystusowi w przygnębiających sytuacjach cierpienia ludzkiego, oddawać się do Jego dyspozycji bez oglądania się na swój dobrobyt” (*Przemówienie do Kurii Rzymskiej*, 22 grudnia 2011). Widzimy to bardzo dobrze u świętych, którzy z entuzjazmem i radością oddawali się całkowicie sprawie Ewangelii, nie bacząc na poświęcenia, nawet własnego życia. Ich serca opowiedziały się bezwarunkowo za Chrystusem, od którego nauczyli się, co naprawdę oznacza kochać aż do końca.

W tym sensie Rok Wiary, który zapowiedziałem dla całego Kościoła, „jest zaproszeniem do autentycznego i nowego nawrócenia do Pana, jedyne Zbawiciela świata. [...] Wiara bowiem rośnie, gdy przeżywana jest jako doświadczenie otrzymanej miłości i kiedy jest przekazywana jako doświadczenie łaski i radości” (*Porta fidei*, 11 października 2011; 6.7).

Prośmy Maryję Pannę, aby pomogła nam oczyścić nasze serca, zwłaszcza w obliczu zbliżających się obchodów Świąt Wielkanocnych, abyśmy mogli jak najlepiej uczestniczyć w zbawczej tajemnicy Jej Syna, tak jak dała Ona poznać to na tych ziemiach. I prośmy Ją również, aby nadal towarzyszyła i opiekowała się swymi umiłowanymi dziećmi meksykańskimi i latynoamerykańskimi, aby Chrystus królował w ich życiu i pomógł im wspierać śmiało pokój, zgodę, sprawiedliwość i solidarność. Amen.

Tłum. kg (KAI)

5. ROZWAŻANIE PODCZAS MODLITWY „ANIOŁ PAŃSKI”

Leòn, 25 marca 2012 r.

Drodzy Bracia i Siostry,

W Ewangelii z dzisiejszej niedzieli Jezus, odpowiadając niektórym Grekom, którzy zblżyli się do apostoła Filipa, aby prosić go: „Panie, chcemy ujrzeć Jezusa” (J 12, 21), mówi o ziarnie pszenicy, które wpada w ziemię, obumiera i mnoży się. My dzisiaj przywołujemy Najświętszą Maryję Pannę i błagamy Ją: „Pokaż nam Jezusa”.

Gdy odmawiamy obecnie modlitwę Anioł Pański, wspominając Zwiastowanie Pańskie, nasz wzrok kieruje się duchowo także ku wzgórzcu Tepeyac – miejscu, gdzie Matka Boża, czczona jako „Najświętsza Maryja z Guadalupe, zawsze Dziewica”, jest czczona gorąco od wieków jako znak pojednania i nieskończonej dobroci Boga dla całego świata.

Moi poprzednicy na Katedrze św. Piotra uczcili Ją tak serdecznymi tytułami jak Królowa Meksyku, niebiańska Patronka Ameryki Łacińskiej, Matka i Władczyni tego kontynentu. Z kolei Jej wierne dzieci, które doświadczają Jej pomocy, przywołują Ją z ufnością tak pełnymi uczuciami i znanymi imionami, jak Róża Meksyku, Królowa Nieba, Czarna Dziewica, Matka z Tepeyac, Szlachetna Indianeczka.

Drodzy Bracia, nie zapominajcie, że prawdziwa pobożność do Maryi Panny zawsze zbliża do Jezusa i „nie polega ani na czymś i przemijającym uczuciu, ani na jakiejś próżnej łatwowierności, lecz pochodzi z prawdziwej wiary, która prowadzi nas do uznania wyjątkowego wyniesienia Bożej Rodzicielki i pobudza do dziecięcej miłości ku naszej Matce oraz do naśladowania Jej cnót” (*Lumen gentium*, nr 67). Kochać Ją oznacza zobowiązanie się do słuchania Jej Syna, oddawanie czci Pani z Guadalupe oznacza życie według słów błogosławionego Owocu Jej łona.

W tych chwilach, w których tak wiele rodzin przeżywa podziały lub jest zmuszonych do migracji, gdy wielu cierpi z powodu ubóstwa,

korupcji, przemocy domowej, handlu narkotykami, kryzysu wartości lub z powodu przestępczości, przybywamy do Maryi w poszukiwaniu pocieszenia, umocnienia i nadziei. Jest Ona Matką prawdziwego Boga, który zaprasza, abyśmy z wiarą i miłością trwali pod Jego opieką i w ten sposób pokonywali całe zło i odbudowywali społeczeństwo bardziej sprawiedliwe i solidarne.

Z tymi uczuciami pragnę jeszcze raz zanieść pod pełne słodyczy spojrzenie Pani z Guadalupe ten Kraj oraz całą Amerykę Łacińską i Karaiby. Powierzam każde z jej dzieci Gwieździe pierwszej i nowej ewangelizacji, która ożywiała swą macierzyńską miłością jego historię chrześcijańską, nadając specyficzny wyraz wielkim wydarzeniom jego dziejów, inicjatywom wspólnotowym i społecznym, życiu rodzinnemu, osobistej pobożności i Misji Kontynentalnej, która właśnie trwa na tych szlachetnych ziemiach. W czasach doświadczeń i bólu przywoływali Ją liczni męczennicy, którzy wołając: „Niech żyje Chrystus Król i Maryja z Guadalupe”, dali niezachwiane świadectwo wierności Ewangelii i oddania Kościołowi. Proszę Ją teraz, aby swą obecnością w tym umiłowanym Narodzie nadal wzywała do poszanowania, obrony i wspierania życia ludzkiego oraz do umacniania braterstwa, do unikania niepotrzebnej zemsty i usuwania nienawiści, która dzieli. Niech Maryja z Guadalupe błogosławi nam i wyjedna nam przez swe wstawiennictwo obfite łaski z Nieba.

Tłum. kg (KAI)

6.
SŁOWA KARD. TARCISIO BERTONE
PODCZAS KOLACJI Z BISKUPAMI MEKSYKU
I AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

León, 25 marca 2012 r.

Panie Prezydencie,
Dostojni Przedstawiciele Władz,
Księża Kardynałowie,
Księżę Arcybiskupie Leónu,
Księżę Arcybiskupie Tlalnepantli i Przewodniczący
Latynoamerykańskiej Rady Biskupiej,
Drodzy Bracia w biskupstwie!

Dziękuję Bogu, że nas zgromadził wokół tego stołu, aby przeżyć podczas wieczerzy czas przyjaźni. Dziękuję gorąco tym, którzy to umożliwili, jak również za szlachetne uczucia, którymi się kierowali.

Wizyta Jego Świątobliwości Benedykta XVI w Meksyku jest okazją do głębokiej radości, kiedy widzimy, jak ten umiłowany naród otwiera coraz bardziej na oścież swe bramy przed Następcą Piotra, okazując w ten sposób wielkość ducha swych dzieci, swą wspaniałą gościnność i zakorzenioną w nich mocną wiarę katolicką.

W roku, kiedy wspominamy dwudziestą rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych między Meksykiem a Stolicą Apostolską, obecność dostojnych przedstawicieli władz, którzy zaszczycają nas swoją obecnością, podkreśla, że zarówno Kościół, jak i państwo mają wspólne zadanie – każda ze stron zgodnie ze swym specyficznym posłannictwem – zachowania i strzeżenia podstawowych praw człowieka. Wyróżnia się wśród nich wolność człowieka do poszukiwania prawdy i wyznawania własnych przekonań religijnych zarówno prywatnie, jak i publicznie, co winno być uznane i zagwarantowane przez porządek prawny. Należy życzyć, aby w Meksyku to podstawowe prawo coraz bardziej się umacniało, zdając sobie sprawę, że wykracza ono daleko poza zwykłą swobodę kultu. W istocie prawo to przenika wszystkie

wymiary osoby ludzkiej, powołanej do uzasadniania swojej wiary oraz do głoszenia i dzielenia jej z innymi, bez narzucania, jako najcenniejszego daru otrzymanego od Boga.

Również działania dyplomatyczne winny być zakorzenione we wspieraniu tej wielkiej wspólnej sprawy, do której chrześcijaństwo może zaproponować cenny wkład, jest bowiem „religią wolności i pokoju oraz pozostaje w służbie prawdziwego dobra ludzkości” (Benedykt XVI, *Przemówienie do korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej*, 8 stycznia 2009). Dlatego też Kościół nie przestaje zachęcać wszystkich, by działalność polityczna była pracą chwalebna i pełną poświęcenia na rzecz obywateli i aby nie stała się walką o władzę lub narzucaniem sztywnych systemów ideologicznych, które jakże często skutkują radykalizacją szerokich grup ludności.

W tym znaczeniu obecni tu biskupi są wyrazicielami zaangażowania Kościoła katolickiego w cenną działalność na rzecz człowieka, za którego Jezus Chrystus oddał życie. W każdym pokoleniu Kościół zapisał kartę tej historii w służbie ludzkości. Niektóre linijki są dziełem świętych, inne – męczenników. Nie zabrakło w tej historii odważnych duszpasterzy, wzorowych zakonników, młodzieńców głoszących prorocтва, mężnych świadków miłości i wiernych świeckich, którzy – niekiedy z wielką wrażliwością – wyciągali rękę i otwierali swój dom przed bratem w potrzebie. Za pomocą różnych środków wyrazu chcieli ukazywać piękno chrześcijaństwa, aby dotrzeć do każdego człowieka, nie zważając na rasę, język czy klasę społeczną. Składał się na to zarówno wymiar wiary głęboko wyznawanej i przeżywanej, jak to jest postrzegane w Meksyku i w całej Ameryce Łacińskiej, jak i najbardziej zróżnicowane projekty solidarnościowe, które zachęciły wielu do wyjścia z egoizmu, aby pomagać w najbardziej podstawowych i palących potrzebach społecznych. Nie możemy zapominać o inicjatywach na rzecz wspierania praw każdego człowieka i każdego narodu, o obronie jego wolności oraz o uprawianiu sztuki i kultury.

Jeśli w misji tej były jakieś cienie, to nie przyćmiewa to blasku stale obecnej Ewangelii, który oczyszcza i rozświecła naszą drogę, przebiegającą dziś przez to ożywienie wiary, do którego Jego Świątobliwość Benedykt XVI nieustannie zaprasza.

Z tymi życzeniami wnoszę swój kielich i zapraszam Państwa do uczynienia tego samego, aby wnieść toast za Ojca Świętego,

aby go Bóg zawsze zachowywał i strzegł. Wznoszę toast również za Meksyk – ziemię pobłogosławioną przez Matkę Bożą z Guadalupe oraz za jej synów i córki, którzy potrafili zdobyć miłość Benedykta XVI. Wznoszę toast za umiłowane bratnie kraje Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Jeszcze raz wyrażam swą wdzięczność za ciągłe i delikatne przejawy szacunku, okazane w tych dniach oraz wyrażam wszystkim Państwu swą serdeczność i uznanie za ten wspaniały wieczór. Dziękuję bardzo.

Tłum. kg (KAI)

7. **HOMILIA BENEDYKTA XVI WYGŁOSZONA PODCZAS NIESZPORÓW W KATEDRZE**

León, 25 marca 2012 r.

Księża Kardynałowie,
Drodzy Bracia w biskupstwie!

Z wielką radością modłę się z wami wszystkimi w tej bazylice katedralnej w Leónie, poświęconej Matce Bożej Światła. W pięknym obrazie, czczonym w tej świątyni, Najświętsza Maryja Panna trzyma swego Syna z wielką czułością na jednej ręce, drugą zaś wyciąga, aby podtrzymywać grzeszników. W ten sposób postrzega Maryję Kościół wszystkich czasów, wielbiąc Ją za to, że dała nam Odkupiciela i zwraca się ku Niej z ufnością, ponieważ jest Matką, którą Jej boski Syn dał nam z krzyża. Dlatego wzywamy Ją często jako „nadzieję naszą”, gdyż ukazała nam Jezusa i przekazała nam wielkie rzeczy, które Bóg uczynił i czyni z ludzkością, w sposób delikatny, jak gdyby wyjaśniając je dzieciom w domu.

Krótkie czytanie, które usłyszeliśmy podczas tych nieszpórów ukazuje nam decydujący znak tych wielkich rzeczy. Mieszkańcy Jerozolimy i ich przywódcy nie rozpoznali Chrystusa, jednakże – skazując Go na śmierć – sprawili, że wypełniły się słowa proroków (por. Dz 13, 27). Istotnie, złość i niewiedza ludzi nie są w stanie powstrzymać Bożego planu zbawienia i odkupienia. Zło nie może uczynić aż tak wiele.

Inny cud Jezusa przypomina nam drugi Psalm, który dopiero co odmówiliśmy. „Opoki” zmieniają się „oazy, a skała w krynicę wody” (Ps 114 [113], 8). To, co mogłoby być kamieniem obrazy i zgorzienia, dzięki zwycięstwu Jezusa nad śmiercią staje się kamieniem węgielnym: „Stało się to przez Pana, cudem jest w oczach naszych” (Ps 118 [117], 23). Nie ma więc powodów, aby ulegać przemocy zła. Prośmy Zmartwychwstałego Pana, aby okazał swą moc w naszych słabościach i brakach.

Z bardzo wielką nadzieją czekałem na to spotkanie z wami, Pasterzami Kościoła Chrystusowego, pielgrzymującego w Meksyku

i w innych krajach tego wielkiego kontynentu, jako okazji, aby wspólnie spojrzeć na Chrystusa, który powierzył wam wspaniałe zadanie głoszenia Ewangelii wśród tych ludów o mocnych korzeniach katolickich. Obecna sytuacja waszych diecezji stawia z pewnością wyzwania i trudności o bardzo zróżnicowanym charakterze. Wiedząc jednak, że Pan zmartwychwstał, możemy iść ufnie naprzód, w przekonaniu, że nie do zła należy ostatnie słowo historii i że Bóg jest w stanie otworzyć nowe przestrzenie nadziei, która nie zawodzi (por. Rz 5, 5).

Dziękuję za serdeczne pozdrowienie, jakie skierował do mnie arcybiskup Tlalnepantli, a zarazem przewodniczący Konferencji Episkopatu Meksykańskiego i Latinoamerykańskiej Rady Biskupiej, stając się wyrazicielem i rzecznikiem wszystkich. Proszę was, Pasterzy różnych Kościołów partykularnych, abyście – po powrocie do swych siedzib – przekazali swym wiernym serdeczną miłość papieża, który nosi głęboko w swym sercu wszystkie ich cierpienia i dążenia.

Widząc na waszych twarzach odbicie trosk powierzonych wam owczarni, przychodzą mi na myśl zgromadzenia Synodu Biskupów, podczas których ich uczestnicy klaszczą, gdy przemawiają ci, którzy pełnią swą posługę w sytuacjach szczególnie bolesnych dla życia i posłannictwa Kościoła. Gest ten rodzi się z wiary w Pana i oznacza braterstwo w pracy apostołskiej, jak również wdzięczność i podziw dla tych, którzy sięją Ewangelię wśród cierni, czasem w postaci przesładowań, innym razem wykluczenia lub pogardy. Niemało jest też trosk z powodu braku środków i zasobów ludzkich lub przeszkód dla wolności Kościoła w pełnieniu jego posłannictwa.

Następca Piotra współdzieli te uczucia i dziękuje za waszą cierpliwą i pokorną troskę duszpasterską. Nie jesteście sami zarówno w przeciwnościach, jak i w sukcesach ewangelizacyjnych. Wszyscy jesteśmy zjednoczeni w cierpieniach i pocieszeniu (por. 2 Kor 1, 5). Wiedźcie, że zajmujecie szczególne miejsce w modlitwach tego, który otrzymał od Chrystusa zadanie utwierdzania w wierze swych braci (por. Łk 22, 31), który zachęca was także w misji sprawiania, aby Pan nasz Jezus Chrystus był coraz bardziej znany, kochany i naśladowany na tych ziemiach, nie dając się przy tym zastraszyć przeciwnościom.

Wiara katolicka nazaczyła wyraźnie życie, zwyczaje i dzieje tego Kontynentu, na którym wiele zamieszkujących go narodów obchodzi dwustulecie swej niepodległości. Jest to chwila historyczna, podczas której nadal jaśnieje Imię Chrystusa, przybyłego tu za sprawą

wybitnych i oddanych misjonarzy, którzy głosili Go odważnie i mądrze. Oddali oni wszystko dla Chrystusa, pokazując, że człowiek znajduje w Nim swą stałość i siłę konieczną do życia w pełni i do budowania społeczeństwa godnego istoty ludzkiej, jak pragnął tego jego Stwórca. Ów ideał nie stawiania niczego ponad Pana i przyczyniania się, aby Słowo Boże przenikało wszystkich, posługując się własnymi znakami i najlepszymi tradycjami, jest nadal ceną wytyczną dla dzisiejszych duszpasterzy.

Inicjatywy, które są podejmowane z okazji Roku Wiary, winny zmierzać do prowadzenia ludzi do Boga, którego łaska pozwoli im rzucić okowy zniewalającego ich grzechu i kroczyć naprzód, aż do prawdziwej i odpowiedzialnej wolności. Pomaga w tym Misja Kontynentalna, zaproponowana w Aparecida, której tak wiele owoców odnowy kościelnej już zebrano w Kościołach partykularnych Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Wśród nich są studium, szerzenie i rozważanie Pisma Świętego, które głosi miłość Bożą i nasze zbawienie. Dlatego zachęcam was do dalszego otwierania skarbów Ewangelii, aby stawały się mocą nadziei, wolności i zbawienia dla wszystkich ludzi (por. Rz 1, 16). Bądźcie również wiernymi świadkami i wyrazicielami Słowa Syna Wcielonego, który żył, aby pełnić wolę Ojca, a będąc człowiekiem wraz z ludźmi, poświęcił się za nich aż do śmierci.

Drodzy Bracia w biskupstwie, w otwierającej się przed wami perspektywie duszpasterskiej i ewangelizacyjnej sprawą o kapitalnym znaczeniu jest wielka troska o seminarzystów. Zachęcajcie ich, aby nie zabiegali o „nic więcej jak tylko o Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego” (1 Kor 2, 2). Nie mniej podstawowa jest bliskość z kapłanami, którym nigdy nie powinno brakować zrozumienia i zachęty ze strony ich biskupa, a gdyby to było konieczne, również jego ojcowskiego przypomnienia w przypadku niewłaściwych zachowań. Są oni jego pierwszymi współpracownikami w sakramentalnej wspólnotie kapłaństwa, z którymi należy pozostawać w stałej i uprzywilejowanej bliskości. To samo trzeba powiedzieć o różnych formach życia konsekrowanego, których charyzmaty winny być doceniane z wdzięcznością i którym należy towarzyszyć odpowiedzialnie i z poszanowaniem otrzymanego daru. Coraz większą uwagę należy poświęcać świeckim, zaangażowanym najczęściej w katechizację, animację liturgiczną, działalność dobroczynną oraz na płaszczyźnie społecznej. Ich formacja w wierze

jest kluczowa dla uobecniania i owocności Ewangelii w dzisiejszym społeczeństwie. Nie jest słuszne, aby czuli się oni ledwo tolerowani w Kościele, mimo nadziei, jakie wiążą z pracą w nim, stosowanie do właściwego im powołania i wielkiej ofiarności, jakiej niekiedy wymaga to oddanie. W tym wszystkim szczególnie ważne dla Pasterzy jest to, aby duch wspólnoty panował wśród kapłanów, osób zakonnych i świeckich, pozwalając uniknąć bezowocnych podziałów, krytyk i krzywdzących podejrzeń.

Wyrażając te pragnienia, wzywam was, abyście głosili dniem i nocą chwałę Boga, który jest życiem człowieka. Bądźcie po stronie zepchniętych na margines z powodu użycia siły, przemocy lub bogactwa ignorującego tych, którym brakuje niemal wszystkiego. Kościół nie może oddzielać wielbienia Boga od służby ludziom. Jedyny Bóg Ojciec i Stwórca jest tym, który ustanowił nas braćmi: być człowiekiem oznacza być bratem i strażnikiem bliźniego. Na tej drodze, wraz z całą ludzkością, Kościół musi przeżywać na nowo i uobecniać to, kim był Jezus: Miłosiernym Samarytaninem, który pochodząc z daleka, wpisał się w historię ludzką, podniósł nas i zajął się naszym leczeniem.

Drodzy Bracia w biskupstwie, Kościół w Ameryce Łacińskiej, który wielokrotnie łączył się z Jezusem Chrystusem w Jego męce, musi nadal być ziarnem nadziei, które pozwala wszystkim widzieć, jak owoce zmartwychwstania zdobywają i wzbogacają te ziemie.

Niech Matka Boża, czczona jako Najświętsza Maryja Panna Światła, rozproszy mroki naszego świata i rozświetli naszą drogę, abyśmy mogli utwierdzać w wierze lud latynoamerykański w jego trudach i nadziejach mocą, męstwem i silną wiarą w Tego, który wszystko może i wszystkich kocha aż do końca. Amen.

Thum. kg (KAI)

8.
IMPROWIZOWANE SŁOWA OJCA ŚWIĘTEGO
PRZED KOLEGIUM MIRAFLORES
25 MARCA 2012.

Queridos amigos, muchísimas gracias [Drodzy przyjaciele, bardzo dziękuję] za ten entuzjazm. Bardzo się cieszę, że mogę być z wami. Odbylem wiele podróży, ale nigdy nie byłem przyjmowany z takim entuzjazmem. Zabiorę ze sobą, w moim sercu, wspomnienie tych dni. Meksyk będzie zawsze w moim sercu. Mogę powiedzieć, że od lat każdego dnia modłę się za Meksyk, ale na przyszłość będę się modlił jeszcze więcej. Teraz rozumiem dlaczego Papież Jan Paweł II powiedział: „Czuję się Papieżem meksykańskim!”.

Drodzy przyjaciele, choć jestem bardzo szczęśliwy z tego spotkania, wybaczcie, że muszę odejść, ale jutrzejszy dzień będzie bardzo wymagający. Kończę ten dzień błogosławieństwem: Niech was błogosławi Bóg wszechmogący Ojciec i Syn, i Duch Święty. *Buenas noches!* [Dobrej nocy!].

Tłum. kg (KAI)

9.
PRZEMÓWIENIE WYGŁOSZONE
NA ZAKOŃCZENIE WIZYTY APOSTOLSKIEJ
W MEKSYKU 26 MARCA 2012 R.

Panie Prezydencie,
Czcigodni Przedstawiciele Władz,
Księża Kardynałowie,
Drodzy Bracia w biskupstwie,
Meksykańscy Przyjaciele!

Moja krótka, lecz intensywna wizyta w Meksyku zbliża się ku końcowi. Nie jest to jednak koniec moich serdecznych uczuć dla Kraju, który noszę głęboko w mym sercu. Wyjeżdżam pełen niezapomnianych doświadczeń, tak jak niezapomniane są przejawy okazywanego mi wielkiego szacunku i miłości. Dziękuję za uprzejme słowa, skierowane do mnie przez Pana Prezydenta, jak również za to wszystko, czego dokonały władze dla tej ważnej podróży. Dziękuję z całego serca tym, którzy pomagali lub współpracowali, aby zarówno w sprawach ważnych, jak i w drobnych szczegółach wydarzenia tych dni przebiegały szczęśliwie. Proszę Pana, aby te liczne wysiłki nie były daremne i aby przy Jego pomocy przynosiły obfite i trwałe owoce w życiu wiary, nadziei i miłości w Leónie i Guanajuato, w Meksyku oraz w bratnich krajach Ameryki Łacińskiej i Karaibów.

W obliczu wiary w Jezusa Chrystusa, której porywy odczułem w sercach oraz wzruszającej pobożności do Jego Matki – wzywanej tu pod cudownymi tytułami jak Pani z Guadalupe i Pani Światła – która rozświetlała oblicza, pragnę powtórzyć z mocą i jasnością wezwanie do ludu meksykańskiego, aby był wierny samemu sobie i nie dał się zastraszyć siłom zła, aby był mężny i pracował nad tym, aby żywotne soki jego korzeni chrześcijańskich pozwalały rozkwitnąć jego teraźniejszości i przyszłości.

Byłem również świadkiem oznak zatroskania z powodu różnych przejawów życia tego umiłowanego kraju – jedno z nich są najświeższe, inne są starsze – oraz licznych ran, jakie nadal powodują. Zabieram je także z sobą, dzieląc zarówno radości, jak i ból mych meksykańskich

braci, aby zanieść je w modlitwie do stóp Krzyża, do serca Chrystusa, z którego wypływa odkupieńcza woda i krew.

W tych okolicznościach zachęcam gorąco katolików meksykańskich oraz wszystkich ludzi dobrej woli, aby nie poddawali się mentalności utylitarnej, która kończy się zawsze złożeniem w ofierze najsłabszych i bezbronnych. Wzywam do solidarnego wysiłku, który pozwoli społeczeństwu odnowić się od samych podstaw, aby osiągnąć dla wszystkich życie godne, sprawiedliwe i w pokoju. Dla katolików ów wkład w dobro wspólne jest również wymogiem tego zasadniczego wymiaru Ewangelii, będącego promocją człowieka i najwyższym wyrazem miłości. Dlatego Kościół zachęca wszystkich swych wiernych, aby byli także dobrymi obywatelami, świadomymi swej odpowiedzialności za troskę o dobro innych, wszystkich, zarówno na płaszczyźnie osobistej, jak i w różnych grupach społecznych.

Drodzy przyjaciele meksykańscy, mówię: z Bogiem! w znaczeniu pięknego tradycyjnego wyrażenia hiszpańskiego: Zostańcie z Bogiem! Tak, z Bogiem; do zobaczenia na zawsze w miłości Chrystusowej, w której wszyscy się spotykamy i odnajdziemy. Niech Pan wam błogosławi a Najświętsza Maryja Panna niech was strzeże.

Thum. kg (KAI)

10.
PRZEMÓWIENIE POWITALNE
NA MIĘDZYNARODOWYM LOTNISKU
W SANTIAGO DE CUBA

Santiago de Cuba, 26 marca 2012 r.

Panie Prezydencie,
Księża Kardynałowie i Bracia w biskupstwie,
Szanowni Przedstawiciele Władz,
Członkowie Korpusu Dyplomatycznego,
Panie i Panowie!

Drodzy kubańscy przyjaciele!

Dziękuję Panu Prezydentowi za przyjęcie i uprzejme słowa powitania, w których zechciał przekazać także wyrazy szacunku ze strony rządu i narodu kubańskiego dla Następcy Piotra. Pozdrawiam towarzyszących nam przedstawicieli władz, jak również obecnych tutaj członków korpusu dyplomatycznego. Serdeczne pozdrowienia kieruję do metropolity Santiago de Cuba i przewodniczącego Konferencji Episkopatu, abpa Dionisio Guillermo Garcíi Ibáñeza, arcybiskupa Hawany, kard. Jaime Ortegi y Alamino i innych braci biskupów Kuby, którym wyrażam moją bliskość duchową. Wreszcie, z całego serca pozdrawiam wiernych Kościoła katolickiego na Kubie, drogiego mieszkańców tej pięknej wyspy i wszystkich Kubańczyków, niezależnie od tego, gdzie przebywają. Są oni nieustannie obecni w moim sercu i mojej modlitwie, a tym bardziej w dniach, kiedy przybliżała się tak bardzo upragniona chwila odwiedzin, które dzięki Bożej dobroci mogłem zrealizować.

Przybywając do was nie mogę pominąć wspomnienia historycznej wizyty na Kubie mojego poprzednika, Jana Pawła II, która pozostawiła niezatarty ślad w umysłach Kubańczyków. Dla wielu z nich, wierzących i niewierzących, jego przykład i nauczanie są świetlistym przewodnictwem, ukierunkowującym ich zarówno w życiu osobistym, jak i w publicznym pełnieniu służby dobru wspólnemu narodowi.

Rzeczywiście jego pielgrzymka na wyspie była jak łagodny powiew świeżego powietrza, który dał Kościołowi na Kubie nową energię, budząc w wielu odnowioną świadomość znaczenia wiary, zachęcając do otwarcia serc na Chrystusa, a jednocześnie rozpałała nadzieję i pobudziła chęć do odważnej pracy na rzecz lepszej przyszłości. Jednym z ważnych owoców tej wizyty była inauguracja nowego etapu w stosunkach między Kościołem a państwem kubańskim, w duchu większej współpracy i zaufania, choć nadal istnieje wiele obszarów, w których możemy i musimy dokonać postępów, zwłaszcza w odniesieniu do niezwykłego wkładu, jaki religia powinna wносить w obszar życia publicznego.

Bardzo się cieszę, że mogę wraz z wami radować się z obchodów czterechsetnej rocznicy odnalezienia cudownej figury Matki Bożej Miłosierdzia z El Cobre. Jej niezwykła postać była od początku bardzo obecna zarówno w życiu osobistym Kubańczyków, jak i w wielkich wydarzeniach tego kraju, zwłaszcza za czasów jego niepodległości. Wszyscy czcili ją jako prawdziwą matkę narodu kubańskiego. Nabożeństwo do „La Virgen Mambisa” wspierało wiarę oraz zachęcało do obrony i krzewienia tego, co czyni ludzką kondycję godną, do obrony podstawowych praw człowieka. Nadal czyni to ono i dziś, z większą siłą, świadcząc w ten sposób wyraźnie o owocności głoszenia Ewangelii na tej ziemi oraz o głębokich chrześcijańskich korzeniach, które rodzą najgłębszą tożsamość kubańskiego ducha. Idąc śladami wielu pielgrzymów na przestrzeni wieków, także i ja chciałbym udać się do El Cobre, upaść do stóp Matki Bożej z podziękowaniem za Jej troskę o wszystkie swoje kubańskie dzieci i prosić o jej wstawiennictwo, by prowadziła losy tego umiłowanego narodu ścieżkami sprawiedliwości, pokoju, wolności i pojednania.

Przybywam na Kubę jako pielgrzym miłosierdzia, aby utwierdzić moich braci w wierze i zachęcić ich do nadziei, rodzącej się z obecności miłości Boga w naszym życiu. Noszę w moim sercu słuszne aspiracje i uzasadnione pragnienia wszystkich Kubańczyków w kraju i za granicą, ich cierpienia i radości, ich obawy i najbardziej szlachetne pragnienia, zwłaszcza młodych i osób starszych, nastolatków i dzieci, chorych i pracujących, więźniów i ich rodzin, a także ubogich i potrzebujących.

W wielu częściach świata ludzie przeżywają szczególne trudności gospodarcze, zgodnie przez wielu łączone z głębokim kryzysem

duchowym i moralnym, który pozostawił człowieka bez wartości, bezbronnego w obliczu ambicji i egoizmu pewnych potęg, nie biorących pod uwagę autentycznego dobra osób i rodzin. Nie można na dłuższą metę kontynuować drogi w tym kierunku kulturowym i moralnym, który spowodował bolesną sytuację, jakiej wielu doświadcza. Przeciwnie, prawdziwy postęp wymaga etyki, która stawia w centrum osobę ludzką i uwzględnia jej najbardziej autentyczne potrzeby, a zwłaszcza jej wymiar duchowy i religijny. Dlatego też w sercach i umysłach wielu coraz bardziej widoczna jest pewność, że odrodzenie społeczeństwa i świata wymaga ludzi prawych, o mocnych przekonaniach moralnych i szlachetnych podstawowych wartościach, którymi nie mogłyby manipulować wąskie interesy, ludzi uwzględniających niezmienny, transcendentny charakter istoty ludzkiej.

Drodzy przyjaciele, jestem przekonany, że Kuba w tym tak ważnym momencie swoich dziejów, spogląda już w przyszłość i dlatego stara się odnowić i poszerzyć swoje horyzonty; przyczynia się do tego owo ogromne dziedzictwo wartości duchowych i moralnych, które ukształtowały jej najbardziej autentyczną tożsamość, a które są wyryte w dziele i życiu wielu wybitnych ojców kraju, takich jak bł. José Olallo y Valdés, Sługa Boży, Félix Varela i wieki José Martí. Kościół ze swej strony, potrafił przyczynić się zdecydowanie do krzewienia tych wartości przez swoją ofiarną i niestrudzoną misję duszpasterską, a jednocześnie ponawia swój zamiar, by nadal bez wytchnienia pracować i lepiej służyć wszystkim Kubańczykom.

Modłę się, do Pana, aby obficie błogosławił tej ziemi jej mieszkańcom, szczególnie osobom znajdującym się w trudnej sytuacji, zepchniętym na margines oraz cierpiącym na ciele i duchu, aby za wstawiennictwem Matki Bożej Miłosierdzia z El Cobre, zechciał dać wszystkim przyszłość pełną nadziei, solidarności i zgody. Bardzo dziękuję.

Tłum. st (KAI)

11.

**HOMILIA WYGŁOSZONA PODCZAS MSZY ŚW.
SPRAWOWANEJ NA PLACU ANTONIO MACEO**

Santiago de Cuba, 26 marca 2012 r.

Drodzy Bracia i Siostry!

Dziękuję Bogu, który pozwolił mi przybyć między was i odbyć tę, tak bardzo upragnioną podróż. Pozdrawiam księdza arcybiskupa Dionisio Garcia Ibáñeza, metropolitę Santiago de Cuba, dziękując mu za uprzejme słowa powitania wypowiedziane w imieniu wszystkich. Równocześnie pozdrawiam biskupów kubańskich oraz tych, którzy przybyli z innych miejsc, jak również kapłanów, zakonników, seminarzystów i wiernych świeckich, obecnych na tej uroczystości. Nie mogę zapomnieć o tych, którzy nie mogli tutaj przybyć z powodu choroby, podeszłego wieku lub innych przyczyn. Pozdrawiam również przedstawicieli władz, którzy łaskawie zechcieli nam towarzyszyć.

Obecna Msza św., której z radością przewodniczę po raz pierwszy podczas mojej wizyty duszpasterskiej w tym kraju, wpisuje się w kontekst maryjnego roku jubileuszowego, ogłoszonego dla uczczenia Matki Bożej Miłosierdzia z El Cobre, patronki Kuby, w czterechsetną rocznicę odnalezienia i obecności jej otaczanego czcią obrazu na tej błogosławionej ziemi. Zdaję sobie sprawę z ofiarności i poświęcenia, z jakimi przygotowano ten jubileusz, zwłaszcza z duchowego punktu widzenia. Radością napełniła mnie wiadomość o żarliwości, z jaką tak wielu Kubańczyków witało i przyzywało Maryję, na drodze Jej peregrynacji do wszystkich zakątków i miejsc na wyspie.

Te ważne wydarzenia Kościoła na Kubie są oświetlone z niezwykłą jasnością świętem, jakie obchodzi dzisiaj Kościół powszechny: Zwiastowanie Pańskie Dziewicy Maryi. Wcielenie Syna Bożego, istotnie, jest centralną tajemnicą wiary chrześcijańskiej, a Maryja zajmuje w nim pierwszorzędną rolę. Jaki jest jednak sens tej tajemnicy? Jakie ma ono znaczenie dla naszego konkretnego życia?

Zobaczmy przede wszystkim, co oznacza Wcielenie. W Ewangelii według św. Łukasza słyszeliśmy słowa anioła skierowane do Maryi: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię.

Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1, 35). W Maryi Syn Boży staje się człowiekiem. W ten sposób spełnia się proroctwo Izajasza: „Oto Panna poczne i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel” (Iz 7, 14). Tak, Jezus, Słowo, które stało się ciałem jest Bogiem-z-nami, który przyszedł, aby zamieszkać pośród nas i dzielić naszą ludzką kondycję. Św. Jan apostoł wyraża to następująco: „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14). Wyrażenie „stało się ciałem” wskazuje rzeczywistość ludzką najbardziej konkretną i namacalną. W Chrystusie Bóg naprawdę przyszedł na świat, wszedł w naszą historię, zamieszkał pośród nas, wypełniając w ten sposób głębokie dążenia istoty ludzkiej, aby świat stał się naprawdę dla człowieka domem. Natomiast, kiedy Bóg jest wykluczany, świat przekształca się w miejsce niegościnne dla człowieka, niwecząc równocześnie prawdziwe powołanie stworzenia, by było przestrzenią dla przymierza, dla „tak” miłości między Bogiem a człowiekiem, który Jemu odpowiada. Tak uczyniła Maryja, jako pierwsza z wierzących, przez swoje „tak” wypowiedziane bez zastrzeżeń wobec Pana.

Dlatego rozważając tajemnicę Wcielenia, nie możemy nie skierować naszych oczu ku Maryi, aby napełnić się zadziwieniem, wdzięcznością i miłością, widząc jak nasz Bóg wkraczając w świat, zechciał polegać na wolnej zgodzie jednego ze swych stworzeń. Dopiero kiedy Maryja odpowiedziała aniołowi: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1, 38), od tej chwili odwieczne Słowo Ojca rozpoczęło swoje ludzkie istnienie w czasie. Wzruszające jest to, że Bóg nie tylko szanuje ludzką wolność, ale wydaje się jej potrzebować. Widzimy też, że początek ziemskiej egzystencji Syna Bożego jest naznaczony podwójnym „tak” wobec zbawczej woli Ojca: „tak” Chrystusa i „tak” Maryi. To posłuszeństwo Bogu jest właśnie tym, co otwiera bramy świata na prawdę, na zbawienie. W istocie Bóg nas stworzył jako owoc swej nieskończonej miłości. Dlatego życie zgodnie z Jego wolą jest drogą do odnalezienia naszej prawdziwej tożsamości, prawdy naszego istnienia, podczas gdy odsunięcie się od Boga oddala nas od samych siebie i strąca nas w pustkę. Posłuszeństwo w wierze jest prawdziwą wolnością, autentycznym odkupieniem, pozwalającym nam jednoczyć się w miłości Jezusa w jego wysiłku, by zgodzić się na wolę Ojca.

Odkupienie jest zawsze tym procesem prowadzenia ludzkiej woli do pełnej jedności z wolą Bożą (por. *Lectio divina z proboszczami Rzymu*, 18 lutego 2010).

Drodzy Bracia, dzisiaj wychwalamy Najświętszą Maryję Pannę za Jej wiarę i wraz ze św. Elżbietą mówimy: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła” (Łk 1, 45). Jak mówi św. Augustyn, Maryja najpierw poczęła Chrystusa w swoim sercu przez wiarę, a następnie fizycznie w swym łonie; Maryja uwierzyła i wypełniło się w Niej to, w co wierzyła (por. *Kazanie* 215, 4: PL 38,1074). Módlmy się do Pana, aby pomnożył naszą wiarę i uczynił ją aktywną i owocującą w miłości. Prośmy Go, abyśmy tak, jak Ona byli zdolni przyjąć w naszym sercu Słowo Boże oraz posłusznie i wytrwale wprowadzać je w czyn.

Dziewica Maryja, za względu na swoją niezastąpioną rolę w tajemnicy Chrystusa, przedstawia obraz i wzór Kościoła. Także Kościół, podobnie jak czyniła to Matka Chrystusa, jest powołany do przyjęcia w sobie tajemnicy Boga, który przychodzi, aby w nim zamieszkać. Drodzy Bracia, wiem, z jak wielkim wysiłkiem, odwagą i wyrzeczeniem pracujecie każdego dnia, aby w konkretnych warunkach waszego kraju i w tej chwili dziejów Kościół coraz bardziej odzwierciedlał swoje prawdziwe oblicze jako miejsce, gdzie Bóg się przybliży i spotyka ludzi. Misją Kościoła, żywego Ciała Chrystusa, jest przedłużenia na ziemi zbawczej obecności Boga, otwierania świata na coś większego od siebie samego, na miłość i światło Boga. Drodzy bracia, warto poświęcić całe swoje życie dla Chrystusa, wzrastać każdego dnia w Jego przyjaźni i czuć się powołanymi do głoszenia piękna i dobra swego życia wszystkim ludziom, naszym braciom. Zachęcam was do wypełniania waszego zadania, aby obsiewać świat Słowem Bożym i dawać każdemu prawdziwy pokarm, którym jest ciało Chrystusa. W okresie zbliżającej się Wielkanocy zdecydujemy bez lęków czy kompleksów podążać za Jezusem w Jego drodze aż po krzyż. Przyjmujemy z cierpliwością i wiarą wszelkie przeciwności lub udręki, z przekonaniem, że swoim zmartwychwstaniem zwyciężył On zaciemniającą wszystko moc zła i sprawił, że rodzi się nowy świat, świat Boga, światła, prawdy i radości. Pan nie przestanie błogosławić obfitymi owocami wielkoduszności waszego zaangażowania.

Tajemnica Wcielenia, w której Bóg staje się nam bliskim, ukazuje również niezrównaną godność każdego ludzkiego życia. Z tego powodu w swoim planie miłości, począwszy od stworzenia, Bóg powierzył

rodzinie, budowanej na małżeństwie, najwyższą misję, by była podstawową komórką społeczeństwa i prawdziwym Kościołem domowym. Dzięki tej pewności, wy, drodzy małżonkowie powinniście być, zwłaszcza dla waszych dzieci, realnym i widzialnym znakiem miłości Chrystusa do Kościoła. Kuba potrzebuje świadectwa waszej wierności, waszej jedności, waszej zdolności do przyjęcia życia ludzkiego, zwłaszcza najbardziej bezbronного i potrzebującego pomocy.

Drodzy Bracia, w obecności Matki Bożej Miłosierdzia z El Cobre, pragnę zaapelować, abyście obdarzyli waszą wiarę nową mocą, żyli Chrystusem i dla Chrystusa i z orężem pokoju, przebaczenia i zrozumienia, budowali społeczeństwo otwarte i odnowione, lepsze, bardziej godne człowieka, pełniej odzwierciedlające dobroć Boga. Amen.

Tłum. st (KAI)

12. **HOMILIA PODCZAS MSZY ŚW. NA PLACU REWOLUCJI**

Hawana, 28 marca 2012 r.

Drodzy Bracia i Siostry!

„Błogosławiony jesteś, Panie Boże... Błogosławione niech będzie Twoje imię pełne chwały i świętości” (Dn 3, 52). Ten hymn błogosławieństwa z Księgi Daniela rozbrzmiewa dziś w naszej liturgii, zapraszając nas wielokrotnie do błogosławienia i chwalenia Boga. Należymy do rzeszy tego chóru, który nieustannie wielbi Pana. Włączamy się w ten koncert dziękczynienia i ofiarujemy nasz radosny i pełen ufności głos, starający się umocnić drogę wiary w miłości i prawdzie.

„Niech będzie błogosławiony Bóg”, który gromadzi nas na tym symbolicznym placu, abyśmy zanurzyli się głębiej w Jego życiu. Doświadczam wielkiej radości, będąc dzisiaj między wami i przewodnicząc tej Mszy św. w momencie kulminacyjnym Roku Jubileuszowego poświęconego Matce Bożej Miłosierdzia z El Cobre.

Serdecznie pozdrawiam kardynała Jaime Ortegę y Alamino, arcybiskupa Hawany i dziękuję mu za uprzejme słowa, skierowane do mnie w imieniu wszystkich. Pozdrawiam również obecnych tu kardynałów, moich braci biskupów z Kuby i innych krajów, którzy zechcieli uczestniczyć w tej uroczystej liturgii. Pozdrawiam także kapłanów, seminarzystów, zakonników i wszystkich wiernych tu zgromadzonych oraz towarzyszących nam przedstawicieli władz.

W pierwszym czytaniu trzech młodzieńcy, prześladowani przez króla babilońskiego, wołają stanąć w obliczu śmierci i być spaleni w płomieniach ognia, niż zdradzić własne sumienie i wiarę. Znaleźli oni siłę by „uwielbiać, chwalić i błogosławić Boga” będąc przekonanymi, że Pan wszechświata i dziejów nie pozostawi ich śmierci i nicości. Rzeczywiście, Bóg nigdy nie opuszcza swoich dzieci, nigdy o nich nie zapomina. Stoi ponad nami i może nas uratować swoją potęgą. Jednocześnie jest On blisko swego ludu, a przez swego Syna Jezusa Chrystusa zechciał zamieszkać wśród nas.

„Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 31-32). W proklamowanym fragmencie Ewangelii, Jezus objawia się jako Syn Boga Ojca, Zbawiciel, jedyny, który może ukazać prawdę i obdarzyć prawdziwą wolnością. Jego nauczanie wywołuje opór i niepokój Jego rozmówców, a On ich oskarża, że usiłują Go zabić, czyniąc aluzję do już bardzo bliskiej najwyższej ofiary Krzyża. Wzywa ich jednak, by wierzyli, trwali w Jego słowie, żeby poznali prawdę, która daje odkupienie i obdarza godnością.

Rzeczywiście prawda jest tęsknotą człowieka, a jej poszukiwanie zawsze zakłada doświadczenie prawdziwej wolności. Jednakże wielu woli skróty i stara się unikać tego zadania. Niektórzy, jak Poncjusz Piłat, ironizują co do możliwość poznania prawdy (por. J 18, 38), głosząc niezdolność człowieka do jej osiągnięcia lub przecząc, że istnieje jedna prawda dla wszystkich. Taka postawa, podobnie jak w przypadku sceptycyzmu i relatywizmu, dokonuje przemiany serca, czyniąc ludzi zimnymi, chwiejnymi, dalekimi od reszty i zamkniętymi w sobie. Osoby, które obmywają sobie ręce jak rzymski namiestnik i pozwalają płynąć rzece dziejów, sami się nie angażując.

Z drugiej strony, są inni, którzy źle interpretują to poszukiwanie prawdy, co prowadzi ich do irracjonalności i fanatyzmu, a zamykając się w „swojej prawdzie” starają się narzucić ją innym. Są jak zaślepieni legaliści, którzy widząc Jezusa pobitego i zakrwawionego krzyczą gniewnie: „Ukrzyżuj go!” (Por. J 19, 6). A ten, kto działa irracjonalnie nie może być uczniem Jezusa. Wiara i rozum są niezbędne i komplementarne w dążeniu do prawdy. Bóg stworzył człowieka z wrodzonym powołaniem do prawdy i z tego względu obdarzył go rozumem. Tym, co wspiera wiarę chrześcijańską z pewnością nie jest irracjonalność, lecz głód prawdy. Każda istota ludzka musi poszukiwać prawdy i wybierać ją, kiedy ją znajdzie, nawet jeśli będzie musiała ponosić ofiary.

Ponadto prawda do człowieka jest nieuniknionym warunkiem dla osiągnięcia wolności, bo w niej odkrywamy przesłanki etyki, w której wszyscy muszą się znaleźć, zawierającej jasne i precyzyjne sformułowania odnośnie do życia i śmierci, praw i obowiązków, małżeństwa, rodziny i społeczeństwa, w ostateczności do nienaruszalnej godności istoty ludzkiej. To dziedzictwo etyczne może zbliżyć wszystkie kultu-

ry, narody i religie, władze i obywatele, obywatele między sobą, ludzi wierzących w Chrystusa, z tymi którzy w Niego nie wierzą.

Chrześcijaństwo, podkreślając wartości leżące u podstaw etyki, nie narzuca, ale proponuje zaproszenie Chrystusa do poznawania prawdy, która nas wyzwala. Wierzący jest wezwany, aby ofiarować te wartości swoim współczesnym, podobnie jak czynił to Pan, nawet w obliczu ponurej zapowiedzi odrzucenia i Krzyża. Osobiste spotkanie z Tym, który jest uosobieniem prawdy, pobudza nas do współdzielenia tego skarbu z innymi, zwłaszcza poprzez świadectwo.

Drodzy przyjaciele, nie wahajcie się pójść za Jezusem Chrystusem. W Nim znajdujemy prawdę o Bogu i o człowieku. On pomaga nam przezwyciężyć nasz egoizm, wyrzec się naszych ambicji i przezwyciężyć to, co nas gnębi. Ten, kto czyni zło, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu i nigdy nie osiągnie wolności (por. J 8, 34). Tylko odrzucając nienawiść oraz ślepotę i zatwardziałość naszych serc, będziemy wolni i zakiełkuje w nas nowe życie.

W przekonaniu, że Chrystus jest prawdziwą miarą człowieka i wiedząc, że w Nim odnajdujemy siłę niezbędną do stawienia czoła każdej próbie, pragnę otwarcie głosić wam Pana Jezusa jako Drogę, Prawdę i Życie. W Nim wszyscy odnajdą pełną wolność, światło, aby zrozumieć dogłębnie rzeczywistość i przekształcić ją odnawiającą mocą miłości.

Kościół żyje po to, aby innych czynić uczestnikami jedyne co posiada, Chrystusa, nadziei chwały (por. Kol 1, 27). Aby spełnić to zadanie, musi liczyć na podstawową wolność religijną, polegającą na możliwości głoszenia i celebrowania wiary także publicznie, niosąc orędzie miłości, pojednania i pokoju, które Jezus przyniósł na świat. Trzeba uznać z radością, że na Kubie poczyniono kroki, aby Kościół mógł wypełniać swoją niezbywalną misję głoszenia wiary publicznie i otwarcie. Jednak pod tym względem konieczny jest postęp i pragnę zachęcić władze kraju, aby umocniły to, co zostało już osiągnięte oraz by kroczyły drogą autentycznej służby dobru wspólnemu całego społeczeństwa kubańskiego.

Prawo do wolności religijnej, zarówno w jej wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym, ukazuje jedność osoby ludzkiej, która jest jednocześnie obywatelem i wierzącym. Słuszne jest również, aby wierzący wnosili swój wkład w budowę społeczeństwa. Jego umocnienie sprzyja współpracy, ożywia nadzieję na lepszy świat, stwarza

właściwe warunki dla pokoju i harmonijnego rozwoju, a jednocześnie stanowi solidne podstawy, na których można zabezpieczyć prawa przyszłych pokoleń.

Kiedy Kościół podkreśla to prawo, nie domaga się żadnych przywilejów. Pragnie jedynie być wiernym nakazowi swego Boskiego Założyciela, świadom, że tam, gdzie jest obecny Chrystus, tam człowiek wzrasta w człowieczeństwie i odnajduje jego treść. Z tego względu stara się on dawać to świadectwo w swoim przepowiadaniu i nauczaniu, zarówno w katechezie, jak w środowiskach szkolnych i uniwersyteckich. Należy mieć nadzieję, że wkrótce nadejdzie także tutaj chwila, kiedy Kościół będzie mógł wnieść w różne dziedziny wiedzy dobro płynące z misji, którą Chrystus mu powierzył i której nie może nigdy zaniedbać.

Znakomitym przykładem tej pracy był wybitny kapłan Félix Varela, wychowawca i nauczyciel, wybitny syn tego miasta Hawany, który przeszedł do historii Kuby jako pierwszy, który nauczył swój lud myślenia. Ksiądz Varela ukazuje nam drogę do prawdziwej transformacji społecznej: kształtowanie ludzi męźnych, aby formować naród godny i wolny, jako że owa przemiana będzie zależeć od życia duchowego człowieka, albowiem „nie ma ojczyzny bez cnót” (*Listy do Elpidiusza*, list szósty, Madryt 1836, 220). Kuba i świat potrzebują zmian, ale będą one miały miejsce jedynie wówczas, jeśli każdy będzie zdolny do pytania się o prawdę i zdecyduje się na podjęcie drogi miłości, upowszechniając pojednanie i braterstwo.

Przyzywając macierzyńskiej opieki Najświętszej Maryi Panny, prosimy, abyśmy za każdym razem kiedy uczestniczymy w Eucharystii, stawali się także świadkami miłosierdzia, które odpowiada na zło dobrem (por. Rz 12, 21), dając siebie jako ofiarę żywą dla tych, którzy z miłością oddają samych siebie za nas. Podążajmy w świetle Chrystusa, który może rozprościć ciemności błędu. Prośmy Go, abyśmy z męstwem i mocą świętych mogli dać Bogu odpowiedź wolną, hojną i konsekwentną, bez obaw czy uraz. Amen.

13. **PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO PODCZAS CEREMONII POŻEGNANIA NA LOTNISKU**

Hawana, 28 marca 2012 r.

Panie Prezydencie,
Księża Kardynałowie i drodzy Bracia w biskupstwie,
Szanowni Przedstawiciele Władz,
Panie i Panowie,
Drodzy przyjaciele!

Dziękuję Bogu, że pozwolił mi odwiedzić tę piękną wyspę, która pozostawiła tak głęboki ślad w sercu mojego umiłowanego poprzednika, błogosławionego Jana Pawła II, kiedy przybył na tę ziemię jako posłaniec prawdy i nadziei. Także ja bardzo chciałem przybyć do was jako pielgrzym miłosierdzia, aby podziękować Maryi za obecność Jej otaczanego czią wizerunku, znajdującego się w sanktuarium w El Cobre, skąd od czterystu lat towarzyszy drodze Kościoła w tym narodzie i zachęca wszystkich Kubańczyków do odwagi, by w Chrystusie odkrywali prawdziwy sens pragnień i tęsknot obecnych w ludzkim sercu i mieli siłę niezbędną do budowania solidarnego społeczeństwa, w którym nikt nie czuje się wykluczony. „Chrystus, który powstał z martwych, jaśnieje na tym świecie i to najjaśniej tam, gdzie, po ludzku sądząc, wszystko wydaje się mroczne i pozbawione nadziei. On zwyciężył śmierć – On żyje – i wiara w Niego przenika jak małe światło to wszystko, co jest mroczne i groźne” (*Czuwanie modlitewne z młodzieżą*, Targi w Fryburgu Bryzgowijskim, 24 września 2011).

Dziękuję Panu Prezydentowi oraz innym przedstawicielom władz za zainteresowanie i wielkoduszną współpracę na rzecz dobrego przebiegu tej podróży. Głęboką wdzięczność kieruję także do członków Konferencji Biskupów Katolickich Kuby, którzy nie szczędzili wysiłków i poświęcenia dla tego samego celu, a także wszystkim, którzy na różne sposoby wnieśli swój wkład, szczególnie przez modlitwę.

Niosę w moim sercu każdego i wszystkich Kubańczyków, którzy otoczyli mnie swoją modlitwą i miłością, gotując mi serdeczną

gościnność i dzieląc się ze mną swymi najgłębszymi i słusznymi dążeniami.

Przybyłem tutaj jako świadek Jezusa Chrystusa, będąc głęboko przekonanym, że tam, gdzie On przybywa, przygnębienie ustępuje miejsca nadziei, dobroć usuwa niepewności, a potężna siła otwiera drogę dla dobroczynnych i niezwykłych perspektyw. W Jego imię i jako Następca apostoła Piotra chciałem przypomnieć Jego orędzie zbawienia, aby umocniło entuzjazm i troskę kubańskich biskupów oraz ich kapłanów, zakonników, a także osób z nadzieją przygotowujących się do posługi kapłańskiej i życia konsekrowanego. Niech będzie to także bodźcem dla tych, którzy wytrwale i z poświęceniem współpracują w dziele ewangelizacji, szczególnie dla wiernych świeckich, aby zwiększając swoje oddanie Bogu w środowisku życia i miejscach pracy, niestrudzenie odpowiedzialnie wnosili swój wkład w dobro i integralny rozwój swej ojczyzny.

Droga, jaką Chrystus proponuje ludzkości, a zwłaszcza każdemu człowiekowi i narodowi, w niczym nie ogranicza, a wręcz jest pierwszym i głównym czynnikiem prawdziwego rozwoju. Niech światło Pana, które w tych dniach jasno świeciło, nie gaśnie w tych, którzy je przyjęli i pomoże wszystkim w umocnieniu zgody i zaowocowaniu tego wszystkiego, co najlepsze w kubańskiej duszy, jej najszlachetniejszych wartości, na których można budować społeczeństwo o szerokich horyzontach, odnowione i pojednane. Nikt nie może być pozbawiony możliwości włączenia się w to pasjonujące zadanie czy też czuć się z niego zwolnionym z powodu zaniedbania, braku środków materialnych, ograniczenia podstawowych swobód lub restrykcyjnych środków gospodarczych nałożonych spoza kraju, niesprawiedliwie ciążących na ludności.

Kończę tu moją pielgrzymkę, ale żarliwie się modłę, abyście dalej kroczyli waszą drogą, a Kuba była domem Kubańczyków, w którym w atmosferze pogodnego braterstwa współistnieją sprawiedliwość i wolność. Szacunek i troska o wolność, jakie tętnią w sercu każdego człowieka, są konieczne, aby w prawidłowy sposób odpowiedzieć na fundamentalne potrzeby jego godności i budować w ten sposób społeczeństwo, w którym każdy czułby się niezastąpionym twórcą własnej przyszłości, własnej rodziny i ojczyzny.

Chwila obecna pilnie domaga się, aby we współzyciu międzyludzkim, narodowym i międzynarodowym, wyeliminowano stanowiska

wydające się być niewzruszone i jednostronne punkty widzenia, które utrudniają porozumienie i czynią współpracę nieskuteczną. Ewentualne przeciwności powinny być nieustannie rozwiązywane na drodze poszukiwania tego, co łączy wszystkich, w cierpliwym i szczerym dialogu, ze szczerą wolą słuchania, które akceptuje cele będące nośnikami nowych nadziei.

Kubo, ożyw w sobie wiarę ojców! Zaczepnij z tej wiary siłę do budowania lepszej przyszłości, zaufaj obietnicom Pana, otwórz swe serce na Jego Ewangelię dla autentycznego odnowienia życia osobistego i społecznego.

Kierując do was ze wzruszeniem słowa pożegnania, proszę Matkę Bożą Miłosierdzia z El Cobre, aby chroniła swym płaszczem wszystkich Kubańczyków, wspierała ich pośród prób i wyjednywała u Wszchemocnego łaskę, której najbardziej pragną. *Hasta sempre*, Kubo, żegnaj ziemio ozdobiona macierzyńską obecnością Maryi. Niech Bóg błogosławi twoją przyszłość. Dziękuję bardzo.

II. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

1.

ORĘDZIE NA XLV ŚWIATOWY DZIEŃ POKOJU 1 STYCZNIA 2012 R.

Wychowanie młodzieży do sprawiedliwości i pokoju

1. Początek Nowego Roku, którym Bóg obdarza ludzkość, jest dla mnie zachętą do złożenia wszystkim, z wielką ufnością i miłością, specjalnych życzeń, aby okres, który mamy przed sobą, obfitował w rzeczywistą sprawiedliwość i pokój.

Z jakim nastawieniem należy podchodzić do nowego roku? W Psalmie 130 znajdujemy bardzo piękny obraz. Psalmista mówi, że człowiek wierzący oczekuje na Pana „bardziej niż strażnicy poranka” (w. 6), oczekuje z niezłomną nadzieją, bo wie, że przyniesie On światło, miłosierdzie, zbawienie. Oczekiwanie to rodzi się z doświadczenia ludu wybranego, który uznaje, że został wychowany przez Boga do patrzenia na świat w jego prawdzie i do tego, by nie ulegać przygnębieniu w obliczu udręk. Zachęcam was, byście mieli w 2012 r. takie właśnie ufne nastawienie. To prawda, że w roku, który dobiega końca, narosła frustracja z powodu kryzysu, gnębiącego społeczeństwa, świat pracy i gospodarkę; korzenie tego kryzysu są przede wszystkim kulturowe i antropologiczne. Odnosi się wrażenie, że cała ciemność spowiła nasze czasy i nie pozwala zobaczyć blasku światła dziennego.

W tej ciemności serce człowieka wciąż oczekuje jednakże na jutrzenkę, o której mówi Psalmista. Oczekiwanie to jest szczególnie żywe i widoczne u ludzi młodych, i dlatego myślę o nich, ze względu na wkład, który mogą i muszą wnieść w życie społeczeństwa. Chcę zatem przedstawić Orędzie na XLV Światowy Dzień Pokoju w perspektywie wychowawczej: „Trzeba wychowywać młodzież do sprawiedliwości i pokoju”, jestem bowiem przekonany, że jej zapał i skłonność do idealizmu mogą dać światu nową nadzieję.

Moje Orędzie skierowane jest także do rodziców, rodzin i wszystkich osób zajmujących się wychowaniem, formacją, a także do

odpowiedzialnych za różne dziedziny życia religijnego, społecznego, politycznego, gospodarczego, kulturalnego oraz za przekaz. Poświęcanie uwagi światu młodzieży, umiejętność słuchania jej i doceniania jest nie tylko szansą, ale podstawowym obowiązkiem całego społeczeństwa, w perspektywie budowy przyszłości opartej na sprawiedliwości i pokoju. Należy wpajać młodym ludziom przekonanie o pozytywnej wartości życia, wzbudzić w nich pragnienie, by je poświęcać w służbie Dobra. Jest to zadanie, które spoczywa bezpośrednio na nas wszystkich.

Niepokoje, o których mówiły ostatnio demonstracje wielu młodych w różnych regionach świata, wyrażają pragnienie, by móc patrzeć w przyszłość z uzasadnioną nadzieją. W chwili obecnej budzi w nich niepokój wiele życiowych kwestii: pragnienie uzyskania wykształcenia, które w głębszy sposób przygotowuje ich do zmierzenia się z rzeczywistością, trudności związane z założeniem rodziny i znalezieniem stałego miejsca pracy, możliwość wywierania realnego wpływu na świat polityki, kultury i gospodarki, by zbudować społeczeństwo o bardziej ludzkim i solidarnym obliczu.

Ważne jest, by to wrzenie i związane z nim idealistyczne zapędy zostały potraktowane z należąca uwagą przez wszystkie części składowe społeczeństwa. Kościół patrzy na młodych z nadzieją, pokłada w nich ufność i zachęca ich, by dążyli do prawdy, by bronili wspólnego dobra, by ich perspektywy były otwarte na świat, a oczy zdolne do widzenia „rzeczy nowych” (Iz 42, 9; 48, 6)!

Odpowiedzialni za wychowanie

2. Wychowanie jest najbardziej fascynującą i najtrudniejszą przygodą życia. Wychowywać – z łacińskiego educere – znaczy wyprowadzać z samego siebie, by wprowadzać w rzeczywistość, prowadzić ku pełni, która sprzyja rozwojowi osoby. Proces ten zachodzi dzięki spotkaniu dwóch wolności, wolności dorosłego i osoby młodej. Wymaga on odpowiedzialności ze strony ucznia, który musi być otwarty i dać się prowadzić do poznania rzeczywistości, oraz ze strony wychowawcy, który musi być gotowy złożyć dar z siebie. Dlatego bardziej niż kiedykolwiek potrzebni są autentyczni świadkowie, a nie zwykli dystrybutorzy reguł i informacji; świadkowie, którzy potrafią widzieć dalej niż inni, ponieważ ich życie obejmuje sfery bardziej rozległe. Świadek to ten, który jako pierwszy żyje tym, co głosi.

W jakich miejscach urzeczywistnia się prawdziwe wychowanie do pokoju i sprawiedliwości? Przede wszystkim w rodzinie, ponieważ

rodzice są pierwszymi wychowawcami. Rodzina jest podstawową komórką społeczeństwa. „To właśnie w rodzinie dzieci uczą się wartości ludzkich i chrześcijańskich, które umożliwiają konstruktywne i pokojowe współżycie. W rodzinie uczą się solidarności międzypokoleniowej, poszanowania zasad, przebaczenia drugiemu i otwarcia na drugiego”. Jest ona pierwszą szkołą, w której otrzymuje się wychowanie do sprawiedliwości i pokoju.

Żyjemy w świecie, w którym rodzina, a nawet samo życie są wciąż zagrożone i nierzadko niszczone. Warunki pracy, często trudne do pogodzenia z obowiązkami rodzinnymi, niepokój o przyszłość, życie w gorączkowym rytmie, migracje w poszukiwaniu odpowiednich środków utrzymania, jeśli nie wręcz zwykłej możliwości przeżycia, wszystko to powoduje, że trudno jest zapewnić dzieciom jedno z najcenniejszych dóbr: obecność rodziców; obecność, która pozwalałaby na coraz głębszą wspólnotę na drodze życia, by możliwe było przekazywanie zdobytych z upływem lat doświadczenia i pewników, które tylko wtedy można wpoić, gdy spędza się razem czas. Rodzicom pragnę powiedzieć, by się nie zniechęcali. Przykładem własnego życia niech zachęcają dzieci, by pokładały nadzieję przede wszystkim w Bogu, bo tylko On jest źródłem autentycznej sprawiedliwości i pokoju.

Pragnę zwrócić się także do odpowiedzialnych za instytucje, których celem jest wychowanie: niech czuwają z wielkim poczuciem odpowiedzialności nad tym, aby godność osoby była szanowana i dowartościowana we wszystkich okolicznościach. Niech dbają o to, by każda młoda osoba mogła odkryć swoje powołanie, pomagając w owocnym spożytkowaniu darów, które Pan jej przeznaczył. Niech zagwarantują rodzinom, że ich dzieci będą mogły otrzymać wykształcenie, które nie będzie stało w sprzeczności z ich sumieniem i zasadami religijnymi.

Oby każde środowisko wychowawcze było miejscem otwierającym na transcendencję i na ludzi; miejscem dialogu, integracji, słuchania drugiego, w którym młody człowiek poczuje, że jego możliwości i wewnętrzne bogactwo są dowartościowane, a także nauczy się doceniać braci. Oby uczyły one kosztowania radości, która płynie z codziennego życia miłością i współczuciem wobec bliźniego oraz uczestniczenia w budowie bardziej humanitarnego i braterskiego społeczeństwa.

Zwracam się do liderów politycznych, prosząc o to, by w konkretny sposób pomagali rodzinom i instytucjom wychowawczym w korzystaniu z ich prawa i wykonywaniu takiego obowiązku, jakim jest

wychowanie. Nie powinno nigdy zabraknąć odpowiedniego wsparcia dla macierzyństwa i ojcostwa. Niech dbają o to, by nikomu nie zamknięto dostępu do kształcenia i by rodziny miały wolność wyboru struktur wychowawczych, które ze względu na dobro dzieci uważają za bardziej odpowiednie. Niech angażują się na rzecz łączenia rodzin, które są podzielone ze względu na konieczność zdobywania środków utrzymania. Niech prezentują młodym przejrzysty obraz polityki, jako prawdziwej służby dla dobra wszystkich.

Nie mogę wreszcie nie zwrócić się z apelem do świata mediów, aby wносиły one swój wkład w wychowanie. W dzisiejszym społeczeństwie środki społecznego przekazu odgrywają rolę szczególną: nie tylko informują, ale też formują ducha swoich odbiorców, mogą zatem mieć znaczny udział w wychowaniu młodzieży. Ważne jest, by pamiętać, że związek między wychowaniem i przekazem jest bardzo ścisły: proces wychowania umożliwia bowiem właśnie przekaz, który pozytywnie bądź negatywnie wpływa na formację osoby.

Również młodzi powinni mieć odwagę, by przede wszystkim żyć tym, czego wymagają od osób ze swojego otoczenia. Spoczywa na nich wielka odpowiedzialność: niech znajdują siłę, by w dobry i świadomy sposób korzystać z wolności. Oni również są odpowiedzialni za swoje wychowanie i formację do sprawiedliwości i pokoju!

Trzeba wychowywać do prawdy i do wolności

3. Św. Augustyn zapytywał: «Quid enim fortius desiderat anima quam veritatem?» . Czegóż dusza pragnie bardziej żarliwie od prawdy? Ludzkie oblicze społeczeństwa w dużym stopniu zależy od wkładu wychowania w to, by to nieodparcie nasuwające się pytanie pozostało żywe. Wychowanie obejmuje bowiem całościową formację osoby, w tym również wymiar moralny i duchowy człowieka, ze względu na jego ostateczny cel i dobro społeczeństwa, którego jest członkiem. Toteż, aby wychowywać do prawdy, trzeba przede wszystkim wiedzieć, kim jest osoba ludzka, znać jej naturę. Psalmista patrząc na otaczającą rzeczywistość, zastanawia się: „Gdy patrzę na Twe niebo, dzieło Twych palców, księżyc i gwiazdy, któreś Ty utwierdził: czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym syn człowieczy, że się nim zajmujesz?” (Ps 8, 4-5). To jest podstawowe pytanie, które trzeba sobie zadać: kim jest człowiek? Człowiek jest istotą, mającą w swym sercu pragnienie nieśkończoności, pragnienie prawdy – nie częściowej, ale zdolnej wyjaśnić

sens życia – bowiem został stworzony na obraz i podobieństwo Boga. A zatem uznanie z wdzięcznością, że życie jest nieocenionym darem, prowadzi do odkrycia własnej głębokiej godności i nienaruszalności każdej osoby. Dlatego wychowanie w pierwszej fazie polega na uczeniu się dostrzegania w człowieku obrazu Stwórcy i, w konsekwencji, głębokiego szacunku dla każdej istoty ludzkiej i pomagania innym w prowadzeniu życia na miarę tej najwyższej godności. Nie należy nigdy zapominać, że „autentyczny rozwój człowieka obejmuje całą osobę we wszystkich jej wymiarach” (*Caritas in veritate*, nr 11), w tym również transcendentnym, i że nie można poświęcać osoby, aby osiągnąć jakieś szczególne dobro, czy to ekonomiczne, czy społeczne, indywidualne czy zbiorowe.

Jedynie w relacji z Bogiem człowiek pojmuje także znaczenie swojej wolności. A zadaniem wychowania jest formowanie do autentycznej wolności, która nie jest brakiem więzów czy domeną wolnej woli, nie jest też absolutyzowaniem „ja”. Człowiek, który siebie uważa za absolut, który sądzi, że nie zależy od niczego i od nikogo, że może robić wszystko, co mu się podoba, ostatecznie przeczy prawdzie swojej istoty i traci swoją wolność. A przecież człowiek jest istotą relacyjną, żyjącą w relacjach z innymi, a przede wszystkim z Bogiem. Autentycznej wolności nie można nigdy osiągnąć, oddalając się od Niego. Wolność jest wartością cenną, ale delikatną; może być źle rozumiana i źle używana. „Szczególnie groźną przeszkodą w pracy wychowawczej jest dzisiaj wszechobecny w naszym społeczeństwie i w kulturze relatywizm, który niczego nie uznaje za ostateczne i dla którego jedynym kryterium jest własne «ja» człowieka, z jego zachciankami, a mimo pozorów wolności staje się dla każdego więzieniem, ponieważ oddziela ludzi od siebie i sprawia, że każdy zamyka się we własnym «ja». W takiej relatywistycznej perspektywie nie jest zatem możliwe prawdziwe wychowanie: bez światła prawdy każdy człowiek prędzej czy później zwątpi w wartość własnego życia i relacji, które się na nie składają, w sens wysiłków, które podejmuje wspólnie z innymi, aby coś zbudować”.

Aby korzystać ze swojej wolności, człowiek musi zatem wyjść poza perspektywę relatywistyczną i poznać prawdę o samym sobie oraz prawdę na temat dobra i zła. W swoim sumieniu człowiek odkrywa prawo, którego nie stanowi sobie sam, ale któremu musi być posłuszny, a którego głos nawołuje go do miłowania i do czynienia dobra oraz unikania zła, do brania odpowiedzialności za czynione dobro i popełniane zło. Dlatego korzystanie z wolności jest ściśle związane

z naturalnym prawem moralnym, które ma charakter uniwersalny, wyraża godność każdego człowieka, stanowi fundament jego podstawowych praw i obowiązków, a zatem, w ostatecznym rozrachunku, sprawiedliwego i pokojowego współżycia między osobami.

Właściwe korzystanie z wolności ma zatem centralne znaczenie w promowaniu sprawiedliwości i pokoju, które wymagają szanowania samych siebie i drugiego człowieka, nawet jeśli jego sposób postępowania i życia jest odległy od naszego. Z takiej postawy rodzą się czynniki, bez których pokój i sprawiedliwość pozostają słowami pozbawionymi treści: wzajemne zaufanie, zdolność prowadzenia konstruktywnego dialogu, możliwość przebaczenia, które jakże często chciałoby się użyć, ale którego nam z trudem przychodzi udzielić, wzajemna miłość, współczucie dla słabszych, a także gotowość do poświęcenia.

Trzeba wychowywać do sprawiedliwości

4. W naszym świecie, w którym wartość osoby, jej godności i jej praw – pomimo głoszonych intencji – jest poważnie zagrożona przez rozpowszechnioną tendencję do stosowania wyłącznie kryteriów użyteczności, zysku i posiadania, jest rzeczą ważną, żeby nie oddzielać pojęcia sprawiedliwości od jego transcendentnych korzeni. Sprawiedliwość bowiem nie jest zwykłą konwencją ludzką, gdyż o tym, co sprawiedliwe, nie decyduje pierwotnie prawo pozytywne, lecz głęboka tożsamość istoty ludzkiej. To właśnie integralna wizja człowieka chroni przed umowną koncepcją sprawiedliwości i pozwala ją także postrzegać w optyce solidarności i miłości.

Nie możemy ignorować faktu, że niektóre prądy kultury, wspierane przez racjonalistyczne i indywidualistyczne zasady ekonomii, oderwały koncepcję sprawiedliwości od jej transcendentnych korzeni, oddzielając ją od miłości i solidarności: „«Miasta człowieka» nie umacniają tylko związki między prawami i obowiązkami, ale jeszcze bardziej i przede wszystkim relacje oparte na bezinteresowności, miłosierdziu i komunii. Miłość objawia zawsze, także w relacjach ludzkich, miłość Bożą, nadając wartość teologalną i zbawczą wszelkim wysiłkom na rzecz sprawiedliwości w świecie” (*Caritas in veritate*, nr 6).

„Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni» (Mt 5, 6). Będą nasyceni, ponieważ łakną i pragną mieć uczciwe relacje z Bogiem, z samymi sobą, ze swoimi braćmi i siostrami, z całym światem stworzonym.

Trzeba wychowywać do pokoju

5. „Pokój nie polega jedynie na braku wojny i nie ogranicza się do zapewnienia równowagi sił. Nie da się osiągnąć pokoju na ziemi bez obrony dóbr osoby ludzkiej, swobodnej wymiany myśli między ludźmi, poszanowania godności osób i narodów, wytrwałego dążenia do braterstwa” (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2304). Pokój jest owocem sprawiedliwości i skutkiem miłości. Pokój jest przede wszystkim darem Boga. My chrześcijanie wierzymy, że Chrystus jest naszym prawdziwym pokojem: w Nim, przez krzyż, Bóg pojednał ze sobą świat i zburzył bariery, które nas dzieliły (por. Ef 2, 14-18); w Nim istnieje jedna rodzina pojednana w miłości.

Pokój jednak nie jest tylko darem, który należy przyjąć, lecz jest także dziełem, które trzeba tworzyć. Abyśmy byli naprawdę wprowadzającymi pokój, musimy nauczyć się współczucia, solidarności, współpracy, braterstwa, musimy być aktywni we wspólnocie i z czułością uwrażliwiać sumienia na sprawy narodowe i międzynarodowe oraz na to, jak ważne jest poszukiwanie odpowiednich sposobów rozdziału bogactw, wspierania wzrostu, współpracy w rozwoju i rozwiązywania konfliktów. „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi” – mówi Jezus w Kazaniu na Górze (Mt 5, 9).

Pokój dla wszystkich rodzi się ze sprawiedliwości każdego i nikt nie może uchylać się od tego zasadniczego obowiązku umacniania sprawiedliwości, zgodnie ze swoimi kwalifikacjami i odpowiednio do zakresu odpowiedzialności. Wzywam w szczególności młodych ludzi, w których zawsze żywe jest dążenie do ideałów, by cierpliwie i wytrwale poszukiwali sprawiedliwości i pokoju, kultywowali miłość do tego, co jest sprawiedliwe i prawdziwe, również wtedy, kiedy może to oznaczać, że trzeba ponosić ofiary i iść pod prąd.

Trzeba podnieść oczy ku Bogu

6. W obliczu trudnego wyzwania, jakim jest chodzenie drogami sprawiedliwości i pokoju, możemy odczuwać pokusę, by zapytać jak Psalmista: „Wznoszę swe oczy ku górom: skądże nadejdzie mi pomoc?” (Ps 121 [120], 1).

Wszystkim, a zwłaszcza młodym, chcę powiedzieć z mocą: „To nie ideologie zbawiają świat, lecz jedynie wpatrywanie się w żyjącego Boga, który jest naszym Stwórcą i stoi na straży wolności oraz tego,

co jest naprawdę dobre i autentyczne [...]), zwracanie się bez wahania do Boga, który jest miarą tego, co sprawiedliwe, i zarazem jest wieczną miłością. A co może nas zbawić, jeżeli nie miłość?”. Miłość współweseli się z prawdą, jest siłą, która uzdalnia do angażowania się na rzecz prawdy, na rzecz sprawiedliwości, na rzecz pokoju, ponieważ wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma (por. 1 Kor 13, 1-13).

Drodzy młodzi, wy jesteście cennym darem dla społeczeństwa. Nie pozwólcie, by ogarnęło was zniechęcenie w obliczu trudności i nie uciekajcie się do fałszywych rozwiązań, które często jawią się jako najłatwiejsza droga do przezwyciężenia problemów. Nie bójcie się zaangażowania, podejmowania trudu i ponoszenia ofiar, wybierania dróg, które wymagają wierności i stałości, pokory i oddania. Ufnie żyjcie swoją młodością i głębokimi pragnieniami, które odczuwacie: szczęścia, prawdy, piękna i prawdziwej miłości! Żyjcie intensywnie na tym etapie życia, tak bogatym i pełnym entuzjazmu. Bądźcie świadomi tego, że to wy jesteście przykładem i inspiracją dla dorosłych, i to tym bardziej, im mocniej staracie się opierać niesprawiedliwości i korupcji, im bardziej pragniecie lepszej przyszłości i angażujecie się w jej budowanie. Bądźcie świadomi swoich możliwości i nie zamykajcie się nigdy w sobie, ale umiejcie pracować na rzecz bardziej świetlanej przyszłości dla wszystkich. Nigdy nie jesteście sami. Kościół darzy was zaufaniem, otacza was opieką, dodaje otuchy i pragnie wam zaoferować to, co ma najcenniejszego: możliwość, byście wznieśli oczy ku Bogu, spotkali Jezusa Chrystusa, Tego, który jest sprawiedliwością i pokojem. Kobiety i mężczyźni, którym leży na sercu sprawa pokoju! Pokój nie jest dobrem, które już zostało osiągnięte, ale celem, do którego wszyscy powinniśmy dążyć. Patrzymy z większą nadzieją w przyszłość, dodawajmy sobie nawzajem odwagi na tej drodze, pracujmy nad tym, aby naszemu światu nadać bardziej ludzki i braterski kształt, czujmy się zjednoczeni w odpowiedzialności za młode pokolenia obecne i przyszłe, a zwłaszcza za takie ich wychowanie, by były nastawione pokojowo i wprowadzały pokój. Z tą świadomością przesyłam wam te refleksje i kieruję do was wezwanie: zjednoczmy nasze siły duchowe, moralne i materialne, aby „wychowywać młodzież do sprawiedliwości i pokoju”.

Benedykt XVI

Papież

Watykan, 8 grudnia 2011 r.

2. **ORĘDZIE NA 98. ŚWIATOWY DZIEŃ MIGRANTA I UCHODŹCY 15 STYCZNIA 2012 R.**

„Migracje a nowa ewangelizacja”

Drodzy bracia i siostry!

Głoszenie Jezusa Chrystusa, jedyne Zbawiciela świata, „jest pierwszorzędnym [...] posłannictwem Kościoła; nakaz ten i posłannictwo zobowiązuje tym bardziej w dobie wielkich i poważnych przemian w dzisiejszym społeczeństwie” (adhort. apost. *Evangelii nuntiandi*, nr 14). Dziś odczuwamy wręcz pilną potrzebę prowadzenia z nową mocą i w odnowiony sposób dzieła ewangelizacji w świecie, w którym zniesienie granic oraz nowe procesy globalizacyjne jeszcze bardziej zbliżają osoby i narody, czy to dzięki rozwojowi środków przekazu, czy ze względu na możliwości częstego i łatwego przemieszczania się pojedynczych osób i grup. W tej nowej sytuacji musimy rozbudzić w sobie, każdy z nas, taki entuzjazm i odwagę, jakie pozwoliły pierwszym wspólnotom chrześcijańskim nieustraszenie głosić ewangeliczną nowość, powtarzając w swym sercu słowa św. Pawła: „Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi bowiem, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9, 16).

Temat Światowego Dnia Migranta i Uchodźcy, który wybrałem w tym roku – „Migracje a nowa ewangelizacja” – zainspirowany jest tą rzeczywistością. Obecne czasy wymagają bowiem od Kościoła prowadzenia *nowej ewangelizacji* z uwzględnieniem także rozległego i złożonego zjawiska przemieszczania się ludności, poprzez wzmożenie działalności misyjnej zarówno na obszarach, gdzie Ewangelia jest głoszona po raz pierwszy, jak i w krajach o tradycji chrześcijańskiej.

Bł. Jan Paweł II zachęcał nas, aby „karmić się słowem, aby być «sługami Słowa» w dziele ewangelizacji [...] [w sytuacji], która staje się coraz trudniejsza i bardziej zróżnicowana w związku z globalizacją oraz powstawaniem nowych i zmiennych współzależności między

narodami i kulturami” (list apost. *Novo millennio ineunte*, nr 40). Migracje wewnętrzne czy do innych krajów – jako sposób poszukiwania lepszych warunków życia lub ucieczka przed groźbą prześladowań, wojen, przemocy, głodu i klęsk żywiołowych – doprowadziły bowiem do nie mającego precedensu wymieszania osób i narodów, rodząc nowe problemy z punktu widzenia nie tylko ludzkiego, ale także etycznego, religijnego i duchowego. Obecne, wyraźnie widoczne skutki sekularyzacji, pojawianie się nowych ruchów sekciarskich, rozpowszechnione zubożenie na wiarę chrześcijańską, wyraźna tendencja do fragmentaryczności utrudniają znalezienie jednoczącego punktu odniesienia, który sprzyjałby powstaniu „jednej rodziny braci i siostr w społeczeństwach, które stają się coraz bardziej wieloetniczne i wielokulturowe, w których także osoby wyznające różne religie dążą do dialogu, aby możliwe było spokojne i owocne współżycie przy poszanowaniu uprawnionych różnic”, jak napisałem w ubiegłorocznym Orędziu na ten Światowy Dzień. Znamienne dla naszych czasów są próby usunięcia Boga i nauczania Kościoła z horyzontu życia, podczas gdy szerzą się zwątpienie, sceptycyzm i obojętność, usiłujące nawet wyeliminować wszelkie przejawy społeczne i symboliczne wiary chrześcijańskiej.

W takiej sytuacji migranci, którzy poznali Chrystusa i Go przyjęli, nierzadko skłonni są nie uznawać Go już za ważnego w ich życiu, zagubić sens wiary, nie uważać się już za część Kościoła i często prowadzą życie, w którym nie ma już Chrystusa i Jego Ewangelii. Wyrosli oni wśród ludów naznaczonych przez wiarę chrześcijańską, a często emigrują do krajów, w których chrześcijanie są mniejszością bądź gdzie dawna tradycja wiary przestała być osobistym przekonaniem czy wyznaniem społeczności, a stała się po prostu faktem kulturowym. W tej sytuacji wyzwaniem dla Kościoła staje się niesienie pomocy migrantom w zachowaniu mocnej wiary, także wtedy, gdy brakuje im oparcia, które mieli w kulturze kraju pochodzenia, a także wypracowanie nowych strategii duszpasterskich oraz metod i języków, sprzyjających istotnej rzeczy, jaką jest przyjmowanie Słowa Bożego. W niektórych przypadkach jest to okazja do głoszenia, że w Jezusie Chrystusie ludzkość dostała udziału w tajemnicy Boga i Jego życiu miłości, co otwiera przed nią perspektywę nadziei i pokoju, także dzięki pełnemu szacunku dialogowi i konkretnemu świadectwu solidarności, natomiast w innych przypadkach możliwe jest rozbudzenie

uśpionego sumienia chrześcijańskiego poprzez odnowione głoszenie Dobrej Nowiny i bardziej konsekwentne życie chrześcijańskie, aby umożliwić odkrycie na nowo piękna spotkania z Chrystusem, który powołuje chrześcijanina do świętości, gdziekolwiek on się znajduje, także na obcej ziemi.

Dzisiejsze zjawisko migracji jest także opatrnościową sposobnością do głoszenia Ewangelii we współczesnym świecie. Ludzie przybywający z różnych regionów ziemi, którzy jeszcze nie spotkali Jezusa Chrystusa albo znają Go tylko wrywkowo, proszą o gościnę w krajach o dawnej tradycji chrześcijańskiej. Konieczne jest znalezienie odpowiednich sposobów, aby mogli oni spotkać i poznać Jezusa Chrystusa i doświadczyć, czym jest nieoceniony dar zbawienia, który dla wszystkich jest źródłem „życia w obfitości” (por. J 10, 10); sami migranci mogą w tym względzie odegrać cenną rolę, gdyż oni z kolei mogą stać się „zwiastunami słowa Bożego i świadkami zmartwychwstałego Jezusa, nadziei świata (adhort. apost. *Verbum Domini*, nr 105).

W trudnym dziele nowej ewangelizacji w środowisku migracyjnym decydującą rolę odgrywają zaangażowani w duszpasterstwo kapłani, zakonnicy i osoby świeckie, którzy pracują w kontekście coraz bardziej pluralistycznym; zachęcam ich, by w jedność ze swoimi ordynariuszami, czerpiąc z Magisterium Kościoła, szukali dróg dzielenia się po bratersku, głoszenia z szacunkiem, przezwyciężając niezgodności i nacjonalizmy. Ze swej strony Kościoły w krajach pochodzenia, te, do których uczęszczają oni przejściowo, oraz Kościoły przyjmujące fale migrantów winny polepszyć współpracę dla dobra zarówno wyjeżdżających, jak i przybywających, a w każdym razie potrzebujących spotkać na swojej drodze miłosierne oblicze Chrystusa w tych, którzy przyjmują bliźniego. Do urzeczywistnienia owocnego duszpasterstwa wspólnotowego może być przydatne uwspółcześnienie tradycyjnych struktur opieki nad migrantami i uchodźcami, przez dostosowanie ich do modeli lepiej odpowiadających zmienionym sytuacjom, w których oddziałują na siebie różne kultury i ludy.

Uchodźcy proszący o azyl, którzy uciekają przed prześladowaniami, przemocą i sytuacjami stanowiącymi zagrożenie dla ich życia, potrzebują naszego zrozumienia i akceptacji, poszanowania ich ludzkiej godności i ich praw, a także muszą być świadomi swoich obowiązków. Ich cierpienie apeluje do poszczególnych państw i wspólnoty

międzynarodowej o wzajemną akceptację, przewyciężenie lęków i wystrzeganie się różnych form dyskryminacji, a także konkretną solidarność, wyrażającą się m.in. poprzez tworzenie odpowiednich struktur służących przyjmowaniu migrantów i programy osiedleńcze. To wszystko wymaga wzajemnej pomocy regionów, które cierpią, z tymi, które już od lat przyjmują wielką liczbę uciekinierów, a także lepszego współdziałania państw w odpowiedzialności.

Prasa i inne środki przekazu odgrywają ważną rolę w ukazywaniu – w należyty sposób, obiektywnie i uczciwie – sytuacji osób, które zostały zmuszone do opuszczenia swojej ojczyzny i bliskich osób i pragną rozpocząć budowanie na nowo swojego życia.

Wspólnoty chrześcijańskie winny szczególną troską otoczyć pracujących migrantów oraz ich rodziny, towarzysząc im modlitwą, okazując solidarność i chrześcijańską miłość; wykorzystując to, co wzajemnie wzbogaca, jak również wprowadzając nowe programy polityczne, ekonomiczne i społeczne, które będą sprzyjały poszanowaniu godności każdej osoby ludzkiej, ochronie rodziny, będą zapewniały godziwe mieszkanie, pracę i opiekę.

Kapłani, zakonnicy i zakonnice, świeccy, a przede wszystkim młodzież winni z wrażliwością służyć wsparciem bardzo licznym siostronom i braciom, którzy uciekając od przemocy, muszą konfrontować się z nowymi stylami życia i przewyciężać trudności integracyjne. Głoszenie zbawienia w Jezusie Chrystusie będzie źródłem otuchy, nadziei i „pełnej radości” (por. J 15, 11).

Pragnę na koniec wspomnieć o sytuacji licznych studentów obco-krajowców, którzy zmagają się z problemami adaptacyjnymi, trudnościami biurokratycznymi, trudnościami wiążącymi się z szukaniem mieszkania i ośrodków dla migrantów. Wspólnoty chrześcijańskie w szczególnie sposób winny być uwrażliwione na jakże licznych młodych ludzi, którzy właśnie ze względu na swój młody wiek potrzebują – oprócz wykształcenia – punktów odniesienia i żywią w swym sercu głębokie pragnienie prawdy oraz pragnienie spotkania Boga. Zwłaszcza uniwersytety o inspiracji chrześcijańskiej winny być miejscem świadectwa i promieniowania nowej ewangelizacji, poważnie starając się przyczynić w środowisku akademickim do rozwoju społecznego, kulturowego i ludzkiego, a także promować dialog między kulturami, dowartościowując wkład, jaki mogą wnieść studenci z różnych krajów. Oni to, gdy spotkają autentycznych świadków Ewangelii

i przykłady życia chrześcijańskiego, sami będą poczowali się do tego, by osobiście zaangażować się w nową ewangelizację.

Drodzy przyjaciele, prosimy o wstawiennictwo Maryję, „Matkę dobrej drogi”, aby radosne głoszenie zbawienia Jezusa Chrystusa wносиło nadzieję w serca tych, którzy są na świecie w drodze. Wszystkich zapewniam o mojej modlitwie i udzielam apostołskiego błogosławieństwa.

Benedykt XVI

Papież

Watykan, 21 września 2011 r.

3.**PRZESŁANIE PRZEWODNICZĄCEGO PAPIESKIEJ
RADY DS. DUSZPASTERSTWA SŁUŻBY ZDROWIA
I CHORYCH Z OKAZJI 59. ŚWIATOWEGO DNIA
CHORYCH NA TRĄD (29 STYCZNIA 2012 R.)**

*W walce z chorobą Hansena potrzebne
jest zaangażowanie wszystkich ludzi dobrej woli*

Osoby leczone na trąd i z niego wyleczone mogą i powinny dawać wyraz całemu bogactwu swej godności oraz duchowości, a także okazywać pełną solidarność z innymi, zwłaszcza tymi, którzy podobnie jak oni ulegli zakażeniu, i zostali przez to nieodwracalnie naznaczeni! Zarazem wszystkie organa zaangażowane w walkę z chorobą Hansena muszą dalej wytrwale pracować, aby osiągnęte rezultaty były coraz trwalsze i lepsze ograniczając, na ile to możliwe, liczbę przypadków nawrotów choroby i nowych zachorowań. *Mycobacterium leprae* nie został jeszcze zlikwidowany, chociaż oficjalna liczba nowych zakażeń stale się zmniejsza i obecnie jest ich około 200 tysięcy, według wstępnych danych Światowej Organizacji Zdrowia dotyczących lat 2010-2011. Oprócz wspierania bezpłatnej dystrybucji potrzebnych leków należy w dalszym ciągu promować wczesną diagnozę oraz wytrwałość w leczeniu choroby. Innym fundamentalnym zadaniem jest intensyfikacja działań na rzecz uwrażliwiania oraz edukowania społeczności i rodzin zagrożonych zakażeniem. Ewangeliczne słowa: „Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła” (Łk 17, 19), wybrane przez Ojca Świętego Benedykta XVI na temat XX Światowego Dnia Chorego, który będzie obchodzony na całym świecie 11 lutego, są pogłębieniem zagadnienia i napomnieniem trafiającym zwłaszcza do osób, które się zakaziły. Fragment ten opowiada o 10. trędowatych, uzdrowionych przez Jezusa i na powrót włączonych do wspólnoty, do społeczności, z której pochodzą, i do pracy.

Jak podkreślił Ojciec Święty w tegorocznym Orędziu, słowa, skierowane przez Pana do człowieka, który po uzdrowieniu wraca, chwalać głośno Boga, i rzuca się Jezusowi do stóp, by Mu dziękować, „pomagają uświadomić sobie, jak ważna jest wiara dla osób, które pod

ciężarem cierpienia i choroby zbliżają się do Pana. W spotkaniu z Nim mogą rzeczywiście doświadczyć, że kto wierzy, nigdy nie jest sam! Bóg bowiem w swoim Synu nie zostawia nas samych z naszymi niepokojami i cierpieniami, ale jest z nami, pomaga nam je znosić i pragnie uzdrowić do głębi nasze serce (por. Mk 2, 1-12)". „Wiara owego trędowatego, który widząc, że został uzdrowiony, jako jedyny – w odróżnieniu od pozostałych – pełen zdumienia i radości natychmiast wraca do Jezusa, by wyrazić Mu swoją wdzięczność – pisze dalej Benedykt XVI – pozwala dostrzec, że odzyskane zdrowie jest znakiem czegoś cenniejszego od zwykłego wyleczenia w sensie fizycznym, jest znakiem uzdrowienia, którym Bóg obdarza nas za pośrednictwem Chrystusa; wyrażają to słowa Jezusa: twoja wiara cię uzdrowiła. Ten, kto w cierpieniu i chorobie wzywa Pana, może być pewny, że Jego miłość nigdy go nie opuści i że również miłość Kościoła, który jest przedłużeniem w czasie zbawczego dzieła Chrystusa, nigdy go nie zawiedzie". Miłość ta, wyrażająca się także w zaangażowaniu pojedynczych ludzi, organizacji kościelnych i wolontariatu, wśród których są Fundacja Raoula Follereau i Suwerenny Zakon Kawalerów Maltańskich, oraz uzyskane dotąd pozytywne rezultaty w postaci znacznego zmniejszenia liczby zakażonych, oczywiście nie zwalniają rządów i instytucji międzynarodowych od obowiązku wzmocnienia czujności oraz wysiłków na rzecz przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się trądu ani od odpowiedzialności za prewencję, polegającą na edukacji i opiece higieniczno-sanitarnej, oraz za reintegrację osób wyleczonych i wspieranie wszystkich ofiar choroby.

Z drugiej strony ten, kto został wyleczony i podjął trudną drogę społecznej i zawodowej reintegracji, może wyrazić swoją wdzięczność również materialnie, przez swoje świadectwo, przyczyniając się do propagowania zasad prewencji i wczesnego wykrywania choroby, a także przez moralne wspieranie osób zakażonych, czy też, gdy jest to możliwe, przez współpracę z instytucjami oraz udział w doraźnych przedsięwzięciach, tak żeby chorzy mogli przejść całą niezbędną terapię, a po powrocie do zdrowia wrócić do społeczeństwa. Tym sposobem ten, kto został wyleczony, będzie mógł przekazywać innym całe swoje wewnętrzne bogactwo i doświadczenie, a jednocześnie, pomagając bliźnim, pozwoli poznać całą swoją godność i głębię osoby doświadczonej cierpieniem i angażującej się na rzecz zdrowia wspólnoty, do której należy.

Będzie to dodatkowy ważny wkład w postępowanie w walce z chorobą Hansena, która przez tysiące lat była straszną plagą, autentycznie wykluczającą ze społeczeństwa. W rzeczywistości zaangażowanie wszystkich i na wszystkich poziomach pozwoli doprowadzić do tego, by trąd, będący zagrożeniem i plagą, stał się jedynie wspomnieniem, które choć straszne, należy do przeszłości.

Maryi, Matce Miłosierdzia i Uzdrawieniu Chorych, polecamy naszym braciom i siostrą dotkniętym trądem, aby Jej macierzyńskie współczucie i bliskość odczuwali nieustannie, także w życiu codziennym.

*Abp Zygmunt Zimowski
Przewodniczącego Papieskiej Rady
Ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia i Chorych
Watykan, 29 stycznia 2012 r.*

4. KOMUNIKAT

Nuncjatura Apostolska w Polsce

N. 1690/12

Ojciec Święty Benedykt XVI

przyjął rezygnację ks. bp. Pawła Sochy CM z pełnienia posługi biskupa pomocniczego diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, złożoną zgodnie z kan. 411 i kan. 401 § 1 KPK.

*Abp Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski*

Warszawa, 16 stycznia 2012 r.

5. KOMUNIKAT NUNCJATURY

Nuncjatura Apostolska w Polsce
N. 1874/12

KOMUNIKAT

Ojciec Święty Benedykt XVI

przyjął rezygnację ks. bp. Gerarda Bernackiego z pełnienia posługi biskupa pomocniczego archidiecezji katowickiej, złożoną zgodnie z kan. 411 i kan. 401 § 2 KPK.

Abp Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski

Warszawa, 31 stycznia 2012 r.

6. ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO NA XX ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO (11 LUTEGO 2012 R.)

«Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła» (Łk 17, 19)

Drodzy bracia i siostry!

Z okazji Światowego Dnia Chorego, który będziemy obchodzili 11 lutego 2012 r., we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, pragnę ponowić moją duchową bliskość ze wszystkimi chorymi, którzy przebywają w szpitalach i innych domach opieki zdrowotnej, bądź są pielęgnowani w domach rodzinnych, i zapewnić wszystkim o trosce i miłości całego Kościoła. Przyjmując wielkodusznie i z miłością każde ludzkie życie, przede wszystkim słabe i chore, chrześcijanin wyraża ważny aspekt swojego ewangelicznego świadectwa, biorąc przykład z Chrystusa, który pochylał się nad materialnymi i duchowymi chorobami człowieka, aby je leczyć.

1. W tym roku, stanowiącym przygotowanie do zbliżającego się uroczystego Światowego Dnia Chorego, który będzie obchodzony w Niemczech 11 lutego 2013 r. i poświęcony wzorcowej postaci ewangelicznego Samarytanina (por. Łk 10, 29-37), chciałbym położyć nacisk na „sakramenty uzdrowienia”, tzn. sakrament pokuty i pojednania, a także sakrament namaszczenia chorych, które osiągają swoją naturalną pełnię w Komunii eucharystycznej.

Spotkanie Jezusa z dziesięcioma trędowatymi, opowiedziane w Ewangelii św. Łukasza (por. Łk 17, 11-19), a w szczególności słowa, które Chrystus Pan kieruje do jednego z nich: „Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła” (w. 19), pomagają uświadomić sobie, jak ważna jest wiara dla osób, które pod ciężarem cierpienia i choroby zbliżają się do Pana. W spotkaniu z Nim mogą rzeczywiście doświadczyć, że kto wierzy, nigdy nie jest sam! Bóg bowiem w swoim Synu nie zostawia nas samych z naszymi niepokojami i cierpieniami, ale jest z nami, pomaga nam je znosić i pragnie uzdrowić do głębi nasze serce (por. Mk 2, 1-12).

Wiara owego trędowatego, który widząc, że został uzdrowiony, jako jedyny – w odróżnieniu od pozostałych – pełen zdumienia i radości natychmiast wraca do Jezusa, by wyrazić Mu swoją wdzięczność, pozwala dostrzec, że odzyskane zdrowie jest znakiem czegoś cenniejszego od zwykłego wyleczenia w sensie fizycznym, jest znakiem uzdrowienia, którym Bóg obdarza nas za pośrednictwem Chrystusa; wyrażają to słowa Jezusa: „twoja wiara cię uzdrowiła”. Ten, kto w cierpieniu i chorobie wzywa Pana, może być pewnym, że Jego miłość nigdy go nie opuści i że również miłość Kościoła, który jest przedłużeniem w czasie zbawczego dzieła Chrystusa, nigdy go nie zawiedzie. Wyzdrowienie fizyczne, wyraz głębszego uzdrowienia, ukazuje tym samym, jakie znaczenie ma dla Chrystusa cały człowiek, z duszą i ciałem. Każdy sakrament zresztą wyraża i uobecnia bliskość samego Boga, który w sposób absolutnie bezinteresowny „dociera do nas poprzez rzeczy materialne, [...] którymi się posługuje, czyniąc je narzędziem służącym naszemu spotkaniu z Nim” (*Homilia podczas Mszy św. Krzyżma*, 1 kwietnia 2010 r.). „Staje się widoczna jedność stworzenia i odkupienia. Sakramenty są wyrazem cielesności naszej wiary, która obejmuje ciało i duszę – całego człowieka” (*Homilia podczas Mszy św. Krzyżma*, 21 kwietnia 2011 r.).

Głównym zadaniem Kościoła jest z pewnością głoszenie królestwa Bożego, „ale właśnie samo to głoszenie powinno być procesem uzdrawiania: «bym opatrywał rany serc złamanych» (Iz 61, 1) (tamże), zgodnie z misją powierzoną uczniom przez Jezusa (por. Łk 9, 1-2; Mt 10, 1. 5-14; Mk 6, 7-13). Związek między zdrowiem fizycznym i odnową zranionej duszy pomaga nam zatem lepiej zrozumieć „sakramenty uzdrowienia”.

2. Na sakramencie pokuty często skupiała się refleksja pasterzy Kościoła, właśnie ze względu na jego wielkie znaczenie na drodze chrześcijańskiego życia, ponieważ „cała skuteczność pokuty polega na przywróceniu nam łaski Bożej i zjednoczeniu nas w przyjaźni z Bogiem” (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1468). Kościół, nadal głosząc przebaczenie i pojednanie, o którym mówił Jezus, nieustannie zachęca całą ludzkość do nawrócenia się i wiary w Ewangelię. Apeluje słowami apostoła Pawła: „W imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!” (2

Kor 5, 20). Jezus w swoim życiu głosi i uobecnia miłosierdzie Ojca. Przyszedł nie po to, by potępiać, lecz by przebaczać i zbawiać, by dawać nadzieję także w najgłębszych mrokach cierpienia i grzechu, by obdarzać życiem wiecznym; toteż w sakramencie pokuty, dzięki „lekarstwu spowiedzi”, doświadczenie grzechu nie przeradza się w rozpacz, lecz spotyka się z Miłością, która przebacza i przemienia (por. Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, 31).

Bóg, „bogaty w miłosierdzie” (Ef 2, 4), jak ojciec z ewangelicznej przypowieści (por. Łk 15, 11-32) nie zamyka serca przed żadnym ze swoich dzieci, ale czeka na nie, szuka ich, dociera do nich, kiedy na skutek odrzucenia wspólnoty popadają w niewolę odosobnienia i podziału, wzywa je, by zgromadziły się wokół Jego stołu, radośnie uczestnicząc w święcie przebaczenia i pojednania. Chwila cierpienia, w której mogłaby się zrodzić pokusa, by poddać się zniechęceniu i rozpacz, przemienia się wówczas w czas łaski, pozwalający wejść w siebie i podobnie jak syn marnotrawny z przypowieści, zastanowić się nad własnym życiem, uznając błędy i upadki, zatęsknić za Ojcem i Jego bliskością oraz wyruszyć w drogę powrotną do Jego Domu. On w swojej wielkiej miłości zawsze i wszędzie czuwa nad naszym życiem i czeka na nas, by każdemu dziecku, które do Niego wraca, ofiarować dar pełnego pojednania i radości.

3. Z lektury Ewangelii wynika wyraźnie, że Jezus zawsze okazywał chorym szczególne względy. Nie tylko wysyłał swoich uczniów, by leczyli ich rany (por. Mt 10, 8; Łk 9, 2; 10, 9), ale także ustanowił dla nich specjalny sakrament: namaszczenie chorych. List św. Jakuba zaświadcza o istnieniu tego gestu sakramentalnego już w pierwszej wspólnocie chrześcijańskiej (por. 5, 14-16): poprzez namaszczenie chorych, któremu towarzyszy modlitwa prezbiterów, cały Kościół poleca chorych Panu cierpiącemu i uwielbionemu, aby On ulżył ich udękom i ich uzdrowił, a wręcz wzywa ich do duchowego jednoczenia się z męką i śmiercią Chrystusa, by w ten sposób przyczyniali się do dobra ludu Bożego.

W tym sakramencie kontemplujemy podwójną tajemnicę, w jakiej Jezus znalazł się w sposób dramatyczny na Górze Oliwnej, gdzie Ojciec wskazał Mu drogę męki jako najwyższy akt miłości, którą On przyjął. W tej godzinie próby Chrystus jest pośrednikiem, «przenosząc

na siebie, biorąc na siebie cierpienie i mękę świata, przemieniając je w wołanie do Boga, zanosząc je przed oczy Boga i składając w Jego ręce, a tym samym doprowadzając je rzeczywiście do momentu odkupienia» (*Lectio divina, Spotkanie z duchowieństwem Rzymu*, 18 lutego 2010 r.). „Ogród Oliwny jest [...] także miejscem, z którego wstąpił On do Ojca, jest zatem miejscem odkupienia [...]. To podwójne misterium Góry Oliwnej jest również wiecznie «żywe» w sakramentalnych olejach Kościoła [...], olej jest znakiem dobroci Boga, która nas dotyka” (*Homilia podczas Mszy św. Krzyżma*, 1 kwietnia 2010 r.). W namaszczeniu chorych olej – materia sakramentu – jest nam dany „jako Boże lekarstwo – jako lek, który w tym momencie upewnia nas co do Jego dobroci, który ma nas umocnić i pocieszyć, ale który jednocześnie, niezależnie od choroby, kieruje myśl ku ostatecznemu uzdrowieniu, ku zmartwychwstaniu (por. Jk 5, 14)” (tamże).

Sakrament ten zasługuje dziś na większą uwagę zarówno w refleksji teologicznej, jak w działalności duszpasterskiej wśród chorych. Wykorzystanie treści modlitwy liturgicznej, które można stosować w różnych sytuacjach życiowych związanych z chorobą, a nie tylko u kresu życia (por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1514) sprawia, że namaszczenie chorych nie powinno być uważane za sakrament jakby mniej ważny od innych. Otoczenie chorych uwagą i opieką duszpasterską jest z jednej strony znakiem czułości Boga dla cierpiących, a z drugiej przynosi duchową korzyść również kapłanom i całej wspólnotie chrześcijańskiej, ponieważ wszystko to, co czyni się najmniejszemu z braci, czyni się samemu Chrystusowi (por. Mt 25, 40).

4. O „sakramentach uzdrowienia” św. Augustyn mówi: Bóg „leczy wszystkie twoje słabości. Zostaną uleczone wszelkie twoje słabości, nie lękaj się. [...] Pozwól tylko dać się uleczyć, nie odtrącaj Jego ręki” (*Objaśnienie Psalmu 102*, 5 [tłum. Jan Sulowski]: PL 36, 1319-1320). Są to cenne narzędzia Bożej łaski, które pomagają choremu w coraz pełniejszym upodobnieniu się do tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Mówiąc o tych dwóch sakramentach, chciałbym podkreślić także znaczenie Eucharystii. Gdy zostaje ona przyjęta w chorobie, w nadzwyczajny sposób przyczynia się do tej przemiany, włączając osobę, która karmi się Ciałem i Krwią Jezusa, w ofiarę, którą On złożył Ojcu z samego siebie dla zbawienia wszystkich. Cała wspólnota kościelna, a szczególnie wspólnoty parafialne

powinny starać się zapewnić możliwość częstego przystępowania do komunii sakramentalnej osobom, które z powodów zdrowotnych lub ze względu na wiek nie mogą odwiedzać miejsc kultu. W ten sposób tym braciom i siostram zostaje dana możliwość umocnienia więzi z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym poprzez uczestniczenie, dzięki ofierze własnego życia, złożonej z miłości do Chrystusa, w misji Kościoła. W tej perspektywie ważne jest, by kapłani, którzy pełnią swoją delikatną posługę w szpitalach, w klinikach i w domach chorych, czuli się prawdziwymi „sługami chorych», znakiem i narzędziem, poprzez które współczucie Chrystusa musi dotrzeć do każdego człowieka dotkniętego cierpieniem” (por. *Orędzie na XVIII Światowy Dzień Chorego*, 22 listopada 2009 r.).

Upodobnienie do paschalnej tajemnicy Chrystusa, dokonujące się również przez praktykowanie duchowej komunii, nabiera szczególnego znaczenia, kiedy Eucharystia zostaje udzielona i przyjęta jako wiatyk. W tym momencie życia w sposób jeszcze wyraźniejszy brzmią słowa Pana: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (J 6, 54). Eucharystia bowiem – zwłaszcza jako wiatyk – jest, zgodnie z definicją św. Ignacego z Antiochii, – «lekarstwem nieśmiertelności, antidotum na śmierć» (*List do Efezjan*, 20: PG 5, 661), sakramentem przejścia ze śmierci do życia, z tego świata do Ojca, który czeka na wszystkich w niebieskiej Jerozolimie.

5. Temat tego Orędzia na XX Światowy Dzień Chorego: „Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła”, nawiązuje również do bliskiego już Roku Wiary, który rozpocznie się 11 października 2012 r. i będzie pomyślną i cenną okazją do odkrywania na nowo siły i piękna wiary, by zgłębić jej treść i dawać o niej świadectwo w życiu codziennym (por. List apost. *Porta fidei*, 11 października 2011 r.). Pragnę zachęcić chorych i cierpiących, aby znajdowali zawsze bezpieczną kotwicę w wierze, która karmi się słuchaniem Słowa Bożego, osobistą modlitwą i sakramentami, podczas gdy pasterzy zapraszam, aby byli zawsze gotowi do ich udzielania chorym. Niech kapłani na wzór Dobrego Pasterza jako przewodnicy powierzonej im owczarni, będą pełni radości, opiekuńczy wobec osób najsłabszych, ubogich, grzeszników i ukazują nieskończone miłosierdzie Boga napawającymi otuchą słowami nadziei (por. św. Augustyn, *Epistola 95*, 1: PL 33, 351-352).

Tym, którzy pracują w służbie zdrowia, jak również rodzinom, które widzą w swoich bliskich cierpiące oblicze Pana Jezusa, jeszcze raz dziękuję w imieniu własnym i całego Kościoła, że poprzez fachowe umiejętności i milczącą obecność, niejednokrotnie nawet bez wymawiania imienia Chrystusa, w konkretny sposób świadczą o Chrystusie (por. *Homilia podczas Mszy św. Krzyżma*, 21 kwietnia 2011 r.).

Do Maryi, Matki Miłosierdzia i Uzdrawienia Chorych, wznosimy nasze ufne spojrzenie i naszą modlitwę; niech Jej macierzyńskie współczucie, którego doznawała, stojąc obok Syna umierającego na krzyżu, otacza i wspiera wiarę i nadzieję każdej osoby chorej i cierpiącej w procesie leczenia ran duszy i ciała.

Wszystkich zapewniam o pamięci w modlitwie i udzielam każdemu specjalnego błogosławieństwa apostolskiego.

Benedykt XVI
Papież

Watykan, 20 listopada 2011 r.,

Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata

7. ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI NA WIELKI POST 2012 R.

Bracia i siostry!

Wielki Post ponownie daje nam sposobność do refleksji nad tym, co stanowi centrum życia chrześcijańskiego – nad miłością. Jest to bowiem odpowiedni czas, abyśmy z pomocą Słowa Bożego i sakramentów odnowili naszą drogę wiary, zarówno osobistą, jak i wspólnotową. Jest to droga pod znakiem modlitwy i dzielenia się, milczenia i postu, w oczekiwaniu na radość paschalną.

W tym roku chciałbym przedstawić parę myśli w świetle krótkiego tekstu biblijnego, zaczerpniętego z Listu do Hebrajczyków: „Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków” (10, 24). To zdanie występuje w perykopie, w której natchniony pisarz zachęca do pokładania ufności w Jezusie Chrystusie jako Najwyższym Kapłanie, który wyjednał nam przebaczenie i dostęp do Boga. Owocem przyjęcia Chrystusa jest życie według trzech cnót teologicznych: należy przystępować do Pana „z sercem prawym, z *wiarą* pełną” (w. 22), by trwać niewzruszenie w *nadziei*, którą wyznajemy (por. w. 23), troszcząc się nieustannie wraz z braćmi o *«miłość i dobre uczynki»* (por. w. 24). Mówi się też, że dla umocnienia tej ewangelicznej postawy ważne jest, by uczestniczyć w spotkaniach liturgicznych i modlitewnych wspólnoty, mając na względzie cel eschatologiczny: pełną jedność w Bogu (por. w. 25). Skupię się na wersecie 24, który w paru słowach przekazuje cenną i zawsze aktualną naukę na temat trzech aspektów życia chrześcijańskiego; są nimi troska o bliźniego, wzajemność i osobista świętość.

1. „Troszczmy się” – odpowiedzialność za brata

Pierwszym elementem jest wezwanie do tego, by „się troszczyć” – występuje tu grecki czasownik *katanoein*, który oznacza: uważnie obserwować, być uważnym, przyglądać się w sposób świadomy, dostrzegać pewną rzeczywistość. Spotykamy go w Ewangelii, kiedy Jezus mówi uczniom, by „przypatrzeli się” ptakom na niebie, które Boża Opatrzność otacza gorliwą troską, choć się nie trudzą (por. Łk 12, 24), i zachęca, by „dostrzec” że mamy belkę we własnym oku,

zanim zobaczymy drzazgę w oku brata (por. Łk 6, 41). Znajdujemy go również w innym fragmencie Listu do Hebrajczyków, jako zachętę, by „zwrócić uwagę na Jezusa” (por. 3, 1), Apostoła i Arcykapłana naszego wyznania. A zatem czasownik rozpoczynający wezwanie, o którym mówimy, zachęca, by patrzeć na drugiego człowieka, przede wszystkim na Jezusa, i by troszczyć się o siebie nawzajem, by nie okazywać dystansu, obojętności wobec losu braci. Tymczasem często dominuje postawa przeciwna: obojętność, brak zainteresowania, które rodzą się z egoizmu, maskowanego przez pozorne poszanowanie „sfery prywatnej”. Także dzisiaj z mocą rozbrzmiewa głos Pana, który wzywa każdego z nas do troszczenia się o bliźniego. Także dzisiaj Bóg nas prosi, abyśmy byli „stróżami” naszych braci (por. Rdz 4, 9), abyśmy tworzyli relacje nacechowane wzajemną troskliwością, zabieganiem o *dobro* drugiego i o jego *pełne* dobro. Wielkie przykazanie miłości bliźniego nakazuje i apeluje, by mieć świadomość, że jest się odpowiedzialnym za tego, kto tak jak ja jest stworzeniem i dzieckiem Bożym: fakt, że jesteśmy braćmi w człowieczeństwie, a często także w wierze, winien nas skłaniać do dostrzegania w bliźnim prawdziwego *alter ego*, nieskończenie umiłowanego przez Pana. Jeżeli zaprawiamy się w tym braterskim patrzeniu, wówczas solidarność, sprawiedliwość, a także miłosierdzie i współczucie w naturalny sposób rodzą się w naszym sercu. Sługa Boży Paweł VI twierdził, że współczesny świat cierpi przede wszystkim z powodu braku braterstwa: „Ludzkość jest ciężko chora. Przyczyną tej choroby jest nie tylko zmniejszenie się zasobów naturalnych i ich chciwe zgromadzenie przez niewielu, ile raczej rozkład braterskiej więzi zarówno między ludźmi, jak i między narodami» (enc. *Populorum progressio* [26 marca 1967], nr 66).

Troska o bliźniego oznacza, że pragniemy jego czy jej dobra pod każdym względem: fizycznym, moralnym i duchowym. Wydaje się, że współczesna kultura przestała rozróżniać dobro i zło, tymczasem trzeba z mocą podkreślać, że dobro istnieje i zwycięża, ponieważ Bóg „jest dobry i czyni dobro” (por. Ps 119 [118], 68). Dobrem jest to, co rodzi, chroni i promuje życie, braterstwo i wspólnotę. Odpowiedzialność za bliźniego oznacza zatem pragnienie i czynienie dobra drugiego człowieka, z nadzieją, że i on otworzy się na logikę dobra; interesować się bratem znaczy otworzyć oczy na jego potrzeby. Pismo Święte ostrzega przed niebezpieczeństwem, jakim jest zatwardziałość serca, wywołana przez swego rodzaju „duchową znieczulicę”, która czyni

ślepych na cierpienia drugiego człowieka. Ewangelista Łukasz przytacza dwie przypowieści Jezusa, ukazujące dwa przykłady takiej właśnie sytuacji, która może zapanować w sercu człowieka. W przypowieści o miłosiernym Samarytaninie kapłan i lewita obojętnie „przechodzą obok” człowieka napadniętego i obrabowanego przez zbójców (por. Łk 10, 30-32), natomiast w przypowieści o bogaczu człowiek opływający w dobra nie zwraca uwagi na ubogiego Łazarza, który umiera z głodu pod jego drzwiami (por. Łk 16, 19). W obydwu przypadkach mamy do czynienia z przeciwieństwem „troszczenia się”, patrzenia z miłością i współczuciem. Co nie pozwala humanitarnie i z miłością patrzeć na brata? Często bogactwo materialne i dostatek, a także stawianie na pierwszym miejscu własnych interesów i własnych spraw. Nigdy nie powinniśmy być niezdolni do „miłosierdzia” nad cierpiącym człowiekiem; nigdy nie mogą tak bardzo pochłaniać nas nasze sprawy i nasze problemy, że nasze serce stanie się głuche na wołanie ubogiego. Natomiast właśnie pokora serca i własne doświadczenie cierpienia mogą wzbudzić we wnętrzu człowieka współczucie i empatię: „Sprawiedliwy zajmuje się sprawami ubogich, grzesznik nie ma [dla nich] zrozumienia” (Prz 29, 7). Tym samym zrozumiałe staje się błogosławieństwo „tych, którzy się smucą” (Mt 5, 4), to znaczy tych, którzy potrafią zapomnieć o sobie i wzruszyć się cierpieniem drugiego człowieka. Spotkanie z drugim i otwarcie serca na jego potrzeby są sposobnością do zbawienia i szczęśliwości.

„Troszczenie się” o brata oznacza również, że dbamy o jego dobro duchowe. W tym miejscu pragnę zwrócić uwagę na pewien aspekt życia chrześcijańskiego, który jak mi się wydaje, popadł w zapomnienie – *upomnienie braterskie z myślą o zbawieniu wiecznym*. Dzisiaj na ogół podchodzi się z dużą wrażliwością do kwestii opieki i miłości w kontekście dobra fizycznego i materialnego innych, natomiast niemal całkowicie pomija się milczeniem duchową odpowiedzialność za braci. Inaczej jest w Kościele pierwszych wieków i we wspólnotach cechujących się prawdziwie dojrzałą wiarą, którym na sercu leży nie tylko cielesne zdrowie brata, ale także zdrowie jego duszy, ze względu na jego ostateczne przeznaczenie. W Piśmie Świętym czytamy: „Strofuj mądrego, a będzie cię kochał. Ucz mądrego, a będzie mądrzejszy, oświecaj prawego, a zwiększy swą umiejętność” (Prz 9, 8-9). Sam Chrystus mówi, żeby upominać brata, który grzeszy (por. Mt 18, 15). Czasownik oznaczający upomnienie braterskie – *elenchein* – to ten

sam, który odnosi się do prorockiej misji chrześcijan, jaką jest piętnowanie pokolenia tych, którzy ulegają złu (por. Ef 5, 11). Tradycja Kościoła zaliczyła „upominanie grzeszników” do dzieł miłosierdzia duchowego. Ważną rzeczą jest ocalenie tego aspektu miłości chrześcijańskiej. Nie należy milczeć w obliczu zła. Mam tu na myśli postawę tych chrześcijan, którzy przez szacunek dla człowieka lub po prostu z wygodnictwa dostosowują się do powszechnie panującej mentalności, zamiast przestrzegać swych braci przed tymi sposobami myślenia i postępowania, które są sprzeczne z prawdą i nie prowadzą do dobra. Upomnienie chrześcijańskie nie jest jednak nigdy sformułowane w duchu potępienia czy oskarżenia; wypływa zawsze z miłości i miłosierdzia i rodzi się z prawdziwej troski o dobro brata. Apostoł Paweł pisze: „Gdyby komuś przydarzył się jakiś upadek, wy, którzy pozostajecie pod działaniem Ducha, w duchu łagodności sprowadźcie takiego na właściwą drogę. Bacz jednak, abyś i ty nie uległ pokusie” (Ga 6, 1). W naszym świecie, przesyconym indywidualizmem, trzeba odkryć na nowo, jak ważne jest upomnienie braterskie, aby razem podążać do świętości. Nawet „prawy siedmiokroć upadnie” (Prz 24, 16) – mówi Pismo Święte – a wszyscy jesteście słabi i niedoskonalni (por. 1 J 1, 8). Wielką przysługą jest zatem pomaganie i akceptowanie pomocy w postrzeganiu w prawdzie samych siebie, aby doskonalić własne życie i postępować bardziej prawidłowo drogą Pana. Zawsze potrzebne jest spojrzenie, które miłuje i koryguje, zna i uznaje, rozeznaje i przebacza (por. Łk 22, 61), jak Bóg uczynił i czyni w stosunku do każdego z nas.

2. „O siebie wzajemnie” – dar wzajemności

To „czuwanie” nad innymi jest sprzeczne z mentalnością, w której sprowadza się życie do wymiaru jedynie ziemskiego, nie postrzega go w perspektywie eschatologicznej i akceptuje dowolny wybór moralny w imię wolności jednostki. Społeczeństwo takie, jak dzisiaj nasze, może stać się obojętne zarówno na cierpienia fizyczne, jak i duchowe i moralne potrzeby życia. Tak nie powinno być we wspólnocie chrześcijańskiej! Apostoł Paweł zachęca, by dążyć do tego, co „służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu” (Rz 14, 19), starając się o to, „co dla bliźniego dogodne – dla jego dobra, dla zbudowania” (tamże 15, 2), nie szukając własnej korzyści, „lecz dobra wielu, aby byli zbawieni” (1 Kor 10, 33). To wzajemne upominanie

i zachęcanie w duchu pokory i miłości winno być częścią życia wspólnoty chrześcijańskiej.

Uczniowie Pana, zjednoczeni z Chrystusem przez Eucharystię, żyją w jedności, która łączy ich niczym członki jednego ciała. To oznacza, że bliźni należy do mnie, jego życie, jego zbawienie wiążą się z moim życiem i moim zbawieniem. Sięgamy tutaj bardzo głębokiego aspektu wspólnoty: nasze życie i życie innych są współzależne, zarówno w dobru, jak i w złu; tak grzech, jak i uczynki miłości mają również wymiar społeczny. W Kościele, mistycznym ciele Chrystusa, występuje ta wzajemność: wspólnota nieustannie pokutuje i błaga o przebaczenie grzechów swoich synów, ale też nieustannie weseli się i cieszy świadectwami cnót i miłości, które w niej się pojawiają. „Żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem” (1 Kor 12, 25), pisze św. Paweł, ponieważ jesteśmy jednym ciałem. Miłość do braci, której jeden z wyrazów stanowi jałmużna – typowa praktyka wielkopostna, wraz z modlitwą i postem – jest zakorzeniona w tej wspólnej przynależności. Także przez konkretną troskę o najuboższych każdy chrześcijanin może wyrazić swoją przynależność do jednego ciała, którym jest Kościół. Wzajemna troska to także uznanie dobra, które Pan w nich czyni, i dziękowanie razem z nimi za cuda łaski, jakich dobry i wszechmogący Bóg nieustannie dokonuje w swoich synach. Kiedy chrześcijanin dostrzega w bliźnim działanie Ducha Świętego, może się z tego jedynie radować i chwalić za to Ojca niebieskiego (por. Mt 5, 16).

3. „By się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków” – wspólna droga do świętości

To wyrażenie z Listu do Hebrajczyków (10, 24) zachęca nas do tego, byśmy mieli na uwadze powszechne powołanie do świętości, nieustanne postępowanie w życiu duchowym, byśmy dążyli do większych charyzmatów oraz coraz wznioślejszej i bardziej owocnej miłości (por. 1 Kor 12, 31-13, 13). Wzajemna troska ma pobudzać do konkretnej, coraz większej miłości, „niczym światło poranne, które wschodzi i wzrasta aż do południa” (por. Prz 4, 18), w oczekiwaniu na dzień, który nie zna zmierzchu w Bogu. Czas, który jest nam dany w życiu, jest cenny, abyśmy odkrywali i spełniali dobre uczynki w miłości Boga. Dzięki temu Kościół rośnie i się rozwija, aby osiągnąć pełną doskonałość Chrystusa (por. Ef 4, 13). W tej dynamicznej

perspektywie wzrostu mieści się nasze wezwanie, byśmy się wzajemnie pobudzali do osiągnięcia pełni miłości i dobrych czynów.

Niestety, wciąż istnieje pokusa, by się nie angażować, tłumić Ducha, odmawiać „wykorzystywania talentów”, które nam zostały dane dla naszego dobra i dobra bliźniego (por. Mt 25, 25 n.). Wszyscy otrzymaliśmy bogactwa duchowe czy materialne przydatne do tego, by wypełniać Boży plan, dla dobra Kościoła i dla naszego zbawienia (por. Łk 12, 21 b; 1 Tm 6, 18). Mistrzowie duchowości przypominają, że w życiu wiary ten, kto nie czyni postępów, cofa się. Drodzy bracia i siostry, weźmy sobie do serca wciąż aktualne wezwanie, by dążyć do „wysokiej miary życia chrześcijańskiego” (por. Jan Paweł II, list apost. *Novo millennio ineunte* [6 stycznia 2001], nr 31). Kościół w swej mądrości, uznając i ogłaszając błogosławionymi i świętymi niektórych przykładnych chrześcijan, ma na celu także wzbudzanie pragnienia, by naśladować ich cnoty. Św. Paweł napomina: „w okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie” (Rz 12, 10).

W świecie, który wymaga od chrześcijan odnowionego świadectwa miłości Pana i wierności Mu, wszyscy winni czuć potrzebę prześcigania się w miłości, w usługiwaniu i w dobrych uczynkach (por. Hbr 6, 10). To napomnienie ma szczególną moc w okresie przygotowania do świąt wielkanocnych. Życząc świętego i owocnego Wielkiego Postu, zawierzam was wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny i z serca udzielam wszystkim Błogosławieństwa Apostolskiego.

Benedykt XVI
Papież

Watykan, 3 listopada 2011 r.

8. TELEGRAM

Sekretariat Stanu

Jego Ekscelencja
Ks. Abp Marian Gołębiewski
Metropolita Wrocławski

Ojciec Święty Benedykt XVI, poinformowany o śmierci ks. Józefa Haaka, poleca jego duszę Bożemu miłosierdziu i wyprasza łaskę wiecznego udziału w chwale zmartwychwstałego Pana. Wyrażą wdzięczność za wszelkie dobro, jakie Zmarły spełnił w swoim życiu jako kapłan i jako wysłannik w służbie dyplomatycznej.

Jego Świątobliwość w modlitwie Bogu poleca Rodzinę Zmarłego i wszystkich uczestników uroczystości pogrzebowej. Wszystkim z serca udziela swojego apostołskiego błogosławieństwa.

Tarcisio kard. Bertone
Sekretarz Stanu

Watykan, 18 stycznia 2012 r.

9. **KONDOLENCJE BENEDYKTA XVI PO KATASTROFIE KOLEJOWEJ W POLSCE**

Nuncjatura Apostolska w Polsce
Warszawa, 6 marca 2012 r.

Jego Ekscelencja
Ksiądz Arcybiskup Józef Michalik
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
Warszawa

Ekscelencjo,

Niniejszym przekazuję tekst kondolencji, przesłanych z Sekretariatu Stanu w związku z sobotnią katastrofą kolejową:

„Jego Świątobliwość Benedykt XVI z bólem przyjął wiadomość o katastrofie kolejowej, jaka wydarzyła się w sobotę wieczorem w Szczekocinach koło Zawiercia, w której śmierć poniosło kilkanaście osób, a wielu zostało rannych. Dla wszystkich, których to tragiczne wydarzenie napełniło bólem i smutkiem, przesyła na ręce Księdza Arcybiskupa, jako przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, wyrazy duchowej łączności i współczucia.

Ojciec Święty zapewnia o swojej modlitwie za śp. tragicznie Zmarłych i jednoczy się w żałobie z ich Rodzinami i z całą Polską. Wszystkich pragnie umocnić słowami św. Pawła: «Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim» (1 Tes 4, 14).

Dla śp. Zmarłych wyprasza łaskę Bożego Miłosierdzia i dar życia wiecznego. Rannym i poszkodowanym życzy szybkiego powrotu do zdrowia i pełni sił. Rodzinom ofiar tragicznego wypadku i ich bliskim uprasza łaskę męstwa i ukojenia w bólu. Wszystkim udziela z serca apostolskiego błogosławieństwa”.

Łącząc się z Ojcem Świętym również ze swej strony przesyłam szczerze wyrazy współczucia i duchowej jedności.

Oddany w Panu

Kard. Tarcisio Bertone
Sekretarz Stanu

Zapewniając o pamięci, przekazuję wyrazy szacunku.

Abp Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski

10.
KOMUNIKAT NUNCJATURY:
BISKUP POMOCNICZY W PELPLINIE

Nuncjatura Apostolska w Polsce
N. 2037/12

KOMUNIKAT

Ojciec Święty Benedykt XVI

mianował ks. dr. hab. Wiesława ŚMIGŁA, kierownika katedry teologii pastoralnej szczegółowej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie, biskupem pomocniczym diecezji pelplińskiej, przydzielając mu stolicę tytularną Beatia.

Abp Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski

Warszawa, 24 marca 2012 r.

III. DOKUMENTY EPISKOPATU POLSKI

1.

SŁOWO PASTERSKIE PRZEWODNICZĄCEGO KEP DS. MISJI NA DZIEŃ MISYJNY PRZYPADAJĄCY W UROCZYSTOŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO (6 STYCZNIA 2012 R.)

Umiłowani w Chrystusie Panu, Bracia i Siostry!

W atmosferze świątecznej przeżywamy tajemnicę Słowa wcielonego, Słowa, które „stało się ciałem i zamieszkało wśród nas”. Dzisiejsza Uroczystość ukazuje nam prawdę o objawieniu się Boga całemu światu. Kościół raduje się, gdyż wszystkim narodom ukazała się „światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka” (J 1, 9). W naszej Ojczyźnie, zgodnie z zaleceniem Konferencji Episkopatu Polski, od wielu lat ten dzień obchodzony jest jako dzień misyjny, który uwrażliwia nas na tych, do których Dobra Nowina o zbawieniu jeszcze nie dotarła, którzy nie wkroczyli na drogę wiary. Dzień misyjny uświadamia nam odpowiedzialność za misyjne dzieło Kościoła i wspomaganie tych, którzy niosą orędzie Chrystusa aż po krańce ziemi.

1. Jezus objawia się wszystkim narodom

W Boże Narodzenie świętowaliśmy przyjście Boga na świat w skrytości, ukryte w stajni betlejemskiej. W uroczystość Objawienia Pańskiego świętujemy przyjście odwiecznego Słowa Ojca w chwale, dla zbawienia wszystkich ludów i narodów. Mędrcy ze Wschodu poszukujący nowo narodzonego Zbawiciela, ujrzeni gwiazdę, ruszyli w drogę i przybyli do Betlejem pokonując wszelkie przeszkody – w tym Heroda – aby się spotkać z Chrystusem i oddać Mu pokłon. Oni uosabiali ludy pogańskie, a zarazem świat ówczesnej nauki. Jak pisze św. Mateusz w Ewangelii „Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę”.

W objawieniu Bożego Dziecięcia uczestniczyła Matka. To ona ukazała Dziecię Jezus Mędrcom ze Wschodu, którzy rozpoznali w Nim Mesjasza, oddali Mu pokłon, złożyli dary wyrażające uznanie Jego królewskiej władzy (złoto), Jego bóstwa (kadzidło) i Jego człowieczeństwa, które zostanie złożone w ofierze na Krzyżu (mirrę). Trzej Mędrcy, przybywający ze Wschodu do Betlejem są początkiem i zapowiedzią tej wielkiej wędrówki ludów i narodów w pielgrzymce wiary do Chrystusa, Światłości świata. O tym wydarzeniu śpiewał wcześniej Psalmista, a dzisiaj my powtarzamy te słowa: „Uwielbią Pana wszystkie ludy ziemi”. Te słowa stały się rzeczywistością, bo Jezus, Światłość świata oświeca każdego człowieka i wszystkie narody. Prorok Izajasz zapowiadał wspaniałe czasy mesjańskie: „Powstań, świeć Jeruzalem, bo przyszło twe światło i chwała Pana rozbłyśka nad tobą. [...] I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu” (Iz 60, 1.3). Ta światłość, która zabłyśła nad Jeruzalem w pełni czasu nadal świeci i wskazuje drogę ludziom każdego pokolenia.

Dzisiejsza uroczystość podkreśla ważne wydarzenie: powołanie pogan do wiary, otwarcie bramy do zbawienia wszystkim narodom. To jest właśnie istotą święta Epifanii. O tym mówi nam także św. Paweł, Apostoł narodów: „przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię” (Ef 3, 3.6). Tak więc Święto Objawienia Pańskiego ukazuje nam, że wszyscy pozostają w zasięgu zbawczej misji Chrystusa. Ta wędrówka ludów i narodów do Chrystusa, w której my także uczestniczymy, trwa już ponad dwa tysiące lat.

2. Zbawiciela spotykamy w Kościele

Święto Objawienia uświadamia nam, że Jezusa Chrystusa przebywającego na ziemi trzeba szukać z wiarą i odwagą. Trzej Mędrcy ze Wschodu ukazują swoją drogę do wiary. Na drodze tej musimy być wytrwali w poszukiwaniu, konsekwentni w zawierzeniu oraz mocni w pokonywaniu napotykanych przeszkód. Aby wyruszyć w drogę za światłem gwiazdy, zostawiając wszystko do czego jest się przywiązanym, potrzebna jest także odwaga. Jednak tylko na drodze wiary, idąc ufnie, spotkamy się z Jezusem, rozpoznamy w Nim Zbawiciela, oddamy Mu pokłon i ofiarujemy mu dary: złoto, kadzidło i mirrę.

Podobnie jak Mędrcy, musimy przejść przez Jerozolimę, to znaczy przez Kościół, aby znaleźć Jezusa. Dzisiaj Kościół jest podobny do tej gwiazdy i winien być odblaskiem światła Chrystusa, oświecającego wszystkim ludziom drogę wiodącą do jedyne go Zbawiciela świata. Maryja, która niegdyś ukazała Zbawiciela Mędrcom, teraz również wskazuje drogę i miejsce, gdzie każdy człowiek może spotkać Jezusa Chrystusa. Tym miejscem jest Kościół będący wspólnotą. By spotkać Zbawiciela, trzeba wejść do domu, którym jest Kościół, dlatego nie można znaleźć Jezusa odrzucając Jego wspólnotę, czyli Kościół. Jak powiedział Benedykt XVI do młodzieży w Madrycie: „Nie można oddzielać Chrystusa od Kościoła, tak jak nie można oddzielać głowy od ciała (por. 1 Kor 12, 12). A pójdziecie za Jezusem w wierze oznacza kroczenie z Nim w komunii Kościoła”.

3. Objawienie Pańskie świętem misyjnym

Dzisiejsza uroczystość pomaga nam zrozumieć głęboki sens powszechnej misji Kościoła, zbawienia wszystkich ludzi. Kościół, wypełnia testament zmartwychwstałego Chrystusa: „Idźcie ... i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19). Jest to święto z samej swej istoty misyjne i kieruje nasz wzrok na cały świat, na wszystkie ludy i narody, do których Kościół niesie Dobrą Nowinę o zbawieniu. Ten dzień misyjny uświadamia nam odpowiedzialność za misyjne dzieło Kościoła oraz nakaz solidaryzowania się z cierpiącymi prześladowanie ze względu na wiarę w Chrystusa. Pragniemy spłacać dług wdzięczności za skarb naszej wiary poprzez modlitwę, ofiarowanie cierpień oraz ofiary materialne wspierając dzieła misyjne prowadzone przez misjonarzy.

Ofiary zbierane dziś na tacę we wszystkich kościołach Polski przeznaczone są na Krajowy Fundusz Misyjny, któremu patronuje Komisja Episkopatu Polski ds. Misji. Jednym z głównych jej zadań jest opieka nad naszymi misjonarzami i misjonarkami pracującymi na wszystkich kontynentach świata – obecnie z Polski jest 2170 osób z Polski. Innym zadaniem jest przygotowanie do przyszłych zadań ewangelizacyjnych kapłanów, siostr i braci zakonnych oraz świeckich w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie. W tym roku przygotowują się 24 osoby. W imieniu tych, którzy przygotowują się do pracy misyjnej oraz misjonarzy i misjonarek, którzy będą korzystać z Waszego daru serca – składam już teraz serdeczne Bóg zapłać.

Objawienie Pańskie jest też patronalnym świętem Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci. W Polsce w tym dniu dzieci stają się nowymi członkami tego Dzieła. Na całym świecie tego dnia dzieci należące do Papieskiego Dzieła Misyjnego łączą się w modlitwie. Przebrane w stroje symbolizujące 5 kontynentów stają się kolędnikami misyjnymi, a zebrane w czasie kolędowania ofiary przekazują swoim rówieśnikom z krajów misyjnych. W tym roku te ofiary zostaną przeznaczone dzieciom w Sudanie Południowym. Do udziału w misyjnej kolędzie dzieci z Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci zapraszają kolegów i koleżanki zrzeszonych w różnych grupach w szkole i w parafii, przede wszystkim dzieci ze Szkolnych Kół Caritas. Drogie Dzieci, stawajcie się w te dni kolędnikami misyjnymi i niech Was wspomagają w tym Wasi rodzice, kapłani, siostry zakonne, katecheci oraz nauczyciele, którym – w imieniu dzieci z krajów misyjnych – wyrażam wielką wdzięczność.

4. Różaniec w dziele misyjnym

W dniu 9 stycznia tego roku będziemy wspominać 150. rocznicę śmierci Sługi Bożej Pauliny Jaricot. Kościół w tym roku ukazuje nam tę wielką córkę francuskiej ziemi, która nigdy nie wyjechała na misje, ale wspierała duchowo i materialnie misje i pracujących tam misjonarzy. Aby to zadanie wypełnić, założyła Dzieło Rozkrzewiania Wiary i zainicjowała Różę Żywego Różańca. Paulina urodziła się 22 lipca 1799 r. w Lyonie, w rodzinie bogatych przemysłowców. Jako siedemnastolatka podjęła decyzję o poświęceniu się służbie Bogu i ludziom oraz złożyła dogonny ślub czystości. Poznawała przez swojego brata, przygotowującego się do pracy misyjnej w Chinach, dramatyczną sytuację tamtejszych mieszkańców oraz zrozumiała konieczność działalności misyjnej wśród nich. Rozwiązanie znalazła w Żywym Różańcu. „Wszystkie łaski, wszelkie światło czerpałam z tajemnic różańcowych i one uczyniły moje życie owocnym”. To wyznanie Pauliny Jaricot świadczy o tym, jak wielką wartość miała dla jej duchowego życia modlitwa różańcowa i dlatego zapragnęła uczynić różaniec modlitwą wszystkich i otoczyć nią cały świat. Sama uważała się za „pierwszą zapalkę, którą Bóg się posłużył, by rozpałcił wielki ogień”. Organizowała tzw. piętnastki – tyle ile było wtedy tajemnic różańcowych. Każdy z członków piętnastki zobowiązywał się do odmawiania dziesiątka różańca dziennie i do rozważania otrzymanej

w drodze losowania tajemnicy różańcowej w intencji misji i misjonarzy. Paulina powtarzała: „W ten sposób Żywy Różaniec osiąga wspaniałą wartość – wszyscy modlą się o czyjeś nawrócenie, o łaskę bardzo komuś potrzebną, a przede wszystkim w intencjach misji. Tak więc, Różaniec jednoczy serca. I stopniowo członkowie stają się zjednoczeni w modlitwie ze wszystkimi ludami świata”.

Obecnie, chyba w każdej parafii naszej Ojczyzny, istnieją Róże Żywego Różańca. Niech ten czas pochylania się nad osobą Sługi Bożej Pauliny Jaricot uświadomi nam, że celem powstania tej wspaniałej inicjatywy była modlitwa za misje i misjonarzy, a także niech będzie to zachętą do odmawiania różańca w intencji Kościoła misyjnego, który zawsze potrzebuje wsparcia.

Drodzy Bracia i Siostry!

W dzisiejszą uroczystość Epifanii duszpasterze błogosławią kadzidło i krede, którą znaczymy drzwi naszych domów i mieszkań. Wyrażamy w ten materialny sposób duchowe przyjęcie nowo narodzonego Chrystusa do naszego domu oraz prosimy Go, aby błogosławił wszystkim mieszkańcom.

Życzę Wam, abyście otwierali się na Jego błogosławieństwo i szli drogą, którą On nam ukazuje. Niech Jezus będzie z Wami, nappełni Was swoją radością oraz nadzieją. Niech błogosławi Wasze domy, mieszkania, szkoły, miejsca pracy i odpoczynku. Polecam Was Najświętszej Maryi Pannie, Matce wszystkich narodów, aby towarzyszyła Wam w Nowym Roku swym macierzyńskim wstawiennictwem, wspomagała w radowaniu się Bożym objawieniem i uczyła Was, jak być gwiazdą, która oświeca drogę do Chrystusa drugiemu człowiekowi.

Z serca Wam błogosławię w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

*Bp Jerzy Mazur SVD
Przewodniczący KE Polski ds. Misji*

Warszawa – Ełk, 8 grudnia 2011 r.

2.**LIST PRZEWODNICZĄCEGO RADY KEP
DS. KULTURY I OCHRONY DZIEDZICTWA
KULTUROWEGO DO PREZESA TVP****KRAKÓW-ŁAGIEWNIKI, 5 PAŹDZIERNIKA 2011 R.**

L.dz. 135/2012

Szanowny Pan
Jan Dworak
Przewodniczący Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Skwer Kard. S. Wyszyńskiego 9
01-015 Warszawa

Wyrażam żywy niepokój z powodu nieprzyznania TV Trwam przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji miejsca na multipleksie naziemnej telewizji cyfrowej i w związku z przedłużającą się sprawą rozstrzygnięcia decyzji o dostępie do platformy cyfrowej dla jedynej ogólnopolskiej katolickiej stacji telewizyjnej w naszym kraju. Ponieważ TV Trwam, jak i zresztą Radio Maryja, stanowią bardzo istotny element informacji o życiu i pracy Kościoła katolickiego w Polsce, jako katolicy jesteśmy żywo zainteresowani i całym sercem popieramy zabiegi podejmowane przez ojca dyrektora Tadeusza Rydyka i wspierające go instytucje o przyznaniu TV Trwam koncesji na multipleksie cyfrowym.

TV Trwam pełni misję ewangelizacyjną, promuje wartości chrześcijańskie i włącza się w ewangelizację kultury. Jako jedyna stacja telewizyjna transmitowała ważne dla milionów katolików wydarzenia związane z pielgrzymkami Ojca Świętego Benedykta XVI – myślę tu o Światowym Dniu Młodzieży w Madrycie czy pielgrzymce do Niemiec.

W naszym demokratycznym kraju pluralizm poglądów i różnorodność opinii dowodzą prawdziwej wolności myślenia i wyrażania słowa, o co przecież Polacy zabiegali od czasu walki z systemem komunistycznym. Trudno sobie wyobrazić, by względy ideologiczne, oznaczające

poczucie wyższości i pogardę okazywaną części społeczeństwa, mogły decydować o rozwiązaniach proponowanych w tej tak istotnej sprawie. Nie można ignorować katolickiego społeczeństwa, które stanowiąc większość w naszym kraju – przypomnę o tym, choć tym razem w innym kontekście – płaci abonament, jest podatnikiem i współfinansuje tym samym projekt multipleksu. Dlatego zgadzam się z głosami twierdzącymi, że katolicy mają prawo do bezpłatnego odbioru tej stacji w naziemnej cyfryzacji.

Biorąc powyższe pod uwagę, z najgłębszym przekonaniem popieram starania podjęte przez różne środowiska katolickie, by zarówno TV Trwam, jak i Radio Maryja znalazły właściwe miejsce pośród innych mediów i dalej mogły służyć duchowemu dobru licznych rzesz polskich katolików.

Ufam, że Pan Przewodniczący znajdzie właściwe sposoby wyjścia z trudnej sytuacji.

Z wyrazami należnego szacunku

Włocławek, 13 stycznia 2012 r.

*Bp Wiesław Mering
Biskup Włocławski
Przewodniczący Rady KEP
ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego*

3. OŚWIADCZENIE RADY STAŁEJ KEP W SPRAWIE PRZYZNANIA TELEWIZJI TRWAM MIEJSCA NA MULTIPLEKSIE CYFROWYM

Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski stanowczo apeluje o zmianę stanowiska KRRiTV w trwającym procesie koncesyjnym i przyznanie Telewizji Trwam miejsca na cyfrowym multipleksie.

Wykluczenie stacji o charakterze religijnym w procesie koncesyjnym narusza zasadę pluralizmu oraz równości wobec prawa tym

bardziej, że większość mieszkańców naszego kraju to katolicy, którzy powinni mieć zapewniony swobodny dostęp do programów TV Trwam w systemie naziemnej telewizji cyfrowej. Oczekują tego również liczni odbiorcy, w tym wielu chorych i samotnych.

Ufamy, że TV Trwam – nadająca od ponad ośmiu lat i wykazująca stabilność finansową – zostanie włączona do systemu telewizji cyfrowej w Polsce.

Warszawa, 16 stycznia 2012 r.

*Członkowie Rady Stałej
Konferencji Episkopatu Polski*

4. OŚWIADCZENIE RADY STAŁEJ KEP W SPRAWIE KS. PIOTRA NATANKA I JEGO ZWOLENNIKÓW

Rada Stała, w oparciu o analizę sytuacji dotyczącej działalności suspendowanego ks. Piotra Natanka, stanowczo przestrzega katolików przed gromadzeniem się wokół jego osoby i popieraniem głoszonych przez niego idei. Mimo wyraźnego zakazu biskupa miejsca i nałożonej kary kanonicznej, ks. Natanek nie zaprzestał niestety swojej działalności. Rada zwraca uwagę, że Msze św. sprawowane przez suspendowanego kapłana są niegodziwe i świętokradzkie, a udzielane rozgrzeszenia – nieważne.

Rada Stała Episkopatu Polski po raz kolejny stanowczo przestrzega też katolików przed błędnym nauczaniem tego duchownego i prosi wiernych, by nie korzystali z posługi duszpasterskiej ks. Natanka, nie kierowali się jego nauką, nie wierzyli w jego bezpodstawne zapewnienia o jej zgodności z nauczaniem papieży i biskupów oraz nie przystępowali do tworzonych przez niego grup.

Osoby współpracujące z suspendowanym ks. Piotrem Natankiem przyczyniają się do rozłamu wspólnoty wierzących. Współdziałając w niszczeniu jedności Kościoła, popełniają grzech, z którego mają obowiązek oczyścić się w sakramencie pokuty. Warunkiem natomiast otrzymania rozgrzeszenia jest odstąpienie od wspierania rozłamu w Kościele i gotowość naprawienia wyrządzonego zła.

Warszawa, 16 stycznia 2012 r.

*Członkowie Rady Stałej
Konferencji Episkopatu Polski*

5.
OŚWIADCZENIE RADY WSPÓLNEJ
KATOLIKÓW I MUZUŁMANÓW
NA XII DZIEŃ ISLAMU
W KOŚCIELE KATOLICKIM W POLSCE
26 STYCZNIA 2012 R.

Inspirowani przesłaniem Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego na zakończenie ramadanu, tegoroczny Dzień Islamu obchodzimy pod hasłem „Chrześcijanie i muzułmanie: poparcie dla duchowego wymiaru człowieka”. Źródłem wielkości człowieka w obu tradycjach jest jego Boskie pochodzenie. W chrześcijaństwie wyraża się ono w stworzeniu na obraz i podobieństwo Boga oraz w tajemnicy wcielenia Jezusa Chrystusa. W islamie wyjątkowy status człowieka wynika z powołania do posłusznego realizowania funkcji namiestnika Boga na ziemi. Niezależnie od różnic antropologicznych obie religie łączy zależność od Stwórcy.

Tegoroczną refleksję nad duchowym wymiarem człowieka katolicy i muzułmanie w Polsce podejmują w kontekście dynamicznych procesów kulturowych i przemian społeczno-politycznych. Bez wątplenia ogromnym wyzwaniem dla ludzi wierzących są galopujące procesy laicyzacyjne, próbujące sprowadzić człowieka wyłącznie do poziomu materialnego, a religię przesunąć na margines

życia społecznego lub zamknąć całkowicie w sferze prywatnej. Wymiar duchowy pomaga człowiekowi rozwijać się, korygować postawę wobec Boga oraz kształtować właściwą relację do drugiej osoby. W zdecydowany sposób wyraża to chrześcijańskie przykazanie miłości. Podobnie brzmi islamskie przesłanie, do którego odwołuje się dokument autorstwa muzułmanów „Jednakowe słowo dla nas i dla was” z 2007 r. Czytamy w nim: „Miłość bliźniego jest integralną częścią wiary w Boga i miłości Boga, ponieważ w islamie bez miłości bliźniego nie ma prawdziwej wiary w Boga i prawości”. Duchowy wymiar odgrywa także istotną rolę w wychowaniu człowieka. W orędziu na tegoroczny Światowy Dzień Pokoju papież Benedykt XVI podkreślił znaczenie wiary w wychowaniu młodzieży, twierdząc, że „to nie ideologie zbawiają świat, lecz jedynie wpatrywanie się w żyjącego Boga”. Duchowa strona człowieka uwrażliwia go na transcendencję, a przez to pozwala odkrywać znaczenie prawdy, sprawiedliwości, wolności i pokoju oraz przekazywać je przyszłym pokoleniom.

Pomijanie duchowego wymiaru człowieka czyni go uboższym, prowadząc do odrzucenia Boga i ludzi. Konsekwencje takiego czynu widoczne są w nasilających się w różnych częściach świata aktach przemocy. Z niepokojem obserwujemy trudną sytuację chrześcijan w Pakistanie, a szczególnie losy Asii Bibi. Ze smutkiem przyjmujemy eskalację ataków w Nigerii, będącej kolejnym krajem, w którym religię wykorzystuje się w konflikcie etnicznym i politycznym. Bolejemy zwłaszcza nad wyrazami nietolerancji w Polsce, czego przykładem była próba podpalenia Centrum Muzułmańskiego w Białymstoku w sierpniu 2011 r. Rada potępia te i wszelkie inne formy islamofobii i chrystianofobii. W ubiegłym roku obserwowaliśmy wolnościowy zryw ludów arabskich. Nie tracimy nadziei, że solidarność muzułmańsko-chrześcijańska, której byliśmy świadkami na Placu At-Tahrir w Kairze, nie była tylko potrzebą chwili, lecz stanie się stałym elementem w relacjach między wyznawcami obu religii. Podobnie jak w Nigerii, gdzie przemocy terrorystów sprzeciwiają się młodzi muzułmanie i chrześcijanie, pomagając sobie nawzajem w obronie kościołów i meczetów. Mamy też nadzieję, że wysiłki naszej Rady, podejmowane na rzecz wzajemnego zrozumienia i godnego współlistnienia, zainspirują do refleksji nad

6. **LIST BISKUPÓW POLSKICH NA DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO**

Życie konsekrowane w Kościele naszym domu

2 LUTEGO 2012 R.

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie Panu!

Jak w każde święto Ofiarowania Pańskiego, tak i dziś kierujemy do Was słowo pasterskie w związku z przeżywanym Dniem Życia Konsekrowanego. Chcemy, aby nasze słowa dotarły do każdej i każdego z Was, bo choć życie konsekrowane nie jest drogą wspólną dla wszystkich chrześcijan, to stanowi ono szczególną formę życia chrześcijańskiego. Bez niego Kościół nie byłby w pełni sobą, a radykalizm powołania chrześcijańskiego nie byłby w pełni widoczny. Również dziś Pan Bóg ożywia swój Kościół, obdarzając go wciąż nowymi osobami, które z zapałem i gorliwością wchodzą na drogę rad ewangelicznych. Należą do nich siostry i bracia z zakonów oraz zgromadzeń kontemplacyjnych i czynnych, członkinie i członkowie instytutów świeckich, jak również osoby konsekrowane należące do stanu dziewic i stanu wdów.

Pomimo ludzkiej kruchości i potykania się o własne grzechy oraz mimo piętrzących się zewnętrznych trudności i problemów, po tej drodze wciąż ufnie kroczy tysiące kobiet i mężczyzn. Naszym pasterskim słowem chcemy wesprzeć ich w tej wędrówce i prosić, by nie ulegali pokusie zniechęcenia ani sobą, ani światem, lecz aby całkowicie zawierzili Temu, który ich powołał. Chcemy, wspólnie z Wami, Bracia i Siostry, ucieszyć się świadectwem ich życia konsekrowanego w Kościele, podziękować za wszelkie dobro, jakie – dzięki modlitwie i apostołskiej pracy – dokonuje się w Kościele oraz prosić wszystkich o gorącą modlitwę w ich intencji. Chcemy wreszcie, by nasze słowa dodały odwagi wszystkim kobietom i mężczyznom, którzy, przynaglени palącym pragnieniem bliskości Chrystusa, szczerze szukają najgłębszego sensu swojego życia i czują się pociągani ku większej doskonałości. Jeśli dotychczasowe życie chrześcijańskie nie daje im pełnej satysfakcji, a serce wciąż jest niespokojne, pragnąc czegoś więcej, to niech wiedzą, że ów niepokój jest najprawdopodobniej wewnętrznym głosem samego Chrystusa. To On, patrząc na nich z miłością, zaprasza do szczególnej bliskości z sobą. Niech więc nie

lękają się słysząc słowa Jego wezwania, ale ufnie odpowiedzą na głos powołania i pójdą za Nim dokądkolwiek ich poprowadzi.

Wspierajmy życie konsekrowane

Droży Bracia i Siostry, piszemy do Was w ten szczególny dzień również dlatego, że życie konsekrowane i troska o jego rozwój są sprawą całego Kościoła. Jeśli chcemy, by kolejne kobiety i kolejni mężczyźni wielkodusznie i całkowicie powierzali się Panu Bogu i tylko w Nim składali całą swoją ufność, to – jako chrześcijanie – nie możemy ani ich samych, ani ich powołania zostawić bez modlitewnego, duchowego i materialnego wsparcia. Hasło obecnego roku duszpasterskiego przypomina nam, że Kościół jest naszym wspólnym domem. Wiemy, że nie ma domu bez współodpowiedzialności, bez wzajemnego wsparcia i pomocy wszystkich członków rodziny. Jak każde powołanie, również powołanie do życia całkowicie poświęconego Bogu w zakonach i zgromadzeniach, w instytutach świeckich czy w indywidualnych formach życia konsekrowanego, wyrasta głównie z atmosfery domowego ciepła i rodzinnego wsparcia. Nikt nikogo nie może wyręczyć w przeżywaniu własnego powołania, ale pomoc i dobry przykład innych są w tym względzie nieocenione. Nie inaczej jest też z powołaniem do życia konsekrowanego. Wyrasta ono zarówno w atmosferze domu rodzinnego, jak i w domu, którym jest Kościół. Kształtuje się więc dzięki przykładowi tych, którzy ten Kościół tworzą i dojrzewa dzięki gorącej modlitwie tych, którzy nie mogąc podejmować wielkich działań apostołskich, otulają Kościół ciepłym płaszczem modlitwy i serdeczności.

Odnajdźmy siebie w scenie Ofiarowania

Fragment Ewangelii według św. Łukasza, odczytany w dzisiejszej liturgii, ukazuje nam scenę ofiarowania Jezusa w jerozolimskiej świątyni. Przez pryzmat tego wydarzenia możemy spojrzeć również na powołanie i życie konsekrowane.

W centrum uwagi znajduje się sam Pan Jezus. Ofiarowujący się Bogu, przez ręce Maryi i Józefa, wyraża najgłębszą istotę i jest doskonałym wzorem każdego powołania do życia radami ewangelicznymi. Wszyscy wstępujący na drogę życia konsekrowanego chcą naśladować Chrystusa i Jego całkowite oddanie się Bogu. Zachwyca

ich bowiem miłość i wolność do jakiej uzdalnia bezgraniczne powierzenie się Bogu. Jak bardzo potrzeba nam osób, które zafascynują się Chrystusem do tego stopnia, że wobec perspektywy bliskości z Nim wszystko inne stanie się mało ważne!

W tej scenie obecni są również Rodzice. Para młodych małżonków przynosi do świątyni pierworodne Dziecko, aby ofiarować Je Bogu. Chociaż kochają Je najgoręcej jak potrafią, wiedzą, że nie należy Ono tylko do nich, lecz jest darem Boga. Jak bardzo potrzeba nam dzisiaj takich rodziców, którzy – obdarzając swe dzieci czułą miłością – mają świadomość, że nie są one jedynie ich własnością, ale przede wszystkim należą do Boga. Jak bardzo potrzeba takich rodziców, którzy – będąc wierni miłości rodzicielskiej i pragnąc dobra dla swoich dzieci – uczą je ofiarować swoje życie dla Boga i dla drugih, nawet jeśli pociąga to za sobą trudności i wyrzeczenia. Choć niekiedy sami rodzice mogą doświadczać bólu rozłąki, to jednak Boża miłość i Opatrzność może być dla nich źródłem pokoju i radości.

W scenie ofiarowania jest obecny również prorok Symeon i podeszła w latach wdowa, prorokini Anna. Choć oboje są boleśnie doświadczeni przez życie – czy to starością, czy wdowieństwem – nie zamykają się we własnym cierpieniu, nie gorzknieją w ciągłym narzekaniu, ale zadowoleni w świątyni, nie rozstają się z nią, „służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą” (por. Łk 2, 37). Jakże bardzo potrzeba nam dziś takiej wiernej i niewzruszonej modlitwy cierpiących i starszych zanoszonej w intencji osób konsekrowanych. Ileż to powołań kapłańskich i zakonnych wymodliły nasze babcie i dziadkowie! Jak wiele z tych powołań zawdzięczamy ofierze osób chorych i cierpiących!

Taki jest kontekst i tło sceny Ofiarowania Pańskiego. Taki jest też zazwyczaj kontekst i tło powołania do życia konsekrowanego. Oczywiście nie są to warunki absolutnie konieczne do tego, aby takie powołanie mogło zaistnieć. Pan Bóg jest całkowicie wolny i skoro „nawet z kamieni może wzbudzić synów Abrahama” (por. Mt 3, 9), to również łaską powołania do życia konsekrowanego może obdarzyć każdego. Tło ewangelicznej sceny ofiarowania Pana Jezusa uświadamia nam wszystkim, że choć łaska powołania jest niezależna od jakichkolwiek ludzkich wysiłków, to jednak zawsze i wszędzie, bez względu na nasze miejsce i funkcję w Kościele, możemy i powinniśmy z nią współpracować.

Nie bójmy się ofiarować siebie!

Scena ofiarowania kończy się zdaniem: „Dziecię zaś rośło i nabierało mocy, napęłniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim” (por. Łk 2, 40). Każdy człowiek – również Pan Jezus – dojrzewa, ofiarując siebie, oddając siebie dla innych. Z drugiej jednak strony wiemy, że tylko dojrzałą osobę stać na całkowity dar z siebie. Życie konsekrowane nie jest dla osób idealnych i bezgrzesznych, ale też nie jest dla samolubnych pięknoduchów i skoncentrowanych na sobie egoistów. Życie konsekrowane jest dla ludzi kruchych, ale odważnych, czyli takich, którzy świadomi własnej niedojrzałości, chcą się dojrzałości uczuć, odważnie dając siebie Panu Bogu i innym. Kościół, który jest naszym domem budują ci, którzy są twórczy w swoim powołaniu, są w stanie zapomnieć o sobie, są zdolni poświęcić swe życie i z radością ofiarować je innym. Motywem odpowiedzi na Boże wezwanie nie jest poczucie obowiązku, poczucie niegodności czy winy, ale pragnienie, które rozpała serca powołanych. Być powołanym do życia konsekrowanego, to znaczy mieć serce rozpalone ogniem darmowej i niezasłużonej Bożej miłości.

Drodzy Bracia i Siostry, jeśli serce kogoś z Was goreje, niech tego ognia nie tłumi, ale niech z zarem w sercu naśladuje Chrystusa w Jego całkowitym oddaniu się Bogu oraz pokornej i ofiarnej miłości wobec ludzi, niech ufnie wkroczy na drogę życia konsekrowanego.

Z wdzięcznością za dar życia konsekrowanego w Kościele, polecamy Chrystusowi i Jego Najświętszej Matce wszystkie osoby konsekrowane w kraju, a także poza jego granicami, posługujące wśród Polonii, na misjach czy w bratnich Kościołach i raz jeszcze prosimy o gorącą modlitwę w ich intencji. Wszystkim też z serca błogosławimy.

*Podpisali:
Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 356. Zebraniu Planarnym KEP w Przemyślu,
w dniach 14-16 października 2011 r.*

List należy odczytać w święto Ofiarowania Pańskiego 2 lutego 2012 r. Za zgodność:

*bp Wojciech Polak
Sekretarz Generalny KEP*

7.
**KOMUNIKAT NA II NIEDZIELĘ WIELKIEGO
POSTU, NIEDZIELĘ „AD GENTES” 4 MARCA 2012 R.
DZIEŃ MODLITWY, POSTU I SOLIDARNOŚCI
Z MISJONARZAMI**

**„Daj świadectwo miłości i pomóż Kościołowi
w krajach misyjnych”**

Księża Proboszczowie, Księża Katecheci i Wikariusze,
Bracia i Siostry, Przyjaciele Misji!

Przeżywamy obecny rok duszpasterski po hasłem: „Kościół naszym domem”. Do tego Domu, przeszło tysiąc lat temu weszli nasi pradziadowie, stając się Jego domownikami i „współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię” (Ef 3, 6). Stało się to za sprawą misjonarzy, którzy przemierzając świat z Dobrą Nowiną dotarli na nasze ziemie. Również i dzisiaj, dzięki poświęceniu wielu misjonarzy Ewangelia o Chrystusie dociera do ludzi nie znających jeszcze Boga. W tę misję głoszenia Ewangelii aż po krańce ziemi zaangażowani są także polscy misjonarze. Jest ich obecnie 2170. pracujących w 94. różnych krajach świata. Ale nie tylko na nich spoczywa obowiązek głoszenia światu Ewangelii. My wszyscy powinniśmy czuć się odpowiedzialni za działalność misyjną Kościoła. Możemy to czynić na różne sposoby: idąc za Chrystusem, naśladując Go, jako misjonarze i misjonarki, a także poprzez modlitwę, ofiarowanie cierpień czy ofiary materialne.

Tegoroczna II Niedziela Wielkiego Postu przeżywana jest pod hasłem: „Daj świadectwo miłości i pomóż Kościołowi w krajach misyjnych”. Jest to sposobność, aby solidarnie naszą modlitwą i ofiarą wesprzeć Kościół w krajach misyjnych. Dlatego ofiary zbierane dzisiaj do puszek będą przeznaczone na finansowanie projektów misyjnych za pośrednictwem Dzieła Pomocy „Ad Gentes” przy Komisji Episkopatu Polski ds. Misji. Dzięki tym ofiarom polscy misjonarze będą mogli kontynuować głoszenie Ewangelii o zbawieniu, budować kościoły, szkoły, ośrodki zdrowia i szpitale, formować katechistów, pomagać

potrzebującym, karmić głodnych, leczyć chorych, podtrzymywać na duchu strapionych. Tysiące dzieci otrzymają dostęp do edukacji. (Szczegółów o prowadzonych przez polskich misjonarzy projektach na misjach, można dowiedzieć się na stronie internetowej: www.misje.pl).

Przy tej okazji, chcę też przypomnieć, że istnieje możliwość całorocznej pomocy misjonarzom i misjonarkom poprzez wysłanie SMS-a o treści Misje na numer 72032 (koszt 2, 46 PLN z VAT). SMS-a można przesłać za pośrednictwem wszystkich operatorów telefonii komórkowej, którzy zrezygnowali z własnych dochodów związanych z tą akcją. Można także objąć patronatem misyjnym jednego z misjonarzy czy misjonarek. Więcej informacji na ten temat na stronie internetowej www.misje.pl.

Dzięki naszemu świadectwu miłości pomagamy razem z misjonarzami i misjonarkami Kościołowi w krajach misyjnych. Zapalamy światelko nadziei w sercach wielu ludzi żyjących w biedzie i ubóstwie. Wszystkim dobrodziejom razem z polskimi misjonarzami i misjonarkami wyrażam wdzięczność za dotychczasową duchową i materialną pomoc misjom i zapewniamy o pamięci w modlitwie. Zaś do dalszego wspierania dzieła misyjnego Kościoła zachęcam Was słowami Benedykta XVI: „nie możemy być spokojni, jeśli pomyślimy, że po dwóch tysiącach lat wciąż są narody, które nie znają Chrystusa i nie słyszały jeszcze Jego orędzia zbawienia”. Wszystkim darczyńcom z serca błogosławię: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

*bp Jerzy Mazur SVD
Przewodniczący
Komisji Episkopatu Polski ds. Misji*

Warszawa – Ełk, 25 stycznia 2012 r.,
w Święto nawrócenia św. Pawła Apostoła

8. **KOMUNIKAT PREZYDIUM KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI**

Wszyscy jesteśmy poruszeni katastrofą kolejową do jakiej doszło w sobotę wieczorem pod Szczekocinami. Zderzyły się tam dwa pociągi – jadący z Przemyśla do Warszawy Wschodniej oraz podążający w przeciwnym kierunku z Warszawy do Krakowa. Kilkanaście osób straciło życie i liczba ta może się jeszcze zwiększyć. Wiele osób jest rannych.

Prosimy dobrego Boga dla rannych o ulżenie w ich cierpieniach. Modlimy się za tych, którzy zginęli w katastrofie, a także za ich rodziny, przesyłając im słowa serdecznego współczucia. Wyrazamy wdzięczność i uznanie wszystkim służbom – zwłaszcza medycznemu, ratowniczym i porządkowym, a także wielu ludziom, którzy przygotowywali różne miejsca, nawet szkoły, by przyjąć rannych.

Wszystkich prosimy o modlitwę w intencji ofiar katastrofy kolejowej i polecamy ich miłosierdziu Bożemu.

Warszawa, 4 marca 2012 r.

*Abp Józef Michalik
Metropolita Przemyśki
Przewodniczący KEP*

*Bp Wojciech Polak
Sekretarz Generalny KEP*

*Bp Stanisław Gądecki
Zastępca Przewodniczącego KEP*

9.
**ODPOWIEŹ PRZEWODNICZĄCEGO KEP NA
KONDOLENCJE OJCA ŚWIĘTEGO
PO KATASTROFIE W SZCZEKOCINACH**

Jego Eminencja
Kard. Tarcisio Bertone
Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej
Watykan

Eminencjo,
Najdostojniejszy Księżę Kardynale,

niniejszym chciałbym podziękować za kondolencje i wyrazy duchowej bliskości, z jakimi Ojciec Święty zechciał zwrócić się do nas i do wszystkich osób dotkniętych tragicznym wypadkiem kolejowy pod Szczekocinami. Wiadomość tę przekazaliśmy środkiem masowego przekazu. Gest Ojca Świętego został przyjęty przez opinię publiczną z wielką wdzięcznością i pozwolił nam jeszcze raz poczuć Jego bliskość z narodem polskim. Dziękując także Waszej Eminencji za wyrazy współczucia, za wielki takt i delikatność, proszę przekazać powyższe słowa Ojcu Świętemu.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i pozdrawiam w Chrystusie.

Warszawa, 7 marca 2012 r.

*Ks. abp Józef Michalik
Metropolita Przemycki
Przewodniczący KEP*

10.
LIST GRATULACYJNY
DO KARD. ANGELO BAGNASCO

Jego Eminencja
Kard. Angelo Bagnasco
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Włoch
Rzym

Eminencjo,
Najczcigodniejszy Księżu Kardynale,

doszła dziś do mnie wiadomość, że Ojciec Święty zatwierdził wybór Waszej Eminencji na przewodniczącego Konferencji Episkopatu Włoch na kolejną, pięcioletnią, kadencję. Bardzo cieszę się z tego faktu i pragnę złożyć najszersze gratulacje.

Niech zaufanie, jakim Papież obdarzył Waszą Eminencję, a także zaufanie współbraci w biskupstwie, przynosi dobre i trwałe owoce dla Kościoła, który znajduje się we Włoszech.

Ufam szczerze, że za łaską Bożą i z życzliwością ludzi, to nowe zadanie ubogaci także instytucje Kościoła w Europie.

Życząc dobrego przeżywania czasu Wielkiego Postu, korzystam z okazji, by przekazać moje najgłębsze wyrazy szacunku.

Warszawa, 9 marca 2012 r.

Ks. abp Józef Michalik
Metropolita Przemyński
Przewodniczący KEP

11.**KOMUNIKAT Z 357. ZEBRANIA PLENARNEGO
KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI**

Nowa ewangelizacja i przygotowania do Roku Wiary oraz wypracowanie ważnych dokumentów były głównymi zagadnieniami 357. zebrania plenarnego Episkopatu. Odbywało się ono 13 oraz 14 marca 2012 r. w Warszawie, z udziałem kilkunastu biskupów gości z następujących krajów: Białorusi, Chorwacji, Czech, Hiszpanii, Kazachstanu, Litwy, Łotwy, Niemiec, Rosji, Ukrainy oraz Węgier. Obradom przewodniczył abp Józef Michalik, a uczestniczył w nich także nuncjusz apostolski abp Celestino Migliore.

1. Biskupi podjęli temat nowej ewangelizacji, szczególnie w kontekście Roku Wiary, który z woli Ojca Świętego Benedykta XVI zostanie zainaugurowany 11 października br. W tym dniu przypadnie pięćdziesiąta rocznica rozpoczęcia II Soboru Watykańskiego i dwudziesta rocznica opublikowania Katechizmu Kościoła Katolickiego. Rok Wiary zakończy się w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, 24 listopada 2013 r. Nowa ewangelizacja skierowana jest przede wszystkim do tych wiernych, którzy mimo przyjętych sakramentów świętych zaprzestali praktykowania wiary. Nowa ewangelizacja i autentycznie przeżyty Rok Wiary mają wzmocnić zapał misyjny całego Kościoła oraz pomóc w jak najowocniejszym wypełnianiu misji jednoczenia ludzi z Bogiem i budowania wspólnoty.

2. Konferencja zatwierdziła nowy ogólnopolski program duszpasterski na lata 2013-2017. Program ten został zatytułowany „Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Od wiary i chrztu do świadectwa”. W związku z obchodzoną w 2016 r. 1050. rocznicą Chrztu Polski propozycja programu skoncentrowana jest wokół sakramentu Chrztu świętego. Jest on zaproszeniem do nowej ewangelizacji i pogłębienia wiary i życia łaską Chrztu świętego.

3. Biskupi przyjęli dokument społeczny zatytułowany „W trosce o człowieka i dobro wspólne”. Jego zasadniczym przesłaniem jest wezwanie do działania na rzecz ochrony godności i praw każdego człowieka. Dokument przypomina podstawowe wartości i zasady

zawarte w nauczaniu społecznym Kościoła, które gwarantują budowę sprawiedliwego i solidarnego społeczeństwa. Jest to przesłanie skierowane do wszystkich ludzi dobrej woli, którym zależy na pomyślności naszej Ojczyzny. To głos ponad podziałami, wskazujący na obszary, które winny się stać przedmiotem wspólnej troski.

4. Konferencja Episkopatu Polski kieruje się wolą dialogu ze stroną rządową odnośnie do Funduszu Kościelnego i sytuacji ekonomicznej Kościoła. Dostrzega potrzebę stworzenia nowoczesnego modelu, nawiązującego do wzorców wypracowanych w różnych państwach europejskich. Powinno się to dokonać poprzez wypełnienie zapisów 22. artykułu Konkordatu, w którym strony zobowiązują się do regulacji spraw finansowych instytucji kościelnych na drodze dialogu. Ufamy, że – jak stwierdza Konkordat – „nowa regulacja uwzględni potrzeby Kościoła, biorąc pod uwagę jego misję oraz dotychczasową praktykę życia kościelnego w Polsce”.

5. W związku z dyskusją wokół nauczania religii w szkole biskupi podkreślają, że religia jako przedmiot nauczania ma istotne znaczenie w procesie kształtowania postaw moralnych i wychowania młodego pokolenia. Za trud jej nauczania należy się wdzięczność wszystkim katechetom: księżom, siostrom zakonnym i świeckim. W tym kontekście opublikowana niedawno decyzja Ministerstwa Edukacji Narodowej o wycofaniu lekcji religii i etyki z ramowego planu nauczania w szkołach publicznych budzi niepokój i jest niezrozumiała w świetle dotychczasowych ustaleń. Biskupi przypominają postanowienia Konstytucji RP, zapisy konkordatowe oraz Ustawę o systemie oświaty i apelują o zmianę rozporządzenia Ministerstwa w ten sposób, by jego przepisy gwarantowały rodzicom i ich dzieciom prawo do nauczania religii w szkołach publicznych. Wobec niejednoznacznych przepisów zawartych w rozporządzeniu w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych, Konferencja Biskupów domaga się jasnych zapisów dla organów prowadzących szkołę oraz dyrekcji szkół.

6. W publicznej debacie na temat prawa bioetycznego biskupi zaważają, że dobro wspólne, do którego należy życie i zdrowie obywateli, nie jest gwarantowane, gdy nad rozumnym poszukiwaniem prawidłowych rozwiązań nie dominują wyraźne kryteria etyczne, ale rozgrywki partyjne, walki polityczne, grupy nacisku i interesy rynkowe. Jest rzeczą

niedopuszczalną zmuszanie posłów do głosowania wbrew sumieniu poprzez narzucanie w praktyce parlamentarnej dyscypliny partyjnej. Każdy poseł winien wiedzieć, że nic go nie zwalnia z zachowywania fundamentalnych zasad moralnych, ujętych w Dekalogu i wywodzących się z niego praw oraz obowiązków człowieka. W debacie parlamentarnej jego obowiązkiem jest dążenie do stanowienia prawa o najwyższym standardzie etycznym i wybór tych propozycji prawnych, które lepiej i skuteczniej chronią życie ludzkie w jego integralności.

7. Episkopat Polski serdecznie dziękuje diecezjalnym organizacjom Caritas za pomoc bezdomnym podczas tegorocznej mroźnej zimy. Wszyscy zaangażowani, a zwłaszcza wolontariusze, zasługują na wyrazy wdzięczności za pracę na rzecz Caritas. Ta dobroczynna organizacja może pomagać innym dzięki wsparciu finansowemu wiernych i instytucji. W 2010 r. Caritas Polska udzieliła pomocy potrzebującym zarówno w kraju, jak i za granicą w wysokości blisko 500 mln złotych. Tę pomoc umożliwiała m.in. przekazywanie 1% podatku dochodowego na działalność Caritas. Biskupi zwracają również uwagę na trudności, które powoduje wprowadzenie ustawy o działalności leczniczej. W obecnym kształcie uniemożliwia ona prowadzenie takiej działalności przez Caritas, zgromadzenia zakonne, kościelne fundacje i stowarzyszenia. Działalność lecznicza – prowadzona jako dobroczynna – nie może być traktowana na równi z działalnością gospodarczą. Konieczna jest zatem nowelizacja ustawy.

8. Biskupi zebrani na sesji plenarnej solidaryzują się z stanowiskiem Rady Stałej Episkopatu w sprawie przyznania TV Trwam miejsca na multiplexie cyfrowym.

Podczas zebrania Episkopatu Polski w Warszawie, we wtorek 13 marca, w archikatedrze św. Jana Chrzciciela biskupi sprawowali Mszę św. dziękczynną za posługę św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, arcybiskupa, który 150 lat temu rozpoczął posługę w archidiecezji warszawskiej.

Owocnemu przeżyciu okresu Wielkiego Postu, przygotowującego na Święta Wielkanocne, służy ofiarna praca księży spowiedników i rekolekjonistów. Dziękując za ich trud, udzielamy wszystkim wiernym pasterskiego błogosławieństwa.

Warszawa, 14 marca 2012 r.

*Podpisali:
Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce*

12.

KONDOLENCJE W ZWIĄZKU Z WYPADKIEM BELGIJSKIEGO AUTOBUSU W SZWAJCARII

Jego Ekscelencja
Abp André Joséph Leonard
Prymas Belgii
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Belgii

Ekscelencjo,
dowiedziawszy się o tragicznym wypadku autobusowym, w którym śmierć poniosło wiele osób, w większości dzieci, chciałem przekazać najszczęsze wyrazy jedności i modlitwy.

Razem z wszystkimi biskupami polskimi, jednocześnie się szczególnie z rodzinami, które opłakują śmierć swoich dzieci, jak i ze wszystkimi, którzy cierpią z powodu tej tragedii.

Niech miłosierny Bóg wypełni Swoją łaską serca zrozpaczone i bolejące. A tym wszystkim, których życie przedwcześnie zgasło, da pokój i życie wieczne w niebie.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Warszawa, 15 marca 2012 r.

*Ks. abp Józef Michalik
Metropolita Przemyski
Przewodniczący KEP*

IV. DOKUMENTY ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ

1.

INFORMACJE O ORSZAKU TRZECH KRÓLI W KŁODZKU

Szanowni Państwo!

Dnia 6 stycznia Kościół obchodzi Uroczystość Objawienia Pańskiego, popularnie zwaną Świętem Trzech Króli. Po raz pierwszy od 1960 r. w 2011 r. obchodzono ten dzień jako wolny od pracy. Chcemy, aby kolejne – drugie przeżywanie Święta Trzech Króli w Polsce miało nowy, bardziej uroczysty charakter w naszym mieście. Dlatego zapraszamy Państwa wraz z całymi rodzinami do udziału w Orszaku Trzech Króli, który 6 stycznia 2012 r. po raz pierwszy przejdzie ulicami miasta Kłodzka. Jest to zarazem pierwszy Orszak w naszej diecezji. Do Orszaku Trzech Króli zaproszeni są wszyscy: wierzący i niewierzący, każdy, kto szuka w swoim życiu odpowiedzi na najważniejsze pytania. W tym dniu wszyscy możemy być jak Mędrcy – ujrzeć światło Betlejemskiej Gwiazdy, pójść za nią i odnaleźć Prawdę, Dobro i Piękno.

Patronat nad Orszakiem Trzech Króli objął JE ks. bp Ignacy Dec, który z tej okazji wystosował do uczestników Orszaku swoje słowo oraz udzielił im pasterskiego błogosławieństwa. Swoją walny wkład w organizację miał także Burmistrz Miasta Kłodzka – p. Bogusław Szpytma. Przesłanie ks. Biskupa Ignacego oraz p. Burmistrza – Bogusława zostały umieszczone w śpiewnikach, które w dniu 6 stycznia otrzyma każdy uczestnik Orszaku.

Orszak organizują ludzie, których nikt do tego nie zmusza, dla tych, którzy chcą po prostu przyjść, pobyć z sobą, pośpiewać kolędy i pokłonić się nowo narodzonemu Zbawicielowi. Orszak to otwartość i gościnność taka sama jak ta w Betlejemskiej Stajence. Główna atrakcyjność Orszaku polega na prostocie i prawdzie – odtwarzamy wydarzenia sprzed dwóch tysięcy lat. To prawdziwa historia o tym, jak wśród prostych i zwyczajnych ludzi pojawił się Bóg, przed którym klękają królowie. To wspaniała historia, która mimo upływu wieków nie utraciła nic ze swojej siły i radości.

Kłodzki Orszak oficjalnie rozpocznie się 6 stycznia 2012 r. o godz. 11.30 na Placu Franciszkańskim pod pomnikiem św. Franciszka z Asyżu. Jednak już na godz. 10.30 zapraszamy wszystkich, którzy chcą przeżywanie udziału w Orszaku Trzech Króli połączyć z przeżywaniem Eucharystii tego dnia. Właśnie o godz. 10.30 w kościele oo. franciszkanów (Parafia Matki Bożej Różańcowej w Kłodzku) pod przewodnictwem JE ks. bp Adama Bałabucha zostanie odprawiona Msza św.

Po wizycie Trzech Króli u Heroda (kościół franciszkanów) na Placu Franciszkańskim zostanie odmówiona modlitwa Anioł Pański, którą poprowadzi JE ks. bp Adam, bp pomocniczy diecezji świdnickiej. Następnie Orszak przejdzie ulicami miasta pod ratusz, gdzie przy szopce Betlejemskiej Trzej Królowie oddadzą pokłon Jezusowi i złożą Jemu swoje dary. Orszak będą prowadzić Królowie, za nimi dzieci – przebrani uczestnicy Orszaku. Na trasie Orszaku przewidziane są liczne atrakcje związane ze scenariuszem, który... na razie jest tajemnicą! Na pewno spotkają nas liczne pokusy... jakie? Dowiedzą się ci, którzy 6 stycznia wezmą udział w naszym Orszaku!

Każdy, kto stawia się w dniu 6 stycznia przed kościołem oo. franciszkanów w Kłodzku, zostanie wyposażony w pakiet uczestnika Orszaku, w skład którego wchodzi:

- korona (różne wzory, dobre wykonanie, korony wykonane są przez sponsorów, a przesłane przez Organizatorów Orszaku z Warszawy – Fundację Orszak Trzech Króli),
- śpiewnik z kolędami.

Materiały są darmowe, a po Orszaku każdy może je zabrać do domu. Dodatkowo przewidziane są nagrody dla najlepiej przebranych uczestników Orszaku oraz dla najciekawiej przebranej rodziny.

Do udziału i włączenia się w Orszak zapraszamy wszystkich.

Więcej informacji na stronie orszaku: www.orszakkłodzki.blogspot.com lub przez kontakt mailowy – klodzko@orszak.org.

Organizatorzy:

Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Kłodzku

Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kłodzku

Parafia Matki Bożej Różańcowej w Kłodzku

Parafia Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Kłodzku

Urząd Miasta w Kłodzku

Kłodzkie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji

2. **INFORMACJE O ORSZAKU TRZECH KRÓLI W KUDOWIE**

W Kudowie-Zdroju ciężar organizacji wzięł na siebie ks. Romuald Brudnowski. Orszak rozpocznie się o godz. 15.00 modlitwą Anioł Pański w kościele Miłosierdzia Bożego w Kudowie-Zdroju. Następnie z w/w kościoła przejdzie ulicami miasta przez Park Zdrojowy aż do kościoła św. Bartłomieja Apostoła. Tam uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Kudowie-Zdroju zaprezentują sztukę Bożonarodzeniową pt. „Trzy duchy. Współczesna opowieść wigilijna”. Po sztuce będzie czas na wybranie i nagrodzenie uczestników Orszaku, którzy przygotowali najpiękniejsze stroje oraz na skorzystanie z gościnności mieszkańców parafii i proboszcza, którzy zapraszają na słodki poczęstunek.

*Organizator
Ks. Romuald Brudnowski*

3. **III. DIECEZJALNE SPOTKANIE KOŁĘDNIKÓW MISYJNYCH**

Żarów, 7 stycznia 2012 r.

III Diecezjalne Spotkanie Kołędników Misyjnych, odbędzie się dnia 7 stycznia 2012 r. w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Żarowie, początek o godz. 10.00, a zakończenie o godz. 14.30. Do udziału w tym misyjnym wydarzeniu zapraszamy wszystkich młodych, którzy pragną rozpałcić w swym sercu gotowość niesienia pomocy rówieśnikom z krajów misyjnych.

W programie Spotkania Misyjnego będzie m.in.:

Msza św. pod przewodnictwem JE bpa Ignacego Deca, poczęstunek, jasełka, spotkanie z misjonarzami, którzy między innymi pracowali w Sudanie Południowym, rozstrzygnięcie konkursu na

najpiękniejsze stroje kolędnicze, gwiazdę i skarbonkę oraz wspólne kolędowanie i zabawa.

Wzór zgłoszenia grupy do konkursu na najpiękniejsze stroje, gwiazdy, skarbonki oraz sposób prezentacji grupy kolędniczej

1. Parafia lub Szkoła.....
2. Opiekun grupy.....
3. Imiona i nazwiska członków grupy:
 - 1.....
 - 2.....
 - 3.....
 - 4.....
 - 5.....
 - 6.....

Regulamin konkursu:

1. Uwaga: W konkursie może brać udział 6 osób z parafii lub szkoły.

2. Prezentacja strojów kolędniczych oceniana będzie przez jury powołane przez organizatorów

Jury będzie brało pod uwagę pomysłowość i oryginalność w wykonaniu gwiazdy i skarbonki oraz ciekawy sposób zaprezentowania się grupy kolędniczej.

Uczestnicy powinni umieć na pamięć tekst scenki, zaśpiewać kolędę, jeżeli możliwe z akompaniamentem instrumentu muzycznego. Prezentacja grupy nie może przekraczać 4 minut.

3. Każda grupa występuje w strojach kolędniczych z gwiazdą i skarbonką oraz w takim samym składzie osobowym, w jakim odwiedzały domy w dniach między 26 a 31 grudnia 2011 r.

Opiekunów prosimy o wcześniejsze zgłoszenie grupy do Referatu Misyjnego Świdnickiej Kurii Biskupiej w terminie do dnia 4 stycznia 2012 r.: telefonicznie: tel. 74/ 856 44 05 lub kom. 787 712 013 lub na adres e-mail: misje@diecezja.swidnica.pl .

Dla zgłoszonych przewidziana jest drożdżówka i herbata.

Uczestnicy proszeni są o zabranie ze sobą obuwia zmiennego.

Ks. Tomasz Czubak
Dyrektor PDM diecezji świdnickiej

4. **TYDZIEŃ MODLITW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN 18-25 STYCZNIA 2012 R.**

Świdnica, Wałbrzych, Kłodzko, Witoszów Dolny

18 stycznia 2012 – godz. 17.00 – parafia pw. Nawiedzenia NMP w Witoszowie Dolnym – Nabożeństwo ekumeniczne na rozpoczęcie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan pod przewodnictwem ks. dra Jarosława M. Lipniaka – Przedstawiciela Biskupa Świdnickiego do spraw ekumenizmu i Dialogu Międzyreligijnego z homilią ks. Waldemara Pytla – Prezesa Synodu Kościoła Ewangelickiego w Polsce.

19 stycznia 2012 – godz. 7.00 – Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Świdnickiej – Nabożeństwo ekumeniczne pod przewodnictwem ks. Waldemara Pytla i ks. dra Jarosława M. Lipniaka.

20 stycznia 2012 – godz. 18.00 – Kościół Pokoju – Nabożeństwo ekumeniczne pod przewodnictwem ks. Prezesa Waldemara Pytla z homilią JE ks. bpa prof. dra hab. Ignacego Deca – Biskupa Świdnickiego.

22 stycznia 2012 – godz. 12.30 – parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kłodzku – Msza święta pod przewodnictwem ks. kan. Juliana Rafałko. Homilię wygłosi ks. Robert Sitarek – proboszcz ewangelickiej parafii w Kłodzku.

22 stycznia 2012 – godz. 18.00 – katedra świdnicka – Msza św. pod przewodnictwem JE ks. bpa dra hab. Ignacego Deca z homilią ks. dra Piotra Nikolskiego – proboszcza prawosławnej parafii pw. św. Mikołaja Cudotwórcy w Świdnicy oraz słowem ks. Waldemara Pytla, Prezesa Synodu Kościoła Ewangelickiego w Polsce.

22 stycznia 2012 – godz. 18.00 - parafia św. Józefa Robotnika w Wałbrzychu – Msza św. pod przewodnictwem ks. dra Witolda Baczyńskiego. Homilię wygłosi ks. Waldemara Szczugiel – proboszcz ewangelickiej parafii Zbawiciela w Wałbrzychu.

25 stycznia 2012 – godz. 17.00 – prawosławna parafia pw. św. Mikołaja Cudotwórcy w Świdnicy – Nabożeństwo ekumeniczne na zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan pod przewodnictwem ks. dra Piotra Nikolskiego.

5. LIGA PIŁKI NOŻNEJ DLA ZESPOŁÓW PARAFIALNYCH

Euro-Bolków 2012 r.

1. Zgłoszenia drużyn do 31 stycznia 2012 r.
2. Maksymalna liczba zawodników to 15 osób
3. Zawodnicy są pełnoletni
4. W zależności od ilości zgłoszeń organizatorzy sformułują plan rozgrywek
5. Osoba do kontaktu to ks. Piotr Winczakiewicz. Parafia Bolków tel. 508082695
6. Koszt drużyny za mecz to 50 zł
7. Regulamin zaczerpnięty z regionalnej ligi halowej w Ząbkowicach Śląskich 2004/2005 (www.pilkahalowa.yoyo.pl/view-page.php?page_id=2)
8. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do zmiany w regulaminie przed rozpoczęciem rozgrywek
9. Liga ma wyłonić najlepszą drużynę Diecezji Świdnickiej w ramach Euro-Bolków 2012 pod patronatem ks. Dziekana Wiesława Pisarskiego

Organizator

6. ZAPROSZENIE NA REKOLEKCJE POWOŁANIOWE DLA MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

Nasze życie jest darem Bożym. Powinniśmy uczynić z niego coś dobrego. Wiele jest sposobów dobrego wykorzystania życia, angażując je w służbę ideałom ludzkim i chrześcijańskim. Jeżeli dzisiaj mówię wam o całkowitym poświęceniu się Bogu w kapłaństwie, to dlatego, że wielu z was Chrystus wzywa do tej nadzwyczajnej przygody. On potrzebuje, chce potrzebować waszej inteligencji, waszych sił, waszej wiary, waszej miłości, waszej świętości. Jeżeli Chrystus wzywa was do kapłaństwa, to

dlatego, że On chce pełnić swoje kapłaństwo za pośrednictwem waszego poświęcenia i posłannictwa kapłańskiego.

bł. Jan Paweł II

Pan Jezus potrzebuje świętych kapłanów. Jeżeli myślisz o kapłaństwie, to nie lękaj się iść za głosem Jezusa, który Cię wzywa.

Aby się upewnić w tym wyborze, proponujemy REKOLEKCJE POWOŁANIOWE.

Przyjeźdź!

Zapraszamy...

a) 3-5 lutego 2012 r. w budynku WSD Diecezji Świdnickiej (uczniowie szkół średnich, studenci i starsi)

b) 3-5 lutego 2012 r. w Domu Rekolekcyjnym Caritas w Zagórzcu (uczniowie szkół gimnazjalnych)

- Przyjazd w piątek 3 lutego do godz. 17.00 (zarówno w Świdnicy, jak i w Zagórzcu).

- Zakończenie w niedzielę 5 lutego ok. godz. 13.30

Prosimy zabrać ze sobą Pismo Święte, różaniec, przybory do pisania i śpiwór

Gwarantujemy zakwaterowanie i wyżywienie. Koszt 60 zł od osoby

Zgłoszenia kandydatów na furcie WSD do 30 stycznia br. (nr telefonu 74 85 64 900).

Ks. Tadeusz Chlipała
Rektor WSD

Ks. Krzysztof Iwaniszyn
Ojciec duchowny WSD
Diecezjalny duszpasterz ds. powołań

7. **WARSZTATY DLA KATECHETÓW NA TEMAT NOWYCH PODRĘCZNIKÓW KATECHETYCZNYCH**

Drodzy Katecheci!

W związku z zatwierdzoną przez MEN Podstawą Programową Kształcenia Ogólnego zmianie uległa Podstawa Programowa Katechezy Kościoła katolickiego w Polsce. Wprowadza to konieczność zmiany podręczników katechetycznych.

Wydawnictwo Święty Wojciech zaprasza wszystkich Katechetów na warsztaty metodyczne na temat: Indywidualizacji procesu nauczania w świetle nowej podstawy programowej w oparciu o podręczniki Wydawnictwa Święty Wojciech.

Celem warsztatów jest poznanie merytorycznych i edytorskich zasobów podręcznika oraz twórcze wykorzystanie ich w pracy z uczniem o określonych potrzebach edukacyjnych.

Zajęcia odbędą się:

3 lutego 2012 r. – godz. 15.00 – 18.00 w Kłodzku (parafia Podwyższenia Krzyża Świętego)

4 lutego 2012 r. w Świdnicy (aula Świdnickiej Kurii Biskupiej) godz. 10.00 – 13.00

Potrważą ok. 3 jednostek lekcyjnych. Każdy z uczestników otrzyma zaświadczenia o odbyciu szkolenia.

Zgłoszenia są przyjmowane telefonicznie w Wydziale Katechetycznym do dnia 29 stycznia br. od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-14.00, tel. (74) 856 44 04.

Koszt w zależności liczby uczestników – ok. 10 zł.

*Wydział Katechetyczny
Świdnickiej Kurii Biskupiej*

Świdnica, dnia 2 stycznia 2012 r.

8. SPOTKANIE DEKANALNYCH ANIMATORÓW KATECHEZY

Świdnica – 9 lutego 2012 r., godz. 10.00

Wydział Katechetyczny uprzejmie informuje, że zaplanowane w czerwcu spotkanie dekanalnych animatorów katechezy Diecezji Świdnickiej w związku z rozpoczynającym się nowym półroczem zajęć obędzie się w dniu 9 lutego 2012 r. (czwartek) w auli Świdnickiej Kurii Biskupiej o godz. 10.00.

Program spotkania:

1. Modlitwa przedpołudniowa
2. Relacja ze spotkań animatorów z katechetami w dekanatach
3. Sprawy bieżące wynikające z kalendarium katechetycznego i duszpasterskiego
4. Zapytania i wolne wnioski

W przypadku, gdyby osobiste przybycie w tym dniu nie było możliwe, proszę wyznaczyć reprezentanta dekanatu na to spotkanie.

*ks. Marek Korgul
Dyrektor Wydziału Katechetycznego
Świdnickiej Kurii Biskupiej*

9. SPOTKANIE DEKANALNYCH DUSZPASTERZY SŁUŻBY LITURGICZNEJ

**Kłodzko, klasztor OO. Franciszkanów,
10 lutego br. (piątek); godz. 19.00**

Serdecznie zapraszam dekanalnych duszpasterzy Służby Liturgicznej na drugie w tym roku formacyjne spotkanie.

W spotkaniu weźmie udział JE ks. bp Adam Bałabuch.

Ze względu na przewidzianą wspólną modlitwę Nieszporami proszę o zabranie ze sobą Liturgii Godzin.

*ks. Krzysztof Ora
Diecezjalny duszpasterz Służby Liturgicznej*

10.
DZIEŃ CHOREGO W KATEDRZE ŚWIDNICKIEJ

Świdnica, 11 lutego (sobota), godz. 11.00

Mszy św. w katedrze świdnickiej o godz. 11.00, we wspomnienie NMP z Lourdes, przewodniczył będzie JE ks. Adam Bałabuch. Podczas Mszy św. będzie udzielany sakrament namaszczenia chorych.

Osoby starsze i chore zapraszamy wraz ze swoimi duszpasterzami do wspólnej modlitwy.

Wydział Duszpasterski Świdnickiej Kurii Biskupiej

11.
**SPOTKANIE KSIĘŻY ZWIĄZANYCH
Z RUCHEM ŚWIATŁO-ŻYCIE**

**Świdnica, parafia pw. św. Józefa
12 lutego, niedziela, godz. 19.45**

Kolejne spotkanie kapłanów posługujących w Ruchu Światło-Życie odbędzie się 12 lutego 2012 r. w Świdnicy w parafii pw. św. Józefa, ul. Kotlarska 19, o godz. 19.45.

*ks. Marcin Ogórek
Moderator diecezjalny Ruchu Światło-Życie*

12. DIECEZJALNE MISTRZOSTWA TENISA STOŁOWEGO SŁUŻBY LITURGICZNEJ

Ząbkowice Śląskie, 18 lutego (sobota) 2012 r.

Uczestnicy:

Do 15 lutego (środa) można zgłaszać zawodników - tel. 609 830 588 - ks. Krzysztof Ora.

Każda parafia może zgłosić do rozgrywek wyłonionych w drodze eliminacji 2 zawodników z każdej grupy wiekowej.

Turniej odbędzie się w dwóch kategoriach wiekowych:

- a) szkoła podstawowa
 - b) gimnazjalna i ponadgimnazjalna
- łącznie do 4 zawodników z każdej parafii.

Podczas turnieju w Ząbkowicach Śl. prowadzone będą rozgrywki w grze indywidualnej i deblowej w obu kategoriach wiekowych.

Zawodnicy muszą należeć do grona Służby Liturgicznej.

18 lutego (sobota) – Ząbkowice Śląskie

Godz. 9.00 – Msza św., parafia św. Jadwigi, ul. Chrobrego 7

Godz. 10.30 – początek turnieju, Hala Sportowa, ul. Powstańców
Warszawy

Niebawem informacje o atrakcjach turnieju.

ks. Krzysztof Ora
Diecezjalny duszpasterz Służby Liturgicznej

13.
FORMACJA STAŁA
STUDIUM PROBOSZCZOWSKIE
I WIKARIUSZOWSKIE

18 II - godz. 9.30 - Bardo (prob.)

10 III - godz. 9.30 - Bardo (wik.)

Spotkania ascetyczno-dydaktyczne w domu Sióstr Urszulanek:
18 lutego – dla proboszczów wyświęconych w latach 2000-2004.
10 marca – dla proboszczów wyświęconych w latach 2005-2010.
Seniorzy kursów proszeni są o poinformowanie kolegów o spotkaniu.

Ks. Edward Szajda
Wikariusz biskupi
ds. Stałej Formacji Kapłańskiej

14.
SZKOLENIE DLA KATECHETÓW I NAUCZYCIELI
PT: „CO ROBIĆ, ŻEBY KATECHEZA NIE BYŁA NUDNA”

Wałbrzych (Piaskowa Góra), Zespół Szkół nr 4,
ul. Sokolowskiego 75
Szkolenie prowadzone przez o. Rafała Szymkowiaka OFM Cap
18 lutego 2012 r. (sobota) w godzinach 9.00 -18.00

Wydział Katechetyczny zaprasza katechetów oraz nauczycieli innych przedmiotów na szkolenie pt. „Co zrobić żeby katecheza nie była nudna”.

Szkolenie przeznaczone jest dla katechetów i nauczycieli innych przedmiotów, którzy chcieliby zapoznać się z urozmaiconymi, interesującymi sposobami prowadzenia zajęć.

Szkolenie poprowadzi ojciec Rafał Szymkowiak OFM Cap – dr teologii (specjalizacja katechetyka), wykładowca, współpracownik Centrum Kształcenia Liderów i Wychowawców im. P. Arrupe w Gdyni (praca z młodzieżą trudną i subkulturami), a także Centrum Edukacyjnym Stowarzyszenia Chrześcijańskich Dzieł Wychowania w Krakowie (profilaktyka uzależnień i praca z młodzieżą), współorganizator Spotkania Młodych w Wołczynie i uczestnik Ogólnopolskiej Inicjatywy Ewangelizacyjnej „Przystanek Jezus”, duszpasterz młodzieży alternatywnej i akademickiej. Prowadzi rekolekcje szkolne dla dzieci i młodzieży, współautor książek metodycznych do katechezy i autor wielu artykułów w czasopiśmie „Katecheta”.

Ostatnie szkolenie prowadzone przez o. Szymkowiaka pt. „Praca z młodzieżą trudną”, jakie odbyło się w Świdnicy 14 października 2011 r. cieszyło się dobrymi opiniami uczestników.

Zapisy przyjmuje i wszelkich szczegółowych informacji udziela p. Wojciech Dąbrowski tel. 793 520 370. Zgłoszenia przyjmujemy do dnia 5 lutego br.

Ze względu na charakter warsztatowy ilość miejsc na szkoleniu ograniczona.

Po zakończonym szkoleniu uczestnicy otrzymają zaświadczenie o uczestnictwie. Można także otrzymać fakturę za szkolenie.

W trakcie szkolenia będzie można nabyć książki o. Rafała w bardzo atrakcyjnych cenach. Koszt Szkolenia z obiadem: 140 zł.

*Wydział Katechetyczny
Świdnickiej Kurii Biskupiej*

Świdnica, dnia 2 stycznia 2012 r.

15. WIECZÓR CHWAŁY – „ZA JEZUSEM”

**Nowa Ruda-Słupiec, kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej,
18 lutego (sobota) 2012 r.**

Plan:

16.30 - Adoracja (zawiązanie wspólnoty) + okazja do spowiedzi

17.00 - Msza św.

18.15 – Uwielbienie:

- Tańcem, śpiewem, flagami

- Świadectwa ludzi, którzy odnaleźli właściwą drogę i odważnie kroczą za Jezusem

19.30 - Zakończenie

Na spotkanie zapraszamy młodzież (ale nie tylko) ze swoimi duszpasterzami.

*Organizatorzy spotkania:
Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Świdnickiej
Odnowa w Duchu Świętym „Magnificat”*

16. KONFERENCJA KSIĘŻY DZIEKANÓW

27 lutego (poniedziałek); WSD Świdnica

Porządek konferencji:

– godz. 9.00 – Msza św. koncelebrowana – przewodniczy JE ks. bp Ignacy Dec (kaplica seminaryjna);

– obrady (aula seminaryjna);

– wykład: Parafialne Rady Duszpasterskie – sposób powoływania i funkcjonowania. Aspekt kanoniczno-pastoralny – ks. prof. dr hab. Wiesław Wenz (Wrocław);

- komunikaty;
- ok. godz. 13.00 – obiad.

*Wydział Duszpasterskia
Świdnickiej Kurii Biskupiej*

17. SPOTKANIE ODPOWIEDZIALNYCH ZA PARAFIALNE GRUPY FORMACYJNO-MODLITEWNE

L.dz. 46/WD/2012 Świdnica, dnia 27 stycznia 2012 r.

„Kościół żyje z rozlania Ducha Świętego, bez którego wyczerpałby swe siły, niczym żagłówka, której zabrakłoby wiatru”

Benedykt XVI

W roku duszpasterskim, którego motto brzmi: „Kościół naszym domem”, a także otwarci na nowe powiewy Ducha Bożego i zatroskani o sprawę nowej ewangelizacji w Kościele, serdecznie zapraszam na spotkanie z JE ks. bp. Ignacym Decem wszystkich duchownych i świeckich liderów i odpowiedzialnych za wspólnoty, ruchy, stowarzyszenia, organizacje działające w parafiach diecezji świdnickiej. Spotkanie odbędzie się 3 marca (sobota) br. w Świdnicy.

Porządek spotkania:

godz. 9.00 - Msza św. – Katedra Świdnicka – przewodniczy JE ks. bp Ignacy Dec

godz. 10.00 – aula Świdnickiej Kurii Biskupiej, pl. Jana Pawła II

- rejestracja przedstawicieli reprezentowanych grup
- prezentacja programu duszpasterskiego 2011/2012
- relacje z działalności z wybranych wspólnot
- wymiana doświadczeń
- postulaty duszpasterskie

Prosimy o potwierdzenie swojego przybycia do dnia 24 lutego (piątek) pod nr telefonu: 74 856 44 13 (wydział duszpasterski ŚKB)

Z nadzieją na wspólne spotkanie i chrześcijańskim pozdrowieniem

ks. Krzysztof Ora
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego
Świdnickiej Kurii Biskupiej

18.

WARSZTATY EDUKACYJNE PROWADZONE PRZEZ TV TRWAM I RADIO MARYJA

27 lutego (poniedziałek); WSD Świdnica

Zapraszamy do udziału w warsztatach edukacyjnych „Nowe widnokregi. Dziennikarstwo – Kultura – Polityka – Nowoczesność”, organizowanych przez Telewizję TRWAM, Radio Maryja, Biuro Prasowe Świdnickiej Kurii Biskupiej oraz Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Świdnickiej w dn. 3 marca 2012 r. Zajęcia warsztatowe odbędą się w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy; pl. Wojska Polskiego 2. Warsztaty rozpoczną się Mszą świętą w katedrze świdnickiej o godzinie 9⁰⁰ odprawioną pod przewodnictwem bpa Ignacego Deca.

Adresatami warsztatów są przede wszystkim osoby odpowiedzialne za redagowanie gazetek parafialnych i stron internetowych parafii, dziennikarze oraz wszyscy zainteresowani tematyką mediów.

Zgłoszenia zawierające ilość uczestników z danej parafii proszę przysyłać na adres: rzecznik@diecezja.swidnica.pl do 24 lutego br. Ilość miejsc ograniczona. Warsztaty są bezpłatne.

PROGRAM WARSZTATÓW:

- 1. Spotkanie wstępne (czas: 45 – 60 min.)**
- 2. Słowo wprowadzające**

3. Krótki wykład na temat dziennikarstwa, kultury, polityki i nowoczesności.

4. Pokaz na temat możliwości manipulacji w TV.

5. Podział wszystkich uczestników na grupy

2. Warsztaty w grupach (czas 3 x 45 min)

1. Warsztaty telewizyjne – praca operatora, montażysty, redaktora oraz wozu transmisyjnego

2. Warsztaty radiowe – praca realizatora dźwięku

3. Warsztaty: prasa, internet

3. Etap końcowy (ok. 30 min.)

1. Krótki wykład na temat: *Człowiek tworzący kulturę*

2. Modlitwa i błogosławieństwo

Całkowity czas warsztatów: 5 – 6 godz.

Ks. Łukasz Ziemiński
Rzecznik Świdnickiej Kurii

19.

ZAPROSZENIE NA WIELKOPOSTNY DZIEŃ SKUPIENIA

**Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Świdnickiej
3-4 marca 2012 r.**

Wyższe Seminarium Duchowne oraz Duszpasterstwo Powołań Diecezji Świdnickiej zapraszają na Wielkopostny Dzień Skupienia. Zaproszenie skierowane jest do uczniów szkół ponad gimnazjalnych i studentów, którym proponujemy, aby przez dwa dni we wspólnocie przełożonych i kleryków naszego Seminarium, mogli doświadczyć pełniejszej relacji z Bogiem. Ta szczególna więź z Panem pozwala również dobrze rozeznaczyć swoje powołanie. Dlatego warto odpowiedzieć na to zaproszenie.

Prawdziwa relacja to prawdziwa przyjaźń z Bogiem. Papież Benedykt XVI tak o niej mówił do młodzieży zgromadzonej w Kolonii: „Tylko dzięki tej przyjaźni doświadczamy tego, co piękne, i tego, co wyzwala. Możecie być w pełni o tym przekonani: Chrystus nie ujmuje nic z tego, co jest w was piękne i wielkie, lecz wszystko doprowadza do doskonałości na chwałę Boga, dla szczęścia wszystkich ludzi, zbawienia świata”.

Dzień Skupienia odbędzie się w budynku WSD w Świdnicy w dniach 3-4 marca br. (rozpoczęcie w sobotę o godz. 09.00 Mszą św., zakończenie w niedzielę o godz. 13.00).

Gwarantujemy wyżywienie i zakwaterowanie. Prosimy, aby kandydaci przywieźli ze sobą Pismo Święte, różaniec, przybory do pisania i śpiwór. Koszt 20 zł.

Zgłoszenia przyjmujemy na furcie WSD do 29 lutego (nr telefonu 74 85 64 900).

Ks. dr Tadeusz Chlipała
Rektor WSD

Ks. Krzysztof Iwaniszyn
Ojciec duchowny WSD
i Diecezjalny duszpasterz Diecezji Świdnickiej
ds. powołań

20.

SKOLENIE DLA KATECHETÓW ODBYWAJĄCYCH AKTUALNIE STAŻ NA NAUCZYCIELA MIANOWANEGO I DYPLOMOWANEGO ŚWIDNICA 9 MARCA 2012 R.

Wydział Katechetyczny Świdnickiej Kurii Biskupiej uprzejmie informuje, że szkolenie katechetów odbywających aktualnie staż na nauczyciela mianowanego i dyplomowanego w związku z ubieganiem się o uzyskanie kolejnego stopnia awansu zawodowego odbędzie się w dniu 9 marca 2012 r. w auli Świdnickiej Kurii Biskupiej. Rozpoczęcie o godz. 16.00.

Prowadzić je będzie wizytator z Dolnośląskiego Kuratorium Oświaty i ks. dr Marek Korgul (Wydział Katechetyczny ŚKB).

Udział w szkoleniu jest obowiązkowy dla wszystkich katechetów (duchownych, zakonnych i świeckich), którzy odbywają staż, a jeszcze nie wzięli udziału w postępowaniu egzaminacyjnym lub kwalifikacyjnym, niezależnie od tego, czy brali już udział w tego rodzaju szkoleniu organizowanym przez inne instytucje (poza Wydziałem Katechetycznym). Wymóg ten związany jest ze specyfiką przedmiotu: nauczanie religii (czego nie biorą pod uwagę szkolenia nauczycieli innych przedmiotów) i jest podyktowany wcześniejszymi doświadczeniami wynikającymi z udziału w tego typu postępowaniach.

Szkolenie będzie poświęcone szczegółowym sprawom związanym z postępowaniem egzaminacyjnym i kwalifikacyjnym z uwzględnieniem specyfiki nauczania religii w szkole. Udział w szkoleniu jest warunkiem uzyskania pozytywnej oceny (merytorycznej) pracy katechety ubiegającego się o awans.

Przewidywane zakończenie szkolenia – ok. godz. 18.30.

Ze względów organizacyjnych zgłoszenia należy składać wyłącznie do Wydziału Katechetycznego do dnia 30 stycznia 2012 r.:

telefonicznie (74) 85 64 404 lub pocztą elektroniczną na niezmienny adres e-mail: katecheza@diecezja.swidnica.pl.

*Ks. Marek Korgul
Dyrektor Wydziału Katechetycznego
Świdnickiej Kurii Biskupiej*

21.

KURS NOWE ŻYCIE - PROSTY PRZEPIS NA DUCHOWĄ REWOLUCJĘ

Kłódzko 9-11 marca 2012 r.

Kurs Nowe Życie to weekend spotkania z realnie działającym Bogiem, spojrzenia razem z Nim na Twoje życie i zyskania nowych

perspektyw i możliwości. Czy je potem wybierzesz i podejmiesz, zależy tylko od Ciebie. Twój Stwórca czeka na Ciebie nieustannie.

Organizator: Szkoła Nowej Ewangelizacji św. Rodziny w Ostrowie Wielkopolskim

Dyrektor kursu: ks. Dominik Wodniczak

Termin: od 9 do 11 marca 2012 r.

Początek – piątek, godzina 17.00. Zakończenie – niedziela ok. godziny 15.00.

Miejsce: Kłodzko, klasztor Franciszkanów: Pl. Franciszkanów 1 (dla osób z Kłodzka możliwość uczestnictwa bez korzystania z noclegów; zajęcia kończymy ok. 21.30)

Koszt uczestnictwa: 70 PLN (z noclegiem); 30 PLN. (Ale pieniądze niech nie będą przeszkodą).

Rzeczy niezbędne: Pismo św., notatnik, śpiwór i otwarte serce.

Warunki uczestnictwa: przesłanie zgłoszenia po wypełnieniu formularza ze strony: http://www.sne.kalisz.pl/pl/46553/80760/Kurs_Nowe_Zycie_w_Klodzku.html

Zgłoszenia telefoniczne przyjmujemy tylko w sytuacji niemożności zgłoszenia się przez internet. Kontakt: Małgorzata Lammel 661 122 248 (Sekretariat SNE).

Kurs przeznaczony jest dla młodzieży po sakramencie bierzmowania i dorosłych. Wymagana jest obecność na całym kursie. Zapisy najpóźniej na 1 tydzień przed kursem (ograniczona liczba miejsc).

*Wydział Duszpasterski
Kurii Świdnickiej*

22.

INFORMACJA O VIII PIELGRZYMCE MŁODZIEŻY MATURALNEJ NA JASNĄ GÓRĘ

VIII Diecezjalna Pielgrzymka młodzieży maturalnej na Jasną Górę odbędzie się w tym roku 16 marca (piątek). Rozpocznie się ona o godz. 11.00 Eucharystią w kaplicy Cudownego Obrazu. Przewodniczenie i homilia – Jego Ekscelencja ks. bp Ignacy Dec.

Przybyłą na pielgrzymkę grupę należy zgłosić w recepcji – w auli ojca Kordeckiego.

Jeśli to jest możliwe, bardzo prosimy przewodników poszczególnych grup o przekazanie karteczki z informacją o:

- parafii/miejscowości, z której organizowany jest wyjazd
- szkole
- liczbie maturzystów
- oraz o katechetach i nauczycielach towarzyszących młodzieży.

Usprawni to recepcję grup.

O godz. 13.00 w auli ojca Kordeckiego młodzież wysłucha konferencji, którą wygłosi ks. dr Janusz Michalewski.

O godz. 14.15 odbędzie się Droga Krzyżowa na Wałach Jasnogórskich.

Zakończenie pielgrzymki przewidujemy na godz. 15.30.

*Wydział Katechetyczny
Świdnickiej Kurii Biskupiej*

23.

IV DIECEZJALNA SZKOŁA ANIMATORÓW MISYJNYCH

Bardo, 16-18 marca 2012 r.

„Rola animatora misyjnego w parafii i szkole”, to temat IV Diecezjalnej Szkoły Animatorów Misyjnych Diecezji Świdnickiej, która odbędzie się dniach 16-18 marca 2012 r.

Do udziału zapraszamy WSZYSTKICH, którzy pragną stać się animatorami misyjnymi, tych którzy już nimi są, a chcieliby dowiedzieć się czegoś więcej na temat roli animatora misyjnego w parafii i szkole, duchowości animatora oraz o formach pomocy misjom.

Szkola odbędzie się w Bardzie, w domu Sióstr Marianek, przy ul. 1 Maja 12.

Zajęcia rozpoczną się Mszą św. w piątek (16 III 2012 r.) o godz. 17.00, przewidywane zakończenie w niedzielę (18 III 2012 r.) o godz. 13.00.

W programie przewidziane są:

- Msza św.
- konferencje
- warsztaty misyjne

Udział w Szkole Animatorów jest również formą doskonalenia zawodowego nauczycieli.

Chętnych prosimy o zgłaszanie się telefonicznie do Referatu Misyjnego Świdnickiej Kurii Biskupiej, tel. 74/856 44 05, 787 712 013 lub na adres e-mail: misje@diecezja.swidnica.pl, w terminie do dnia 9 marca 2012 r.

Zgłoszenie powinno zawierać:

- imię i nazwisko
- adres domowy
- parafię
- kontaktowy nr telefonu, e-mail.

PROGRAM

Piątek – 16 III

17.00 Spotkanie integracyjne

18.00 Msza św.

19.00 Kolacja

20.00 Prezentacja programu SAM-u, podział na grupy i modlitwa wieczorna

Sobota – 17 III

7.30 Modlitwy poranne

8.00 Śniadanie

9.30 Konferencja: Papieskie Dzieła Misyjne w Kościele powszechnym i partykularnym – ks. Bogdan Michalski, sekretarz krajowy PDRW i PDPA

10.15 Przerwa na kawę

11.00 Przygotowanie do liturgii

11.30 Msza św.

13.00 Obiad

15.00 Konferencja: Duchowość misyjna animatora – o. Luca Bovio

15.45 Praca w grupach

16.15 Plenaria

16.45 Przerwa na kawę

17.00 Konferencja: Żywy Różaniec w służbie misji – ks. Bogdan Michalski, sekretarz krajowy PDRW i PDPA

18.00 Kolacja

18.45 Różaniec w intencji misji

20.00 Wieczór we wspólnocie

- Spotkanie z misjonarzami

Niedziela – 18 III

7.30 Modlitwy poranne

8.15 Śniadanie

9.00 Msza św.

10.00 Przerwa na kawę

10.30 Doświadczenie misyjne – O. Silvanus Stock

11.15 Podsumowanie SAM-u

- Świadectwa

12.00 Obiad

13.00 Zakończenie

*Referat Misyjny
Świdnickiej Kurii Biskupiej*

24.**INFORMACJA O VIII PIELGRZYMCE MŁODZIEŻY
MATURALNEJ NA JASNĄ GÓRĘ**

W dniu 10 marca 2012 r. (sobota) odbędzie się Diecezjalna Pielgrzymka nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej do Lichenia.

PROGRAM

godz. 5.00 – gromadzimy się przed gmachem Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy

godz. 5.15 – wyjazd autokarem w stronę Lichenia

godz. 12.00 – Msza św. w Bazylice Matki Bożej Licheńskiej

godz. 13.15 – przerwa na posiłek i zwiedzanie

godz. 14.30 – wspólna Droga Krzyżowa przed Sanktuarium

godz. 15.30 – wyjazd z Lichenia

godz. 21.00 – przewidziany powrót do Świdnicy

Pielgrzymka to szczególny czas spotkania z Bogiem, to rekolekcje w drodze, to czas na modlitwę, refleksję, rozmowę, duchową przemianę, przez którą pragniemy dać świadectwo naszej wiary, nadziei, miłości i przywiązania do Maryi i Kościoła.

Zapraszam wszystkich czcigodnych nadzwyczajnych szafarzy Bożych tajemnic do udziału, wraz ze swoimi żonami, w Diecezjalnej Pielgrzymce do Sanktuarium Matki Bożej w Licheniu. Niech ten wyjątkowy czas pozwoli nam, w okresie wielkopostnym, zatrzymać się nad własnym życiem, by na nowo rozbudzić niezwykłą wagę spotkania z Bogiem, ale także, by ten czas dodał nam energii do intensywnego przeżywania licznych spotkań z ludźmi, szczególnie z tymi najbardziej potrzebującymi, z chorymi. W naszej codzienności nie zawsze jesteśmy świadomi, że drugi człowiek najczęściej przekazuje nam dary pochodzące od samego Boga. Właśnie pielgrzymka może nam ukazać, że jesteśmy dla siebie nawzajem, że człowiek dla człowieka jest darem.

Zgłoszenia proszę kierować do 29 lutego 2012 r. pod adres:

Ks. Gabriel Horowski – Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego,
ul. Jana Pawła II 1; 58-316 Wałbrzych, tel. kom: 606 475 053; e-mail:
horowski@interia.pl

Zgłoszenia można wysłać: e-mailem, telefonicznie, sms-em lub listownie.

Koszt pielgrzymki – 60 zł (1 osoba).

*Ks. Gabriel Horowski
Diecezjalny duszpasterz
nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej*

25. DZIEŃ SKUPIENIA ORGANISTÓW DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

Świdnica 17 marca 2012 r.

Ze względu na brak danych adresowych organistów z niektórych dekanatów naszej diecezji ulegnie przesunięciu termin wielkopostnego skupienia z 3 marca 2012 r. na 17 marca br.

Już dzisiaj zapraszamy na wspólną modlitwę, skupienie i warsztaty do Parafii św. Józefa w Świdnicy 17 marca 2012 r. na godzinę 9³⁰. Szczegółowy program dnia skupienia podany zostanie wkrótce na stronach internetowych naszej diecezji, jak również przesłany na podane adresy zamieszkania organistów naszej diecezji.

Program spotkania:

9.30 – okazja do skorzystania z sakramentu pokuty

10.00 – Msza św. pod przewodnictwem ks. bpa Adama Bałabucha

11.00 – spotkanie na słodko (kawa, herbata, ciasto)

11.30 – spotkania w grupach: Podstawy pracy z chórem lub scholą. Śpiewy okresu Wielkiego Postu i Triduum Paschalnego. Technika preludiuwania w oparciu o pieśni kościelne.

12.30 – 12.45 – przerwa

12.45 – propozycja Regulaminu Organistów

13.15 – Koronka do Miłosierdzia Bożego.

13.30 – zakończenie

Prosimy o potwierdzenie swojej obecności drogą elektroniczną zgloszenia@studium.swidnica.pl lub telefoniczną 746686060 (zgłoszenia można pozostawić na automatycznej sekretarce).

26.
GODZINY PUSTYNI
– WIELKOPOSTNY DZIEŃ SKUPIENIA

Świdnica, 10 marca 2012 r.

W sobotę 10 marca br. w godz. od 10.30. do 14.00. w kościele św. Krzyża przy ul. Westerplatte/pl. Wolności w Świdnicy odbędzie się wielkopostny dzień skupienia w ramach cyklu spotkań „Godziny Pustyni”. Spotkanie prowadzi ks. Janusz Michalewski.

Plan spotkania:

- 10.30 – Wprowadzenie do modlitwy nad słowem Bożym (I)
 - Wystawienie Najświętszego Sakramentu
 - Modlitwa indywidualna nad słowem Bożym
- 11.30 – Wprowadzenie do modlitwy nad słowem Bożym (II)
 - Modlitwa indywidualna nad słowem Bożym
 - Możliwość skorzystania z sakramentu pojednania
- 12.45 – Koronka do Bożego Miłosierdzia
 - Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem
 - Eucharystia

Na spotkanie proszę zabrać Pismo Święte oraz notatnik. Wszystkich pragnących pogłębić swoje życie modlitewne w oparciu o słowo Boże, modlitwę milczenia oraz adorację Najświętszego Sakramentu serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w tym spotkaniu.

*Wydział Duszpasterski
Świdnickiej Kurii Biskupiej*

27. SZKOLENIE DLA FOTOGRAFUJĄCYCH I FILMUJĄCYCH CELEBRACJE LITURGICZNE

Świdnica - 17 marca 2012 r. (sobota)

W trosce o kształtowanie właściwych postaw podczas zgromadzeń liturgicznych, realizując zalecenia zawarte we *Wskazaniach Komisji Episkopatu Polski ds. liturgii i duszpasterstwa liturgicznego dotyczące filmowania i fotografowania podczas celebracji liturgii*, Biuro Prasowe Świdnickiej Kurii Biskupiej organizuje kurs dotyczący filmowania i fotografowania celebracji liturgicznych.

Kurs odbędzie się **w sobotę, 17 marca 2012 r.**, w auli Świdnickiej Kurii Biskupiej (pl. Jana Pawła II 1, Świdnica). **Rozpoczęcie o godzinie 10.00.** Szkolenie będzie trwało ok. 5 godzin i obejmie: omówienie instrukcji Episkopatu, zagadnienia liturgiczne oraz część praktyczną. Kurs poprowadzą: ks. dr Dominik Ostrowski – wicerektor WSD w Świdnicy, ks. Łukasz Ziemski – rzecznik prasowy kurii, oraz fotoreporterzy: p. Dariusz Gdesz (Polskapresse, Gazeta Wrocławska) i p. Tomasz Pietrzyk (portal swidnica24).

Zgłoszenia prosimy przysyłać do 09 marca na adres: rzecznik@diecezja.swidnica.pl lub pocztą tradycyjną na adres kurii: Rzecznik Prasowy Świdnickiej Kurii Biskupiej, pl. Jana Pawła II 1, 58-100 Świdnica, tel. 792-155-933). W zgłoszeniu należy podać następujące dane: imię i nazwisko uczestnika kursu, adres zamieszkania oraz adres poczty elektronicznej. Nie będą potrzebne inne dane ani dokumenty. Nie potrzebne jest również zdjęcie.

Ofiara za udział w szkoleniu wynosi 100 zł (przeznaczona między innymi na koszty cateringu, identyfikatorów). Ofiarę regulujemy w dniu szkolenia. Uczestnicy szkolenia otrzymują imienny identyfikator, zaświadczenie oraz instrukcję Episkopatu. Uzyskane uprawnienia ważne są przez 5 lat.

Ks. Łukasz Ziemski
Rzecznik Prasowy
Świdnickiej Kurii Biskupiej

28.**„BŁOGOSŁAWIENI CZYSTEGO SERCA”
DIECEZJALNE SPOTKANIE MŁODZIEŻY**

Ząbkowice Śl. - 31 marca (sobota przed Niedzielą Palmową)

Program spotkania:

10.30 – otwarcie recepcji (plac przed kościołem pw. św. Anny)

10.45 – Adoracja Najświętszego Sakramentu + okazja do spowiedzi (kościół pw. św. Anny)

11.30 – Msza św. – przewodniczy JE ks. bp Adam Bałabuch (kościół pw. św. Anny)

13.00 – posiłek (plac przed kościołem: posiłek zapewnia organizator)

13.45 – Droga Krzyżowa ulicami miasta w kierunku kościoła pw. św. Jadwigi

15.00 – Koncert zespołu „Love story” (kościół pw. św. Jadwigi)

ok. 16.30 – koniec spotkania

Zapraszamy na spotkanie duszpasterzy, katechetów, młodzieżą gimnazjalną i szkół średnich, Służbę Liturgiczną.

Ks. Krzysztof Ora

Dyrektor Wydziału duszpasterskiego Kurii

Ks. Dominik Wargacki

Diecezjalny duszpasterz młodzieży

29.**SZKOŁA FORMACJI DUCHOWEJ**

**Ząbkowice Śl. 31 marca – 1 kwietnia 2012 r.
(sobota V tygodnia Wlk. Postu-Niedziela Palmowa)**

Zapraszamy wszystkich chętnych (świeckich, katechetów, siostry zakonne), zarówno dotychczasowych uczestników spotkań Szkoły Formacji jak i chcących się w nie włączyć, do wzięcia udziału w 5. sesji formacyjnej zatytułowanej: „Pieśń nad Pieśniami – o miłości do człowieka i do Boga”.

Sesję poprowadzi: ks. Roman Tomaszczuk, dyrektor świdnickiej edycji „Gościa Niedzielnego”.

Spotkanie rozpocznie się w sobotę (31 III) o godz. 10.00, a zakończy w Niedzielę Palmową (1 IV) ok. godz. 14.00.

Sesja odbywa się w milczeniu. Na program składają się: Eucharystia z homilią, konferencje, adoracja Najświętszego Sakramentu, indywidualne spotkanie ze Słowem Bożym, możliwość indywidualnej rozmowy z kapłanem. Na sesję należy zabrać ze sobą: Pismo Święte, notatnik.

Spotkanie odbędzie w Domu Rekolekcyjnym Księża Pallotynów w Ząbkowicach Śl, ul. Piastowska 7. Koszt sesji: 100 zł.

Zgłoszenia do 27 marca pod nr tel. 609 830 588 lub (74) 856 44 13. Liczba miejsc ograniczona.

ks. Krzysztof Ora
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego
Świdnickiej Kurii Biskupiej

30.

KOMUNIKAT

L.dz. 76/WD/2012

Świdnica, dnia 9 marca 2012 r.

Tegoroczne ogólnopolskie wielkopostne rekolekcje dla rolników i mieszkańców polskiej wsi, transmitowane przez Radio Maryja, głoszone będą w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Dobromierzu przez Biskupa Świdnickiego, JE ks. bpa Ignacego Deca w dniach od 15 do 18 marca.

Do bezpośredniego udziału w rekolekcjach, których motto będzie brzmiało: „Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość” zapraszamy wszystkich diecezjan, a zwłaszcza mieszkańców okolicznych miast i wiosek. Msze św. połączone z rozważaniami rekolekcyjnymi sprawowane będą w: czwartek o godz. 18.00, w piątek i sobotę o godz. 8.30 i 18.00. Msza św. na zakończenie rekolekcji zostanie odprawiona w niedzielę o godz.

9.00. Zachęcamy także do udziału w rekolekcjach za pośrednictwem bezpośrednich transmisji w Radiu Maryja, jak również do włączania się w tych dniach w audycje: „Rozmowy niedokończone” oraz „Czas wrastania” z udziałem duszpasterzy i wiernych naszej diecezji.

ZARZĄDZENIE

Powyższy komunikat należy odczytać w niedzielę, 11 marca br., podczas Mszy św. w ramach ogłoszeń parafialnych.

*Ks. dr Stanisław Chomiak
Kancelarz Świdnickiej Kurii Biskupiej*

31.

INFORMACJA NA TEMAT KONKURSU: MAMO, TATO – JESTEŚ MOIM MISTRZEM

Tegoroczna kampania Narodowego Dnia Życia rusza pod hasłem: *Rodzina – praca i święto.*

Chcielibyśmy, aby w tym roku uczestnicy konkursu „*Mamo, Tato – jesteś moim mistrzem*” w swoich pracach opowiedzieli o pasjach ich rodziców, które realizują się w ich codziennej pracy lub wspólnym rodzinnym świętowaniu.

Być może uczestnicy zechcą podzielić się podtrzymywanymi przez lata rodzinnymi tradycjami, a może refleksja nad własną rodziną pozwoli odkryć „małe, nowe” rodzinne zwyczaje.

Regulamin konkursu

„Mamo, tato – jesteś moim mistrzem”

Organizatorzy konkursu:

- Stowarzyszenie Rodzice Rodzicom
- Parafia pod wezwaniem Ducha Świętego w Świdnicy,
- Szkoła Podstawowa nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Świdnicy

Cele konkursu:

- tworzenie pozytywnych relacji społecznych opartych na wychowywaniu do wolności i szacunku dla życia
- dowartościowanie i promocja zdrowych relacji rodzinnych

- dostarczanie wzorców i afirmacja dobrych postaw, które sprawiają, że ludzie są szczęśliwi
- wzmacnianie znaczenia rodziny w życiu społecznym oraz postrzeganie ról rodzinnych w sposób dojrzały i odpowiedzialny

Temat prac: *Rodzina – praca i święto*

Warunki konkursu:

1. Konkurs odbywa się w trzech kategoriach: **literackiej, plastycznej i fotograficznej**

Każda szkoła przesyła do 5. prac literackich, do 5. prac plastycznych, 5. prac fotograficznych w każdej grupie wiekowej

2. W **kategori literackiej** oczekujemy na:

- prace uczniów klas IV-VI
- opowiadania, wiersze lub scenariusz przedstawienia

3. Prace powinny być napisane:

- czcionką Arial 14
- odstęp między liniami 1,5
- tekst nie dłuższy niż 2 strony

4. W **kategori plastycznej** będziemy oceniać prace w dwóch grupach wiekowych:

- klasy 0- III, także przedszkolne grupy 0
- klasy IV-VI

5. Format nie większy niż A-1

6. Technika wykonania dowolna, zwracamy jednak uwagę na właściwy dobór techniki do przedstawionej treści i estetykę wykonania pracy

7. W **kategori fotograficznej** oczekujemy na:

- prace uczniów klas IV-VI
- pojedyncze zdjęcia lub krótkie prezentacje multimedialne na płycie (nie więcej niż 5 zdjęć)

8. Prace należy dostarczyć do sekretariatu Szkoły Podstawowej nr 1 w Świdnicy, ul. Galla Anonima 1, tel. 74 852 98 18, w terminie nie później niż **20 marca 2012 r.**

9. Prace powinny być opisane komputerowo, co pozwoli uniknąć pomyłek w odczytywaniu nazwisk autorów prac, w następujący sposób:

- imię i nazwisko autora
- wiek autora (klasa)
- nazwa, adres telefon szkoły lub przedszkola
- imię i nazwisko nauczyciela pod kierunkiem, którego praca została wykonana

10. Ogłoszenie wyników odbędzie się 28 marca 2012 r.

O miejscu i godzinie organizatorzy poinformują w późniejszym terminie

11. Zwycięzcy konkursu otrzymują nagrody i pamiątkowe dyplomy

12. Przedstawienie pracy do konkursu jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na prezentowanie jej publicznie.

*Wydział Katechetyczny
Świdnickiej Kurii Biskupiej*

32.**WYBRANE PARAFIE W DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ,
W KTÓRYCH BĘDZIE MOŻNA ZŁOŻYĆ
PRYZRZECZENIA DUCHOWEJ ADOPCJI**

W związku ze zbliżającą się Uroczystością Zwiastowania Pańskiego zachęcamy wszystkich do włączenia się w modlitwę w obronie dzieci poczętych przez podjęcie Duchowej Adopcji. Osoby zainteresowane bliżej ideą Duchowej Adopcji zapraszamy na stronę: www.ducho-waadopcja.com.pl.

Wybrane parafie w diecezji świdnickiej, w których można będzie złożyć przyrzeczenia Duchowej Adopcji:

Bielawa – Parafia pw. Ducha Świętego

W poniedziałek 26 marca na Mszy św. o godz. 18.00

Bielawa – Parafia pw. Miłosierdzia Bożego

W poniedziałek 26 marca na Mszy św. o godz. 18.00

Boguszów-Gorce Parafia pw. Trójcy Świętej

W poniedziałek 26 marca podczas Mszy św. o godz. 18.00

Boguszów-Gorce – kościół filialny pw. św. Barbary

W poniedziałek 26 marca na Mszy św. o godz. 17.00

Dzierżoniów – parafia pw. Królowej Różańca Świętego

W poniedziałek 26 marca na Mszy św. o godz. 18.30. Msza św. będzie w intencji poczętych a nienarodzonych dzieci i osób podejmujących Duchową Adopcję.

Dzierżoniów – Parafia pw. św. Jerzego

W niedzielę 25 marca na Mszy św. o godz. 18.00

Niemcza – Parafia pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

W niedzielę 25 marca na Mszy św. o godz. 11.00

Piława Dolna – Parafia pw. św. Katarzyny

W niedzielę 25 marca, po Gorzkich Żalach o godz. 16.00

Piława Górna – Parafia pw. św. Marcina

W niedzielę 25 marca na Gorzkich Żalach o godz. 17.00

Strzegom – Parafia pw. Najświętszego Zbawiciela Świata i Matki Boskiej Szkaplerznej

W sobotę 24 marca na Mszy św. o godz. 9.00

Ścinawka Średnia – Parafia pw. św. Marii Magdaleny

W poniedziałek na Mszy św. o godz. 18.00

Świdnica – Parafia pw. Królowej Polski

W sobotę 24 marca na Mszy św. o godz. 18.30

Świdnica – Parafia pw. św. Andrzeja Boboli

W poniedziałek 26 marca na Mszy św. o godz. 18.30

Włodowice – Parafia pw. św. Piotra Kanizjusza

W niedzielę 25 marca na Mszy św. o godz. 9.00. W kościele filialnym w Tłumaczowie w niedzielę 25 marca na Mszy św. o godz. 10.30

33.

ULICZNA DROGA KRZYŻOWA W ŚWIDNICY

30 marca (piątek), godz. 19.00

- parafia św. Andrzeja Boboli, ul. Wałbrzyska

W piątek, 30 marca, o godz. 19.00 sprzed kościoła pw. św. Andrzeja Boboli w Świdnicy wyruszy miejska, międzyparafialna Droga Krzyżowa. Stacje drogi Krzyżowej będą prowadzić ulicą Wałbrzyską, przez pl. Grunwaldzki, ul. Łukową, Rynek, ul. Długą na pl. Jana Pawła II przy świdnickiej katedrze. Koniec nabożeństwa jest przewidziany na godz. ok. 21.00.

Do udziału w miejskiej Drodze Krzyżowej zapraszamy wszystkich mieszkańców Świdnicy wraz ze swoimi duszpasterzami.

W trakcie nabożeństwa z udziałem JE ks. bpa Ignacego Deca, Biskupa Świdnickiego oraz JE ks. bpa Adama Bałabucha o niesienie krzyża będą proszeni reprezentanci poszczególnych świdnickich parafii.

ks. Krzysztof Ora

Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

V. DOKUMENTY BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1. APEL BISKUPA ŚWIDNICKIEGO W SPRAWIE TV TRWAM

L.dz. 22/WD/2011

Umiłowani Diecezjanie,

Głoszenie Ewangelii za pośrednictwem współczesnych środków przekazu jest jednym z powtarzających się zaleceń Ojca Świętego Benedykta XVI. Radio, telewizja i internet są w naszych czasach skutecznym narzędziem ewangelizacji. Dlatego cieszą wszystkie środki społecznego przekazu podejmujące się dzieła głoszenia Dobrej Nowiny. W naszej Ojczyźnie wśród mediów katolickich szczególnie miejsce zajmują dzieła wyrosłe z inicjatywy ojców redemptorystów: Radio Maryja, Telewizja „Trwam” i „Nasz Dziennik”. Doceniając ich wkład i zaangażowanie w budzenie i podtrzymywanie miłości do Pana Boga, Kościoła i Ojczyzny z niepokojem przyjmujemy ostatnie decyzje Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, która z niejasnych dla nas powodów odmówiła przyznania miejsca TV „Trwam” na cyfrowym multipleksie. Brak katolickiego programu w naziemnej telewizji cyfrowej oznacza, że nie będzie on powszechnie dostępny, co zdecydowanie ograniczy działalność ewangelizacyjną Kościoła, a także utrudni włączenie się w rytm życia Kościoła wielu naszych Braci i Sióstr, którzy z racji wieku, czy też stanu zdrowia zmuszeni są do pozostawania w domu bądź szpitalu. Ponadto odrzucenie wniosku TV „Trwam” na cyfrowym multipleksie stanowi przejaw marginalizowania potrzeb i oczekiwań ludzi wierzących w naszej Ojczyźnie.

W naszej diecezji, która dotychczas wielokrotnie była w różny sposób prezentowana na antenie Telewizji „Trwam”, już w minioną niedzielę w wielu parafiach i organizacjach katolickich rozpoczęła się zbiórka podpisów pod petycją do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z żądaniem zaprzestania dyskryminacji Telewizji „Trwam”. Dzisiaj zwracam się do Was umiłowani diecezjanie, którym nie jest obojętna obecność katolickiego głosu w przestrzeni publicznej i medialnej

o zaangażowanie się w tę sprawę. Proszę Księży Proboszczów, a przede wszystkim Was drodzy diecezjanie o ufną modlitwę w tej sprawie, zwłaszcza za wstawiennictwem Maryi – Gwiazdy Nowej Ewangelizacji oraz o włączenie się w akcję zbierania podpisów.

Ufam, że w ten sposób będziemy mieli możliwość zmiany krzywdzącej decyzji KRRiT i w niedalekiej już przyszłości, będziemy mogli mieć łatwy dostęp do programów TV „Trwam”.

Wszystkim zaangażowanym w dzieło ewangelizacji oraz podejmującym trud formacji poprzez katolickie środki przekazu z serca błogostawię.

Świdnica, dnia 13 stycznia 2012 r.

Ignacy Dec
Biskup Świdnicki

Powyższy komunikat należy odczytać w najbliższą niedzielę, 15 stycznia, w ramach ogłoszeń parafialnych podczas wszystkich Mszy św. w kościołach i kaplicach diecezji świdnickiej.

Zebrane listy z podpisami prosimy o przesłanie do środy, tj. do 18 stycznia, do Wydziału Duszpasterskiego Świdnickiej Kurii Biskupiej. Listy zostaną przesłane na adres Prezesa KRRiT.

Bp Adam Bałabuch
Wikariusz Generalny

Wzór pisma do KRRiT znajduje się w nagłówku strony Radia Maryja: www.radiomaryja.pl

2.
ZAPROSZENIE BISKUPA ŚWIDNICKIEGO
NA XVI ŚWIATOWY DZIEŃ ŻYCIA
KONSEKROWANEGO
2 LUTEGO 2012 R.

L. dz. 22/2012

Światowy Dzień Życia Konsekrowanego, obchodzony jest z woli błogosławionego Jana Pawła II w Święto Ofiarowania Pańskiego. Skłania nas on do ponownego spojrzenia na osoby konsekrowane, a także na znaczenie ich życia dla wspólnoty Kościoła. W obecnym roku duszpasterskim, który przeżywamy pod hasłem: „Kościół naszym domem”, pragniemy widzieć zgromadzenia zakonne jako szczególną cząstkę naszej rodziny diecezjalnej. Dziękujemy im za podejmowaną każdego dnia posługę modlitwy, katechizacji i różnorodnych dzieł apostołskich. W Kościele jako domu znajdują miejsce poszczególne wspólnoty zakonne. W diecezji mamy 57 wspólnot żeńskich z 24 zgromadzeń, 17 wspólnot męskich z 8 zgromadzeń, a także 3 dziewice i 2 wdowy konsekrowane. Każda wspólnota, zarówno żeńska, jak i męska, to wyjątkowa rodzina osób zaślubionych Chrystusowi.

Naszą wdzięczność osobom konsekrowanym będziemy mieli okazję wyrazić 2 lutego br. w katedrze świdnickiej podczas uroczystej Eucharystii o godz. 11.00, na którą z całego serca zapraszam Wszystkich Diecezjan. Siostry, ojcowie i bracia zakonnicy ponowią wówczas złożone przed laty śluby zakonne, by jeszcze bardziej oddać się na służbę Boskiemu Oblubieńcowi.

Zapraszam wszystkich do wspólnej, gorliwej modlitwy, szczególnie w Dniu Życia Konsekrowanego w intencji tych osób: o wierność i wytrwanie w powołaniu, o Boże błogosławieństwo dla nich, a także o nowe, święte i liczne powołania do życia konsekrowanego.

Wyrażając wdzięczność wszystkim osobom konsekrowanym pełniącym posługę w diecezji świdnickiej, pragniemy jednocześnie odczuwać z nimi szczególną łączność, na wzór więzi, jakie łączą członków wspólnoty rodzinnej. Wyrazem tej naszej więzi niech będzie nasza wspólna troska, przede wszystkim modlitewna, ale i materialna.

W Święto Ofiarowania Pańskiego wierni tradycyjnie wspierają zakony kontemplacyjne. Już teraz dziękuję Wam za ofiary, jakie złożycie do puszek. Będzie to wydatna pomoc szczególnie dla Sióstr Klarysek od Wierzytwej Adoracji w Kłodzku i Ząbkowicach Śl., które przebywają w klauzurze i mimo wykonywania wielu prac, nie mają innych możliwości utrzymania się.

Wszystkie Osoby Życia Konsekrowanego polecam opiece i wstawiennictwu Matki Bożej Świdnickiej i z serca udzielam pasterskiego błogosławieństwa

Ignacy Dec
Biskup Świdnicki

Świdnica, dnia 10 stycznia 2012 r.

ZARZĄDZENIE

Niniejsze zaproszenie Księdza Biskupa Świdnickiego należy przekazać wiernym w niedzielę 29 stycznia 2012 r. w ramach ogłoszeń duszpasterskich. Księży proboszczów parafii świdnickich oraz przedstawiciele parafian bardzo proszę o przybycie na Eucharystię do katedry.

Bp Adam Bałabuch
Wikariusz generalny

3. **ZAPROSZENIE BISKUPA ŚWIDNICKIEGO** **NA VIII PIELGRZYMKĘ MŁODZIEŻY MATURALNEJ** **NA JASNĄ GÓRĘ KONSEKROWANEGO** **2 LUTEGO 2012 R.**

Drodzy Maturzyści,

Człowiek jest istotą, która potrzebuje oparcia w społeczności. Przychodzi na świat w rodzinie, następnie wchodzi w coraz to nowe wspólnoty, w których tworzy rozmaite więzi. Niektóre z nich

przybierają postać przyjaźni i trwają długie lata. W głębi swojego serca każdy odczuwa pragnienie życia we wspólnocie, w której wszyscy są sobie bliscy, rozumieją się i mogą na siebie liczyć. Przebywanie poza wspólnotą jest dla niego o wiele trudniejsze, gdyż pozostawia człowieka samemu sobie wobec problemów, które niesie ze sobą codzienność.

W bieżącym roku duszpasterskim pragniemy spojrzeć na wspólnotę Kościoła jako na rodzinę dzieci Bożych, braci i siostr Chrystusa. Pośród wielu nieprawdziwych obrazów Kościoła, tak chętnie dziś prezentowanych, Kościół pragnie być naszym domem, w którym wszyscy członkowie czują się jak u siebie, czują się jak we własnym domu. Chodzi o dom, w którym panują rodzinne więzi, w którym nikt nie czuje się obco, ale wszyscy są sobie bliscy, wzajemnie się wspierają, przebaczą sobie, mają do siebie zaufanie, stają wobec siebie w obronie; dom, do którego chętnie się wraca, w którym wszyscy cieszą się osiągnięciami i martwią trudnościami.

Okazją do doświadczenia szczególnej wspólnoty młodzieży maturalnej jest doroczna pielgrzymka na Jasną Górę. Przed Wami, drodzy Maturzyści, pierwszy ważny egzamin. Kościół diecezjalny pragnie w tym wyjątkowym czasie być blisko Was, być razem z Wami – jak w rodzinie. Dlatego zapraszam Was, na VIII pielgrzymkę młodzieży maturalnej diecezji świdnickiej na Jasną Górę, która odbędzie się 16 marca br. (piątek). Pragniemy ją przeżywać w kontekście Waszego intensywnego przygotowania do egzaminu dojrzałości. Znaczącym aspektem tego przygotowania jest jego wymiar duchowy. W domu naszej wspólnej Matki i Królowej, u stóp Jej cudownego wizerunku będziemy się modlić w intencji tegorocznych maturzystów: przede wszystkim o pomyślny przebieg próby, jaka przed Wami stoi, a także o światło Ducha Świętego dla wyboru Waszej dalszej drogi życiowej, zgodnie z wolą Bożą.

Przybądźcie zatem z Waszymi duszpasterzami, katechetami, nauczycielami, wychowawcami i rodzicami na wspólne spotkanie maturzystów z Maryją – Jasnogórską Królową naszego Narodu, do której pielgrzymują Polacy w ważnych chwilach swojego życia. Spotkanie rozpocznie się o godz. 11.00 Eucharystią w kaplicy Cudownego Obrazu. Następnie wysłuchamy konferencji w auli ojca Kordeckiego, którą wygłosi ks. Janusz Michalewski z WSD w Świdnicy. Po Eucharystii będzie miał miejsce uroczysty akt zawierzenia maturzystów Matce Bożej. Spotkanie zakończymy podążaniem Drogą Krzyżową na

Wąłach Jasnogórskich. W sposób szczególny zachęcam Was do pełnego uczestnictwa w Eucharystii przez przyjęcie Komunii św. w intencjach, jakie nosicie w sercach.

Na trud Waszego pielgrzymowania z serca wszystkim błogosławię

*Ignacy Dec
Biskup Świdnicki*

Świdnica, 13 lutego 2012 r.

4. LIST BISKUPA ŚWIDNICKIEGO NA WIELKI POST ROKU PAŃSKIEGO 2012

Modlitwa, post i jałmużna – droga odnowy małżeństwa i rodziny

Umiłowani Diecezjanie,

w minioną środę w kościołach podczas liturgii przyjęliśmy na nasze głowy popiół. W ten sposób wyraziliśmy naszą świadomość potrzeby nieustannego nawracania się. Wynika ona z wezwania, jakie kieruje dziś do nas Chrystus, który modlił się na pustyni i odrzucił pokusy szatana. Po tym zwycięstwie duchowym zachęcił słuchaczy: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1, 15). Dzisiaj z tym samym wezwaniem zwraca się do nas na progu Wielkiego Postu.

Wkraczając w okres pokuty i przygotowania do świąt Zmartwychwstania Pańskiego przypomnijmy sobie, że obecny rok duszpasterski przeżywamy pod hasłem „Kościół naszym domem”. Uświadamiamy sobie, że w Kościele, tak jak w rodzinie, powinny panować bardzo bliskie, serdeczne więzi. Jednocześnie Kościół jest wspólnotą skupiającą poszczególne rodziny, tak że można powiedzieć, iż jest „rodziną rodzin”. Czas Wielkiego Postu jest stosownym momentem, by jak zawsze podjąć pogłębioną refleksję nad sobą, nad swoją

więzią z Bogiem i bliźnimi, nad swoją współodpowiedzialnością za wspólnotę Kościoła jako domu rodzinnego, ale także, by zastanowić się nad sytuacją swojej rodziny, która jest podstawową wspólnotą, nazywaną „domowym Kościołem”. Wydaje się, że w obecnej chwili szczególną uwagę trzeba poświęcić sprawie małżeństwa i rodziny. Od nich zależy przyszłość Kościoła i ojczyzny.

Podjmując ten temat mam także na uwadze przypadające pod koniec maja br. w Mediolanie VII Światowe Spotkanie Rodzin, w którym weźmie udział Ojciec Święty Benedykt XVI. Z tych powodów zachęcam Was, umiłowani Diecezjanie, by rozpoczynający się okres Wielkiego Postu stał się intensywnym czasem religijnej i moralnej odnowy naszych rodzin.

1. Rodzina – droga Kościoła

Odwołując się do przypominanego często przez bł. Jana Pawła II stwierdzenia, że „człowiek jest drogą Kościoła”, bez przesady możemy powiedzieć, iż rodzina jest powszechnym, a zarazem wyjątkowym szlakiem, którym podąża nasza wspólnota wiary. W normalnych warunkach każdy z nas przychodzi na świat w rodzinie i jej właśnie zawdzięcza sam fakt bycia człowiekiem. „A jeśli w tym przyjsciu na świat oraz we wchodzeniu w świat człowiekowi brakuje rodziny, to jest to zawsze wyłom i brak nad wyraz niepokojący i bolesny, który potem ciąży na całym życiu [...]. Kościół wie ponadto, iż człowiek wychodzi z rodziny, aby z kolei w nowej rodzinie urzeczywistnić swe życiowe powołanie. Ale nawet kiedy wybiera życie w samotności – to i tutaj rodzina pozostaje wciąż jak gdyby jego egzystencjalnym horyzontem jako ta podstawowa wspólnota, na której opiera się całe życie społeczne człowieka w różnych wymiarach aż do najrozleglejszych” – pisał bł. Jan Paweł II w *Liście do Rodzin* (nr 2).

Sam Chrystus Pan, jako Jednorodzony Syn Ojca, wszedł w dzieje ludzi poprzez rodzinę. Tajemnica narodzenia w Betlejem, a potem życia ukrytego w Egipcie i w Nazarecie, przekonuje nas o tym, że boska tajemnica odkupienia, którą będziemy głębiej rozważać podczas Wielkiego Postu, ma nie tylko związek z męką, śmiercią i zmartwychwstaniem Pana Jezusa, ale także dokonała się w niezwyklej łączności z rytmem życia rodzinnego. Nie dziwi zatem, że „Kościół, idąc za Chrystusem, który «przyszedł» na świat, «aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu» (Mt 20, 28), uważa służbę rodzinie za jedno ze

swych najistotniejszych zadań i w tym znaczeniu zarówno człowiek, jak i rodzina, są «drogą Kościoła»” (Jan Paweł II, *List do Rodzin*, nr 2).

Przywołując zalecane przez Kościół w tym okresie praktyki pokutne: modlitwę, post i jałmużnę zachęcam wszystkich, a zwłaszcza małżonków i rodziców, do spojrzenia na swoje życie w świetle tych trzech wielkopostnych wyzwań.

2. Modlitwa – łączność z Bogiem

Odkrywanie wielkości i znaczenia powołania do życia w rodzinie musi odbywać się w atmosferze zjednoczenia z Bogiem. Dokonuje się ono przede wszystkim dzięki Eucharystii. Niedzielną Mszą św. jest cotygodniowym czasem nabierania sił do stawiania czoła temu, co przynosi życie, szczególnie w wymiarze cierpienia, trudu, troski i walki o dobro. Ponadto Wielki Post daje nam wyjątkową okazję do modlitewnego rozważania męki i śmierci naszego Pana. Udział w nabożeństwie Gorzkich Żali i Drogi Krzyżowej to przede wszystkim okazja do świadomego przyjmowania i przeżywania razem ze Zbawicielem krzyża małżeńskiego i rodzinnego życia. Jest to także cenny sposób ukazywania młodemu pokoleniu bogactwa i wartości tradycji Kościoła. Przy okazji chciałbym serdecznie zaprosić, zwłaszcza mieszkańców Wałbrzycha, do wspólnego przeżywania Gorzkich Żali w sanktuarium relikwii Krzyża św. na Podzamczu, podczas których głosić będą kazania pasyjne.

Jeśli wspominamy niezwykłą wartość, jaką dla życia rodzinnego stanowi modlitwa, to nie wolno nam zapominać, że musi ona mieć potrójny charakter: modlitwy osobistej, małżeńskiej i rodzinnej. Tylko dzięki takiej modlitwie rozwój poszczególnych członków rodziny przebiega harmonijnie i wzmacnia ich wzajemną jedność. Mając ponadto świadomość, że troska o życie duchowe rodziny nie jest dzisiaj łatwa, gorąco zachęcam wszystkich do gorliwej modlitwy. Kapłanów zaś proszę, by wspierali w swych parafiach Ruch Domowego Kościoła, a zwłaszcza, by osobiście angażowali się w formację małżonków i rodzin, która jest cenną i wypróbowaną pomocą dla rozwoju ich duchowości.

3. Post – siła solidarności

W wielkopostnym czasie skupienia i wyciszenia trzeba ze szczególną miłością zauważyć tych, którzy przeżywają kryzys powołania małżeńskiego i rodzinnego. Tragedie rozwodów, rodzinnych zaniedbań

i oziębłości niszczą nie tylko same rodziny, ale tak naprawdę rozkładają życie narodu i Kościoła. Jedną z ważnych przyczyn krytycznego stanu wielu polskich rodzin i małżeństw jest uleganie konsumpcyjnemu stylowi życia, który w prosty sposób sugeruje jedynie przyjemnościowe i egoistyczne podejście do życia. Nieumiejętność rezygnacji z własnych ambicji oraz niezrozumienie dla postawy wyrzeczenia i ofiary na rzecz dobra wspólnego rodziny – to najczęstsze powody rozpadu młodych małżeństw. Szczególnie niepokoi, że zarówno polski wymiar sprawiedliwości, jak i brak skutecznej polityki prorodzinnej, nie sprzyjają obronie wierności małżeńskiej, a także trwałości rodzin. Bulwersuje, niekiedy noszący znamiona znieczulicy, brak wrażliwości na ból i piętno, jakie rozwód wyciska na psychice i duchowości dzieci.

Zachęcam zatem wszystkich wiernych naszej diecezji, by tegoroczne wielkopostne wyrzeczenia i modlitwę ofiarowali przede wszystkim w intencji małżeństw zmagających się z czasem próby. Ufam, że to wsparcie Kościoła zaowocuje w nich wielkodusznością, przebaczeniem i nadzieją, które ratują jedność małżeństw i przywracają pokój w rodzinie.

Proszę także wszystkich małżonków, szczególnie tych, którzy przeżywają kryzys: nie podejmujcie pochopnych decyzji! Szukajcie uzdrawiającego pojednania, którego może udzielić jedynie Chrystus w Sakramencie Pokuty. Zachęcam Was, byście korzystali z doświadczenia doradców życia rodzinnego, chętnie służących w parafiach radą w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych. Nieocenioną pomoc mogą przynieść małżonkom także warsztaty prowadzone przez Ruch Spotkania Małżeńskie, podczas których można nauczyć się podstaw dialogu małżeńskiego. Więcej informacji na ten temat można uzyskać na stronie internetowej naszej diecezji.

4. Jałmużna – radość wsparcia

Przyzwyczailiśmy się już do tego, że Wielki Post jest czasem solidarności z potrzebującymi. Gdy podejmujemy w tym roku temat Kościoła jako naszego domu, nie możemy pominąć tego bardzo konkretnego wyrazu ewangelicznej drogi życia, jaką jest pomoc bliźniemu. W czasach, gdy na naszym kontynencie słowo „kryzys” jest odmieniane przez wszystkie przypadki, warto przyjrzeć się naszemu podejściu do spraw materialnych. Życie na kredyt, nierealne plany budżetowe, niejasność w kryteriach oceny potrzeb, to nie tylko problem firm i instytucji.

Niestety, także polskie rodziny narażają się na poważne kłopoty finansowe. Gdy dojdzie do tego niestabilny rynek pracy widzimy, jak bardzo groźne w skutkach może być lekkomyślne albo nierzetelne rozeznanie sytuacji materialnej rodziny. Sprawy materialne naszych rodzin, roztropność w gospodarowaniu budżetami rodzinnymi, powinny stać się przedmiotem wielkopostnej refleksji.

Bardzo proszę was, drodzy Siostry i Bracia, o wrażliwość na tych, których dotyka już ubóstwo, a nawet bieda. Niech z ich powodu jałmużna będzie ćwiczeniem ascetycznym jeszcze chętniej podejmowanym i gorliwiej praktykowanym. Poza tym zachęcam do wspierania odpisem 1% z podatku dochodowego instytucji pożytku publicznego. Szczególnie polecam waszej pamięci naszą diecezjalną *Caritas*, na której różnorodną pomoc mogą liczyć rodziny potrzebujące wsparcia. Wyjątkową formą jałmużny wobec własnej rodziny może być wygospodarowanie i poświęcenie jej członkom więcej czasu i uwagi. Taka forma jałmużny przynosi pocieszenie w samotności, nadzieję w letniości uczuciowej i ukojenie w rozdarciu beznadziei. Bez wątpienia umacnia także miłość małżeńską i rodzinną.

5. Przyszłość – nadzieja odnajdywana

Świadomość powagi zagrożeń, a także rozmiar dewastacji małżeństwa i rodziny nie mogą odebrać nam zatroskania o ich godność. Domagają się natomiast czujności, wyteżonej pracy oraz poszukiwania nowych sposobów zapobiegania sytuacjom patologicznym, uzdrawiania zranień i umacniania tych małżonków, którzy są świadkami ewangelicznego życia. W tym kontekście cieszy nowa inicjatywa, jaką jest Ogólnopolski Kongres Małżeństw w Świdnicy. Druga edycja tego spotkania jest oczekiwana nie tylko przez małżonków naszej diecezji, ale także z terenu Polski. Kongres odbędzie się w tym roku od 5 do 7 października. Pragnę także poinformować, że od września tego roku w całej diecezji wejdzie w życie nowy program spotkań dla narzeczonych przygotowujący ich do zawarcia sakramentalnego małżeństwa. Ufam, że tym samym zyskamy kolejne narzędzie formacji ku dojrzałemu przeżywaniu miłości małżeńskiej i budowaniu więzi rodzinnych.

Niech okres Przygotowania Paschalnego stanie się dla nas wszystkich czasem refleksji nad naszą komunią z Bogiem, komunią ze wspólnotą Kościoła, ze swoją parafią, a także nad tajemnicą komunii przeżywanej w małżeństwie i rodzinie. Niech będzie okazją do

dźwignięcia upadłych, wzmocnienia słabnących i odnowienia gorliwych w realizacji powołania do małżeństwa i rodziny. Niech stanie się odważnym poszukiwaniem nowych rozwiązań trudnych problemów i ufnym otwarciem na działanie Ducha Świętego.

Wszystkich diecezjan, a zwłaszcza małżonków i rodziny, oddaję w opiekę Maryi – Wambierzyckiej Królowej Rodzin, a także św. Józefa, przemożnego opiekuna Zbawiciela i Kościoła Świętego oraz z serca błogosławię.

*Ignacy Dec
Biskup Świdnicki*

Świdnica, I Niedziela Wielkiego Postu 2012 r.

5. REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE GŁOSZONE PRZEZ KS. BPA IGNACEGO DECA

Program

Rekolekcji wielkopostnych dla rolników i mieszkańców wsi

„Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość”

głoszonych przez JE ks. bpa Ignacego Deca

Biskupa Świdnickiego

z parafii pw. św. Michała Archanioła w Dobromierzu

w dniach od 15 do 18 marca 2012 r.

transmitowanych przez Radio Maryja

Czwartek 15.03.2012 r.

godz. 17.30 – Rozpoczęcie rekolekcji

– Anioł Pański

– Program słowno- muzyczny „Misterium chleba” w wykonaniu Artystów scen wrocławskich

godz.18.15 - Msza św. koncelebrowana – przewodniczy: JE. ks. bp Ignacy Dec, Biskup Świdnicki

– Homilia-konferencja: Cnoty teologiczne: WIARA – Bp Ignacy Dec

godz.21.40 – Rozmowy niedokończone: „Opieka medyczna nad ludźmi chorymi i starszymi na wsi”.

Piątek 16.03.2012 r.

godz. 8.30 – Eucharystia, której przewodniczył będzie ks. bp Ignacy Dec

– Homilia-konferencja: Cnoty teologiczne – **NADZIEJA**

godz.17.30 - Rozpoczęcie transmisji

– Anioł Pański

– Nabożeństwo dziękczynno-przebłagalne

– zamyślenia duchowe

– Msza św. koncelebrowana – przewodniczy ks. bp Dec

– Homilia-konferencja: Cnoty teologiczne – **MIŁOŚĆ**

godz.21.40 – Czas wzrastania – Audycja dla młodzieży – ks. Antoni Balcerzak

Sobota 17.03.2012 r.

godz. 8.30 – Eucharystia, której przewodniczył będzie ks. bp Ignacy Dec

– Homilia-konferencja: Uczynki miłosierne – **JAŁMUŻNA**

godz.17.30 – Rozpoczęcie transmisji Ks. Komentator

– Anioł Pański

– Program słowno-muzyczny

– zamyślenia duchowe

– Msza św. koncelebrowana - przewodniczy ks. bp Ignacy Dec

– Homilia-konferencja: Uczynki miłosierne: **MODLITWA**

godz. 20.20 – Różaniec

godz.21.40 – Rozmowy niedokończone dotyczące rolnictwa

Niedziela 18.03.2012 r.

godz. 9.00 Zakończenie Rekolekcji

– zamyślenia duchowe

– Msza św. koncelebrowana, której przewodniczy ks. bp Ignacy Dec

– Homilia-konferencja: Uczynki miłosierne – **POST**

godz. 15.15 – Audycja dla Rolników poświęcona problemom lokalnym wsi

Zapraszamy Kapłanów, Rolników i ich rodziny, Wspólnoty Parafialne, Rodziny Radia Maryja do wzięcia udziału w rekolekcjach

Parafia pw. św. Michała Archaniola w Dobromierzu

Ks. Andrzej Walerowski – proboszcz

tel. 74/8586115; kom. 507 928 899; e-mail: parafia8@wp.pl

VI. KALENDARIUM BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

ROK 2012

Styczeń

- 01 I 2012 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej, godz. 9.30.
- 01 I 2012 Wizyta kolędowa na plebanii parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Strzegomiu, godz. 18.30.
- 02 I 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 03 I 2012 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, 9.20-13.40.
- 03 I 2012 Wizyta ks. bpa Henryka Tomasika, biskupa radomskiego w rezydencji biskupa świdnickiego.
- 04 I 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 05 I 2012 Kolęda w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.00.
- 05 I 2012 Poświęcenie odnowionego budynku Centrum Wspieranie Organizacji Pozarządowych w Świdnicy, ul. Długa 33, godz. 17.30.
- 05 I 2012 Spotkanie kolędowe w rezydencji biskupa pomocniczego w Świdnicy, godz. 18.30.
- 06 I 2012 Msza św. z homilią i katedrze świdnickiej z udziałem chóru katedralnego, godz. 12.30.
- 06 I 2012 Spotkanie opłatkowo-noworoczne z chórem katedralnym i Kołem Radia Maryja, godz. 13.30.
- 06 I 2012 Przewodniczenie modlitwie Koronki do Miłosierdzia Bożego w kościele pw. św. Józefa w Świdnicy, godz. 15.00.
- 06 I 2012 Spotkanie opłatkowo-noworoczne z członkami i miłośnikami Towarzystwa Przyjaciół Anny Jenke przy ul. Basztowej w Świdnicy, godz. 15.30.
- 06 I 2012 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej dla przedstawicieli Domowego Kościoła, Stowarzyszenia Rodzin Katolickich i Liderów Rodzin, godz. 18.00.

- 07 I 2012 Msza św. z homilią dla dzieci i młodzieży z kolędniczych grup misyjnych diecezji świdnickiej, kościół pw. NSPJ w Żarowie, godz. 10.00; udział w jasełkach w gimnazjum w Żarowie, godz. 12.15.
- 08 I 2012 Msza św. z homilią w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Bobolicach, połączona z poświęceniem odnowionych stacji Drogi Krzyżowej, godz. 12.00.
- 08 I 2012 Udział w koncercie kolęd w Dobromierzu, godz. 16.00.
- 09 I 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.00-10.00.
- 09 I 2012 Spotkanie kolędowe w Domu Księża Emerytów w Polanicy-Zdroju, przy ul. Dębowej, godz. 11.00.
- 09 I 2012 Nabożeństwo Słowa Bożego i spotkanie opłatkowe z pracownikami mediów z terenu diecezji świdnickiej, WSD w Świdnicy, godz. 16.30.
- 10 I 2012 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Udział w roli recenzenta w obronie pracy doktorskiej o. Kiełtyki, godz. 9.30.
- 10 I 2012 Msza św. pogrzebowa z homilią i przewodniczenie obrzędowi ostatniego pożegnania śp. Anastazji Wichrowicz, matki ks. Zbigniewa, kościół filialny w Byczeniu, parafia Topola, godz. 12.30.
- 10 I 2012 Spotkanie opłatkowe z nauczycielami i katechetami miasta Świdnicy oraz z przedstawicielami instytucji oświatowych, aula kurialna, godz. 16.00.
- 10 I 2012 Spotkanie opłatkowo-noworoczne z pracownikami służby zdrowia szpitala „Latawiec” w Świdnicy, Hotel Piast - Roman, godz. 18.15.
- 11 I 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-12.00.
- 11 I 2012 Spotkanie noworoczne w Wałbrzyskiej Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości, godz. 13.00.
- 12 I 2012 Udział w koncelebrze w katedrze wrocławskiej z okazji 60-lecia święceń kapłańskich i 27-lecia święceń biskupich ks. biskupa Józefa Pazdura, wygłoszenie homilii, godz. 11.00.

-
- 12 I 2012 Msza św. z homilią w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 19.45.
- 13 I 2012 Udział w koncelebrze i wygłoszenie homilii podczas Mszy św. pogrzebowej za śp. Dorotę Tomko, matkę ks. Andrzeja, prorektora Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Bożkowie, godz. 12.00.
- 13 IX 2012 Udział w koncercie finałowym XIII Dolnośląskiego Kolędowania Chórów Szkół Muzycznych I i II stopnia, katedra Świdnicka, godz. 16.30.
- 14 I 2012 Msza św. z homilią na rozpoczęcie VIII Diecezjalnego Festiwalu Kolęd i Pastorałek, kościół pw. św. Jadwigi Śląskiej w Bolkowie, godz. 10.00; udział w koncercie kolędowym – Miejski Dom Kultury w Bolkowie, godz. 11.30.
- 14 I 2012 Msza św. z homilią oraz uroczystość opłatkowa dla przedstawicieli Akcji Katolickiej Diecezji Świdnickiej, Rybnica Leśna, godz. 16.00.
- 15 I 2012 Msza św. z homilią w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego i Matki Bożej Anielskiej w Udaninie, godz. 12.00.
- 15 I 2012 Spotkanie opłatkowe w mieszkańcami Udanina, Szkoła Podstawowa w Udaninie, godz. 14.00.
- 15 I 2012 Wizyta kolędowa na plebanii parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Wałbrzychu, godz. 19.00.
- 16 I 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 17 I 2012 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, 9.20-15.00.
- 18 I 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-11.30.
- 18 I 2012 Msza św. pogrzebowa z homilią i przewodniczenie obrzędowi ostatniego pożegnania śp. Aurelii Marek, matki ks. Sławomira, kościół pw. Najświętszego Zbawiciela Świata i Matki Bożej Szkaplerznej w Strzegomiu, godz. 12.00.
- 18 I 2012 Spotkanie opłatkowe z przedstawicielami Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej powiatu świdnickiego,

- restauracja „Pod Rumakiem” w Strzegomiu, godz. 16.00.
- 19 I 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 19 I 2012 Spotkanie opłatkowe z członkami Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Hotel „Maria” w Wałbrzychu, godz. 16.00.
- 19 I 2012 Msza św. z homilią w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 19.45.
- 20 I 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-11.30.
- 20 I 2012 Udział w nabożeństwie ekumenicznym w kościele Pokoju w Świdnicy; wygłoszenie okolicznościowej homilii, godz. 18.00.
- 21 I 2012 Msza św. pogrzebowa z homilią i przewodniczenie obrzędowi ostatniego pożegnania śp. ks. Zenona Kowalskiego, proboszcza parafii pw. św. Brata Alberta w Świebodzicach, godz. 11.00.
- 21 I 2012 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej, dla członków Straży Honorowej NSPJ, Róż Różańcowych, członków Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, Towarzystwa Honorowych Dawców Krwi oraz Chóru Katedralnego, godz. 9.00 oraz udział w spotkaniu opłatkowym w Domu Nauczyciela” w Świdnicy, godz. 10.30.
- 22 I 2012 Kolęda na plebanii parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Świdnicy. Spotkanie z księżmi dekanatu Świdnica-Zachód, godz. 13.00.
- 22 I 2012 Msza św. w katedrze świdnickiej z udziałem przedstawicieli wyznań chrześcijańskich z okazji Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan, godz. 18.00.
- 23 I 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 23 I 2012 Spotkanie opłatkowe zorganizowane przez „Wspólnotą Samorządową” Świdnicy dla Związków Kombatanckich i Żołnierskich Ziemi Świdnickiej oraz Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów

- Południowo Wschodnich, Park Hotel w Świdnicy, godz. 17.00.
- 24 I 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 25 I 2012 Msza św. pogrzebowa z homilią i przewodniczenie obrzędowi ostatniego pożegnania śp. ks. Eugeniusza Trojnara, kapłana emeryta diecezji świdnickiej, Polanica-Zdrój, godz. 11.00.
- 26 I 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 26 I 2012 Msza św. z homilią w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 19.45.
- 27 I 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 27 I 2012 Spotkanie opłatkowe z członkami Platformy Obywatelskiej powiatu świdnickiego – Hotel „Piast” w Świdnicy, godz. 18.00.
- 28 I 2012 Udział w uroczystości Ingresu ks. biskupa Jana Kopca do katedry gliwickiej, godz. 11.00.
- 28 I 2012 Udział w posiedzeniu Świdnickiego Towarzystwa Teologicznego w Wyższym Seminarium Duchownym, godz. 16.00.
- 29 I 2012 Msza św. z homilią dla przedstawicieli pracowników służby zdrowia diecezji świdnickiej, okręgu wałbrzyskiego i Szczawna-Zdroju, kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Szczawnie-Zdroju, godz. 12.00 oraz spotkanie opłatkowe, godz. 13.30.
- 29 I 2012 Spotkanie kolędowe na plebanii parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej we Wrocławiu, godz. 19.00.
- 30 I 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00. 31 I 2012 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, egzamin na studiach doktoranckich, godz. 11.00.

Luty

- 01 II 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.

- 02 II 2012 Udział w uroczystości Ingresu ks. abpa Wacława Depo, metropolity częstochowskiego do archikatedry częstochowskiej, godz. 11.00.
- 03 II 2012 Msza św. z homilią na rozpoczęcie rekolekcji zamkniętych w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy dla młodzieży męskiej, godz. 20.00.
- 05 II 2012 Msza św. w kościele pw. Najświętszego Imienia Jezus we Wrocławiu (kościół uniwersytecki) z racji 40-lecia małżeństwa prof. dr hab. Marka Bojarskiego, rektora Uniwersytetu Wrocławskiego, godz. 12.30.
- 06 II 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 06 II 2012 Spotkanie z księżmi dekanatu Świebodzice na plebanii par. pw. św. Mikołaja w Świebodzicach, godz. 19.00.
- 07 II 2012 Udział w posiedzeniu Rady Pedagogicznej w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 16.00.
- 08 II 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 09 II 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 09 I 2012 Msza św. z homilią w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 19.45.
- 10 II 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 11 II 2012 Udział w koncelebrze pod przewodnictwem ks. Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego w kościele pw. św. Karola Boromeusza we Wrocławiu.
Wygłoszenie homilii z okazji 72. rocznicy wywózki Polaków z Kresów Wschodnich na Sybir o 94. rocznicy zaślubin Polski z morzem, godz. 9.00
- 11 II 2012 Wizyta w Domu Prowincjalnym Sióstr Elżbietanek we Wrocławiu, godz. 13.00.
- 11 II 2012 Udział w okolicznościowej akademii w Klubie Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu z okazji 72. rocznicy wywózki Polaków z Kresów Wschodnich na Sybir i 94. rocznicy zaślubin Polski z morzem, godz. 10.30-12.30.

-
- 11 II 2012 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Faustyny we Wrocławiu z okazji 50-lecia małżeństwa Elżbiety i Romana Witek, godz. 16.00.
- 12 II 2012 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Barbary w Starym Lesieńcu (parafia pw. Trójcy Świętej w Boguszowie-Gorcach) oraz udzielenie Sakramentu Chrztu Karolowi Sosiałuk, godz. 10.00.
- 12 II 2012 Udział w kapłańskim obiedzie z okazji imienin ks. Grzegorza Ławniczaka, proboszcza parafii pw. Wszystkich Świętych w Strzelcach Świdnickich, godz. 13.30.
- 12-21 II 2012 Pielgrzymka do Ziemi Świętej.
- 13 II 2012 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Katarzyny w Betlejem, godz. 10.00. Zwiedzanie Bazyliki Narodzenia, Yad Washem, Ain Karem.
- 14 II 2012 Nawiedzenie miejsc świętych w Jerozolimie: Sadowa Owcza, kościół pw. św. Anny; przewodniczenie nabożeństwu Drogi Krzyżowej ulicami Jerozolimy. Homilia w czasie Mszy św. w kaplicy Ojców Franciszkanów w Bazylice Grobu Bożego; Góra Oliwna – kościół „Ojciec nasz; „Dominus flevit”, Ogród Oliwny, prawosławny kościół Zaśnięcia NMP; „Ściana Płaczu”
- 15 II 2012 Nawiedzenie miejsc świętych: Cezarea, Hajfa – Góra Karmel, Nazaret: Msza św. z homilią w Grocie Zwiastowania – godz. 15.00; Kana Galilejska, Tyberiada.
- 16 II 2012 Nawiedzenie miejsc świętych: Góra Błogosławieństw (Msza św. – godz. 8.00 – wygłoszenie homilii), Tagba, Kościół Prymatu, Kafarnaum, płynięcie po jeziorze Galilejskim, Góra Tabor, Jordania – Amman.
- 17 II 2012 Zwiedzanie: Amman, Betania nad Jordanem; Góra Nebo (Msza św. z homilią), godz. 13.00); Madaba.
- 18 II 2012 Msza św. w hotelu (wygłoszenie homilii). Zwiedzanie: Petra, Pustynia Vadi Rum, Akaba.
- 19 II 2012 Msza św. z homilią w mieście granicznym Eilat, godz. 10.00. Morze Martwe, Masada, Jerycho.

- 20 II 2012 Msza św. z homilią w Betanii, godz. 8.00. Qumran. Morze Martwe – kąpiel, Jerozolima: Kościół św. Piotra in Gallicantu, Góra Syjon z Wieczernikiem i Grobem Króla Dawida, kościół Zaśnięcia NMP na chrześcijańskim Syjonie. Bazylika Grobu Bożego.
- 21 II 2012 Powrót z Tel Awiwu przez Pragę do Świdnicy.
- 22 II 2012 Msza św. z homilią i z obrzędem posypania głów popiołem w katedrze na rozpoczęcie Wielkiego Postu, godz. 18.00.
- 23 II 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 24 II 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 25 II 2012 Wizyta w rezydencji biskupiej red. Michała Grabianki, redaktora programów rolniczych w Radiu Maryja, godz. 11.30-13.30.
- 26 II 2012 Msza św. z homilią oraz poświęcenie odremontowanego kościoła Sióstr Klarysek w Ząbkowicach Śląskich, godz. 10.30.
- 26 II 2012 Udział w nabożeństwie Gorzkich Żali w Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego w Wałbrzychu – pierwsze kazanie pasyjne, godz. 17.00.
- 27 II 2012 Msza św. z homilią i przewodniczenie Konferencji Księży Dziekanów Diecezji Świdnickiej, WSD w Świdnicy, godz. 9.00.
- 28 II 2012 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, 9.20-13.40.
- 28 II 2012 Wizyta w Klinice Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej we Wrocławiu, przekazanie z burmistrzem Kłodzka pieniężnego czeku, godz. 14.00.
- 29 II 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.

Marzec

- 01 III 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.

-
- 01 III 2012 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z racji I czwartku miesiąca, godz. 18.00.
- 02 III 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-11.00.
- 02 III 2012 Spotkanie w magistracie prezydenta Wałbrzycha w związku z przygotowaniem celebracji Eucharystii na stadionie w Wałbrzychu, w VII rocznicę śmierci bł. Jana Pawła II, godz. 12.00.
- 03 III 2012 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej dla liderów grup modlitewnych o formacyjnych oraz dla uczestników „Warsztatów Dziennikarskich”, prowadzonych przez pracowników telewizji Trwam, godz. 9.00.
- 03 III 2012 Wizyta w Szpitalu w Kłodzku. Przekazanie z burmistrzem Kłodzka pieniężnego czeku dla Oddziału Położniczego, godz. 12.30.
- 03 III 2012 Spotkanie z kapłanami dekanatu Kudowa Zdrój, z racji imienin ks. Kazimierza Marchaja, proboszcza parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Kudowie-Zdroju, Klasztor Sióstr Elżbietanek w Kudowie-Zdroju, godz. 14.00.
- 04 III 2012 Msza św. z homilią w kościele pw. NMP Królowej Polski w Świdnicy, godz. 12.30.
- 04 III 2012 Spotkanie z kapłanami z racji imienin ks. infułata Kazimierza Jandziszaka, proboszcza parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Świdnicy, plebania parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Świdnicy, godz. 14.00.
- 04 III 2012 Udział w nabożeństwie Gorzkich Żali w Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego w Wałbrzychu – drugie kazanie pasyjne, godz. 17.00.
- 05 III 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 05 III 2012 Obserwacja nakładania hełmu na odbudowaną wieżę ratuszową w Świdnicy, godz. 15.00
- 06 III 2012 Udział w posiedzeniu Komisji Duchowieństwa KEP w rezydencji Arcybiskupów Krakowskich, godz. 10.30-14.00.

- 07 III 2012 Msza św. z homilią z neoprezbiterami diecezji świdnickiej roku 2011, kaplica WSD w Świdnicy, godz. 10.00.
- 08 III 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 08 III 2012 Udział w uroczystości otwarcia Galerii Świdnickiej, ul. Miłego Dnia, godz. 18.00.
- 09 III 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 09 III 2012 Udział w posiedzeniu Rady Pedagogicznej Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 16.00.
- 11 III 2012 Udział w nabożeństwie Gorzkich Żali w Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego w Wałbrzychu – trzecie kazanie pasyjne, godz. 17.00.
- 12 III 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-11.30.
- 12 III 2012 Otwarcie i poświęcenie Biura Poselskiego pani poseł Katarzyny Izabeli Mrzygłodzkiej w Świdnicy, godz. 12.00.
- 12 III 2012 Wyjazd do Warszawy na 357. Zebranie Plenarne KEP, godz. 14.00.
- 13-14 III 2012 Udział w 357. Zebraniu Plenarnym KEP w Warszawie.
- 15 III 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 15-18 III 2012 Przewodniczenie rekolekcjom wielkopostnym dla rolników i mieszkańców wsi, transmitowanych przez Radio Maryja, parafia pw. św. Michała Archanioła w Dobromierzu, kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła.
- 18 III 2012 Udział w nabożeństwie Gorzkich Żali w Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego w Wałbrzychu – czwarte kazanie pasyjne, godz. 17.00.
- 19 III 2012 Spotkanie z kapłanami z okazji imienin ks. infulata Józefa Strugarka, proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Szczawnie-Zdroju, godz. 13.00.

-
- 19 III 2012 Msza św. odpustowa z homilią, poświęcenie krzyża na zakończenie Misji św. w Bolesławowie, godz. 17.00.
- 20 III 2012 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, 9.20-13.40.
- 20 III 2012 Imieninowa wizyta u ks. biskupa Józefa Pazdura we Wrocławiu, godz. 11.00.
- 21 III 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 22 III 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 22 III 2012 Msza św. z homilią w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 19.45.
- 23 III 2012 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Świętego Ducha w Bielawie – wizyta w szkole, godz. 10.00.
- 24 III 2012 Udział w uroczystości 20-lecia istnienia diecezji legnickiej pod przewodnictwem ks. abpa Celestino Migliore w Legnicy, godz. 11.00.
- 24-26 III 2012 Pobyt w Kolonii. Niedziela, 25 III 2012 – udział w uroczystości święceń biskupich ks. dra Dominika Schwaderlapp, kanonika honorowego Świdnickiej Kapituły Katedralnej, godz. 15.00.
- 25 III 2012 Retransmisja V kazania pasyjnego podczas Gorzkich Żali w Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego w Wałbrzychu, godz. 17.00.
- 26 III 2012 Msza św. w katedrze świdnickiej z okazji VIII rocznicy ustanowienia diecezji świdnickiej, godz. 18.00.
- 27 III 2012 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, 9.20-13.40.
- 27 III 2012 Przedświąteczna wizyta u ks. kard. Henryka Gulbinowicza, godz. 12.00.
- 28 III 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 28 III 2012 Wizyta na Jasnej Górze, godz. 19.00.
- 28/29 III 2012 Wizyta w Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej
- 29 III 2012 Udział w pogrzebie śp. biskupa Edwarda Materskiego w katedrze w Radomiu, godz. 11.00.

- 30 III 2012 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 30 III 2012 Udział w miejskiej Drodze Krzyżowej w Świdnicy, godz. 19.00.
- 31 III 2012 Msza św. z homilią w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu oraz udział w nadaniu Zespołowi Szkół nr 4 w Wałbrzychu imienia Janusza Kusocińskiego, godz. 9.00.

VII. WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

1.

ŚP. KS. KANONIK ZENON KOWALSKI (1959-2012)

Urodził się 08 I 1959 r. w Dobrznieniu, parafia Szydłowice. Ochrzczony 11 I 1959 r. w kościele parafialnym w Szydłowicach. Był synem Stanisława i Stanisławy zd. Chmielewska. Wraz z młodszymi od siebie siostrą i bratem wychowywał się w atmosferze katolickiej rodziny. Od piątego roku życia uczęszczał do przedszkola. Od 1966 r. był uczniem Szkoły Podstawowej w Dobrznieniu. W 1974 r. rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Brzegu, zdając tam maturę 10 VI 1978 r. W latach 1978-1984 studiował w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. Uzyskał tytuł magistra teologii na podstawie pracy pt. *Model małżeństwa w świadomości młodzieży katechizowanej*, pisanej pod kierunkiem ks. prof. Józefa Majki. Świecenia diakonatu przyjął z rąk ks. abpa Henryka Gulbinowicza 21 V 1983 r. we Wrocławiu. Świecenia kapłańskie otrzymał 26 V 1984 r. w katedrze wrocławskiej.

Jako wikariusz i katecheta pracował w następujących parafiach: w latach 1984-1989 w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Lubiniu; 1989- 1993 – parafia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Bogatyni; 1993-1994 w parafii pw. św. Jadwigi w Gryfowie Śląskim; 1994-1995 – parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Świebodzicach.

Od 1995 r. aż do śmierci był najpierw administratorem, a potem proboszczem parafii pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego w Świebodzicach¹.

Dziełem jego życia jest kościół wybudowany na Osiedlu Piastowskim. W Boże Narodzenie 2009 r. bp Ignacy Dec w nowej świątyni odprawił pierwszą Mszę św. Dziękując księdzu Zenonowi za realizację tak wielkiego dzieła, udzielił błogosławieństwa na dalsze etapy prac budowlanych. Ks. Zenon tęsknił za dachem plebanii,

¹ Archiwum Kurii Biskupiej w Świdnicy, *Acta personalne, śp. ks. Zenon Kowalski*

gdyż był lokatorem mieszkania spółdzielczego w bloku². Kłopoty mieszkaniowe nie przeszkodziły mu jednak w rozwinięciu prężnej działalności duszpasterskiej, którą wysoko cenił sobie biskup legnicki Tadeusz Rybak, obdarzając go honorem Kanonika EC (2000 r.) i RM (2003 r.). W latach 2002-2009 ks. Zenon pełnił funkcję dziekana w dekanacie w Świebodzicach. W uznaniu zasług dla Kościoła świdnickiego bp Ignacy Dec w 2010 r. powołał ks. Zenona do grona Kapituły Kolegiackiej w Wałbrzychu z godnością Kanonika Gremialnego. Ks. Zenon przejmował się bieżącą sytuacją gospodarczą i polityczną w Polsce. Jeszcze w dzień swojej śmierci był w Kurii Biskupiej w Świdnicy, dokąd zawiózł listy poparcia dla TVP Trwam. Zmarł 16 I 2012 r. Jego pogrzeb odbył się w Świebodzicach 21 I 2012 r. Obrzędом pogrzebowym przewodniczył ks. bp. Ignacy Dec³.

Ks. Zdzisław Pienio

2. **ŚP. KS. KANONIK EUGENIUSZ TROJNAR (1936-2012)**

Ks. Eugeniusz Trojnar urodził się 19 lipca 1936 r. we wsi Kraczkowa, pow. Łańcut w Archidiecezji Przemyskiej, jako najmłodszy spośród 4 synów Jozefa i Józefy Trojnarów. Chrzest św. Eugeniusz przyjął w kościele parafialnym w Kraczkowej. Gdy wybuchła II wojna światowa najmłodszy z rodzeństwa Eugeniusz miał 3 lata i gdy 17 września 1939 r. na nasze Kresy wschodnie wkroczyła armia czerwona, również rodzina Trojnarów znalazła się na liście zesłańców na Sybir. Nocą 10 marca 1940 roku w drzwi ich domu uderzyły kolby sowieckich karabinów, a potem w pośpiechu umieszczono rodzinę Trojnarów oraz innych Bogu ducha winnych zesłańców w bydłęcych wagonach pociągu (z czerwoną gwiazdą), który po kilkutygodniowej podróży w głodzie i chłodzie wysadził ich wreszcie w obwodzie swierdłowskim na Uralu. Mijały trudne lata zesłania. Głęboka wiara

² Tomaszczuk R., *Coraz bardziej u siebie. Parafia pw. św. Brata Alberta w Świebodzicach*, „Gość niedzielny” – edycja świdnicka, 2004, nr 36 (8), s. VIII.

³ Jarosz M., *Żyj i działaj. Wspomnienie o śp. ks. kanoniku Zenonie Kowalskim*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2012, nr 4 (406), s. VIII.

i wspólna rodzinna modlitwa po całym dniu niewolniczej pracy pozwalały zesłańcom zachować godność „polaka i katolika”. Głód, zimno, niedostatek i rozmaite choroby mocno dziesiątkowały naszych rodaków i zbierająca obfite żniwo śmierć nie ominęła również rodziny Trojnarów. I tak kolejno tam na obczyźnie umierali: najpierw babcia Katarzyna, potem brat – niemowlak Czesiu, który miał tylko jeden rok i w 1944 r. ojciec Józef na – jak napisano – „galopujące suchoty”, czyli gruźlicę. Ciężkie lata syberyjskiego zesłania przeżyła dzielna matka pani Józefa i 3 synów: Stanisław, Jan i Eugeniusz, z którymi po zakończeniu wojny przyjechała na polskie Ziemie Zachodnie: najpierw do Żagania, a następnie do Polanicy-Zdroju, gdzie ta pobożna i pracowita matka bez pomocy męża, którego pochowała na „niehumanitarnej ziemi”, wychowała po Bożemu i wykształciła swoich 3 synów, troszcząc się ciężką pracą nie tylko o chleb na stole, ale przede wszystkim o Boga w ich sercach. Tutaj, na pięknej ziemi kłodzkiej ks. Eugeniusz spędził swoje dzieciństwo i młodość. W Polanicy Eugeniusz przystąpił w maju 1948 r. do I Komunii św., w kościele parafialnym był ministrantem, a po ukończeniu szkoły podstawowej podjął naukę w kłodzkim Liceum Pedagogicznym. Na temat solidności w nauce oraz zdrowej pobożności licealisty Eugeniusza w tamtym właśnie okresie niejednokrotnie dobrze zaświadczy jego rówieśnik i przyjaciel z ławy szkolnej ks. Prałat Ludwik Sosnowski, obecny proboszcz w Miękini k. Wrocławia.

Aby ulżyć utrudzonej matce w utrzymaniu rodziny Eugeniusz zaraz po maturze w 1956 r. podjął pracę nauczyciela i wychowawcy wg tzw. nakazu pracy: najpierw w *Zakładzie Wychowawczym dla Chłopców Moralnie Zaniechanych i Upośledzonych* w Leniej k. Lubania, skąd po 3 miesiącach został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej. I tak znalazł się w koszarach: najpierw w Pćiborzu k. Świebodzina, gdzie mieściła się karna jednostka dla oficerów, a po jej rozwiązaniu Eugeniusz został pisarzem w sztabie Śląskiego Okręgu Wojskowego z siedzibą we Wrocławiu przy ul. Sztabowej. Po wojsku już w cywilu wrócił do pracy nauczycielskiej z dziećmi szkolnymi na Ziemi Kłodzkiej: najpierw w Żelaźnie, a potem w Nowym Wielisławiu k. Polanicy. Uczył wszystkich podstawowych przedmiotów i jednocześnie odbył 3-letnie pomaturalne studia nauczycielskie w zakresie geografii na WSP we Wrocławiu przy ul. Przybyszewskiego. Jednakże bardzo solidny i wymagający od uczniów i od siebie oraz ceniony nauczyciel

Eugeniusz cały czas nosił głęboko w swoim sercu myśl o innym jeszcze powołaniu – tzn. o powołaniu do kapłaństwa, które mu na pewno wymodliła pobożna matka i które sam musiał w końcu rozeznąć i wybrać, klęcząc przy ołtarzu w polaniczkim kościele parafialnym. Decydując się na kapłaństwo być może pamiętał z dzieciństwa na zesłaniu nie tylko brak chleba, ale także ten szczególny głód duszy ludzkiej za kościołem i za kapłanem. I tak w końcu w sercu polaniczkiego pedagoga E. Trojnara zapadła ta niełatwa decyzja życiowa, że jego miejsce jest właśnie w posługiwaniu kapłańskim.

Nie było łatwo w tamtych latach uzyskać zwolnienie z pracy w szkole, aby móc następnie rozpocząć formację i studia seminaryjne, trzeba więc było użyć fortelu – w tym wypadku Eugeniusz napisał podanie o planowanym podjęciu dalszych studiów pedagogicznych we Wrocławiu na wydziale filologii rosyjskiej, bo nauka tego właśnie języka cieszyła się u ówczesnych władz szczególnym uprzywilejowaniem z wiadomych względów. I tak jesienią 1966 r. Eugeniusz otrzymał zwolnienie z pracy w szkole i mógł przekroczyć próg Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Ten fakt nie uszedł uwagi władz kuratorium, które nie kryły złości, a tym bardziej władz politycznych (wyznaniowych), które regularnie podczas ferii świątecznych oraz wakacji letnich nasyłały również do domu alumna Eugeniusza w Polanicy swoich agentów – pracowników UB, którzy dokuczliwym nękaniami, groźbami albo obietnicami korzyści finansowych (m.in. za obietnicę złotego zegarka szwajcarskiego) starali się wyciągnąć Gienka z naszego Seminarium. „Tychże agentów – będzie opowiadał ks. Eugeniusz – widziałem później we Wrocławiu na placu św. Marcina podczas odsłonięcia pomnika Ojca Świętego Jana XXIII”.

Alumn Eugeniusz dobrze wykorzystał czas 6-letniej formacji i studiów seminaryjnych pod kierunkiem, tak bardzo oddanych Kościołowi Chrystusowemu i Ojczyźnie, księży wychowawców i profesorów, jak Rektor bp Paweł Latusek, męczennik komunizmu i zarazem człowiek najuboższy z ubogich, bo każdy grosz przeznaczał na potrzeby w naszej Alma Mater, dzieląc się nawet swoją odzieżą z alumnami z ubogich rodzin; następnie Biskup Senior i brylantowy jubilat w kapłaństwie – Józef Pazdur, bardzo przez nas kochany i wymagający ojciec duchowny – zarówno podczas studiów jak i w kapłaństwie, kiedy prowadził z nami prawie każde rekolekcje i dni skupienia, dalej

Sługa Boży ks. Aleksander Zienkiewicz, który uczył nas umiłowania ojczystego języka i literatury polskiej; ks. prefekt Stanisław Pietraszko, i inni, których nosimy we wdzięcznych sercach.

Po święceniach kapłańskich przyjętych w dniu 27 maja 1972 r. z rąk JE. ks. kard. Bolesława Kominka we Wrocławskiej Katedrze ks. Eugeniusz odprawił Mszę św. prymicyjną w rodzinnej Polanicy-Zdroju, a całą uroczystość przygotowały Siostry Józefitki, prowadzące tam Zakład Opiekuńczo-Wychowawczy dla dzieci z rodzin patologicznych. Pierwszą placówką wikariuszowską był Wałbrzych – parafia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, gdzie proboszczem był b. ojciec duchowny seminarium, ks. prał. Wenancjusz Róg. Następną placówką wikariuszowską ks. Eugeniusza była Polanica-Zdrój, gdzie starsi parafianie i siostry zakonne tutejszych domów pamiętają do dziś jego 10-letnią ofiarną posługę kapłańską.

Ks. Eugeniusz wiedział, że niektórzy jego rodacy, z którymi jako dziecko dzielił trudny los syberyjskiego zesłania, przeżyli to zesłanie, i albo jako żołnierze II Korpusu gen. W. Andersa, albo przygarnięte przez wojsko rodziny, po zakończeniu II wojny światowej znaleźli się na Wyspach Brytyjskich. Postanowił także im nieść posługę kapłańską i dlatego po krótkim pobycie na pierwszej swojej samodzielnej placówce w Stroniu Śląskim, a następnie w oczekiwaniu na paszport i wizy na gościnnej plebanii parafii pw. św. Wawrzyńca we Wrocławiu, gdzie proboszczem był wtedy ks. kan. Stefan Wancel, włączył się ks. Eugeniusz do duszpasterstwa polonijnego. Po przybyciu do Anglii pod koniec lat 80. ub. stulecia był gorliwym duszpasterzem naszej emigracji: najpierw w Londynie – przy kościele Polskiej Misji Katolickiej dla Anglii i Walii, a następnie przez ok. 20 lat proboszczem polonijnej parafii w Huddersfield. Zdrowa pobożność ks. Trojnara, prowadzona stale osobista formacja duchowa i intelektualna, punktualność, sumiennosc w katechizacji młodego pokolenia oraz wrażliwość na potrzeby parafian chorych i samotnych po latach jego pracy przyniosły dobre owoce, o czym wiedzą obecni parafianie z Haddersfield i co docierało także do nas w Ojczyźnie z ust kapłanów, którzy odwiedzali go z wakacyjną pomocą duszpasterską.

Nie zapomniał ks. Eugeniusz o potrzebach kościoła w naszej archidiecezji, a najwydatniej (wraz z ks. bpem seniorem J. Pazdurem) wspierał prowadzoną przez ks. prał. Ryszarda Staszaka

budowę sanktuarium Matki Bożej Dobrej Rady i Mądrości Serca w Sulistrowiczkach na stokach góry Ślęży. Na zakończenie pracy duszpasterskiej wśród emigrantów w Anglii ks. Eugeniusz tak napisał do JE ks. bpa Ryszarda Karpińskiego, nadzorującego duszpasterstwo polonijne z ramienia Episkopatu Polski: „Zawsze kochałem kapłaństwo Chrystusowe i z pomocą Bożą byłem zawsze Jego wiernym sługą”. A na miesiąc przed swoją śmiercią, duchowo dzieląc się opłatkiem wigilijnym i składając życzenia na Boże Narodzenie swoim byłym parafianom z Huddersfield, ks. Eugeniusz napisał, że „zawsze nosi ich w swoim sercu i pamięta o nich w modlitwach”.

Lata emerytury spędził ks. Eugeniusz w swoim mieszkaniu w Polanicy-Zdroju, gdzie się wychował. Korzystał z wielkiej gościnności Sióstr Urszulanek, u których codziennie sprawował Najświętszą Eucharystię, chodził na nabożeństwa i korzystał z posiłków. A gdy już nie mógł sam opuszczać swojego mieszkania, bo nogi odmawiały posłuszeństwa, wtedy Siostry nie zapomniały o swoim rodaku i przynosiły mu obiady oraz lekarstwa. Miał też tutaj w Polanicy ks. Eugeniusz oddanych przyjaciół, szczególnie w osobach tak bardzo o niego zatroskanych Państwa Urbaniaków, którzy w tych trudnych latach postępującej choroby (miażdżycy), bezwładu nóg i samotności, byli niemalże na każde jego wezwanie, robiąc zakupy, sprząając i wykonując najbardziej proste czynności pielęgnacyjne. Nie zapomnieli o swoim współbracie kursowym księży, którzy w tym roku obchodzą z ks. Eugeniuszem 40-lecie kapłaństwa, odwiedzając go przy różnych okazjach indywidualnie, a także całą grupą w czerwcu 2011 r. podczas rekolekcji jubileuszowych odprawianych w Porębie, w pobliskich Górach Bystrzyckich. Jednakże najwięcej czasu i serca miał dla swojego kolegi kursowego ks. prał. Ryszard Staszak z Sulistrowic, który na plebanii przygotował dla niego osobny pokój i umożliwił prowadzenie rehabilitacji pod kierunkiem profesjonalnych terapeutów oraz z pomocą ofiarnych parafian, a mianowicie: Państwa Bogusi i Tolka Piotrowiczów, p. Krysi Gargały p. Teresy Trynieckiej i innych. I tak jesień, potem Adwent i Boże Narodzenie 2011 r. przeżył ks. Eugeniusz w gościnnych Sulistrowicach. Na ogół małowówny, tym razem w długie zimowe wieczory chętnie wspominał rozmaite wydarzenia ze swego życia i pracy kapłańskiej i snuł plany odwiedzin znajomych oraz udziału w naszych kapłańskich pielgrzymkach, wspominając

jednocześnie te niezapomniane na śladach św. Pawła Apostoła. Dlatego z ogromną nadzieją i determinacją wykonywał codziennie swoje ćwiczenia rehabilitacyjne. Zdarzało się, że po takiej wieczornej gawędzie na koniec odmówiliśmy razem z brewiarza Nieszpory, a w ubiegłą niedzielę, 15 stycznia 2012 r. odprawiliśmy jeszcze razem Sumę w sulistrowickim kościele parafialnym o godz. 10.30. Ks. Eugeniusz modlił się z wózka inwalidzkiego stojącego tuż przy ołtarzu.

Nagła śmierć z powodu zawału serca w dniu 19 stycznia 2012 r. w wieczornej godzinie Apelu Jasnogórskiego w Polanicy-Zdroju przerwała jego doczesne plany i jego wielkie cierpienie, które zawsze starał się jakoś ukrywać przed otoczeniem. Widocznie dobry Bóg uznał, że ks. Eugeniusz dość się już nacierpiał – i to od wczesnego dzieciństwa jako sybirak i zabrał go do swego Domu na wieczny spoczynek w radości i miłości – w 76. roku życia i 40. roku Chrystusowego kapłaństwa. Uroczystości ostatniego pożegnania śp. ks. E. Trojnara odbyły się w Polanicy-Zdroju dnia 25 stycznia 2012 r., z licznym udziałem kapłanów i wiernych z placówek, na których posługiwał ks. Eugeniusz, także z Huddersfield w Anglii. Koncelebrze pogrzebowej w kościele parafialnym przewodniczył i homilię wygłosił JE ks. bp prof. Ignacy Dec – Pasterz Diecezji Świdnickiej, który też po Mszy św. poprowadził rozmodlony kondukt żałobny z kościoła przez miasto na polanicki cmentarz, gdzie ciało zmarłego kapłana złożono obok grobu jego matki śp. Józefy, w oczekiwaniu zmartwychwstania w dniu ostatecznym.

Na koniec, niżej podpisany kolega kursowy, którego prosiłeś księżę Gieniu o spisanie tych Twoich i tak nie wszystkich wspomnień, pragnę w imieniu PT Kapłanów naszego rocznika i swoim własnym zapewnić Ciebie o pamięci w modlitwach przed Najwyższym kapłanem Jezusem Chrystusem, abyś dostąpił pełnego udziału w Jego zmartwychwstaniu i chwale, skoro przez 40 lat kapłaństwa bardzo się starałeś być Mu wierny do końca, skoro miałeś udział w Jego cierpieniu, szczególnie w ciągu minionej jesieni i zimy spędzonej na sulistrowickiej ziemi – tak blisko Najlepszej Matki Maryi, która „dobrze radzi i prowadzi nas do Jezusa”.

Odpoczywaj, Księżę Gieniu, w pokoju wiecznym Zmartwychwstałego Pana. A my kursowa wspólnota żyjących 23. kapłanów wspierać będziemy – i Ciebie i zmarłych przed tobą 7. śp. współbraci – codzienną

modlitwą i Eucharystią przy ołtarzu Najwyższego Kapłana Jezusa Chrystusa, który przed 40. laty połączył nas na zawsze w dniu święceń kapłańskich. Amen.

Ks. Bolesław Lasocki

VIII. ZMIANY W I KWARTALE 2012 R.

1. ks. Mariusz WALAS, dot. wikariusz u Podwyższenia Krzyża Świętego w Kłodzku – ust. proboszczem w Bukowie;
2. ks. Daniel SZYMANIK, dot. dyrektor administracyjny WSD w Świdnicy – ust. proboszczem u św. Brata Alberta Chmielowskiego w Świebodzicach.

IX. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

1.

BP IGNACY DEC

POD SKRZYDŁAMI BOŻEJ OPATRZNOŚCI I OPIEKĄ MARYI – W NOWY ROK

*Świdnica, 1 stycznia 2012 r. – Homilia wygłoszona w katedrze
świdnickiej w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki*

Wstęp

Ewangelia dnia dzisiejszego, Oktawy Narodzenia Pańskiego, prowadzi nas w duchu ponownie do grotty betlejemskiej. Tam właśnie pasterze betlejemscy „znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie” (Łk 2, 16). Natrafiamy znowu na kontrast zachodzący między wielkością wydarzenia jakie nastąpiło a jego prostą, zwyczajną oprawą. Pasterze, pod wpływem tego, co słyszeli i widzieli, przyjęli postawę wielbienia i wysławiania Boga. Maryja zaś „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu”, przyjęła postawę kontemplacji tego wszystkiego, co się wydarzyło.

Chcemy i my przyjąć postawę Maryi i pasterzy i zadumać się nad dzisiejszym dniem Nowego Roku i nad naszą sytuacją, w której dzisiaj jesteśmy.

1. Nowy czas życia jako nowy dar Boży

Siostry i bracia, zawitał nam Nowy Rok 2012. Już tyle lat po narodzeniu Chrystusa trwa pełnia czasu, gdy Bóg zesłał swojego Syna. Pierwszy dzień Nowego Roku jest sposobnością do refleksji nad czasem i nad przemijaniem. Znamy teksty mówiące o przemijaniu. W modlitwie Kościoła znajdujemy słowa: „Nasze lata przemijają jak trawa, a Ty, Boże, trwasz na wieki”. Na cmentarzu zakopiańskim czytamy tekst: „Czas ucieka, wieczność czeka”. Zmarły w ubiegłym

roku w lipcu krakowski biskup pomocniczy Albin Małysiak, który dożył 94. roku życia, zwykł humorystycznie mawiać: „Heca hecą - latka lecą”.

Oto Bóg nam daje nowy czas, abyśmy Go poznawali, głębiej kochali. Człowiek szczyli się wieloma zdobyczami, ale nie jest w stanie zatrzymać czasu, nie jest w stanie zatrzymać procesu przemijania. Błogosławiony Jan Paweł II napisał w tryptyku Rzymskim, że to przemijanie ma sens. Przemijanie dokonuje się w czasie. Dzisiaj w Nowy Rok powinniśmy odkryć wartość czasu. Wielu mówi, że czas to pieniądz. Prymas Tysiąclecia mawiał, że czas to miłość. Można też powiedzieć, że czas to skarb, to szansa, to wezwanie.

Z biblijnego punktu widzenia ważne jest nie to, jak wiele mamy czasu, ale jak intensywnie przeżywamy ten czas, który dany nam jest do dyspozycji. Wartość życia nie zależy od jego długości, ale od jego zagospodarowania. Nie warto zatem narzekać na brak czasu. Nie warto co chwilę patrzeć na zegarek, by iść gdzieś dalej, czy robić coś następnego. Warto czas wypełniać dobrym myśleniem, łagodnym, życzliwym mówieniem i czynieniem dobra. Warto mniej wykonać, ale za to dobrze, solidnie, z sercem, niż więcej i pobieżnie, bez serca, byle jak, bez wkładu osobistego. Nie przebywajmy naszymi myślami jedynie w przeszłości, choćby najszcześniejszej, ale otwierajmy się na teraźniejszość i przyszłość i pytajmy się, co Bóg jeszcze oczekuje od nas, ode mnie; dlaczego i po co każe mi jeszcze żyć, co mam jeszcze do zrobienia? Starajmy się zatem rano na modlitwie pomyśleć jak zagospodarujemy czas nadchodzącego dnia, żeby się Bogu podobać, czym wypełnimy czas nowego dnia, a wieczorem stawajmy przed Bogiem, by powiedzieć, jak było, by Bogu powiedzieć przynajmniej trzy słowa: Panie Boże: dziękuję, przepraszam, proszę.

2. Dzień Nowego Roku dniem modlitwy o pokój

Pierwszy dzień Nowego Roku to nie tylko okazja do refleksji nad czasem i jego zagospodarowaniem, nie tylko sposobność do zadumy nad przemijaniem, ale także z woli Ojca Świętego to także dzień szczególnej modlitwy o pokój na świecie. Pokój jest dzieckiem prawdy, sprawiedliwości i miłości. Brak pokoju w świecie i w ludzkich sercach obniża poziom i jakość naszego życia. Sprawia niepewność, a czasem ból, gorycz i cierpienie.

Dzień Nowego Roku jako dzień modlitwy i pokój obchodzimy już od 45. lat, od roku 1968. W ogłoszonym, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny – 8 grudnia 1967 roku, Orędziu do szefów państw i rządów, organizacji międzynarodowych, biskupów, duchowieństwa i wiernych oraz do wszystkich ludzi dobrej woli, papież Paweł VI zaproponował, aby uczcili na całym świecie początek nowego roku kalendarzowego jako „Dzień Pokoju”. „Pragnęlibyśmy, by na początku rachuby kalendarzowej, która mierzy i opisuje wędrówkę życia ludzkiego w czasie, obchody te powtarzały się co roku jako życzenie i obietnica, że pokój ze swą słuszną i dobroczynną równowagą będzie panował nad rozwojem nadchodzących dziejów” – napisał w swym przesłaniu Papież. Każdego roku na ten dzień jest ogłaszane specjalne orędzie Papieża.

Paweł VI przygotował i ogłosił 11 orędzi na Światowy Dzień Pokoju. Inicjatywę tę przejął i rozwinął Jan Paweł II, który przygotował 27 orędzi na ten dzień. Dzisiaj kontynuuje tę praktykę Ojciec Święty Benedykt XVI.

Tegorocznemu orędziu Ojciec Święty dał tytuł: *Wychowanie młodzieży do sprawiedliwości i do pokoju*. W zakończeniu tego Listu napisał: „Bóg nie jest dobrem, które już zostało osiągnięte, ale celem do którego wszyscy powinniśmy dążyć”.

3. Z Maryją w Nowy Rok

Od wielu już lat, na progu każdego Nowego Roku, zwracamy się do Świętej Matki naszego Pana i naszej Matki, która zachowywała wszystkie sprawy i rozważała je w swoim sercu, aby modliła się za nami, bo jest pełna łaski. Z Maryją wyruszamy dziś w Nowy Rok. Jesteśmy dziś na początku nowej drogi. Otwierając drzwi Nowego Roku, czujemy się trochę niepewnie, bo przed nami zakryta droga, zasłonięta przyszłość. Nie zapominajmy jednak, że jesteśmy dziećmi Pana Boga i jesteśmy w Jego świecie. On jest głównym gospodarzem tego domu, któremu na imię świat. On nigdy nas nie może zostawić samych, na pastwę losu. Nikt z nas nie może Mu być obojętny. Gdyby nas nie miłował, to by nas tu na ziemi nie było. Słowo „Jestem”, „żyję” należy rozumieć: „jestem kochany, jestem kochana”, właśnie przez Niego. Nad nami zatem Boża Opatrzność. Dlatego z nadzieją wступujemy w bramę Nowego Roku. Kościół umieścił nad tą bramą także postać Maryi. Opieka Matki Bożej i błogosławieństwo Jej Syna

mają towarzyszyć nam, którzy w tę bramę wchodzimy, którzy ten rok rozpoczynamy. Maryja jest jedynym Bożym stworzeniem, które nie zawiodło, które nie zdradziło miłości do Boga. Maryja chce nam towarzyszyć na ścieżkach nowego roku. Pójdzie kilka kroków przed nami. Będziemy spieszyć za Nią. Nie będziemy zostawać w tyle. Czasami może będzie nam trudno dotrzymać Jej kroku. Nie traćmy Jej jednak o oczu. Czyńmy wszystko, by pozostawała w polu naszego widzenia.

Zakończenie

Maryjo, Święta Boża Rodzicielko, smutno Ci kiedyś było, gdy nie znalazłaś godnego miejsca do wydania na świat Dzieciątka; smutno ci było, gdy się dowiedziałaś, że Herod wydał rozkaz wymordowania rówieśników Twojego Syna, smutno ci było gdy patrzyłaś na mękę i konanie Twego Syna na Kalwarii. Smutno Ci jest dzisiaj, gdy matki zabijają dzieci, gdy ludzie gardzą Twoim Synem, Jego nauką, Jego miłością. Smutno Ci jest, gdy dzisiaj ludzie w pogoni za pieniądzem ograbiają bliźnich ze środków do życia. Pomimo tego wszystkiego racz nie gardzić naszymi prośbami, wybawiaj nas od wszelakich złych przygód. Prowadź swe dzieci w dal Nowego Roku. Nie odchodź za daleko i spraw, abyśmy Cię zawsze mieli w polu naszego widzenia. O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Poczieszycielko nasza. Amen.

2.

BP IGNACY DEC

CZY OBCHODZENIE BOŻEGO NARODZENIA ZMIENIŁO COŚ W NASZYM ŻYCIU?

*Świdnica, 6 stycznia 2012 r. – Homilia wygłoszona w katedrze
świdnickiej w uroczystość Objawienia Pańskiego*

Wstęp

Drodzy bracia i siostry, trzy wątki podejmiemy w dzisiejszej homilii: dajemy im nazwę: Jezus naszą światłością; Bóg chce być ciągle poszukiwany; znalezienie Boga winno odmieniać nasze życie.

1. Jezus naszą światłością – światłem dla wszystkich narodów

W naszej świątecznej liturgii powraca znowu motyw światła. Towarzyszy nam on od nocy betlejemskiej. Podczas Pasterki słyszeliśmy słowa: „Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków zabłyśło światło” (Iz 9, 1). A dzisiaj słyszymy: „Powstań, świeć, Jeruzalem, bo przyszło twe światło i chwała Pańska weszła nad tobą. Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan i Jego chwała jawi się nad tobą... Podnieś oczy wokoło i popatrz” (Iz 60, 1). To światło zjawione na świecie to wcielony i narodzony w Betlejem, Syn Boży, Jezus Chrystus.

Św. Jan Apostoł w czasie świąt nam przypomniał: „Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa” (J 1, 17). Jezus jako światło, słońce dla świata, przyniósł na świat łaskę i prawdę, czyli miłość i prawdę. To jest największy dar dla ziemi, dla ludzkości: światło prawdy i światło miłości.

Stawiamy sobie tu pierwsze pytania, czy Jezus jest dla mnie światłem, które mnie oświeca i ogrzewa; co robię, by Jezus był rozpoznany i przyjęty jako światłość przez ludzi z mojego bliskiego i dalekiego otoczenia?

2. Nieustanne, wytrwałe poszukiwanie Boga

Popatrzmy jakich ludzi zastał Jezus, gdy rodził się w Betlejem; w jakiej relacji pozostawali do niego? Ci najlepsi to byli prości pasterze i Mędrcy ze Wschodu. Pasterze przybyli z pokłonem do żłobka. Przybyli także uczeni, przedstawiciele ówczesnego świata pogańskiego. Mędrcy nie byli Żydami. Reprezentowali inne narody. Wytrwale szukali Jezusa. Najpierw szli za gwiazdą. Gdy im znikła, pytali w Jerozolimie Heroda o miejsce narodzin Jezusa. Gdy znowu ujrzeli gwiazdę, doszli za jej wskazaniem do Betlejem. Jezusowi oddali pokłon i złożyli dary.

Do drugiej kategorii ludzi, których zastał Jezus, należeli arcykapłani i uczeni w Piśmie. Znali dobrze pisma proroków, wiedzieli gdzie miał się narodzić Mesjasz, ale pozostali obojętni. Nie poszli do Betlejem i nie oddali mu hołdu, a z Jerozolimy do Betlejem było blisko, ok. 10 km.

Trzecią grupę ludzi reprezentuje Herod, który pełen pychy i chciwości na władzę wydał na Jezusa wyrok śmierci.

Te trzy kategorie ludzi łatwo odnaleźć i dzisiaj. Są widoczni Herodowie, którzy Jezusa i Jego dzisiejszych zwolenników przesładują i chcą usunąć z życia, albo przynajmniej zmarginalizować. Są dzisiaj tacy niby wierzący, ludzie podobni do faryzeuszów i uczonych ludu, dla których Jezus jest obojętny. Słyszeli o Jezusie. Znają nawet Jego historię. Wiedzą o Kościele, który pielęgnuje wiarę i miłość do Jezusa, ale się tym nie przejmują. Nie idą do Mesjasza i za Mesjaszem. Mówią niech sobie tam będzie. Niech będą też chrześcijanie, niech będzie Kościół, ale nie przejmujemy się tym, nas to nie obchodzi. Niepokoiśmy się, że ludzi tego pokroju jest – być może – coraz więcej.

Są także dzisiaj ludzie podobni do pasterzy i do Mędrców, ludzie pokorni, otwarci i poszukujący nieustannie Boga. Do tych chcemy należeć. Mędrcy nam dzisiaj pokazują jak winniśmy szukać Jezusa i jak winniśmy przeżywać nasze spotkanie z Nim. Oto zauważmy, mędrcy nie mieli łatwej podróży. Gwiazda po ukazaniu się nie jaśniała podczas całej podróży. Gdyby tak było, nie musieliby się udawać do Heroda i do jego uczonych w Jerozolimie, a widok gwiazdy nie musiałby ich napełniać radością, kiedy ją ponownie zobaczyli między Jerozolimą a Betlejem. W drodze byli bardzo wytrwali. Pierwszy impuls do drogi w stronę Mesjasza otrzymali z nauki, którą uprawiali. Dokładniejsze wskazówki otrzymali za pośrednictwem Pisma Świętego u Heroda. Bóg nowym światłem wskazał im ostateczny kierunek. Nie sprzeciwiali się, nie cofnęli się przed żadnym trudem, dlatego z wielką radością dotarli do celu.

Od trzech mędrców powinniśmy się uczyć potrzeby wyruszenia na drogę w kierunku Pana Boga. Chodzi o to, aby nie zatrzymać się przy tych prawdach, które już odkryliśmy. Bycie człowiekiem wierzącym oznacza nieustanne poszukiwanie Boga, a nie Jego posiadanie. Człowiek wierzący jest kimś, kto zawsze jest w drodze. Dla człowieka wierzącego Bóg nie jest przedmiotem, który można by włożyć do kieszeni, lecz osobą, której nie można znaleźć raz na zawsze, którą się ciągle pragnie i którą się ciągle poszukuje. Każdy z nas powinien być kimś, kto poszukuje, a po znalezieniu, znowu rusza na poszukiwanie. Trzeba pozbyć się złudzenia, że można „mieć” Boga, posiadać Go raz na zawsze. Tak dopiero będzie w niebie, a tu na ziemi trzeba Go wciąż na nowo szukać.

3. Spotkanie z Bogiem i jego konsekwencje

Patrzemy ponownie na Mędrców. Gdy stanęli przed Jezusem, oddali Mu pokłon i złożyli dary. Upadli do nóg Dziecka, które niczym ich nie obdarzyło ani nic nie powiedziało. Mędrcy rozpoznali Mesjasza wiarą i złożyli swe dary i to spotkanie zmieniło ich drogę „Inną drogą udali się z powrotem do swojego kraju” (Mt 2, 12b) – odnotował Ewangelista Mateusz. Mędrcy powrócili do swoich krajów. Nie znamy końca ich dziejów. Pozostaje się nam tylko domyślać, że odmieniło się ich życie, gdyż kto naprawdę poznał Boga nie może iść tą samą drogą. Jego życie staje się inne. Powraca do swoich codziennych zajęć, ale obiera inną drogę, zmienia na lepsze swoje życie.

Zakończenie

Na koniec naszej refleksji, stawiamy pytanie: czy uroczyste obchodzenie Bożego Narodzenia zmieniło coś w naszym życiu? Pamiętajmy w rozpoczętym Nowym Roku – nasze niedzielne spotkania z Jezusem mają zmieniać nas na lepsze, winny nam wytyczać nowe, lepsze drogi życia. Amen.

3.

BP IGNACY DEC

Z DOMU ZIEMSKIEGO DO DOMU WIECZNIE TRWAŁEGO W NIEBIE

*Bożków, 13 stycznia 2012 r. – Homilia podczas pogrzebu
śp. Doroty Tomko, matki ks. Andrzeja Tomko*

Wstęp

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżu Arcybiskupie,
nasz Metropolito,

Czcigodny, pogrążony w bólu, księżu rektorze Andrzeju,

Magnificencjo, czcigodny księżu rektorze PWT we Wrocławiu wraz z delegacją,

Wszyscy bracia kapłani przybyli z trzech dolnośląskich diecezji: z archidiecezji wrocławskiej, diecezji legnickiej i diecezji świdnickiej.

Droga rodzinno zmarłej mamy i babci,

Drodzy parafianie z Bożkowa, mieszkańcy Świąćka,

Drodzy bracia i siostry w Chrystusie!

1. Trudne rozstanie z mamą

Stajemy dzisiaj wszyscy w tej świątyni przed tajemnicą śmierci, tajemnicą odejścia z tego świata do krainy życia wiecznego. Patrzymy z zadumą na trumnę, w której spoczywa ciało Doroty Tomko, mamy ks. Andrzeja, mamy i babci rodziny katolickiej. Pożegnanie do wieczności jest zawsze trudne. Szczególnie trudne i bolesne jest pożegnanie osób, które kochamy i które nas kochały. A taką osobą jest rodzona mama. Mama to najbliższy nam na ziemi człowiek, to ktoś, kto słowu „kocham”, „miłość”, nadaje tu na ziemi najpełniejszą treść. Można mieć w życiu wielu przyjaciół, dobrych, wypróbowanych, wspomagających, ale najwierniejszym przyjacielem pozostaje zawsze dobra, kochająca mama. Mama zawsze żyje dla nas za krótko, a gdy umiera człowiek przestaje być dzieckiem i traci swój rodzinny dom. Po ludzku biorąc śmierć mamy dla dzieci jest ogromną stratą, która sprawia ból i żal. Wielu ludzi długo oplakuje śmierć swojej matki. Nawet w starszym wieku, gdy nas życie kopnie, gdy coś ciężkiego się wydarzy, gdy nas dosięgnie cierpienie, wypowiadamy spontanicznie słowo „mamo”, chociaż mamy już dawno nie ma na tej ziemi.

Nasza życiowa intuicja każe nam być przekonanym, że mama nie może zniknąć, nie może umrzeć na zawsze. Ci, których kochamy, nie mogą być unicestwieni. Tego domaga się logika życia i miłości. Nie jest nam dane oglądanie świata wiecznego naszym biologicznym okiem. Oglądamy to nowe życie okiem wiary. A prawdę o życiu wiecznym czerpiemy z Objawienia Bożego. Gwarantem prawdziwości tej prawdy jest Jezus Chrystus, który nie tylko tę prawdę ogłosił, ale poprzez swoje zmartwychwstanie uczynił ją rzeczywistością.

2. Nadzieja i pociecha czerpana ze słowa Bożego

W czasie Mszy św. pogrzebowej słuchamy słowa Bożego, które budzi w nas nadzieję i niesie nam pocieszenie, przede wszystkim oznajmia nam, że zmarły człowiek nie przechodzi do nicości, nie idzie w pustkę, ale przechodzi do domu stałego zameldowania, do domu szczęśliwego, w którym przebywa się twarzą w twarz z Bogiem. Apostoł Paweł pisał kiedyś w Drugim Liście do Koryntian, a dziś nas pociesza słowami: „Wiemy, że jeśli nawet zniszczy nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie” (2 Kor 5, 1). Dla mamy Doroty rozsypał się dom doczesnego zamieszkania. Ciało utraciło życie, bowiem dusza go opuściła. To ciało zniszczyje w ziemi, ale dusza powędrowała na zamieszkanie do domu wiecznie trwałego w niebie. Podobne słowa kieruje dziś do nas Chrystus: „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14, 1-4).

Jezus przyszedł po swoją wyznawczynię, przyjaciółkę, a była przy Nim w niebie.

3. Droga życia zmarłej mamy i babci Doroty

Gdy dziś przekazujemy zmarłą mamę do wieczności, patrzymy na jej drogę, którą przebyła na tej ziemi, przypominamy sobie, jakie powołanie otrzymała od Boga i jak je wypełniła. Przypomnijmy, że śp. Dorota Tomko przeżyła tu na ziemi 77 lat. Urodziła się 23 czerwca 1934 r. w Łanowicach, ok. 30 km od Przemyśla, w powiecie Sambor, w rodzinie Franciszka i Marii z domu Fijałka, jako jedna z pięciorga dzieci. Brat Jan zginął na wojnie, a siostry Michalina, Albina i Teresa nadal żyją. Rodzina była bardzo religijna, tata i mama należeli do III zakonu franciszkańskiego. To dom rodzinny wyposażył ją w wiano wiary, zaszczerpił w niej miłość do Pana Boga i nauczył ją służyć i pomagać drugim. Nauczył ją modlitwy i pracy. Lata dziecinne i dziewczęce wypadło jej przeżywać najpierw pod okupacją sowiecką, a potem hitlerowską. Po przeżyciu tragedii wojennej na kresach, wyrwana z rodzinnej ziemi, w 1957 r. przyjechała wraz z rodziną na Ziemię Zachodnie. Rodzina osiedliła się w Święcku. Tutaj Dorota zawarła sakramentalny związek

małżeński z Janem Tomko, który jako żołnierz przeszedł cały szlak bojowy II armii wojska polskiego i pozostał po wojnie na tutejszym terenie. W małżeństwie Doroty i Jana przyszło na świat pięcioro dzieci: Stanisław, Tadeusz (który zmarł w szóstym miesiącu życia), Irena, Andrzej i Anna. Ich wspólne lata wypełnione były ciężką pracą, miłością do Pana Boga i do ludzi, szacunkiem dla Ojczyzny, dla wartości religijnych i narodowych. Tato zmarł 20 lat temu. Po śmierci męża mama Dorota jeszcze bardziej zaangażowała się w życie miejscowej parafii. Opiekowała się kościołem filialnym w Świątku. Jej dom był otwarty dla wszystkich, zwłaszcza dla kapłanów. Można powiedzieć, że była mamą wszystkich kapłanów, którzy ją odwiedzali. Na każdego księdza patrzyła jak na swojego syna. Muszę wyznać, że mnie też tak traktowała. Z domu, gdzie mieszkała, nigdy się nie wychodziło bez poczęstunku i bez jakiegoś prezentu. Mama udzielała się też społecznie. Organizowała Towarzystwo Przyjaciół Radia Maryja. Nie zapomniała o swoich rodzinnych Łanowicach. Gdy okupant sowiecki zburzył tam w latach 80-tych kościół parafialny, współtworzyła Towarzystwo Przyjaciół Łanowic, dzięki któremu udało się wybudować tam nową świątynię i plebanię, gdzie obecnie kwitnie życie parafialne - polskie, gdzie jest także polska szkoła.

Ostatnie trzy miesiące wypełnione były ciężkim cierpieniem. Cierpliwie niosła krzyż choroby i cierpienia. Gaśla na oczach dzieci i wnuków. Odchodziła do wieczności otoczona wiankiem miłujących serc, w klimacie modlitwy i miłości.

Zakończenie

Droga Mamo, przychodzi Cię nam pożegnać w tej świątyni. Nie jest to łatwe, zwłaszcza dla twoich dzieci i wnucząt. Dzieci i wnuki chciały Cię zatrzymać, ale okazało się to niemożliwe. Nie wypuszczą cię jednak ze swoich serc. Będą pamiętać o Tobie przy Pańskich Ołtarzach. Nad Twoją trumną dziękujemy dziś Bogu za Ciebie, za to że byłaś, że byłaś strażniczką rodzinnego ogniska. Kościół dziękuje Ci za urodzenie i wychowanie syna, który został kapłanem. Dziękujemy ci za Twój uśmiech, za twoje dobre serce. Za chwilę, po zakończonej Eucharystii, zaśpiewamy „Niech aniołowie zawiodą cię do raj””. Niech Chrystus w tej Eucharystii przywdzieje Cię w piękne szaty zbawienia i niech Cię zaprowadzi na niebieskie komnaty. Niech to pożegnanie nie zniszczy naszej więzi z Tobą. Niech trwa nasza wzajemna miłość. Niech nas wszystkich kiedyś połączy w domu niebieskim. Spoczywaj w pokoju i szczęściu wiecznym. Amen.

4.

BP IGNACY DEC

ŻYJEMY I UMIERAMY DLA PANA

Strzegom, 18 stycznia 2012 r. – Homilia w czasie Mszy św. pogrzebowej za śp. Aurelię Marek, matkę ks. Sławomira, kościół pw. Zbawiciela Świata i Matki Bożej Szkaplerznej

1. Trudna tajemnica śmierci

Czasy starożytne przekazały nam wypowiedź mędrca perskiego o nazwisku Omar Chajjam, który zajmował się matematyką. Wypowiedź ta brzmi: „Przyszedłem na ten świat – nie wiem czemu; nie wiem skąd, jak woda, która chcąc, czy nie chcąc, płynie. Odejdę z niego – nie wiem dokąd, jak wiatr, co nad pustynią, chcąc czy nie chcąc, wieje. Od środka ziemi poprzez Siódmą Bramę wzniosłem się i na tronie Saturna zasiadłem. I wiele węzłów rozplątałem w tej wędrówce, lecz oparł mi się węzeł śmierci i losu człowieka”.

Wielu ludzi uznawało i dotąd uznaje, że śmierć człowieka jest dla nas wielką tajemnicą, która nas napawa zadumą, często bólem i żalem, niekiedy także i lękiem. Oto i my dzisiaj stajemy przed tajemnicą śmierci. Patrzymy w zadumie i w powadze na trumnę, która kryje doczesne szczątki śp. Aurelii Marek, matki ks. Sławomira. Śmierć zabrała nam ją spośród nas. Ciężko na tej ziemi przeżywamy śmierć naszych matek, bo są to osoby, które zwykle otaczają nas szczególną, często największą miłością i zarazem osoby, które my najbardziej kochamy. Z miłością kochającej mamy nie można zrównać żadnej innej miłości. Gdy inne czasem przemijają, miłość dobrej, normalnej mamy do dziecka, nigdy nie ustaje. Stąd mówimy, że mama jest osobą, która słowu „kocham”, „miłość” nadaje tu na ziemi najgłębszą treść. My też jako dzieci, zwykle nasze mamy kochamy najbardziej ze wszystkich osób. Jako chrześcijanie szukamy pocieszenia i odpowiedzi na nurtujące nas pytania w słowie Bożym.

2. Tajemnica śmierci w świetle Bożego słowa

Św. Paweł dziś powiedział do nas: „Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana;

jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana” (Rz 14, 7). W świetle tych słów możemy powiedzieć, że mama Aurelia żyła dla Pana i umarła dla Pana. Nie zniknęła na zawsze. Nie została unicestwiona i nie rozplynęła się jakiejś próżni. Stała przed trybunałem Boga i już zdała przed Bogiem raport ze swego życia. Była na ziemi prawie 62 lata. Mamy świadomość, że Pan zabrał ją trochę za wcześnie. Zresztą o mamie mówimy zawsze, że umiera przedwcześnie. Urodziła się 9 marca 1950 r. w Mieronicach koło Jędrzejowa na kielecczyźnie, w domu Józefa i Aleksandry. Była najmłodsza z trójki rodzeństwa. Z rodzinnego domu wyjechała po szkole podstawowej do jedynej w Polsce szkoły browarniczej w Tychach, a po jej ukończeniu przez całe życie związana była zawodowo ze Słodownią w Strzegomiu. Od 1969 r. mieszkała w Słodowni w Strzegomiu, gdzie pracowała. W roku 1994 przeprowadziła się pod Górę Krzyżową na ul. Sosnową. W Strzegomiu poznała swojego męża Jana, z którym przeżyła w małżeństwie zaledwie 10 lat. Ślub wzięli w rodzinnej parafii w Rembieszycach, w Boże Narodzenie 1972 r. W małżeństwie urodziło się 2 synów: Sławomir (1975) i Tomasz (1979). W Boże Narodzenie 1982, w wieku 35 lat, zmarł mąż Jan. Był jednym z inspiratorów i aktywnych uczestników remontu kościoła św. Antoniego w Strzegomiu. Po śmierci męża Aurelia nie wyszła powtórnie za mąż i całkowicie poświęciła się wychowaniu synów i pracy zawodowej. Choć często musiała pracować w niedziele, zawsze po pracy udawała się z dziećmi do kościoła, na godz. 17.00. Cieszyła się kiedy syn Sławek został ministrantem. Jak sam wspomina budziła go rano, kiedy na 6.15 zimą trzeba było iść 2 kilometry na roraty. Mamie dane było cieszyć się święceniami kapłańskimi starszego syna i małżeństwem młodszego. Tomasz zamieszkał z żoną i synem w Strzegomiu. W maju spodziewają się urodzin córki. Mama wychowała synów w wierze i miłości do Pana Boga. Była matką kochającą, ale i wymagającą, stanowczą i konkretną. Dzieci zachęcała do dobrego życia nie tyle słowem, prawieniem morałów, ale uczciwym, ewangelicznym życiem.

3. Słowo pożegnania

Droga Mamo, dziękujemy dziś Panu Bogu za Ciebie, za każde dobro, które On przekazał przez ciebie Twoim dzieciom i różnym ludziom. Za wcześnie straciłaś swojego męża i sama odchodzisz za

wcześnie od nas, z Twojego rodzinnego gniazda. Przez Twoje odejście kończy się dom rodzinny dla Twoich synów. Wierzmy, że Twoja miłość do dzieci i wnuków przedłuży się, że będzie promieniować z nieba. Mamy też nadzieję, że i miłość Twoich najbliższych, którzy zostają na ziemi, będzie cię dosięgać w niebie.

Droga mamo, w czasie Ostatniego Pożegnania, zaśpiewamy słowa: „Przybądźcie z nieba na głos naszych modlitw, mieszkańcy chwały, wszyscy święci Boży. Z obłoków jasnych zejdźcie aniołowie, z rzeszą zbawionych spieszcie na spotkanie. Anielski orszak niech twą duszę przyjmie, uniesie z ziemi ku wyżynom nieba, a pieśń zbawionych niech cię zaprowadzi, aż przed oblicze Boga Najwyższego”. W czasie tej Eucharystii prosimy Pana Jezusa, aby cię ubrał w szaty zbawienia, obdarzył cię swoim miłosierdziem i zaprowadził na niebieskie komnaty. Amen.

5.

BP IGNACY DEC

„ZAISTE, MÓWI DUCH, NIECH ODPOCZNĄ OD SWOICH TRUDÓW, BO ICH CZYNY IDĄ Z NIMI”

*Świebodzice, 21 stycznia 2011 r. – Homilia w czasie pogrzebu
śp. ks. Zenona Kowalskiego, proboszcza parafii pw. św. Alberta
w Świebodzicach (Mdr 4,7; Ap 14, 13 Łk 12,35-40)*

Wstęp

Drogi księżu Zenonie, dobiega dzisiaj końca trzeci tydzień stycznia 2012 r. Na początku tego tygodnia, w poniedziałek, gdy słońce schodziło z nieboskłonu, zgasło twoje ziemskie życie. Po naszej diecezji i poza jej granice zaczęła rozchodzić się hiobowa wiadomość, że nie żyje ks. Zenon Kowalski, budowniczy kościoła i proboszcz parafii św. Alberta w Świebodzicach. Wielu nie dowierzało, że coś takiego mogło się stać. Jeszcze w godzinach przedpołudniowych, w dzień twojej śmierci, pojawiłeś się w kurii biskupiej w Świdnicy, by przekazać wypełnione formularze wiernych w obronie Telewizji Trwam. Jeszcze w ostatnią niedzielę sprawowałeś w tej świątyni normalną

posługę i nikomu nawet na myśl nie przyszło, że to może być ostatnia twoja niedziela tu, na ziemi.

Drogi księżu Zenonie, zobacz, jak wielu kapłanów przybyło cię pożegnać. Przyjechali z całego Dolnego Śląska, ze wszystkich trzech diecezji. Wśród nich przybyli koledzy z twojego rocznika święceń. Przybyliśmy wszyscy, by podziękować Bogu za ciebie; przybyliśmy, by prosić Pana doczesności i wieczności o przyjęcie cię do niebieskiej świątyni, w której mieszkań jest wiele dla przyjaciół Boga. Przybyli przede wszystkim twoi parafianie, by tu, przed Bogiem, podziękować ci, że w tak trudnych czasach wybudowałeś im ten kościół, przybyli ci powiedzieć, że cię naprawdę kochali, że byli za tobą. Przyszli, by w swoich sercach utrwalić wspomnienie, zapamiętać obraz kapłana, pasterza, ojca, brata i przyjaciela. Przyszli, aby cię zabrać do swoich serc i zachować w pamięci serca po najdłuższe lata.

Gdy z woli Bożej zakończyła się twoja ziemską kapłańską służba, chcemy powrócić na drogi twego życia, prowadzące z domu rodzinnego poprzez różne miejsca, aż tu, do twego grobu, w którym dzisiaj spoczniesz i gdzie będziesz oczekiwał na końcowe zmartwychwstanie.

1. Dom rodzinny i dom seminaryjny (1958-1984)

Drogi Księżu Zenonie, ziemską drogą twojego życia zaczęła się na ziemi oławsko-brzeskiej w Dobrzyniu. Tam twoja mama Stanisława wydała cię na świat w wigilię Bożego Narodzenia, 24 grudnia 1958 r. 11 stycznia 1959 r. w kościele filialnym w Dobrzyniu w Sakramencie Chrztu stałeś się dzieckiem Bożym. Tam się wszystko zaczęło. Tam spędziłeś uroczyste lata twojego dzieciństwa, o których tak pisał nasz narodowy wieszcz:

„W całej przeszłości i w całej przyszłości
Jedna już tylko jest kraina taka,
W której jest trochę szczęścia dla Polaka:
Kraj z lat dziecinnych! On zawsze zostanie
Święty i czysty, jak pierwsze kochanie,
[...]
Ten kraj szczęśliwy, ubogi i ciasny!
Jak świat jest boży, tak on był nasz własny!
Jakże tam wszystko do nas należało,
Jak pomnim wszystko, co nas otaczało:
Od lipy, która koroną wspaniałą

Całej wsi dzieciom użyczała cienia,
Aż do każdego strumienia, kamienia,
Jak każdy kątek ziemi był znajomy
Aż po granicę, po sąsiadów domy!?”.

W domu rodzinnym po tobie przyszedł na świat jeszcze brat Janusz i siostra Wioletta. Bogobojni rodzice Stanisław i Stanisława z d. Chmielewska, modlili się z wami w domu, prowadzili was do miejscowego kościoła św. Stanisława Kostki w Dobrzyniu. Uczyli was pracowitości, uczciwości. Gdy przyszedł czas, wysłali was do szkoły i wspólnie z kapłanami przygotowywali do Pierwszej Spowiedzi i Komunii Świętej. Będąc chłopcem chętnie służyłeś do Mszy św. Po szkole podstawowej przyszedł czas nauki w Liceum Ogólnokształcącym w Brzegu. Jako licealista, w 1975 r., zostałeś umocniony darami Ducha Świętego w Sakramencie Bierzmowania w kościele parafialnym pw. św. Bartłomieja w Szydłowicach. I przyszedł rok 1978 – rok egzaminu dojrzałości, rok wyboru drogi życia. I wtedy, w twoje życie wkroczył pełniej Chrystus. Wzbudził w tobie pragnienie bycia księdzem. Powiedział słowa: „Pójdź za Mną”. Chcę cię mieć swoim kapłanem. Idąc za głosem tego wezwania, w czerwcu 1978 r. zgłosiłeś się do Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Rozpoczęła się twoja sześcioletnia droga do kapłaństwa. Była ona wypełniona wyjątkowymi wydarzeniami. Przypomnijmy najważniejsze z nich: na początku I roku studiów, w październiku 1978 r. – wybór kard. Karola Wojtyły na papieża; w czerwcu 1979 r. jego pierwsza pielgrzymka do Polski; rok później powstanie „Solidarności”; potem przyszedł bolesny rok 1981 r.: 13 maja – zamach na Papieża, 28 maja – śmierć Prymasa Tysiąclecia, 13 grudnia – wprowadzenie w Polsce stanu wojennego. U kresu waszej seminaryjnej drogi przeżywaliście drugą pielgrzymkę Ojca św. do Polski, i 21 czerwca 1983 r. wizytę Ojca Świętego Jana Pawła II we Wrocławiu. Byliście już wówczas diakonami. I nadszedł radosny dzień święceń kapłańskich 26 maja 1984 r. a potem były radosne prymicje w rodzinnych parafiach.

2. Lata posługi kapłańskiej (1984-2012)

Drogi Księżu Zenonie, idąc drogą twego życia, patrzemy na lata posługi kapłańskiej. W pierwszym etapie pracy na niwie Pańskiej, przeszedłeś przez cztery placówki wikariuszowskie: w latach 1984-

1989 – parafia pw. św. Maksymiliana Kolbego w Lubiniu; 1989-1993 – parafia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Bogatyni; 1993-1994 – parafia pw. św. Jadwigi w Gryfowie Śląskim; 1994-1995 – parafia pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Świebodzicach.

Po jedenastu latach stażu wikariuszowskiego, w roku 1995, zostałeś administratorem, a następnie proboszczem parafii pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego w Świebodzicach. W latach 2002-2009 pełniłeś obowiązki dziekana dekanatu Świebodzice. W roku 2010 zostałeś odznaczony godnością kanonika gremialnego Kapituły Kolegiackiej Matki Bożej Bolesnej i Świętych Aniołów Stróżów w Wałbrzychu.

3. Słowo ostatniego pożegnania

Drogi Księżu Zenonie, na twój pogrzeb wybraliśmy teksty święte, które mają szczególne odniesienie do twojego życia: „Wcześniej osiągnąwszy doskonałość, przeżył czasu wiele. Dusza jego podobała się Bogu, dlatego pospiesznie wyszedł spośród nieprawości” (Mdr 4, 13-14). Drogi Przyjacielu, chylimy pokornie nasze głowy przed wyrokiem Bożej Opatrzności. Najwyższy Kapłan Jezus Chrystus zabrał cię niespodziewanie i przedwcześnie spośród nas. Uznał cię już za dojrzałego do życia wiecznego. Nie pozwolił ci dokończyć dzieła budowy tej świątyni, dzieła, które było pasją twojego życia. Zabrał cię z marszu, do lepszego świata, gdzie nie ma chorób, zmartwień, żadnych trosk, gdzie się już nie umiera.

Drogi Księżu Zenonie, w drugim czytaniu naszej świętej liturgii usłyszeliśmy słowa: „Błogosławieni już teraz, którzy w Panu umierają. Zaiste mówi Duch, nie odpoczną od swoich trudów, bo ich czyny idą z nimi”. Drogi Księżu Proboszczu, napracowałeś się, natrudziłeś się przy budowie tej świątyni materialnej i budowaniu tutejszej wspólnoty parafialnej. Odpocznij od swoich trudów. Twoje dobre czyny powędrowały z tobą do wieczności. Będą zdobić niebieski dom na zawsze. A my prosimy pokornie Pana Boga, aby to dzieło twego życia było dla ciebie przepustką do nieba.

W Ewangelii św. Łukasza czytamy, że gdy kiedyś zachorował sługa setnika i bliski był śmierci, setnik wysłał do Jezusa „starszą zydowską z prośbą, żeby przyszedł i uzdrowił mu sługę. Ci zjawili się u Jezusa i prosili Go usilnie: «Godzien jest, żebyś mu to wyświadczył – mówili – miłuje bowiem nasz naród i sam zbudował nam synagogę»” (Łk 7, 3-5).

Księżu Zenonie, my dziś mówimy do Boga, podobnie jak tamci: „Boże, godzien jest, żebyś mu to wyświadczył, żebyś go przyjął do siebie, bowiem miłował nas i zbudował Tobie i nam tę świątynię”.

I jeszcze chcemy przyjąć przy twojej trumnie, drogi Księżu Zenonie, przestrogę Pana Jezusa: „Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie” (Łk 12, 40). Ta godzina niespodziana dla ciebie była w ostatni poniedziałek. Z pewnością cię nie zaskoczyła, gdyż byłeś zawsze gotowy na wszystko, także na to, co ostateczne, co wieczne. Chcemy i my przeżywać nasze życie w ustawicznej gotowości na odwołanie z tego świata.

Zakończenie

Drogi nasz księżu Zenonie, za kilka chwil zaśpiewamy nad twoją trumną: „Niech cię przygarnie Chrystus uwielbiony, On wezwał ciebie do królestwa światła. Niech na spotkanie w progach Ojca domu po ciebie wyjdzie litościwa Matka”. Niech Maryja w ten sobotni swój dzień wyjdzie po ciebie wraz z twoim ojcem Stanisławem i zaprowadzi cię z Chrystusem do na miejsce wiecznego pokoju i szczęścia.

Spczywaj w pokoju dobry, prawy, pokorny, utrudzony pracą, szlachetny kapłanie. Niech Bóg będzie twoim wiecznym szczęściem. Mówimy dziś do ciebie, pełni wiary i nadziei „Do zobaczenia w wieczności”. Amen.

6.

BP IGNACY DEC

BÓG SAM WYSTARCZY

*Szczawno Zdrój, 29 stycznia 2012 r. – Msza św. w kościele pw.
Wniebowzięcia NMP dla lekarzy regionu wałbrzyskiego i Szczawna Zdroju*

1. Ludzkie dążenie do szczęścia

Człowiek jest jedyną istotą na ziemi, która ma świadomość samej siebie, która zdaje sobie sprawę, z tego, co przeżywa, z tego co wie, z tego czego pragnie, za czym tęskni. Mamy świadomość naszej wiedzy o świecie, o osobach, z którymi żyjemy i pracujemy. Jako lekarze

znamy strukturę i funkcjonowanie ludzkiego organizmu. Potrafimy zdiagnozować choroby, niedomagania, zaburzenia w ludzkim organizmie. Zdajemy sobie także sprawę z naszych pragnień, dążeń, działań. Posiadamy jakąś filozofię życia. Czasem uświadamiamy sobie, że miotają nami jakieś złe siły. Opanowują nas jakieś demony. Wielu ludzi młodych i w średnim wieku nie może sobie poradzić z popędem seksualnym, Niektórzy nie radzą sobie z uczuciem miłości, gniewu, zazdrości do kogoś z otoczenia. Mamy świadomość jak trudno czasem opanować emocje, jak trudno się przełamać i odpowiedzieć dobrem na zło.

Niektórzy doświadczają jeszcze innych demonów, które nimi rządzą, których nie mogą opanować. Grasuje u niektórych ludzi demon alkoholu, narkotyków, gier hazardowych, gier komputerowych. Groźny jest także demon pieniądza, dążenia do ciągłego bogacenia się. Jest widoczny demon pożądania władzy, stanowisk, urzędów, demon znaczenia, rządzenia itd. Wszystko to niby leży na linii dążenia do szczęścia, które to dążenie znajduje się w każdym z nas. Życie jednak wyraźnie pokazuje, że te wszystkie wartości, do których dążymy i które usiłujemy zdobyć, nie zaspokajają tego, za czym naprawdę tęskni nasze serce. Iluż ludzi pędzących za tymi wartościami i zdobywających je, wpada potem w frustrację, w przygnębienie, w zgorzknienie. Są nawet tacy, którzy tracąc sens życia, targają się na nie. Co z tym wszystkim robić, jak to wszystko ocenić? Jest ocena tego procesu i jest jego rozwiązanie.

W Kościele słyszymy ciągle tę samą odpowiedź. Prawdziwe szczęście znajduje się jedynie przy Bogu. Trzeba tu przypomnieć słynne zdanie św. Augustyna, które rozpoczyna jego *Wyznania*: „Stworzyłeś nas Boże dla siebie i niespokojne jest nasze serce, dopóki nie spocznie w Tobie”.

2. Bóg sam wystarczy

We wspólnocie w Taizé młodzież śpiewa kanon, który zawiera słowa; „Nie bój się, nie lękaj się, Bóg sam wystarczy”. Św. Teresa zwykła mawiać: „Bóg mi wystarczy”. Solo Dio basta! Tego przekonania nie podziela dzisiejszy świat. Takie przekonanie zwalczają dziś ideologie, którymi kieruje wielu przywódców, wielu uważających się za wielkich, za wielce oświeconych tego świata. Byliśmy ostatnio świadkami, jakie gromy posypały się ze strony przywódców

Unii Europejskiej na węgierskiego premiera Wiktora Orbana za to, że między innymi odwołuje się publicznie do wartości religijnych, chrześcijańskich, że broni dotychczasowego, chrześcijańskiego modelu małżeństwa i rodziny. Widać gołym okiem, że wielu ludzi opanował dzisiaj demon usuwania z życia publicznego tego, co religijne, co chrześcijańskie. Taki też charakter ma ostatnia odmowa przydzielenia Telewizji Trwam miejsca na cyfrowym multipleksie. Wielu – za pieniądze – dało się wciągnąć w proces świadomego zakłamywania rzeczywistości i kneblowania chrześcijanom ust.

W minionym tygodniu, 27 stycznia, minęła 67. rocznica wyzwolenia obozu w Auschwitz-Birkenau. Historia tego miejsca jest z jedną z wielu przestróg głoszących, że pogarda Boga prowadzi zwykle do pogardy człowieka. Ocalenie ludzkości leży w nawróceniu się do Pana Boga. Tylko Bóg wystarczy.

3. Chrystus nauczający i działający z mocą

Kiedyś przez Mojżesza Bóg powiedział do ludu: „Pan Bóg twój wzbudzi ci proroka spośród braci twoich, podobnego do ciebie. Jego będziesz słuchał (Pwt 18, 15). Ten zapowiadany prorok to Jezus Chrystus. W dzisiejszym fragmencie ewangelicznym widzimy Go w synagodze w Kafarnaum. Tam, gdzie przyszedł nauczać, spotkał człowieka opętanego przez ducha nieczystego, który w nim krzyczał: „Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić” (Mk 1, 24). „Jezus rozkazał mu surowo: «Milcz i wyjdź z niego». Wtedy duch nieczysty zaczął go targać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego” (Mk 1, 25-26). Dzisiaj zdaje się rozlegać podobny głos: czego chcesz od nas, Jezusie?; czego chcesz od nas Kościele? Chcesz nas zgubić, chcesz nam zabrać szczęście, pomyślność, wolność! Za kim się opowiemy?

Zapamiętajmy słowa dzisiejszej liturgii: słowa responsorium: „Słyszac głos Pana serc nie zatwardzajcie” oraz słowa św. Pawła Apostoła: „Chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień [...], byście zgodnie i z upodobaniem trwali przy Panu” (1 Kor 7, 32.35b). Amen.

7.

BP IGNACY DEC

W JEGO BRAMY WSTĘPUJCIE Z DZIĘKCZYNIENIEM Z HYMNAMI W JEGO PRZEDSIONKI

*Wrocław, 5 lutego 2012 r. – Słowo końcowe podczas Mszy św.
w kościele uniwersyteckim z okazji 40-lecia małżeństwa
Krystyny i Marka Bojarskich*

1. Prawda o życiu

Moje słowo adresowane do rubinowych jubilatów chciałbym związać ze słowami wyjętymi z dzisiejszego pierwszego czytania: „Czyż nie do bojowania podobny jest byt człowieka? [...]. Czas leci jak tkackie czółenko” (J 7, 1.6). W słowach tych zawarta jest prawda o życiu ludzkim i to o każdym życiu: i człowieka samotnego, i żyjącego w małżeństwie, i będącego osobą duchowną. W zacytowanych słowach są ukazane dwie cechy ludzkiego życia.

Po pierwsze, nasze ziemskie życie jest bojowaniem, jest zmaganiem się na co dzień z różnymi trudnościami. Nie ma kącika bez krzyżyka. Nikomu z nas nie brakuje kłopotów, zmartwień, trosk. To tylko w bajkach ludzie żyją bez trosk.

Po drugie: Życie ludzkie płynie w jednym kierunku i szybko przemija; „Czas leci jak tkackie czółenko” – mówił stary, sprawiedliwy, bogobojny Hiob. Z pewnością takie doświadczenie mają nasi rubinowi Jubilaci, pan Marek Bojarski, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego i jego małżonka Krystyna. Gdy dzisiaj wspominają swoje zaślubiny małżeńskie, które miały miejsce czterdzieści lat temu, to z pewnością wydaje im się, że były one kilka dni temu.

Jezus jest z nami i nam pomaga, tak jak kiedyś wspomagał potrzebujących, chorych i źle się mających. Dlatego przychodzimy do Niego, wierzymy w Niego i mocą od Niego czerpaną pokonujemy codzienne trudności i wypełniamy nasze zadania rodzinne i zawodowe.

2. Wymowa biblijna liczby „czterdzieści”

Obchodzony dziś przez państwa Bojarskich jubileusz małżeński jest jubileuszem rubinowym, czyli jubileuszem czterdziestolecia wspólnej

drogi w małżeństwie. Zwróćmy uwagę, że liczba czterdzieści ma specjalne wyróżnienie w Piśmie Świętym. Niektóre zbawcze wydarzenia trwały 40 dni lub 40 lat.

W czasie potopu 40 dni i 40 nocy padał deszcz na ziemię; Naród wybrany wędrował z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej 40 lat; Król Dawid panował w Izraelu 40 lat (1010-970). Także jego syn Salomon panował 40 lat (970-931). Maryja czterdziestego dnia po narodzeniu ofiarowała Jezusa w świątyni; Przed swoją publiczną działalnością Jezus przebywał 40 dni na pustyni. Po swoim zmartwychwstaniu 40 dni ukazywał się uczniom i odszedł do nieba.

3. Jubileuszowe życzenia

Rubinowym jubilatam, państwu Krystynie i Markowi Bojarskim życzymy w tym kościele uniwersyteckim obfitości Bożych Łask. Życzymy im, ich dzieciom i wnukowi łaski dobrego zdrowia. Niech Bóg błogosławi w życiu małżeńskim, rodzinnym. Niech błogosławi Magnificencji, panu rektorowi w kierowaniu Uniwersytetem Wrocławskim, największą i najstarszą uczelnią Wrocławia. Niech błogosławi wszystkim przyjaciołom i współpracownikom.

8.

BP IGNACY DEC

PAMIĘĆ O CIERPIENIACH POLAKÓW NA NIELUDZKIEJ ZIEMI

*Wrocław, 11 lutego 2012 r. – Homilia wygłoszona w kościele
pw. św. Karola Boromeusza we Wrocławiu z okazji 72. rocznicy
pierwszych wywózek na Sybir i 92. rocznicy zaślubin z polskim morzem*

Wstęp

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżu Arcybiskupie,
Metropolito,

Czcigodny ojciec Proboszczu,

Szanowni parlamentarzyści i przedstawiciele władz samorządowych ,

Szanowni przedstawiciele Światowego Związku Armii Krajowej i Ogólnopolskiego Okręgu Żołnierzy Armii Krajowej Obszaru Lwowskiego im. Orłat Lwowskich,

Szanowni przedstawiciele Polskiego Stowarzyszenia Morskiego i Gospodarczego im. E. Kwiatkowskiego,

Drodzy Sybiracy, przedstawiciele różnych organizacji kombatanckich i patriotycznych,

Siostry i bracia w Chrystusie!

1. Przesłanie Ewangelii dnia

Przeżywając naszą świętą liturgię, w 154. rocznicę objawienia się Matki Bożej Bernadecie Soubirous w Lourdes, w XX Światowy Dzień Chorego, nasze rozważanie homilijne chcemy rozpocząć od przesłania dziś czytanej Ewangelii. Pochylając się nad opisem cudownego rozmnożenia chleba, zwróćmy uwagę na dwa przymioty tego wydarzenia. Po pierwsze: Pan Jezus dokonał tego cudu na pustyni. Pustynia zaś jest miejscem przejściowym. Na pustyni nie mieszka się na stałe, ale co najwyżej rozbija się na niej namiot, by zatrzymać się na krótki czas. Rozmnożony przez Chrystusa chleb miał pozwolić przetrwać czas pobytu ludzi na pustyni. Jeżeli dzisiaj dla niektórych katolików osłabło zrozumienie Eucharystii, potrzeby coniedzielnego uczestniczenia w niej i przyjmowania Komunii Świętej, to dlatego, iż osłabła w nich świadomość, że na tej ziemi jesteśmy tylko przejściowo. Po drugie: Jezus dokonał rozmnożenia chleba, bo zauważył, że ludzie są głodni i zmęczeni, i mogą zasłabnąć w drodze do domu. Chrystus daje nam w Eucharystii Chleb, byśmy mieli siły iść do domu Ojca, żebyśmy na pustyni ziemskiego życia wytrwali przy prawdzie i dobru.

Przez tę pustynię życia, po której my dziś wędrujemy, szli nasi praojcowie i doświadczali różnych uciążliwości i dolegliwości, po części ze strony przyrody, która niekiedy bywała groźna dla człowieka przez mrozy, wichury, huragany, powodzie. O wiele groźniejszy

od przyrody był drugi człowiek, zwłaszcza ten, który nie liczył się z Bogiem, który deptał prawo Boże i zagłuszał głos swego sumienia. Jako naród wielkiego cierpienia doświadczaliśmy raz po raz od naszych sąsiadów.

2. Dwie ważne rocznice obchodzone 10 lutego

Błogosławiony Jan Paweł II 16 czerwca 1983 r., na progu Drugiej Pielgrzymki do Ojczyzny, powiedział na lotnisku Okęcie: „Ojczyzna jest naszą matką ziemską. Polska jest matką szczególną. Niełatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej”.

Wracamy dzisiaj na naszej modlitwie i naszej uroczystości do dwóch wydarzeń z bolesnych dziejów naszej Ojczyzny: do 10 lutego 1940 r.: do pierwszych deportacji Polaków na Sybir i do 10 lutego 1920 r. „do zaślubin Polski z morzem po okresie niewoli narodowej.

a) Rocznicą pierwszych wywózek Polaków na Syberię – 72. rocznica

Najpierw luty 1940 r. Polska była już kilka miesięcy po IV rozbiore. Od września 1939 r., była okupowana przez dwóch sąsiadów: z zachodu i ze wschodu. Przeżywała pierwszą okupacyjną, bardzo mroźną zimę. W obozach sowieckich: w Kozielsku, Starobielsku, Charkowie i Ostaszkwie nasi jeńcy wojenni oczekiwali na karę śmierci. Pod okupacją hitlerowską działało zbrodnicze Gestapo, pod sowiecką zdziczałe NKWD. Była mroźna noc z 9/10 lutego 1940 r. Tej nocy do wielu chat polskich na Kresach Wschodnich zastukali kolbami karabinów sowieccy siepacze. Padł rozkaz do opuszczania gniazd rodzinnych. Dawano niewiele czasu, by zapakować parę kilogramów mienia. I zaraz potem następowała gehenna strasznej, nieludzkiej podróży: najpierw jazda saniami parę godzin, potem zagonienie do bydłocych nie ogrzewanych wagonów, a potem jazda w mrozie i głodzie kilka tygodni na Wschód. Następnie, znowu jazda saniami albo samochodami do miejsca przeznaczenia, w bezkresne, syberyjskie lasy. Wiele osób ginęło już w drodze. Nie było czym ogrzać i czym wykarmić dzieci. Martwe dzieci matki z bólem wyrzucały w śnieg z jadącego pociągu. Także wielu dorosłych i starców nie wytrzymało potem głodu i ciężkiej pracy. Większość rodaków nie wróciła

do ojczystego domu. Pozostali tam na wieczny spoczynek. Niektórym udało się dostać do armii generała Władysława Andersa i uwolnić się z tej nieludzkiej ziemi. Jakaś część przetrwała i wróciła po wojnie, ale już nie do swoich rodzinnych stron, z których zostali wyrwani. Wielu przybyło tu, na Ziemię Zachodnie, zostali przytuleni przez poranioną wojną matkę Ojczyznę. Tu dokończyli wędrówkę przez pustynię tej ziemi. Za wszystkich, którzy przeszli już do wieczności, czy tam na Golgocie Wschodu, czy tu u nas, czy gdziekolwiek indziej na ziemi, dziś modlimy się. Modlimy się i pamiętamy. Pamiętamy – nie dla siania nienawiści, nie dla rozdrapywania niezagojonych ran, ale ku przestrodze dla nas i dla przyszłych pokoleń. Przypominamy to młodemu pokoleniu, by wiedziało do czego prowadzi polityka ludzi, którzy depczą prawo Boże, którzy nie liczą się z sumieniem i Bożym prawem.

Tych, którzy jeszcze są wśród nas, także ich dzieci i wnuki, my ludzie Kościoła, otaczamy naszą miłością. Chylimy czoła przed ich cierpieniem i świadectwem, jakie dali o Kościele i o Polsce. Ubolewamy nad tym, że sterujący dziś naszym życiem publicznym i państwowym zapominają o prawdziwych bohaterach. Jest nam przykro, gdy widzimy, że do tej pory nasz parlament nie uchwalił jeszcze odpowiedniej ustawy repatriacyjnej dla Polaków, synów i wnuków naszych Sybiraków, którzy wyrażają pragnienie powrotu do swoich, na ziemię ojczystą.

Wyrazamy wdzięczność wobec tych, którzy na prośbę Ojca Świętego, błogosławionego Jana Pawła II spisali swoje doświadczenia i przekazali je do opublikowania. Przy okazji przypomnijmy, że nasz Papież wielokrotnie prosił o to świadectwo, by pozostało dla przyszłych pokoleń. Np. w homilii wygłoszonej w Bydgoszczy w dniu 7 czerwca 1999 r., w czasie pielgrzymki do Ojczyzny, powiedział: „Wystarczy przypomnieć niedawną historię Polski i innych krajów, i trudności oraz prześladowania, jakim poddawany był wówczas Kościół i ludzie wierzący w Boga. Była to wielka próba ludzkich sumień, prawdziwe męczeństwo wiary, która domagała się wyznania przed ludźmi. Był to czas doświadczenia niejednokrotnie bardzo bolesnego. I dlatego za szczególną powinność naszego pokolenia w Kościele uważam zebranie wszystkich świadectw o tych, którzy dali życie dla Chrystusa. Nasz wiek dwudziesty, nasze stulecie ma swoje szczególne martyrologium w wielu krajach, w wielu regionach ziemi, jeszcze nie w pełni

spisane. Trzeba je zbadać, trzeba je stwierdzić, trzeba je spisać, tak jak spisały martyrologia pierwsze wieki Kościoła i to jest do dzisiaj naszą siłą – tamto świadectwo męczenników z pierwszych stuleci. Proszę wszystkie Episkopaty, ażeby do tej sprawy przywiązały należytą wagę. Trzeba, ażebyśmy przechodząc do trzeciego tysiąclecia spełnili obowiązek, powinność wobec tych, którzy dali wielkie świadectwo Chrystusowi w naszym stuleciu”.

Naszą pamięcią, także naszą dzisiejszą modlitwą, a potem okolicznościową akademią, spełniamy powinność wobec tych, którzy cierpieli, którzy zginęli za to, że byli Polakami, że byli synami i córkami Kościoła. Chcemy podziękować Zarządowi Koła Związku Sybiraków w Bystrzycy Kłodzkiej za wydanie już dwóch tomów wspomnień Sybiraków (*Wspomnienia Sybiraków. Zbiór tekstów źródłowych*, Bystrzyca Kłodzka 2008, oraz *Wspomnienia Sybiraków. Zbiór tekstów źródłowych część druga*, red. Jerzy Kobryń i Janusz Kobryń, Bystrzyca Kłodzka 2010). Jest to właściwa odpowiedź na przytoczone wyżej słowa Ojca Świętego.

Zamykając tę część naszych refleksji dotyczących zsyłek syberyjskich, przypomnijmy jeszcze, że władze sowieckie w latach 1940-1941 dokonały czterech wielkich operacji deportacyjnych z ziem polskich: w lutym, kwietniu i czerwcu 1940 r. oraz w maju i czerwcu 1941 r. Trudno dokładnie zliczyć liczbę deportowanych. Według niektórych wyliczeń, liczba deportowanych obywateli polskich od 17 września 1939 r. do końca II wojny światowej przekracza półtora miliona osób. Szczególną cechą tych deportacji było to że „wyroki” na setki tysięcy rodzin wydawały nie sądy, lecz policja polityczna, posługująca się donosami politycznych kolaborantów i innych, przerożnych łotrów.

Drodzy bracia i siostry, do dziś nie padło słowo „przepraszam” za Katyń, za zsyłki syberyjskie, za mordy na Wołyniu i na Ukrainie. Obecny z nami ks. abp Marian Gołębiewski, przed dziesięć laty, gdy obchodziliśmy 62. rocznicę pierwszej deportacji na Sybir, tak mówił w katedrze koszalińskiej: „Zadośćuczynienie dla ofiar prześladowanych, to sprawa sumienia i honoru współczesnych elit rosyjskich. Mam nadzieję, że władze rosyjskie sprostają moralnym wyzwaniom”.

Wspomnijmy jeszcze drugie wydarzenie, które miało miejsce 10 lutego w naszej narodowej historii. Były to zaślubiny Polski z morzem.

b) 92. rocznica zaślubin Polski z morzem

W październiku 1919 r. Józefowi Hallerowi powierzono dowództwo Frontu Pomorskiego, utworzonego w celu pokojowego i planowanego odzyskania Pomorza, zgodnie z ustaleniami traktatu wersalskiego, odebranego Polsce wskutek rozbiorów. Zgodnie z planem przejmowanie ziem pomorskich rozpoczęło się 18 stycznia 1920 r. od przejęcia Torunia przez oddziały 16. Pomorskiej Dywizji Piechoty. Poszczególne miejscowości przejmowano od wycofujących się wojsk niemieckich aż do 11 lutego 1920 r., kiedy to ostatni żołnierze opuścili Gdańsk. 10 lutego 1920 r. generał Józef Haller, wraz z ministrem spraw wewnętrznych Stanisławem Wojciechowskim, oraz nową administracją Województwa Pomorskiego przybył do Pucka, gdzie dokonał symbolicznych zaślubin Polski z Bałtykiem. Głównym punktem uroczystości była Msza św. z kazaniem. Zaślubiny odbyły się przez wrzucenie pierścienia do morza. Polska objęła 10 lutego odcinek wybrzeża morskiego, które wraz z półwyspem Helskim liczyło 140 km. Było to otwarcie okna odrodzonej Polski na świat.

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, w niektórych miejscach świata toczy się walka zbrojna, np. w Syrii, do niedawna – w muzułmańskich krajach Afryki Północnej. Giną dość często chrześcijanie w Nigerii i w innych krajach muzułmańskich. Jednakże w świecie toczy się także walka na słowa, toczy się bitwa o prawdę, toczy się dyskusja o obecność Pana Boga w życiu publicznym. Zauważamy, jak ateistyczne ośrodki prą całą siłą w tym kierunku, żeby w nowoczesnym organizmie Unii Europejskiej nie było Polski w pełni polskiej i w pełni katolickiej. Owych piewców nowego ładu w świecie – jak pisał ostatnio jeden z myślicieli katolickich (ks. prof. Czesław Bartnik) – bardziej bołą polskie, dalekosiężne media katolickie (Radio Maryja, Telewizja TRWAM) niż ich własne kryzysy i trudności gospodarczo-społeczne. Dyrygenci nowej pieśni europejskiej chcą uciszyć głos katolicki, który zakłóca harmonię chórów laickich. Do tych dyrygentów dołączają, niestety, także niektórzy nasi polscy mówcy, którym brakuje zmysłu kościelnego i patriotycznego. Zapomnieli, do czego prowadzi dyktatura kłamstwa i odchodzenia od tego, co Boże, co katolickie i narodowe. „Gdzie jest Bóg tam jest przyszłość” – wołał papież Benedykt XVI w Niemczech.

Przestrzegał polityków, że rządy i parlamenty odchodzące od Bożego prawa przekształcają się często w bandy złoczyńców. Poświadczył to wyraźnie XX wiek.

Módlmy się dziś w intencji Ojczyzny, by ostała się przy wartościach chrześcijańskich i narodowych, by nie powtórzyły się ponure lata, które dzisiaj wspominamy, lata deptania Boga i człowieka. Prośmy dobrego Boga, za przyczyną Matki Bożej Jasnogórskiej i Matki Bożej z Lourdes, prośmy o pokój wśród narodów Europy i świata. Prośmy o nawrócenie świata, o posłuszeństwo Bogu, bo tylko wtedy świat i my w nim, mamy przyszłość. Amen.

9.

BP IGNACY DEC

NAWRACAJCIE SIĘ I WIERZCIE W EWANGELIĘ

*Świdnica, 22 lutego 2012 r. – Homilia wygłoszona w katedrze
świdnickiej w Środę Popielcową, na rozpoczęcie Wielkiego Postu*

1. Wstęp

Drodzy bracia w powołaniu kapłańskim, na czele z ks. prałatem oraz ks. rektorem naszego Seminarium; drodzy siostry i bracia w powołaniu chrześcijańskim na czele z naszymi klerykami i siostrami zakonnymi; w słowie Bożym, dziś czytany, jesteśmy wezwani do pokuty i nawrócenia. Przez proroka Joela Bóg do nas dziś mówi: „Nawróćcie się do Mnie całym sercem [...]. Rozdzierajcie jednak wasze serca, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana, Boga waszego! On bowiem jest łaskawy i miłosierny”. Przez św. Pawła Bóg wzywa nas: „W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem”. Przez Chrystusa natomiast jesteśmy zachęcani do pełnienia uczynków pokutnych: jałmużny, modlitwy i postu.

Na znak przyjęcia tego Bożego wezwania do pokuty i nawrócenia przyjmujemy po homilii na nasze głowy popiół. Usłyszymy przy tym słowa: „Pamiętaj człowiecze, że jesteś prochem i w proch się obrócisz” albo „Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię”. W ubiegłym roku podjęliśmy refleksję nad pierwszą formułą, mówiącą,

że jesteśmy popiołem, w tym roku zwrócimy uwagę na drugą formułę, w której jesteśmy wezwani do nawrócenia i wierzenia w Ewangelię.

1. Wezwanie do nawrócenia

Nawracanie się możemy rozumieć dwojako. Możemy się nawracać się od czegoś, z czegoś oraz do czegoś, na coś. Nawracanie od czegoś – to nawracanie z grzechów, nałogów, wad – jednym słowem – nawracanie się od zła. Natomiast nawracanie się do czegoś, czy na coś, to nawracanie się na prawdę, dobro i piękno. Kierując się przesłaniem dzisiejszej Ewangelii, zwróćmy uwagę na nawracanie się na pełnienie uczynków pokutnych.

Nawracanie się na jałmużnę, na dzielenie się dobrem duchowym i materialnym. Jakie zdarzają się tu mankamenty? Mogą być głównie dwa: albo w ogóle ma miejsce nasza niewrażliwość na drugiego człowieka, postawa egoistyczna, postawa skąpstwa, nie dzielenia się, albo jeśli już coś dajemy, to dajemy na pokaz, żeby nas ludzie zauważyli, żeby o nas powiedzieli, pochwalili, napisali w gazecie, a jak jest możliwość, to i pokazali w telewizji. Pan Jezus zaś mówi: „Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili [... Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu” (Mt 6, 2-4a).

Nawracanie się na modlitwę. Znowu Pan Jezus przestrzega nas przed afiszowaniem się. Trzeba znaleźć sobie dyskretną izdebkę i rozmawiać z Bogiem. Owszem, ważna jest modlitwa wspólnotowa: uczestniczenie we Mszy św. w nabożeństwie drogi Krzyżowej, w Gorzkich Żalach, w rekolekcjach wielkopostnych, ale potrzebna jest też dyskretna, osobista modlitwa w izdebce, w ciszy naszej sypialni, nie przed telewizorem, także na ulicy, na spacerze, żeby tylko Bóg wiedział, że do Niego mówisz.

Nawracanie się na post, czyli na ograniczenie jedzenia, picia, a także rezygnację z innych przyjemności, by coś przynieść Jezusowi pod krzyż jakiegoś umartwienia.

2. Nową wiarą wierzyć w Ewangelię

Czas Wielkiego Postu winien być czasem rozważania słowa Bożego. Będą w Wielkim Poście rekolekcje, podczas których jest rozważane

słowo Boże. Nie wolno przeoczyć tego czasu, kiedy będziemy zaproszeni na rekolekcje. Ze słuchania Bożego słowa rodzi się wiara. Świat dzisiejszy jest wypełniony ludzkim mówieniem, często obłudnym, podstępny, manipulowanym. Pomyślmy i zrobmy sobie rachunek sumienia, ile czasu spędzamy codziennie przed telewizorem, ile czasu rozmawiamy z ludźmi, a ile z Bogiem. Nie będzie w nas wiary, gdy nie będziemy słuchać Bożego słowa. Czytajmy prywatnie Pismo Święte, zwłaszcza tekst Ewangelii.

Wczoraj wróciłem z Ziemi Świętej. Byłem tam z księżmi, z którymi kiedyś byłem w Seminarium Duchownym we Wrocławiu, jako ich wykładowca i wychowawca. Spośród nich czterech było z naszej diecezji. Obchodzą w tym roku 25-lecie kapłaństwa. Na wszystkich, znanych miejscach, gdzie był Jezus, czytaliśmy odpowiedni fragment Ewangelii. Winniśmy czytać Ewangelię, żeby w nią wierzyć, żeby wierzyć Chrystusowi, żeby w Niego wierzyć, żeby Mu ufać i żeby Go kochać.

Chcimy w Wielkim Poście pogłębić naszą wiarę, naszą osobistą więź z Chrystusem i pokochać bardziej Jego Ewangelię.

Zakończenie

Na znak, że chcemy się nawracać od zła, nawracać się na uczynki pokutne: jałmużnę, modlitwę i post, na znak, że będziemy więcej i chętniej słuchać Bożego słowa, wierzyć i żyć Ewangelią przyjmijmy teraz popiół na nasze głowy. Niech to nie będzie jakiś magiczny obrzęd, ale obrzęd pełny powagi i duchowej wymowy. Niech za tym obrzędem pójdzie nasze wielkopostne nawrócenie, nasze uczynki pokutne, nasza odnowa moralna i religijna, nasze pojednanie z Bogiem i z ludźmi. Amen.

10.

BP IGNACY DEC

JAK SIĘ PRZYGOTOWAĆ DO SĄDU OSTATECZNEGO?

*Świdnica, 27 lutego 2012 r. – Homilia do księży dziekanów diecezji
świdnickiej w czasie zimowego dnia skupienia*

1. Zakończenie dziejów ludzkości – sąd ostateczny

W biografii św. Hieronima (345-420), który ponad 30 lat przebywał w Betlejem, tłumacząc tam całe Pismo Święte na język łaciński, jest odnotowany zaskakujący sen tego wielkiego biblisty. Sen dotyczył sądu ostatecznego. Hieronim w tym śnie dowiedział się, że wcale nie jest chrześcijaninem, chociaż został ochrzczony; że wcale nie dostąpi zbawienia, choć przyznaje się do Chrystusa; że nie posiadzie szczęścia wiecznego, chociaż tak bardzo go pragnie. Hieronim dowiedział się w tym śnie, że bardziej od Chrystusa i człowieka potrzebującego pomocy, umiłował pisma pogańskiego pisarza Cycerona, dlatego nie zasługiwał na miano chrześcijanina, tylko wyznawcy Cycerona. Dowiedział się, jakby przez mgłę o tym, że o wejściu do nieba i otrzymaniu szczęścia i zbawienia decyduje nie taka czy inna deklaracja, nie metryka czy piastowane stanowisko, ale dobre, miłosierne uczynki – po prostu miłość. Ten sen podobno wstrząsnął Hieronimem i potem często medytował słowa dzisiejszej Ewangelii, ukazujące dobre uczynki względem bliźniego jako bilet do nieba. Wziął sobie głęboko do serca słowa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

Znamy z katechizmu uczynki miłosierdzia wobec ciała i wobec duszy. Większość uczynków wobec ciała wymienił Pan Jezus w mowie dotyczącej Sądu Ostatecznego. W innych częściach Ewangelii są także wymienione uczynki miłosierdzia wobec duszy. Spośród siedmiu z nich zwróćmy dziś uwagę na pierwszy na liście, który ma na imię: „grzesznych upominać”.

Ostatnio zwrócił uwagę na ten uczynek miłosierny Ojciec Święty Benedykt XVI w swoim tegorocznym Orędziu na Wielki Post, które zostało wydrukowane w niedzielnej edycji „Naszego Dziennika”.

2. Upomnienie braterskie

Papież umieścił tam m.in. następujące słowa: „«Troszczenie się» o brata oznacza, że dbamy o jego dobro duchowe. W tym miejscu pragnę zwrócić uwagę na pewien aspekt życia chrześcijańskiego, który jak mi się wydaje, popadł w zapomnienie – *upomnienie braterskie z myślą o zbawieniu wiecznym*. Dzisiaj na ogół podchodzi się z dużą wrażliwością do kwestii opieki i miłości w kontekście dobra fizycznego i materialnego innych, natomiast **niemal całkowicie pomija się** milczeniem duchową odpowiedzialność za braci. Inaczej jest w Kościele pierwszych wieków i we wspólnotach cechujących się prawdziwie dojrzałą wiarą, którym na sercu leży nie tylko cielesne zdrowie brata, ale także zdrowie jego duszy, ze względu na jego ostateczne przeznaczenie. W Piśmie Świętym czytamy: «Strofuj mądrego, a będzie cię kochał. Ucz mądrego, a będzie mądrzejszy, oświecaj prawego, a zwiększy swą umiejętność» (Prz 9, 8-9). [...]. Tradycja Kościoła zaliczyła «upominanie grzeszników» do dzieł miłosierdzia duchowego. Ważną rzeczą jest ocalenie tego aspektu miłości chrześcijańskiej. Nie należy milczeć w obliczu zła. Mam tu na myśli postawę tych chrześcijan, którzy przez szacunek dla człowieka lub po prostu z wygodnictwa dostosowują się do powszechnie panującej mentalności, zamiast przestrzegać swych braci przed tymi sposobami myślenia i postępowania, które są sprzeczne z prawdą i nie prowadzą do dobra”.

Pomni na te słowa Ojca Świętego bądźmy odważni w kierowaniu upomnień, ale nie ograniczajmy naszych upomnień jedynie do aborcji czy polityki. Zwracajmy uwagę także na inne niestosowności czy nadużycia, np. trwonienie czasu na telewizor i Internet, słuchanie mediów i ludzi wrogich Kościołowi i Polsce, nieumiarkowanie w jedzeniu i picciu; powszechna zgoda na zamieszkiwanie młodych bez ślubu; wspólne wyjazdy par młodzieżowych na wakacje, plotki, obmowy, zazdrość, egoizm; powszechna pogoń za pieniędzmi i rozrywką kosztem czasu poświęcanego najbliższemu, zwłaszcza dzieciom; nieprzestrzeganie postu w piątki; powstrzymanie się od udziału w zabawach, oglądania programów rozrywkowych itd.

W upominaniu nie mówmy ogólnikowo, abstrakcyjnie, do wszystkich i do nikogo, jak to często ma miejsce. Człowiekiem należy niekiedy potrząsnąć, aby zechciał podjąć wysiłek przemiany swojego życia, a wszystko z myślą o zbawieniu wiecznym.

Drodzy bracia, zwróćmy jeszcze uwagę na inne wystąpienie Ojca Świętego Benedykta XVI z ostatnich dni, mianowicie – na jego przemówienie do kapłanów diecezji rzymskiej

3. Pokora i łagodność – cnoty potrzebne kapłanowi

Zgodnie ze zwyczajem wprowadzonym przez Jana Pawła II, Papież na początku Wielkiego Postu spotyka się z kapłanami diecezji rzymskiej. W tym roku to spotkanie miało miejsce w czwartek po Środzie Popielcowej, 23 lutego. W przemówieniu Ojciec Święty podkreślił, że zachowanie jedności Kościoła wymaga pielęgnowania typowo ewangelicznych cnót, które nie znalazły się na liście cnót przedchrześcijańskich. Należą do nich przede wszystkim pokora i łagodność. Ta ostatnia – zastrzegł Papież – nie oznacza bynajmniej słabości, bo i Chrystus potrafił być surowy, kiedy było to konieczne, ale zawsze czynił to z dobrym sercem. Zawsze widać w tym było Jego dobroć i życzliwość. Pokora zaś to nie mieć o sobie zbyt wielkiego mniemania, zachować właściwą miarę.

„Przeciwnieństwem pokory jest pycha, źródło wszystkich grzechów – mówił Ojciec Święty. Pycha to arogancja, która chce przede wszystkim władzy, dba o pozory, chce dobrze wypadać w oczach innych, być kimś, coś znaczyć, nie chce podobać się Bogu, ale sobie, i być przez innych akceptowana, czy w istocie, wielbiona przez innych. «Ja» znajduje się w centrum świata. Moje wyniosłe «ja», które wszystko wie lepiej. Być chrześcijaninem znaczy przewyciężyć tę prapokusę, która stanowi istotę grzechu pierworodnego, by być jak Bóg, bez Boga. Chrześcijanin ma być prawdziwym, szczerym i realistą. Pokora to przede wszystkim prawda, życie w prawdzie, poznawanie własnej małości. Uczmy się tego realizmu: nie chcieć dobrze wyglądać, ale podobać się Bogu. Myślę, że zbawienne są te drobne upokorzenia, które co dnia musimy znosić, bo one uczą nas prawdy o sobie i uwalniają nas z próżnej chwały, która jest niezgodna z prawdą i nie może dać mi szczęścia. Zgodzić się na to i uczyć się przyjąć moją pozycję w Kościele, moją skromną posługę, która jest wielka w oczach Boga. Właśnie ta pokora i ten realizm sprawiają, że stajemy się wolni. Kiedy jestem pokorny, jestem też na tyle wolny, że mogę się przeciwstawić dominującej opinii, poglądom innych. To właśnie pokora daje mi tę możliwość, wolność prawdy”.

Zakończenie

Na dzisiejszym, wielkopostnym Dniu Skupienia, gdy jesteśmy we wspólnocie kapłańskiej przy ołtarzu, prosimy Chrystusa, byśmy należeli do pierwszych spośród tych, którzy pełnią uczynki miłosierdzia te, co do ciała i te, co do duszy, byśmy – idąc za sugestią Ojca Świętego – potrafili roztropnie, odważnie upominać siebie nawzajem, a także naszych wiernych, byśmy w okresie Wielkiego Postu podejmowali trud nad stawianiem się pokornymi i łagodnymi, byśmy mieli przed oczyma Boże wezwanie wyrażone jeszcze w czasach Starego Testamentu: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz”. (Kpł 19, 2).

11.

BP IGNACY DEC

MODLITWA – ALE JAKA?

*Świdnica 1 marca 2012 r. – Homilia wygłoszona
w katedrze świdnickiej w pierwszy czwartek miesiąca*

Wstęp

Radzą nam niektórzy, że warto jest czasem wracać do początku. Powróćmy do początku Wielkiego Postu. W Środę Popielcową Chrystus zalecił nam spełniać w okresie Wielkiego Postu uczynki pokutne: jałmużnę, modlitwę i post. Zauważamy, że te trzy uczynki wracają w codziennej liturgii słowa. Dziś na stół Bożego słowa powróciła sprawa modlitwy. W pierwszym czytaniu usłyszeliśmy piękną modlitwę jaką ongiś zanosila do Pana Boga wspaniała niewiasta Estera. W Ewangelii otrzymaliśmy ważne wskazania Pana Jezusa odnoszące się do modlitwy, zwłaszcza błagalnej. W naszej refleksji zwróćmy uwagę na trzy wątki.

1. Wątek pierwszy: Bóg jest naszym najlepszym partnerem do rozmowy (modlitwy) i do przebywania

W kontaktach z ludźmi natrafiamy na różne bariery. Są to bariery czasowe, przestrzenne, osobowościowe, bariery związane z naszym temperamentem, charakterem, wykształceniem, wiekiem, gustem itd.

Bywa tak, że czasem ktoś, z kim mamy coś załatwić, jest niedostępny, nieosiągalny. Szukamy wtedy protekcji u kogoś, żeby spotkać się z danym człowiekiem. Gdy już jesteśmy z drugimi ludźmi, to niekiedy nie możemy się dogadać, bo mamy różne poglądy, opinie, odczucia, odmienny punkt widzenia, różne metody działania. Nasz dialog i załatwianie różnych spraw natrafia na bariery o nie przynosi owoców..

Inaczej jest w naszym dialogu z Bogiem. Bóg jest zawsze dla nas dostępny, jest zawsze do naszej dyspozycji. W każdej chwili i w każdym miejscu możemy skierować ku Niemu naszą myśl i nasze serce. Nie trzeba koniecznie iść do kościoła, nie trzeba się specjalnie ubierać, by z Panem Bogiem podjąć rozmowę, czyli podjąć modlitwę. To takie ważne, że z Bogiem można rozmawiać i przebywać o każdej porze i w każdym miejscu. Nie mamy tu żadnych barier, żadnych ograniczeń czasowych i przestrzennych. Gdy mówimy do Pana Boga, Bóg nie odwraca się od nas. Chce nas zawsze słuchać. Jesteśmy dla Niego zawsze ważni.

Można zatem powiedzieć, że Pan Bóg jest dla nas najlepszym partnerem do rozmowy i do przebywania.

2. Wątek drugi: Bóg daje nam to, co w danym czasie jest dla nas dobre

Pan Jezus zachęcając nas dziś do modlitwy błagalnej, wypowiada słowa: „Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre tym, którzy Go proszą” (Mt 7, 11). Z wypowiedzi tej wynika, że chociaż wszystko o co prosimy, mamy obiecane otrzymać, to jednak przede wszystkim otrzymamy to, co dla modlitwy jest dobre, co Bóg uzna, że w danej chwili jest dla nas potrzebne i pożyteczne. Tu leży wyjaśnienie sekretu, dlaczego niekiedy nie otrzymujemy tego o co prosimy w modlitwie. Może właśnie to, nie byłoby dobre dla nas? Może w obecnej sytuacji przyniosłoby nam szkodę? Pan Bóg znając nasze najskrytsze myśli i pragnienia, otacza nas swoją ojcowską miłością, wie najlepiej czego nam aktualnie najbardziej i najwięcej potrzeba.

Św. Augustyn mówi, że jeśli Pan Bóg czasem nie wysłuchuje naszej modlitwy, to dzieje się tak dlatego, że się źle modlimy, albo prosimy o złe rzeczy, albo sami jesteśmy źli. Warto się kontrolować czy przypadkiem w naszej modlitwie nie zachodzi któraś z tych ewentualności. Dobrze jest powtarzać za Chrystusem Jego słowa z Ogrójca: „Ojczy

mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty” (Mt 26, 39).

3. Złota zasada postępowania

W zakończeniu dzisiejszej Ewangelii otrzymaliśmy do stosowania złotą zasadę, która brzmi: „Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy” (Mt 7, 12)

Mamy wobec ludzi różne, zwykle dobre oczekiwania. Chcemy, żeby nas cenili, szanowali, nie okłamywali, nie ośmieszali, nie dołowali. Chcemy, żeby nam pomagali, darzyli nas sympatią, życzliwością. Są to bardzo dobre oczekiwania. Ale Pan Jezus nas zachęca, abyśmy my najpierw byli dla drugich takimi, jakimi oni winni być dla nas. Oczekiwania wobec drugich, mają być bodźcem do uszlachetniania naszej postawy wobec naszych bliźnich. Po prostu winniśmy naszych bliźnich wyprzedzać w czynieniu dobrze. Mniej od nich oczekiwać, a więcej dawać z siebie.

Zakończenie

Modląc się dzisiaj o powołania kapłańskie i o świętość kapłanów, kleryków i osób konsekrowanych, prosimy pokornie o łaskę wytrwałej modlitwy i dobrego działania wedle wskazań naszego Pana. Amen.

12.

BP IGNACY DEC

TRUDNE PRZYKAZANIE – MIŁOŚĆ NIEPRZYJACIÓŁ

Świdnica 3 marca 2012 r. – Homilia wygłoszona w katedrze świdnickiej do liderów grup i uczestników Warsztatów Telewizji TRWAM

Wstęp

Drodzy bracia i siostry. Trwa na świecie promulgacja Bożego prawa. Ma to miejsce podczas każdej Eucharystii w pierwszej jej części, którą nazywamy Liturgią Słowa. To słowo Boże zachowuje

swoją ciągłą ważność i aktualność. Pierwsze promulgowanie tego słowa, któreśmy dziś słyszeli, miało miejsce w Starym Testamencie przez Mojżesza, a w Nowym Testamencie przez Chrystusa.

1. Pierwsza i dzisiejsza promulgacja Bożego Słowa

W Starym Przymierzu głównym miejscem ogłoszenia Prawa Bożego była Góra Synaj. Tam Mojżesz otrzymał od Boga Dekalog i przedstawił go narodowi wybranemu, który był w drodze z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej. Mojżesz wzywał potem wiele razy do zachowywania tego Prawa. Wyjaśniał, że jest to warunek pomyślności. Pan Bóg obiecywał za zachowanie Prawa swe błogosławieństwo. Mówi nam o tym czytany dzisiaj fragment Księgi Powtórzonego Prawa: „Mojżesz powiedział do ludu: „Dziś twój Pan, Bóg, rozkazuje ci wykonać te prawa i nakazy. Strzeż ich, pełnij z całego swego serca i z całej duszy. Dziś uzyskałeś to, że Pan ci rzekł, iż będzie dla ciebie Bogiem, o ile ty będziesz chodził Jego drogami, strzegł Jego nakazów, praw i rozporządzeń o słuchał Jego głosu [...]. On cię wtedy wywyższy we czci, sławie i wspaniałości” (Pwp 26, 16-17).

Ta obietnica Boża trwa do dziś i życie ciągłe na nowo potwierdza, że ci, którzy zachowują Boże prawo, są błogosławieni i szczęśliwi już tu na ziemi.

Drugi wielki etap promulgacji Bożego prawa miał miejsce w Nowym Przymierzu, gdy na ziemi przebywał w ludzkiej postaci Syn Boży. On przyszedł, by udoskonalić, ubogacić prawo Starego Testamentu. Dzieła tego dokonał przede wszystkim na nowej górze, nazywaną do dziś Górą Błogosławieństw. Świadectwem tego jest dzisiejszy fragment Ewangelii: „Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół o módlcie się za tych, którzy was prześladują” (Mt 5, 43-44).

Jezus więc dodaje do starego Prawa nowe wymagania. Przykazanie miłości rozciąga na nieprzyjaciół. Jest to trudne prawo. Jakie są racje za jego zachowaniem?

2. Motyw miłości nieprzyjaciół

Głównym motywem obowiązku miłowania nieprzyjaciół jest sam Bóg, który „sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad

dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Mt 5, 45).

A więc już wiemy, że głównym bodźcem wzywającym nas do miłości nieprzyjaciół jest to, iż naszych nieprzyjaciół, naszych wrogów, miłuje Bóg. Oni są też Jego dziećmi. Za nich też Chrystus umarł na krzyżu. Oni też są ludźmi, naszymi braćmi i siostrami w człowieczeństwie. Trzeba też zauważyć, że nie jest to przykazanie ponad nasze siły, bowiem Pan Bóg nigdy nie nakłada na nas zobowiązań, które by przekraczały nasze możliwości, których nie bylibyśmy w stanie zachować, wypełnić. Możemy zapytać, którzy chrześcijanie mają najwięcej kłopotów z zachowaniem przykazania miłości nieprzyjaciół. Z pewnością ci, którzy mają kłopoty z przebaczeniem. Nasi nieprzyjaciele pozostają zwykle wobec nas w postawie winy, zwykle są sprawcami jakiejś krzywdy wobec nas. Tu warunkiem do miłowania ich staje się nasze przebaczenie.

3. Przebaczenie warunkiem miłowania nieprzyjaciół

Przebaczenie wszystkiemu wszystkim otwiera nam drogę do miłowania nieprzyjaciół. W życiu czasem słyszymy ludzkie wyznania: ja mu nigdy nie przebaczę. On mnie tak skrzywdził, że nie jestem w stanie mu przebaczyć.

A jednak przebaczenie jest możliwe i jest ono znakiem dojrzałości chrześcijańskiej, jest znakiem, że dorosiliśmy do bycia uczniem Chrystusa. W życiu i w literaturze, i w sztuce mamy piękne, wymowne przykłady przebaczenia. Przytoczmy dwa ze skarbca naszej klasycznej literatury, z dzieł Henryka Sienkiewicza.

Najpierw scena z *Krzyżaków*. Oto Jurand ze Spychowa, któremu Krzyżacy udusili żonę, zamęczyli córkę Danusię, a jego samego oślepiłi, wypalając mu oczy, ucięli mu prawą rękę oraz wyrwali język. Takiemu Jurandowi przyprowadzają wroga – zbrodniarza – Zygryda. Wszyscy patrzą i oczekują zemsty. Jurand dotyka lewą ręką jego twarzy, bada, poznaje i prosi o miecz. Napięcie wzrasta... Co zrobi? I oto ku zdziwieniu wszystkich, Jurand mieczem rozcina więzy i puszcza zbrodniarza na wolność. Kiedyś klęcząc nad zwłokami żony przysięgał zemstę wrogowi, a teraz przebacza. Co mu się stało? Czy się zapomniał? Czy nie dochował obietnicy swojej żonie? Nie zapomniał się. Przeszedł wewnętrzną przemianę. Zrozumiał najtrudniejszy wymóg Ewangelii, dojrzał duchowo do

słów Chrystusa: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą” (Mt 5, 44).

I druga scena – z powieści *Quo vadis* – scena śmierci lekarza Glaukosa, chrześcijanina, wydane go przez zdrajcę, Greka Chilona. Glaukos podzielił los chrześcijan skazanych na spalenie żywcem za czasów Nerona i stał się żywą pochodnią. Zdrajca Chilon przechodząc po ogrodach cesarskich zobaczył jeszcze żywą, chociaż już zniekształconą ogniem swoją ofiarę. Dopiero gdy uświadomił sobie męczarnię Glaukosa, przejęty i wstrząśnięty widokiem, zrozumiał ogrom swej zbrodni. W poczuciu winy stanął przed palącym się na słupie uczniu Chrystusa i zawołał: „Glauku, w imię Chrystusa, przebac!” I usłyszał cichą, ale wyraźną odpowiedź: „Przebaczam”. Dlaczego tak się stało? Sienkiewicz odpowiada na to pytanie: bo religia chrześcijańska jest religią miłości i przebaczenia.

Miłujcie waszych nieprzyjaciół o módlcie się za tych, którzy was prześladują” (Mt 5, 43-44).

Zakończenie

Wypraszajmy u Boga Ojca łaskę przebaczenia dla naszych wrogów i winowajców. Prośmy o ducha przebaczenia w naszych rodzinach. Tak jak cały Kościół, tak też każda rodzina, jest wspólnotą zrodzoną z przebaczenia i nieustannie żyjąca przebaczeniem. Brak przebaczenia we wspólnocie rodzinnej zatrzymuje duchowy i psychiczny rozwój wszystkich jej członków. Wpatrując się w krzyż Chrystusa, mocą Jego miłości, wypowiadajmy w duszy słowo „przebaczam” wszystko wszystkim. Módlmy się także – wedle życzenia Pana Jezusa – za tych, którzy nas prześladują. Budujemy się, gdy słyszymy jak w Radiu Maryja, w Telewizji Trwam coraz więcej ludzi modli się za prześladowców, za wrogów. Niech i nas wśród tych ludzi nie zabraknie. Amen.

13.

BP IGNACY DEC

ABRAHAMOWA I NASZE PRÓBY WIARY

*Świdnica, 4 marca 2012 r. – Homilia wygłoszona
w kościele pw. NMP Królowej Polski*

Wstęp

Od Środy Popielcowej jesteśmy na wielkopostnej drodze ku Wielkanocy. Jednym z celów tego okresu jest odnowienie i pogłębienie naszej wiary, naszej wewnętrznej więzi z Bogiem. Mają nam w tym pomóc także dzisiejsze czytania mszalne. Wszystkie one podejmują tematykę wiary, aby nas zachęcić do jej weryfikacji, do jej wzrostu i pogłębienia, gdyż ona jest fundamentem naszego życia chrześcijańskiego.

1. Abrahamowa próba wiary

Bardzo dramatyczna w swojej treści jest dzisiejsza opowieść z Księgi Rodzaju, mimo jej szczęśliwego zakończenia. Wielu ludziom w przeszłości i nam dzisiaj ciśnie się na usta pytanie: Dlaczego było takie żądanie Boga, dlaczego Bóg skierował do Abrahama takie przerażające słowa?: „Weź twego syna jedynego, którego miłujesz [...], idź do kraju Moria [...] i tam złóż go w ofierze” (Rdz 22, 2). Niewyobrażalne żądanie! Bóg temu staremu, ponad stuletniemu człowiekowi, którego jedyną nadzieją na tym świecie był jedyny, oczekiwany przez całe dziesięciolecia syn, nakazuje tegoż syna zabić własnymi rękami. Dla wielu zwykłych ludzi wydaje się to zupełnie niezrozumiałe i nie do przyjęcia. Wywołuje nawet bunt i zgorzienie. Dla ludzi niewierzących staje się dowodem bezsensowności całego przekazu biblijnego. Czyż Bóg musi być aż tak bardzo okrutny? Ta dramatyczna historia może być też pytaniem o granice posłuszeństwa. Próba jakiej zostaje poddany patriarcha, zdawała się przeczyć przymierz, jakie z nim wcześniej zawarł Bóg, który obiecał potomstwo, dotrzymał obietnicy a potem jakby wszystkiemu zaprzeczył. Stary Abraham nas wszystkich zaskoczył. Dla niego Bóg był naprawdę najważniejszy. Zaparł się samego siebie i chciał

spełnić polecenie Boga. Jak się okazało zamiarem Boga nie było zabicie Izaaka, ale poznanie Abrahama, a dokładniej – zbadanie jego wiary, jego posłuszeństwa.

Ta dramatyczna historia z Abrahamem i Izaakiem była zapowiedzią dramatu krzyża. Góra Moria w Jerozolimie była zapowiedzią Góry Kalwarii. Ojciec wydający na śmierć w ręce ludzi swojego Jedynego Syna – to także patrząc tylko po ludzku – bezsensowny akt. Nie pojęli go nawet najbliżsi uczniowie Jezusa. W Wielki Piątek chyba postawili sobie pytanie czy rzeczywiście Jezus jest Mesjaszem? Dlaczego kończył tak piękną misję swojego życia na krzyżu, dlaczego dał się pojmać i zabić? Zachodzili w głowę, jak klęska krzyża może być zwycięstwem?

Dopiero potem wszystko się wyjaśniło, gdy Go zobaczyli zmarłychwstałego, gdy otrzymali obiecane dary Ducha Świętego. Przekonali się, że krzyż był zwycięstwem, że przez posłuszeństwo Jezusa, dobrowolne przyjęcie wyroku śmierci, dokonało się zbawienie świata. Prawdę o tym tak klarownie wyraził św. Paweł w dziś czytany fragment Listu do Rzymian: „Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby nam wraz z Nim i wszystkiego nie darować? (Rz 3, 31b-32).

Drodzy bracia, byliśmy przez chwilę z Abrahamem na Górze Moria i z Chrystusem na Górze Golgota. Przenieśmy się jeszcze na trzecią ważną Górę, do Jezusa i Jego trzech uczniów – na górę Tabor, gdzie miało miejsce Przemienienie Pańskie.

2. Przesłanie Taboru

„Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich. [...] I ukazał się im Eliasz z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. [...]. A z obłoku odezwał się głos „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie” (Mk 9, 2- 7b).

Podobne słowa Bóg już wypowiedział w czasie chrztu Jezusa w Jordanie. Tam już miało miejsce przedstawienie Jezusa narodowi, a Ojciec Niebieski zaświadczył głosem z nieba „Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie” (Mt 3, 17). Tu, na Górze Przemienienia, nastąpiło ważne dopowiedzenie: „Jego słuchajcie”.

I znowu chodzi Bogu o posłuszeństwo, o to samo, co w przypadku Abrahama i Chrystusa. Ojciec niebieski, wskazując na Jezusa, swojego Syna, mówi do ludzi: „Jego słuchajcie”.

Drodzy bracia i siostry, w życiu zawsze słucha się kogoś. Mamy zwykle różnych doradców, których słuchamy. Jedni nam radzą dobrze, inni nas może podpuszczają, naciągają, by nas ostatecznie wymanewrować, a może i – gdyby się udało – to i skompromitować. Musimy tu wykazywać dużo czujności i roztropności. Ludzie bowiem, zranieni grzechem pierworodnym, mogą nas niekiedy wprowadzać w błąd i nas krzywdzić. Dlatego w słuchaniu ludzi, w wypełnianiu ich zaleceń, musimy kierować się dużą ostrożnością, roztropnością i mądrością, nawet w naszych rodzinnych układach.

Klarowną sytuację mamy w tym względzie wobec Pana Boga. Boże wymagania, nakazy i zakazy, wszelkie wskazania i zachęty, mają na celu nasze dobro. Bóg nie żąda od nas niczego, co przyczyniłoby się do naszej szkody, do naszego poniżenia. Boże prawo broni zawsze jakiejś naszej, ludzkiej wartości. Dlatego głos Ojca z Góry Przemienienia: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie” ma dla nas tak wielkie znaczenie. Jeśli to Boże wezwanie bierzemy sobie do serca i okazujemy Chrystusowi posłuch, to jesteśmy na drodze do świętości i zapewniamy sobie właściwy rozwój naszej osobowości.

Można przeto powiedzieć, że posłuszeństwo Bogu, które zawarte jest w naszej wierze i w życiu z wiary, przynosi nam zawsze zbawienne owoce.

3. Owoce naszego posłuszeństwa Bogu

Drodzy bracia i siostry, na wszystkich trzech górach: Moria, Golgota i Tabor, Bóg pyta nas dzisiaj o naszą wiarę, o nasze posłuszeństwo Jego woli zawartej w przykazaniach, pyta nas, czy słuchamy Jego umiłowanego Syna, a naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Okazując Bogu posłuszeństwo, słuchając i wypełniając naukę Jezusa, nie tylko oddajemy Bogu chwałę, ale także sami stajemy się wielkimi i kosztujemy smaku życia, kosztujemy już tu na ziemi smaku szczęścia wiecznego. Pamiętajmy, owocem posłuszeństwa Bogu jest zawsze jakieś dobro. Słuchając Boga, pomnażamy na ziemi dobro, ozdabiamy jakby ten świat pięknymi, pachnącymi kwiatami.

Ciągle ważnym owocem posłuszeństwa Bogu jest życiowe błogosławieństwo. Widzieliśmy to już na przykładzie Abrahama. Pan

Bóg wielokrotnie o takim błogosławieństwie zapewniał . W Księdze Wyjścia zapisano słowa wypowiedziane do narodu po uwolnieniu z niewoli egipskiej: „Wyście widzieli, jak niosłem was na orlich skrzydłach i przywiodłem was do Mnie. Teraz jeśli pilnie będziecie słuchać mego głosu i strzec mojego przymierza, będziecie moją szczególną własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym” (Wj 19, 4-6a). Słowa te odnosimy dziś do nas. Bóg wyprowadził nas z niewoli grzechu poprzez ofiarę Krzyża Jego umiłowanego Syna. Jeśli będziemy słuchać Jego głosu i będziemy strzec Jego przymierza, na pewno będzie nam towarzyszyło Boże błogosławieństwo. A więc powtarzajmy sobie, ciągle na nowo, że warto zawsze słuchać Boga.

Zakończenie

„To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie” (Mk 9, 2- 7b). Zabierzmy dziś z Kościoła te słowa na dalszą wielkopostną drogę i na całe życie. Amen.

14.

KS. PROF. ZW. DR HAB. WIESŁAW WENZ

PARAFIALNA RADA DUSZPASTERSKA – POWOŁANIE I ZAKRES UPRAWNIONEJ DZIAŁALNOŚCI JEJ CZŁONKÓW

1. Uwagi wprowadzające

Tekstem zawierającym normę generalną odnośnie do ustanowienia Rady duszpasterskiej w parafiach danego Kościoła Partykularnego jest treść normatywna kan. 536 KPK:

§ 1. Jeśli zdaniem biskupa diecezjalnego, po zasięgnięciu opinii Rady kapłańskiej, byłoby pożyteczne, należy w każdej parafii ustanowić radę duszpasterską; przewodniczy jej proboszcz a uczestniczą w niej wierni wraz z tymi, którzy z urzędu mają udział w trosce duszpasterskiej o parafię i pomagają w ożywianiu działalności pasterskiej.

§ 2. Rada duszpasterska posiada jedynie głos doradczy i kieruje się normami określonymi przez biskupa diecezjalnego.

Należy zauważyć, że po raz pierwszy w normach powszechnego prawa kościelnego przewidziana jest możliwość tworzenia parafialnych rad duszpasterskich. Należy przy tym przestrzegać pewnych wiążących wskazówek, a mianowicie, zanim dojdzie do utworzenia takiej Rady duszpasterskiej w parafii należy uczynić co następuje:

– *si opportunum sit*: należy po pierwsze wyjaśnić kwestię, czy utworzenie takiej Rady we wspólnocie parafialnej będzie sprzyjać duszpasterskim potrzebom i wymaganiom, a więc powinna to być ocena krytyczna, w której się wskaże na prawdziwe korzyści dla wiernych powierzonych własnemu duszpasterzowi, zwłaszcza na ile to dopomoże im czerpać z duchowych dóbr Kościoła.

– *audito consilio presbyterali*: biskup diecezjalny musi przedstawić pod obrady Rady kapłańskiej zapytanie: czy korzystnym byłoby wprowadzenie do wspólnot parafialnych rad duszpasterskich przez fakt ich ustanowienia.

– *de iudicio Episcopi dioecesani*: biskup diecezjalny nie jest związany wynikiem narady, ustaleń lub votum Rady kapłańskiej. Prawodawca obliuguje biskupa do zasięgnięcia opinii tego Gremium, ale biskup nie

musi skorzystać z otrzymanych rad, może sam, według swego mądrego uznania i po rozważeniu przedłożonych propozycji zdecydować o tym, czy osobiście chce, aby w parafiach jego Kościoła partykularnego były Rady duszpasterskie, czy też nie ma do tego przekonania.

Należy jednak zważyć na fakt, że kan. 536 KPK stanowi normy dotyczące parafialnej Rady duszpasterskiej, która w zamyśle prawodawcy ma odzwierciedlać aktywny udział wiernych w realizacji misji Kościoła w świecie (Por. kan. 212§3 KPK):

§ 2. Wierni mają prawo, by przedstawiać pasterzom Kościoła swoje potrzeby, zwłaszcza duchowe, jak również swoje życzenia.

§ 3. Stosownie do posiadanej wiedzy, kompetencji i zdolności jakie posiadają, przysługuje im prawo, a niekiedy nawet obowiązek wyjawiania swojego zdania świętym pasterzom w sprawach dotyczących dobra Kościoła, oraz – zachowując nienaruszalność wiary i obyczajów, szacunek wobec pasterzy, biorąc po uwagę wspólny pożytek i godność osoby – podawania go do wiadomości innym wiernym.

Łącząc powyższe przepisy z możliwością ustanowienia Rady duszpasterskiej można zaryzykować stwierdzenie, że normy kodeksowe wskazują na obligatoryjność tego typu Rady duszpasterskiej w parafiach danego Kościoła partykularnego, jej struktury, zadania, pozycję proboszcza w stosunku do ustanowionej Rady, jak i określają jej naturę.

2. Ustanowienie Rady duszpasterskiej

Na mocy kan. 536§1 KPK samą decyzję w sprawie obowiązku ustanowienia Rady duszpasterskiej na terenie własnego Kościoła partykularnego – diecezji – prawodawca kodeksowy pozostawia w zakresie wyłącznych i własnych kompetencji biskupa diecezjalnego. Tak więc z mocy prawa powszechnego ustanowienie tej Rady w parafiach diecezji ma charakter czysto fakultatywny, natomiast może mieć charakter obligatoryjny na mocy prawa partykularnego. Charakter fakultatywny wypływa z treści już cytowanej normy: *jeśli zdaniem biskupa diecezjalnego, po zasięgnięciu opinii Rady kapłańskiej, byłoby to pożyteczne* (kan. 536§1 KPK). Tak więc krytyczny osąd o tym, czy ustanowienie rad parafialnych będzie pożyteczne – a więc czy przysporzy wiernym dóbr duchowych – należy do biskupa diecezjalnego i jego wyłącznej decyzji. Jak wspomniałem łączy się to z rzeczywistym rozpoznaniem *opportunum*, i jeśli jest pozytywne to w każdej parafii

diecezji należy taką radę utworzyć, czego biskup diecezjalny może wymagać w przepisach diecezjalnych - synodalnych, wskazując na pożytek utworzenia takiego duszpasterskiego organu konsultacyjnego w każdej wspólnocie parafialnej. Działania członków parafialnej Rady duszpasterskiej mogą efektywnie wspomagać proboszcza w realizacji zadań duszpasterskich. Biskup dostrzegając tę rację może podjąć decyzję o obowiązku ustanowienia Rady w każdej parafii. Wtedy powstanie parafialnej Rady duszpasterskiej będzie prawnie wiążące, bowiem biskup diecezjalny wyraźnie wymagać będzie jej utworzenia z powyższych racji. Należy też pamiętać, że partykularno-prawny kształt parafialnych rad duszpasterskich musi zawierać się w ramach podanych w treści norm prawa powszechnego, chociaż prawodawca przekonuje o szacunku dla autonomii ustawodawcy Kościoła partykularnego przez prawo powszechne.

Biskup diecezjalny po takiej decyzji ma obowiązek wydania normy nakazującej ustanowienie parafialnej Rady duszpasterskiej, zwłaszcza kiedy przekonana się o jej użyteczności.

3. Strukturalne cechy organizacyjne Rady duszpasterskiej

Są one wskazane przez normy kanonicznego prawa powszechnego. Te uniwersalne strukturalne cechy organizacyjne zasadniczo wymienia prawodawca w kan. 536§1-2 KPK wskazując, że przewodniczącym parafialnej Rady duszpasterskiej może być tylko proboszcz, a wszyscy, którzy w danej parafii ze względu na swój urząd uczestniczą w realizacji zadań duszpasterskich są zwyczajnymi członkami parafialnej Rady duszpasterskiej. Natomiast członkostwo innych wiernych – członków wspólnoty parafialnej jest możliwe. W zakresie działania to wszyscy członkowie Rady mają udzielać swojej pomocy w trosce duszpasterskiej, zachowując uprawnienia w wymiarze głosu doradczego. Prawny porządek i kształt parafialnej Rady duszpasterskiej musi być zgodny z normami wydanymi przez biskupa, co się dokonuje albo przez wydanie dekretu albo w promulgowanym prawie własnym Kościoła partykularnego, a więc w uchwałach synodalnych promulgowanych przez biskupa diecezjalnego.

Skład członków parafialnej Rady duszpasterskiej tworzą oprócz przewodniczącego, którym zawsze jest proboszcz, następujący parafianie, w mianowicie: wierni chrześcijanie, którzy z urzędu nie uczestniczą w realizacji troski o parafię. Mogą być powołani przez

akt nominacyjny lub na podstawie dokonanego wyboru – zasady określają normy prawa partykularnego; jak również ci wierni, którzy mają bezpośredni udział w pracy pastoralnej w parafii na mocy urzędu (por. kan. 536 KPK) tzn. z racji sprawowania stałego zajęcia duszpasterskiego dającego udział w realizacji misji Kościoła (kan. 145 KPK). Mogą to być duchowni i świeccy, a mianowicie: wikariusze parafialni, rektorzy kościołów i kapelani (kan. 556-563 KPK); katecheci (świeccy i osoby konsekrowane) realizujący nauczanie religii w szkołach na podstawie misji kanonicznej. Niewątpliwie, z racji np. dużej liczby katechetów można zaproponować w normach diecezjalnych dokonanie wyboru grupy reprezentacyjnej, co winien odzwierciedlać przyjęty statut parafialnej Rady duszpasterskiej. Należy zważyć na fakt, że wierni, którzy zostali ustanowieni członkami parafialnej Rady duszpasterskiej powinni faktycznie odzwierciedlać rzeczywisty stan Ludu Bożego w parafii, z uwzględnieniem różnorodności osób, stanów: duchownych, osób konsekrowanych, wiernych świeckich. Na mocy chrztu panuje pomiędzy wszystkimi wiernymi prawdziwa równość co do godności i działania, dlatego wszyscy są powołani do współdziałania w budowaniu Ciała Chrystusa, do spełniania misji, którą Bóg powierzył Kościołowi w świecie – każdy zgodnie z powierzonymi mu zadaniami, zgodnie z aktualnie zajmowaną pozycją kanoniczną (LG 32; kan. 204§1; kan. 208). Powierzanie członkostwa wiernym parafianom powinno się odbywać nie na zasadzie czystej sprawiedliwości, lecz pewnej sensowności, ponieważ ma ona przede wszystkim jak najowocniej wypełniać swoje zadania dla dobra wspólnoty parafialnej (por. M. Sitarz, *Kompetencje organów kolegialnych...*, s. 136).

4. Natura parafialnej Rady duszpasterskiej

Odnosnie do natury parafialnej Rady duszpasterskiej to kan. 536 KPK szczególności postanowił, że:

§ 2. Rada duszpasterska posiada jedynie głos doradczy i kieruje się normami określonymi przez biskupa diecezjalnego.

W dyskusji nieraz powraca problem lub poważna wątpliwość, jaki walor posiada ten głos doradczy członków parafialnej Rady duszpasterskiej, zwłaszcza w stosunku do proboszcza, będącego z mocy prawa przewodniczącym tego gremium. W wyjaśnieniu tej kwestii przychodzi sam prawodawca, wskazując na normę prawną kodeksową, a więc na kan. 127:

§2.2 Gdy ustawa postanawia, że przełożony do podjęcia pewnych aktów potrzebuje zgody lub rady niektórych pojedynczych osób, wtedy: ... 2. jeśli jest wymagana rada, nieważny jest akt przełożonego bez wysłuchania zdania tych osób. Wprawdzie przełożony nie ma żadnego obowiązku pójść za ich zdaniem, chociażby było zgodne, jednakże bez przeważającego powodu – przez siebie ocenianego – nie powinien odstępować od wyrażonego przez nich zdania, zwłaszcza gdy jest zgodne.

§3. Wszyscy, których zgoda lub rada jest wymagana, obowiązani są szczerze wyrazić swoje stanowisko, a także, gdy domaga się tego ważność sprawy, pilnie zachować tajemnicę. Ten obowiązek może być urgowany przez przełożonego.

Z powyższego wynika, że wartość *głosu doradczego* parafialnej Rady duszpasterskiej należy interpretować w tym sensie, iż proboszcz jako *przełożony nie ma żadnego formalnego obowiązku pójścia za zdaniem i przekonaniem członków Rady*, chociażby było zgodne, jednakże bez przeważającego powodu - przez siebie ocenianego – nie powinien odstępować od wyrażonego przez nich zdania, zwłaszcza gdy jest zgodne. Tak więc proboszcz nie ma bezwzględnego obowiązku, aby podejmować decyzję zgodnie ze zdaniem członków parafialnej Rady duszpasterskiej, ale tam, gdzie parafialna rada została formalnie ustanowiona, jest na pewno zobowiązany ją zwoływać i roztropnie korzystać z jej pomocy. Proboszcz nie powinien podejmować arbitralnych decyzji, dlatego gdy jego decyzja odbiega od opinii większości Rady, winien ją należycie uzasadnić (*I Synod Diecezji Łódzkiej*, s. 71).

Otwartość proboszcza na rozpoznawanie pastoralnych potrzeb wspólnoty parafialnej jest pozytywnie i twórczo postrzegana, zwłaszcza gdy chodzi o korzystanie z duchowych dóbr Kościoła. Członkowie parafialnej Rady duszpasterskiej mogą proboszcza wspierać np. w organizowaniu różnych form duszpasterstwa w parafii – animacja liturgiczna nabożeństw, animacja grup duszpasterstwa specjalistycznego, działalność wychowawcza dzieci i młodzieży, działalność ekumeniczna, charytatywna, ewangelizacyjna.

Niektóre normy partykularne wskazują wprost, że do szczególnych zadań parafialnej Rady duszpasterskiej należy m.in.:

Pobudzanie i rozwój inicjatywy apostolskiej wśród parafian, koordynacja poczynąń apostolskich, wspomaganie proboszcza w pracy duszpasterskiej, wyrażanie opinii w sprawach dotyczących parafii,

wysuwanie propozycji i wniosków zmierzających do doskonalenia pracy parafialnej. Przedmiotem zainteresowania Rady winny być także problemy dotyczące liturgii, głoszenia Słowa Bożego, działalności charytatywnej, szczególnie ludzi starych i chorych, rodzin wielodzietnych i rozbitych, zaniedbanych dzieci i młodzieży. Członkowie Rady uczynią też wszystko, aby dotrzeć do parafian stojących z dala od Kościoła lub zachwianych w wierze. Wreszcie członkowie Rady współdziałają w wykonywaniu uchwał przyjętych i zatwierdzonych przez proboszcza (statut nr 410, I Synod Diecezji Ełckiej, s. 71). Sprawy sporne pomiędzy parafialną radą duszpasterską a proboszczem rozstrzyga w trybie zwyczajnym dziekan, w trudniejszych natomiast sprawach - Biskup Ełcki, który też czuwa nad tym, by działalność Rady rozwijała się zgodnie z potrzebami całej Diecezji i ku jejżyżytkowi (statut nr 411,1 Synod Diecezji Ełckiej, s. 71).

Podstawą prawną działalności i odzwierciedlającą naturę parafialnych rad duszpasterskich są *normy określone przez biskupa diecezjalnego*, szczególnie w kan. 536 KPK:

§ 2. Rada duszpasterska posiada jedynie głos doradczy i kieruje się normami określonymi przez biskupa diecezjalnego.

Dlatego wyłącznie biskup diecezjalny jest kompetentny do stanowienia takiego prawa partykularnego, w którym określi tryb powołania parafialnych rad duszpasterskich, jak i sam sposób ich postępowania i zakres możliwego wspierania działalności duszpasterskiej *własnego duszpasterza wspólnoty parafialnej* – proboszcza. W normach diecezjalnych czy statutowych powinien być opracowany *wzorcowy statut* parafialnej Rady duszpasterskiej lub za zgodą wszystkich biskupów diecezjalnych *statut wzorcowy* dla wszystkich Kościołów partykularnych w danej Konferencji Episkopatu.

Należy jednak pamiętać, że właściwość Konferencji Biskupów w zakresie prawnego porządku parafialnych rad duszpasterskich nie jest w oparciu o Kodeks w Kościołach partykularnych przewidziana. Dlatego też problematyka parafialnych rad duszpasterskich jest sprawą o charakterze czysto partykularnym i z tego powodu podlega regulacjom każdego biskupa diecezjalnego jako głowy Kościoła partykularnego.

5. Natura rad parafialnych Kościoła w Niemczech

W Kościołach partykularnych Niemiec, Szwajcarii i w innych biskupstwach niemieckiego obszaru językowego zostały w nawiązaniu

do II Soboru Watykańskiego utworzone tzw. *radę parafialne* (Pfarrgemeinderate), przy czym znalazły w nich odzwierciedlenie – z jednej strony – apostołat świeckich podejmowany głównie przez Akcję Katolicką, z drugiej zaś – wspólny wysiłek uczynienia wyraźniejszą przyznanej przez Sobór wszystkim wiernym współodpowiedzialności za dobro duszpasterstwa parafialnego. Z powołaniem się na CD art. 27 ust. 5, AA art. 26 i okólnik Kongregacji ds. Duchowieństwa z 25.06.1973r. nr 12 (w: AfR 142 9973) 483-489) utworzono te Rady parafialne, przy czym osiągnąć zamierzano dwa cele: a) nowe zinstytucjonalizowanie apostołatu świeckich, b) wspieranie troski pasterskiej we wspólnotach parafialnych poprzez doradcą i stanowiącą współodpowiedzialność Rady parafialnej. Statuty rad parafialnych w diecezjach niemiecko-językowych zawierają zatem zarówno elementy o charakterze konstytucyjno-prawnym, jak i elementy prawa zrzeczeń: z jednej strony Rady parafialne plasują się w tradycji wcześniejszych związków katolickich Apostołatów świeckich (i tym samym z punktu widzenia kategorii prawa zrzeczeń cieszą się daleko idącą autonomią), z drugiej zaś przyznane są im zadania, które obecnie zgodnie z kanonem 536 przysługują parafialnej radzie duszpasterskiej (są to zadania duszpasterskie pod kierownictwem proboszcza).

Zatem problem Rady parafialnej leży w respektowaniu jej podwójnej autonomii: a) z jednej strony autonomia apostołatu świeckich nie może być przez radę parafialną łączywana, tzn. rada parafialna nie zastępuje grup i zrzeczeń katolickiego apostołatu świeckich, względnie nie może autonomii owych społeczności opierających się stosownie do prawa zrzeczeń na swobodnym łączeniu determinować; b) z drugiej strony nie ma możliwości ograniczenia przez prawo sprzeciwu organu konsultacyjnego własnych uprawnień proboszcza jako *pastor proprius* we wspólnocie. Kanon 536 wychodzi zatem z założenia, że w parafialnej radzie duszpasterskiej parafialna troska duszpasterska jest przedmiotem konsultacji, zatem obszarem, w którym gremium może posiadać tylko funkcje doradcze.

Jeżeli dotychczasowe Rady parafialne miały by zostać na przyszłość utrzymane jako parafialne Rady duszpasterskie, to statuty należy opracować w taki sposób, aby odpowiadały zasadom CIC.

Oznacza to w szczególności:

a) że proboszcz jest wyraźnie przewodniczącym, przy czym bardzo chętnie może przejąć funkcję moderatora i kierować posiedzeniami

zgodnie z regulaminem tzw. „przewodniczący zastępujący” (który może być zarówno duchownym jak i świeckim);

b) że członkowie mają w zasadzie głos doradczy, co nie oznacza, że narada nie może zmienić się w postanowienie. Ważne jest tylko, aby proboszcz w swej pozycji i odpowiedzialności jako pastor proprius nie mógł być związany postanowieniem większości (wydaje się to jednak być wystarczająco zabezpieczonym w statutach przez prawo weta lub rekursu biskupa).

Zmiana statutów jest kwestią prawa diecezjalnego, nie należy do zakresu właściwości Konferencji Biskupów.

W obecnej dyskusji wymienia się trzy możliwości rozluźnienia lub zlikwidowania „napięcia” jakie istnieje pomiędzy kanonem 536 a istniejącymi radami parafialnymi:

a) koncepcja istniejących rad parafialnych jest rozumiana w takim zakresie, że chroniona w kanonie 536 pasterska odpowiedzialność proboszcza jest już zabezpieczona przez statut Rady parafialnej. „Jeżeli proboszcz stwierdza formalnie na gruncie danej mu mocą jego urzędu odpowiedzialności pastoralnej i z podaniem przyczyn, że musi zagłosować przeciw jakiemuś wnioskowi, to na tym posiedzeniu podjęcie decyzji nie jest już możliwe. Kwestia, która się pojawiła na tym posiedzeniu musi w odpowiednim czasie zostać ponownie podniesiona w radzie parafialnej, jeśli i tu nie dojdzie do porozumienia, można odwołać się do jednostki rozjemczej” (Würzburger Synodebeschluss „Rate und Verbände” 1.12, Gesamtausgabe 662).

b) Statuty rad parafialnych należy rozróżnić w odniesieniu do kompetencji i odpowiedniego prawa głosowania. Prawo głosowania o charakterze stanowiącym należy ograniczyć w sprawach duszpasterskich do urzędników duchownych, w sprawach apostołatu świeckich do świeckich członków Rady parafialnej.

c) Parafialna rada duszpasterska z kanonu 536 jest czymś trochę innym niż istniejące Rady parafialne. W obliczu panującej w diecezjach niemieckich sytuacji nie jest sensowne wprowadzanie parafialnej Rady duszpasterskiej stosownie do przepisów kanonu 536. Prawo kodeksowe nie zabrania jednak pozostawienia na mocy prawa partykularnego rad o innej strukturze, jeśli nie sprzeciwiają się wskazówkom CIC (6 § 1, 2). Te jednak oznaczają tylko, że parafialnej radzie duszpasterskiej utworzonej na podstawie kanonu 536 przewodniczy proboszcz i że gremium ma tylko głos doradczy.

H. Schmitz słusznie zwrócił uwagę, że problemy stosunków pomiędzy proboszczem a radą parafialną leżą najczęściej “w niedocenianiu kościelnej podstawowej struktury *communio*. Być Kościołem jest sprawą duchownych. Przy tym nadaje się wspólnemu działaniu wszystkich znaczenie podstawowe. Eklezjalna funkcja współdziałania w organach wspólnotowych istnieje w tym, że jest miejscem komunikacji i konsultacji, aby tam i poprzez to doszło w skoncentrowanym działaniu do osiągniętej w drodze konsensusu i pogłębionej *Communio*”. (por. *Nachkonziliare Rechtsprobleme um Pfarrei, Pfarrer und pastoralen Dienst*, w: TThZ 88 (1979) 113).

6. Rekapitulacja

W kontekście prawnych norm o parafialnych radach duszpasterskich należy wskazać, że proboszcz kanonicznie erygowanej wspólnoty parafialnej ma obowiązek korzystania z pomocy duszpasterskiej, która winna zostać utworzona w każdej wspólnotie, zgodnie z wolą i decyzją biskupa diecezjalnego. Prawo powszechne wyraźnie sugeruje, że gdyby zdaniem biskupa diecezjalnego i po zasięgnięciu opinii Rady kapłańskiej było to pożyteczne, wówczas należy ustanowić w każdej parafii radę duszpasterską, której wyłącznie przewodniczy proboszcz. Synody diecezjalne w Polsce opowiadają się za realizacją tej kodeksowej sugestii i widzą pożytek z istnienia i działalności pomocnej parafialnych rad duszpasterskich. Należy wskazać, że podstawowym celem Rady duszpasterskiej jest współpraca i ożywienie posługi pasterskiej w danej parafii (por. kan. 536§1). Członkom Rady przysługuje głos doradczy i kierują się oni normami wydanymi przez biskupa diecezji (por. kan. 536§2). Prawne powołanie Rady nie zwalnia proboszcza od osobistej odpowiedzialności za poziom duszpasterstwa, podejmowane działania prawne i troskę do wszystkiej płaszczyzny życia wspólnoty i wiernych, powierzonych jego pieczy.

Proboszcz jest więc niezastąpionym organem kierującym wspólnotą parafialną, korzystającym ze współdziałania z osobami wspierającymi *własnego pasterza*. Pod żadnym pozorem nie należy zapominać, że powołanie i ustanowienie parafialnej Rady duszpasterskiej w niczym nie może naruszać lub celowo ograniczać samodzielności i odpowiedzialności duszpasterza własnego, jako ustanowionego kanonicznie pasterza wspólnoty. Członkowie Rady duszpasterskiej w żaden sposób nie mogą domagać się ograniczenia lub skrepowania ustawami

możliwości właściwego działania pasterza lub nabycia głosu do osobistego prawnego sprzeciwiania się jego decyzjom, jednak właściwie podjętym i w zgodzie z kompetencjami wynikającymi z pełnionego urzędu kościelnego. Członkowie wspólnoty winni działać wspólnie z proboszczem, szczególnie w obszarach zarządzania majątkiem parafii, której jedynym prawnym przedstawicielem jest proboszcz. Tak więc jedynym *prawnym przedstawicielem i reprezentantem* parafii we wszystkich czynnościach prawnych jest proboszcz własny tej wspólnoty, jak również upoważniony przez niego wikariusz parafialny.

Literatura: *Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku*; J. Krukowski, *Komentarz do kan. 536 KPK*, w: J. Dyduch, W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, M. Sitarz, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, tom II. 1, *Księga II, Lud Boży*, Poznań 2005, s. 444-446; *Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici: Komentarz do kan. 536; Synod Archidiecezji Wrocławskiej 1985-1991*, Wrocław 1995, s. 424-431; *I Synod Diecezji Ełckiej 1997-1999*, Ełk 1999, s. 70-71, 205-207; M. Sitarz, *Kompetencje organów kolegialnych w Kościele partykularnym w sprawowaniu władzy wykonawczej według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, Lublin 2008, s. 134-135.

DOPOWIEDZENIE

1. Kompetencje proboszcza jako pasterza własnego wspólnoty parafialnej

Urząd proboszcza jest nierozłącznie związany z historią powstawania wspólnot parafialnych. Kapłana, który stał na czele parafii różnie określano. Natomiast już od VI w. kapłana rządzącego kościołem chrzcielny zwano archiprezbiterem. Sprawował on zarazem opiekę nad kościołami filialnymi. Od IX w. kanonicznego rządcę parafii zwano plebanem (*plebanus*), duszpasterzem (*pastor*), bądź rektorem kościoła. Sam termin (*parochus*) przyjął się powszechnie dopiero po Soborze Trydenckim (1545-1563) i pierwotnie oznaczał urzędnika sprawującego opiekę nad gościnną przybyśzów, a więc gospodarza.

Proboszcz kanonicznie zawsze podlegał władzy biskupa, lecz sam akt powoływania kandydata na ten urząd dokonywał się w różny sposób. Jeśli kościół był wybudowany przez diecezję to wybierało go duchowieństwo, jeśli kościół powstał jako fundacja to prawo wyznaczenia

proboszcza miał fundator. Przy kościołach kapitulnych proboszczem był prepozyt lub wyznaczony kanonik jako członek kapituły, a w niektórych przypadkach bezpośrednio Stolica Apostolska wyznaczała na urząd proboszcza. Normy Synodu Trydenckiego nakazywały wyłaniać proboszcza przez egzamin, zwany *konkursem*. Dlatego kanoniczny *wakat parafii* był publicznie ogłaszany i można było zapisać się na listę kandydatów i zdawać stosowny egzamin. Uchwały Soboru Watykańskiego II zniosły tę formę, przyznając jednocześnie biskupowi swobodę mianowania proboszczów w swoim Kościele partykularnym. Biskup mianuje proboszczów z grona prezbiterium diecezjalnego lub duchownych, którzy są członkami instytutów życia konsekrowanego lub stowarzyszeń życia apostolskiego. Warunkiem istotnym co do ważności mianowania jest posiadanie przez kandydata święceń prezbiteratu (por. kan. 521§1). Ponadto kandydat powinien odznaczać się zdrową nauką i dobrymi obyczajami, gorliwością pasterską oraz innymi cnotami, jak również przymiotami, wymaganymi przez prawo powszechne i partykularne, do kierowania parafią, na którą otrzymał nominację (por. kan. 521 §2).

1.1 Nabycie kompetencji do kierowania wspólnotą parafialną

Proboszcz jest pasterzem własnym powierzonej sobie parafii, sprawuje opiekę nad wspólnotą z upoważnienia biskupa diecezjalnego. Wykonuje dla tej wspólnoty misję nauczania, rządzenia i uświęcania, sam lub przy pomocy innych prezbiterów, diakonów i wiernych świeckich (por. kan. 519). Proboszcz jest zatem wprost współpracownikiem biskupa diecezjalnego w realizacji jego misji apostolskiej. Sprawuje swój urząd z upoważnienia biskupa, ponieważ od niego otrzymał delegację kanoniczną i posiada wraz z nim udział w tym samym kapłaństwie Jezusa Chrystusa, lecz w innym stopniu: prezbitera.

Dlatego ustanowienie kandydata proboszczem zależy wyłącznie od bezpośredniej decyzji biskupa diecezjalnego. Biskup ma uprawnienie do postawienia kandydatom stosownych wymogów prawnych. Do takiego postępowania obliguje prawo kościelne, które wobec kandydatów na urząd proboszcza stawia następujące wymogi: kandydat winien posiadać święcenia prezbiteratu (kan. 521§1), odznaczać się zdrową nauką i dobrymi obyczajami - formacja naukowa i czystość obyczajów; przejawiać gorliwość duszpasterską i inne cnoty pomocne w opiekowaniu się parafią (por. kan. 521§2). Biskup przed nominacją

kandydata powinien przekonać się o jego zdatości także za pomocą egzaminu: biskup osobiście ustala sposób dochodzenia do poznania zdolności kandydata do urzędu proboszcza (por. kan. 521 §3).

Badanie kanoniczne wydaje się uzasadnionym działaniem, bowiem powierzenie urzędu proboszcza powinno być związane ze stałością na stanowisku proboszcza parafii. Prawodawca zadeklarował, że urząd ten powinien cieszyć się stałością i dlatego kandydat ma otrzymać mianowanie na czas nieokreślony. Na czas określony można wyznaczyć tylko wtedy, gdy zezwala na to Konferencja Biskupów (kan. 522). Należy wskazać też, że stałość nie jest równoznaczna z dawniejszą nieusuwalnością proboszcza. Prawodawca uważa, że stałość na urzędzie proboszcza jest podyktowana dobrem wiernych, a gdy jest ono zagrożone biskup może usunąć albo przenieść proboszcza, ale tylko dla słusznej przyczyny. Obowiązuje wówczas specjalna procedura (por. kan. 1740-1752).

Czynnością bezpośrednio poprzedzającą nabycie kompetencji kanonicznych urzędu proboszczowskiego jest *powierzenie urzędu*. Przysługuje ono tylko biskupowi diecezjalnemu, bowiem on sam wystawia dekret nominacyjny (por. kan. 523). Powierzenie dokonuje się przez swobodne nadanie, chyba, że komuś przysługuje prawo prezentacji kandydata lub jego wyboru. Sama prowizja urzędu proboszczowskiego jest niezależna, tzn. biskup nie tylko nadaje tytuł, ale sam wyznacza osobę danego kandydata na urząd proboszcza. Istnieje też możliwość prowizji zależnej, związanej z prezentacją lub wyborami (por. kan. 523). Wakującą parafię biskup powinien powierzyć osobie zdatnej, o której po rozważeniu wszystkich okoliczności jest przekonany o jej odpowiedniości dla posługiwania w danej wspólnotie parafialnej. Może wysłuchać też opinii dziekana, zasięgnąć opinii innych prezbiterów oraz wiernych świeckich (por. kan. 524). Powierzenie urzędu proboszcza jest poważnym i odpowiedzialnym działaniem, dlatego w czasie wakatu diecezji jej prawny administrator może jedynie zatwierdzać prezbiterów wybranych lub prezentowanych prawnie na parafie, mianować proboszczów jeśli wakat diecezji trwa już od roku (por. kan. 525). Biskup lub administrator powinien zadbać o to, aby proboszcz prowadził duszpasterstwo tylko w jednej parafii, jednakże przy braku kapłanów może obsługiwać też inne. W danej parafii może być tylko jeden proboszcz lub moderator. Dlatego aktualne prawo kościelne znosi wszelkie przeciwne zwyczaje (por. kan. 526§2).

1.2 Kanoniczne objęcie parafii i obowiązki proboszcza

Kanoniczne objęcie parafii dokonuje się w chwili, kiedy kandydat ustanowiony proboszczem urzędowo przejmuje opiekę nad parafią w chwili *kanonicznego objęcia urzędu* (kan. 527§1). Nie wystarczy zatem posiadanie dekretu i samej nominacji biskupa diecezjalnego. Proboszcza wprowadza w posiadanie parafii biskup diecezjalny bezpośrednio lub wyznaczony przez niego kapłan, zachowując utrwalony w Kościele partykularnym zwyczaj prawny, jak i samo prawo lokalne. Aby objęcie urzędu było kanonicznie skuteczne to w razie potrzeby biskup diecezjalny może udzielić dyspensy od przyjętego sposobu objęcia parafii, przy czym należy to podać do publicznej wiadomości i ogłoszona dyspensa zastępuje kanoniczne objęcie parafii (kan. 527§1). Kanoniczne objęcie winno się odbyć w obecności wspólnoty parafialnej, dlatego biskup diecezjalny jako ordynariusz miejsca powinien określić czas, w jakim ma nastąpić objęcie parafii. Po upływie tego terminu ordynariusz miejscowy może parafię ogłosić jako wakującą, chyba że zaistniała słuszna przeszkoda uniemożliwiająca objęcie (por. kan. 527§3). Proboszcz obejmując parafię winien złożyć wobec ordynariusza miejscowego lub jego przedstawiciela-delegata wyznanie wiary, zgodnie z treścią formuł uznanych przez Stolicę Apostolską.

2. Realizacja obowiązków proboszczowskich

Po kanonicznym objęciu urzędu kandydat stał się już pełnoprawnym proboszczem, wchodząc w zakres uprawnień wynikających z otrzymanej na mocy urzędu władzy, jak również w zakres istotnych obowiązków, które określają jego zobowiązania w zakresie posługi nauczania, uświęcania, poznania wiernych, wykonywania czynności specjalnych, występowania w imieniu parafii i troski o jej dobra doczesne – majątek, obowiązek rezydowania w parafii, aplikowania Mszy św. za lud powierzony – parafian, prowadzenia ksiąg parafialnych i archiwum parafialnego, korzystania z pomocy rad parafialnych: Rady duszpasterskiej i ekonomicznej, korzystania ze swoich uprawnień jurysdykcyjnych oraz obowiązek i okoliczności zrzeczenia się urzędu.

2.1 Obowiązki proboszcza w zakresie posługi nauczania

Prawodawca zdecydowanie podkreślił, że proboszcz jest zobowiązany zatroszczyć się o to, aby stale przebywającym w jego parafii

było głoszone nieskażone słowo Boże, kierowanie do wiernych pouczenia o prawdach wiary, zwłaszcza przez niedzielne i świąteczne homilie oraz przez nauczanie katechetyczne. Proboszcz ma również obowiązek popierania dzieł promujących ducha ewangelicznego, jak również działania propagujące wszelkie formy sprawiedliwości społecznej. W jego zobowiązaniach znajduje się troska szczególna o katolickie wychowanie dzieci i młodzieży, jak również powinien wszelkimi sposobami wspólnie z wiernymi świeckimi zadbać o to, aby orędzie ewangeliczne dotarło do osób obojętnych religijnie, którzy przestali już praktykować albo nie wyznają prawdziwej wiary (por. kan. 528§1).

2.2 Obowiązki proboszcza w zakresie posługi uświęcania

Podstawowy wymiar posługi uświęcania proboszcz powinien realizować w tym, by codzienne i świąteczne sprawowanie Najświętszej Eucharystii nieustannie stawało się prawdziwym centrum parafialnego zgromadzenia wiernych i autentycznego życia wspólnoty parafialnej. Dlatego priorytetem w jego pracy duszpasterskiej i sakramentalnym posługiwaniu powinna być troska o życie sakramentalne wiernych, zwłaszcza ich pobożny udział w Eucharystii i sakramencie pokuty, troska o praktykę życia modlitewnego w rodzinach oraz jak najbardziej czynny udział i uczestnictwo wszystkich wiernych w liturgii. Zgodnie z prawem to proboszcz, pod władzą biskupa diecezjalnego, jest liturgiem i kierującym liturgicznymi czynnościami w swojej parafii, jak również tym, który powinien autentycznie czuwać, aby do sprawowanych form liturgii i czynności liturgicznych nie wkradły się nadużycia (por. kan. 528§2).

2.3 Obowiązek poznania wiernych

Poznanie wiernych jest fundamentalnym zobowiązaniem, ponieważ zapewnia ze strony proboszcza dobre wypełnienie funkcji pasterza własnego danej wspólnoty parafialnej. Dlatego powinien od samego początku podjąć starania, aby poznać wiernych powierzonych jego pieczy. Realizację tego zobowiązania prawodawca postrzega w następujących czynnościach i działaniach proboszcza, a mianowicie: powinien nawiedzać rodziny, uczestniczyć w ich troskach i kłopotach, zwłaszcza w niepokojach i smutku oraz umacniać ich w Panu. Natomiast jeśli w jakimś zakresie członkowie rodzin wykazują braki

lub zaniedbania to powinien ich korygować. W odniesieniu do osób doświadczonych cierpieniem powinien okazać gorącą miłość, dlatego prawodawca zobowiązał proboszcza, aby wspierał chorych a zwłaszcza osoby bliskie śmierci, wzmacniając ich troskliwie sakramentami i polecając ich dusze Panu Bogu. Proboszcz winien dostrzegać obszary biedy i materialnego ubóstwa, dlatego prawodawca uwrażliwia go, aby w podejmowanym posługiwaniu otaczał szczególną troską biednych, cierpiących, samotnych, wygnańców i osoby przeżywające szczególne trudności. Te płaszczyzny działania wymagają od pasterza własnego wyjątkowej wrażliwości ludzkiej i radykalnej ewangelicznej szlachetności, która uzdalnia do pełniejszego realizowania w jego wspólnocie przykazania miłości. Kolejnym obszarem do starannego poznania wiernych jest wspomaganie małżonków i rodziców w trudzie wypełniania ich obowiązków oraz troska proboszcza o wzrost życia religijnego i chrześcijańskiego w jego rodzinach (por. kan. 529§1). Należy zauważyć, że poznanie swoich parafian nie może dokonywać się tylko w aspekcie formalnym i teoretycznym, lecz winna mobilizować pasterza własnego i jego współpracowników do konkretnych akcji duszpasterskich. Ich celem będzie wspomaganie i zachęcanie wiernych do czynnego udziału w misji Kościoła, do udziału w stowarzyszeniach o celach religijnych, jak również podjęcie procesu zmierzającego do wychowywania wiernych do współodpowiedzialności za Kościół i jego rozwój.

Tak więc proboszcz własny, podejmując się realizacji obowiązku poznania swoich parafian, nie może być postrzegany tylko jako powołany i mianowany przez biskupa diecezjalnego *zarządcą* kościelnej instytucji. Jest on przecież duchowym przywódcą tej powierzonej mu społeczności wiernych, ze wszystkimi prawami i obowiązkami, które przyznaje mu prawo. Erygowanie parafii stało się gwarancją Kościoła dla stałego istnienia danej wspólnoty parafialnej, jako wspólnoty życia Bożego, nawet jeśli przejściowo występują okoliczności wakatu na urzędzie proboszcza. Poznanie wiernych przez proboszcza i jego stałe posługiwanie prowadzi do realizacji podstawowego posłannictwa kościelnego w danej wspólnocie, tak w znaczeniu duchowym jak i doczesnym.

2.4 Funkcje specjalnie powierzone proboszczowi

Funkcje specjalnie powierzone proboszczowi są to czynności, do których jest on uprawniony i zobowiązany w obrębie terytorium swojej

parafii, i których spełnienia należy od niego żądać. Trzeba zaznaczyć, że te czynności nie są prawnie zastrzeżone tylko dla proboszcza, gdyż może on ich wykonanie zlecić innemu kapłanowi, choćby wikariuszowi parafialnemu. Prawodawca kodeksowy wskazał, że specjalnie powierzone zostało proboszczowi: udzielanie chrztu, udzielanie zasadniczo przez proboszcza sakramentu bierzmowania osobom znajdującym się w niebezpieczeństwie śmierci (por. kan. 883§3), udzielanie Wiatyku i namaszczenia chorych oraz błogosławieństwa apostołskiego, asystowanie przy zawieraniu małżeństw i błogosławieniu małżeństw, odprawianie pogrzebów, święcenie źródła chrzcielnego w okresie wielkanocnym i prowadzenie procesji poza kościołem oraz dokonywanie uroczystych poświęceń poza kościołem, bardziej uroczyste sprawowanie Eucharystii w niedziele i święta (kan. 530, 1-7).

Parafialne funkcje prawnie specjalnie powierzone proboszczowi mają służyć szczególnie temu, aby wierni bardziej pielęgnowali ich związki z rodziną parafialną i ze względu na swoją więź z proboszczem, jako odpowiedzialnym za nich pasterzem mogli łatwiej przynależać i identyfikować się z Kościołem w miejscu swego zamieszkania. Z funkcjami prawnie powierzonymi proboszczowi jest poza tym związana ochrona powierzonego mu urzędu. Dawniej jeszcze bardziej znaczenie miały w kwestii praw zarezerwowanych proboszczowi opłaty związane z prawem stufy. Należy przypomnieć, że każda funkcja prawnie powierzona proboszczowi, a więc w pewnym zakresie jemu zarezerwowana, niesie ze sobą pewne ograniczenie dla kompetencji i właściwości innych kapłanów i współpracowników. Dlatego inni kapłani do ich spełniania potrzebują zezwolenia proboszcza. Odnosi się to w stosunku do wikariuszy parafialnych oraz księży mieszkających na terenie parafii, tak samo do kapłanów pochodzących spoza parafii i chcących podjąć się posługiwania w parafii proboszcza. W szczególnych przypadkach potrzebne jest udzielenie delegacji np. do asystowania przy zawieraniu małżeństw.

2.5 Obowiązek występowania w imieniu parafii

Występowanie proboszcza w imieniu parafii i jego troska o dobra doczesne tej wspólnoty wynika z istoty sprawowanego urzędu. Parafia posiada osobowość kanoniczną i prawnocywilną, a proboszcz jest jej prawnym przedstawicielem. Dlatego proboszcz jako pasterz własny reprezentuje parafię na zewnątrz i w jej imieniu podejmuje

różne czynności prawne np. zawiera umowy i zaciąga zobowiązania, zachowując jednak ścisłą więź z biskupem diecezjalnym, i troszcząc się o uzyskanie stosownych zezwoleń potrzebnych przy dokonywaniu wszelkich alienacji dóbr doczesnych, będących własnością parafii i Kościoła partykularnego.

W swych działaniach proboszcz powinien kierować się przepisami prawa kanonicznego, w których prawodawca zastrzegł, że zarządzanie dobrami kościelnymi należy do tego, kto bezpośrednio kieruje osobą, do której dobra należą (por. kan. 1279§1). Proboszcz pełniący urząd odpowiada za dobra parafii, której jest prawnym przedstawicielem. Jest więc odpowiedzialny za właściwe administrowanie majątkiem parafii, zgodnie z normami zawartymi w kan. 1281-1288. Troska o dobra doczesne będzie przejawiać się w tym, że proboszcz będzie wypełniał swoje zadanie ze starannością dobrego gospodarza (por. kan. 1284§1). Będzie więc czuwał, aby dobra nie przepadły, nie doznały szkody, zostały ubezpieczone, a własność kościelna zostanie zabezpieczona zgodnie z wymogami prawa cywilnego państwowego. Proboszcz będzie starał się o zachowanie prawa kościelnego i ustaw cywilnych, państwowych, aby parafia i Kościół nie ponieśli strat w zakresie posiadanych dóbr doczesnych, będzie również troszczył się o przychody i wydatki materialne, należyte prowadzenie dokumentacji rachunkowej, dokumenty własnościowe, jak również będzie przygotowywał odpowiednie i coroczne sprawozdania (por. kan. 1284§2-3).

Pasterz własny znając zasady wynagrodzenia duchownych pracujących w parafii (por. kan. 531), zatroszczy się również o wszystkie ofiary składane przy okazji posługi kapłańskiej. Wszystkie ofiary powinny się znaleźć we wspólnej kasie parafialnej, chyba, że ofiarodawca intencyjnie przeznaczył je na inne cele. Sposób naliczania wynagrodzenia dla kapłanów ze zgromadzonych środków w kasie parafialnej ustalają uchwały biskupa diecezjalnego, które zostały wydane po wysłuchaniu zdania Rady kapłańskiej. Biskup zobowiązany jest wydać odpowiednie przepisy co do przeznaczenia składanych ofiar oraz wynagrodzenia kapłanów wypełniających swoje zadania i posługiwanie.

2.6 Obowiązek rezydowania w parafii

Obowiązek rezydencji proboszcza oznacza zobowiązanie do ciągłego przebywania proboszcza w siedzibie jego urzędu lub ewentualnie na terytorium jego parafii, w celu osobistego wykonywania

posługi pasterskiej. Jako *pastor proprius* ma on być permanentnie przy i w powierzonej mu wspólnotcie. Obowiązek rezydowania jest osobistą powinnością proboszcza, a zastępstwo jest możliwe tylko z poważnych przyczyn, a mianowicie urlop, odprawienie dorocznych rekolekcji, choroba. Obowiązek rezydencji proboszcza określony jest bliżej jeszcze przez to, że prawodawca nie wymaga od niego tylko ciągłego przebywania, ale zamieszkania i to w domu parafialnym w pobliżu kościoła. Ze słusznej przyczyny ordynariusz miejsca może w poszczególnych przypadkach udzielić proboszczowi zezwolenia na zamieszkanie w innym miejscu. Musi być jednak zapewnione prawidłowe wykonywanie obowiązków wynikających z urzędu proboszcza i zadań duszpasterskich. Szczególnie usprawiedliwiającym motywem do przyznania zezwolenia mogłoby być wspólne zamieszkanie wielu kapłanów w jednym domu (por. kan. 533§1). Duchownym zaleca się bardzo w prawie kodeksowym pielęgnowanie życia wspólnotowego. I dlatego tam gdzie istnieje taki sposób życia, powinien on, jeśli to możliwe być zachowany (por. kan. 280).

Na obowiązek rezydowania wskazał już Sobór Nicejski w 325 r. i wiele soborów średniowiecznych. Była to również sprawa często podnoszona na synodach i często okładano karami tych, którzy nie strzegli swoich parafii. Praktyka rezydowania była istotna, kiedy proboszczowie utrzymywali się z powierzonych im beneficjów.

W kontekście tego obowiązku należy wskazać, że proboszcz ma prawo do miesięcznego urlopu w okresie jednego roku. Do urlopu nie wlicza się czasu poświęconego na rekolekcje kapłańskie. Gdyby jednak zaistniała pilna potrzeba pastoralna i wymagała stałej obecności proboszcza to ordynariusz miejsca może ten czas jego przebywania poza wspólnotą skrócić, albo zakazać opuszczanie powierzonej parafii. W innym przypadku proboszcz chcąc opuścić parafię na okres ponad tydzień, winien powiadomić o tym miejscowego ordynariusza, podając sposób zapewnienia opieki na parafię w czasie jego nieobecności (por. kan. 533§2). Prawodawca zobowiązał biskupa diecezjalnego, aby wydał przepisy regulujące sprawowanie stałej opieki nad parafią, zwłaszcza w czasie nieobecności jej proboszcza (por. kan. 533§3). Opiekę nad wspólnotą parafialną powinien wówczas sprawować kapłan wyposażony w potrzebne uprawnienia kanoniczne, co zostaje dopełnione przez wydanie dla niego odpowiedniego dekretu przez biskupa diecezjalnego.

2.7 Obowiązek aplikowania Mszy za wiernych

Po kanonicznym objęciu powierzonej mu parafii, proboszcz ściąga obowiązek sprawowania Eucharystii za powierzoną mu wspólnotę parafialną. Ma to uczynić we wszystkie niedziele i nakazane w jego Kościele partykularnym święta (por. kan. 534§1). Obowiązek aplikacji Mszy św. stanowi najbardziej osobistą część przekazanych proboszczowi wraz z jego urzędem obowiązków. W razie legalnej przeszkody musi on zatroszczyć się o to, aby odprawienie Mszy św. za powierzonych wiernych nie zostało w żadnym wypadku pominięte. Dlatego może ten obowiązek powierzyć innemu kapłanowi, aby go zrealizował w dniu wymaganym przez prawo, albo może to uczynić osobiście w inne (Por. *Directorium de pastorali ministerio episcoporum*, Watikan 1973, nr 176) dni. Liczba aplikowanych Mszy św. za wspólnotę parafialną zależy corocznie od ilości niedziel i świąt nakazanych kościelnie w danej diecezji świąt. Liczba ta nie jest każdego roku taka sama, ponieważ święta nakazane mogą czasem wypadać w niedzielę.

Teologicznie obowiązek aplikacji jest zrozumiały ze względu na niezmienną pozycję kapłana w jego parafii i dla jego wspólnoty. Praktycznie bez kapłana nie może istnieć parafia, ponieważ do jej budowania i rozwoju niezastąpione jest sprawowanie Eucharystii, a bez kapłana jest to niemożliwe. Należy jeszcze dodać, że gdy proboszcz obsługuje kilka parafii to wówczas ma obowiązek odprawienia jednej Mszy św. za wszystkich parafian powierzonych jego pieczy (por. kan. 534§2). Natomiast proboszcz zaniedbujący ten obowiązek winien jak najszybciej odprawić tyle Mszy św. ile opuścił (por. kan. 534§3). Msza św. za parafian powinna być odprawiana jako najbardziej uroczysta i gromadząca najwięcej wiernych w danej wspólnotcie (por. kan. 530, 7).

2.7 Obowiązek prowadzenia ksiąg parafialnych

Proboszcz jako pełniący urząd kościelny proboszcz jest zobowiązany do prowadzenia określonych ksiąg metrykalnych i parafialnych, przepisanych prawem powszechnym i partykularnym, szczególnie dla celów określenia *stanu dusz* we wspólnotcie parafialnej, powierzonej jego pieczy. Z ustaw kościelnego prawa powszechnego wynika konieczność prowadzenia księgi ochrzczonych, księgi zawartych małżeństw, zmarłych oraz bierzmowanych, zwanych również księgami

metrykalnymi, bowiem na ich podstawie wydaje się tzw. metryki parafialne.

Należy także dodać, że Konferencja Episkopatu może zażądać jeszcze prowadzenia innych ksiąg parafialnych i pozametrykalnych. Również biskup diecezjalny może zarządzić dodatkowo prowadzenie innych ksiąg. Proboszcz ma zatem czuwać nad tym, aby księgi były spisywane starannie i dokładnie. Należy je bezpiecznie przechowywać. Także do sporządzania odpisów z tych ksiąg lub wystawiania dokumentów proboszcz zawsze powinien używać kościelnych formularzy urzędowych i respektować diecezjalny zwyczaj lub prawo związane z pobieraniem opłat za ich wystawienie.

Celem zabezpieczenia przed ewentualną utratą ksiąg metrykalnych i parafialnych do końca każdego roku proboszcz powinien przesłać do archiwum diecezjalnego lub kurialnego, zgodnie z decyzją biskupa diecezjalnego lub prawem partykularnym, autentyczną kopię rocznych wpisów, a więc tzw. duplikaty lub wtóropisy ksiąg metrykalnych. Z okazji kanonicznej wizytacji biskupiej następuje też sprawdzenie prowadzenia i przechowywania ksiąg parafialnych oraz porządku i usytuowania archiwum parafialnego (por. kan. 396-397). Również dziekan musi zatroszczyć się o to, aby księgi parafialne były prowadzone prawidłowo i przechowywane zgodnie z prawem. Dokonuje corocznych wizytacji w swoim dekanacie (por. kan. 555§2, 3).

Tak więc za prowadzenie ksiąg metrykalnych i innych parafialnych oraz archiwum parafialnego odpowiedzialny jest proboszcz, który powinien czuwać nad spisaniem i przechowywaniem ksiąg: ochrzczonych, zawartych małżeństw, zmarłych, bierzmowanych i innych, prowadzonych zgodnie z przepisami Konferencji Episkopatu czy biskupa diecezjalnego (por. kan. 535§1). Należy pamiętać, że księgi te stają się wiarygodnym dowodem potwierdzającym zaistnienie dokonanych faktów prawnych, pozwalają również określić skutki prawne w życiu wiernych i ich aktualną pozycję kanoniczną. Są także świadectwem życia religijnego wspólnoty parafialnej i wymownym spoiwem między licznymi pokoleniami wiernych Kościoła katolickiego.

Zaleca się, aby księgi: ochrzczonych, zawartych małżeństw i zmarłych były sporządzane w dwóch egzemplarzach – oryginał i duplikat, oryginał dla potrzeb wspólnoty parafialnej i archiwum parafialnego, a drugi egzemplarz dla dokumentacji kurii kościoła partykularnego. Wspomniano już, że prawidłowość prowadzenia ksiąg metrykalnych

i parafialnych powinna być dokładnie i sumiennie sprawdzona z racji dokonywania wizytacji kanonicznej, a także każdego roku na bieżąco przez dziekana (por. kan. 555§1). Z norm prawa kodeksowego i prawa partykularnego wynika, że obowiązkowo należy także prowadzić księgę bierzmowanych (por. kan. 895) i stypendiów mszalnych (por. kan. 955§3-4 i 958§1-2).

Przyjęte intencje Mszy św. lub powierzenie tych intencji innym kapłanom powinno zostać obowiązkowo natychmiast odnotowane, z zaznaczeniem wysokości ofiary złożonej i przekazanej. Tak samo każdy kapłan powinien dokładnie zapisywać Msze św., które przyjął do odprawienia i które odprawił (kan. 955§3-4). Natomiast proboszcz oraz rektor kościoła lub innego pobożnego miejsca, w których zwykle się przyjmować stypendia mszalne, powinni posiadać specjalną księżkę, w której dokładnie mają zapisywać liczbę Mszy św. przyjętych do odprawienia, intencje, jak również złożoną ofiarę i fakt odprawienia. Ordynariusz jest obowiązany każdego roku sprawdzać osobiście lub przez innych te księgi (por. kan. 958§1-2).

W praktyce prawnej Kościoła prawo poszczególnych Kościołów partykularnych zazwyczaj nakłada też obowiązek prowadzenia innych ksiąg parafialnych np. kartoteki parafialnej, osób przystępujących do Pierwszej Komunii Świętej, protokołów badania przedślubnego, zapowiedzi, osób nawróconych i przyjętych do Kościoła, osób występujących z Kościoła, księgę spisu inwentarza parafialnego, księgę kasową, kapłanów obcych odprawiających w kościele parafialnym, ogłoszeń duszpasterskich, posiedzenia Rady parafialnej i kronikę parafialną.

W tym miejscu tylko wspomnę, że w księdze osób ochrzczonych należy obowiązkowo odnotować fakt udzielenia sakramentu chrztu danej osobie, a na marginesie tego aktu dodatkowo fakt zawarcia małżeństwa lub ewentualną urzędową adnotację o orzeczeniu jego nieważności, przyjęcie sakramentu święceń: diakonatu, prezbiteratu i biskupstwa, złożenie profesji zakonnej publicznej i wieczystej, zmianę obrządku, czy dokonanie adopcji (por. kan. 535§2). Tak więc informacje powyższe zawsze, jeśli są zapisane w oryginale księgi ochrzczonych, winny znaleźć się w wydawanym odpisie metrykalnym, bowiem potwierdzają aktualną pozycję kanoniczną wiernego, którego akt dotyczy. Dokładniejsze interpretacje zostaną podane przy omawianiu księgi ochrzczonych.

Należy także dodać, że każda parafia powinna posiadać własną pieczęć. Odciskiem pieczęci opatruje się wydawane dokumenty prawne i inne pisma wystawiane przez proboszcza parafii lub z jego upoważnienia (por. kan. 535§3). W parafii powinno istnieć także archiwum, pomieszczenie specjalne oraz dobrze zabezpieczone, gdzie przechowuje się księgi metrykalne i inne parafialne, zwłaszcza księgi i dokumenty o historycznej i prawnej wartości. Jest to więc depozyt dokumentów, w którym należy przechowywać również te dokumenty, których zachowanie jest konieczne lub pożyteczne. Biskup w czasie wizytacji powinien je przejrzeć, a obowiązkiem proboszcza jest czuwać nad tym, aby żaden dokument z zasobów archiwum nie dostał się do obcych rąk (por. kan. 535§4).

2.8 Obowiązek korzystania z pomocy rad parafialnych

Proboszcz kanonicznie erygowanej wspólnoty parafialnej ma obowiązek korzystania z pomocy duszpasterskiej i ekonomicznej Rady parafialnej, które powinny zostać utworzone w każdej wspólnocie i zatwierdzone decyzją biskupa diecezjalnego. Prawo powszechne zawiera sugestię, że gdyby zdaniem biskupa diecezjalnego i po zasięgnięciu opinii Rady kapłańskiej było to pożyteczne, to wówczas należałoby ustanowić w każdej parafii radę duszpasterską, której zawsze przewodniczy proboszcz. Synody diecezjalne w Polsce opowiadają się za realizacją tej kodeksowej sugestii i widzą pożytek z istnienia i działalności pomocnej rad duszpasterskich.

Należy wskazać, że podstawowym celem Rady duszpasterskiej jest współpraca i ożywienie posługi pasterskiej w danej parafii (por. kan. 536§1). Parafialnej radzie duszpasterskiej obowiązkowo przewodniczy proboszcz. Członkom Rady przysługuje głos doradczy i kierują się oni normami wydanymi przez biskupa diecezji (por. kan. 536§2). Tak więc powołanie tej Rady nie zwalnia proboszcza od odpowiedzialności za poziom duszpasterstwa, podejmowane działania prawne i troskę do wszystkiej płaszczyzny życia wspólnoty i wiernych, powierzonych jego pieczy.

Normy kodeksowe wskazują również, iż w każdej parafii powinna być też rada do spraw ekonomicznych. Członkowie Rady zobowiązani są kierować się normami prawa powszechnego oraz normami wydanymi specjalnie przez biskupa diecezjalnego. Rada ma być proboszczowi pomocna w dobrym i sprawnym zarządzaniu majątkiem

parafialnym (por. kan. 537), pamiętając o tym, że tylko proboszcz występuje w imieniu parafii jako kościelnej osoby prawnej, przy podejmowaniu jakichkolwiek czynności prawnych (por. kan. 532).

Tak więc proboszcz jest niezastąpionym organem kierującego wspólnotą parafialną, mogą istnieć jeszcze inne podmioty służące prawdziwemu dobru społeczności wiernych, i w których członkowie parafii będą współdziałać, jako osoby wspierające własnego pasterza. Na płaszczyźnie pracy i działań duszpasterskich może się to dokonywać w zakresie poradnictwa i wsparcia inicjatyw pastoralnych. W tym zakresie istotną rolę do spełnienia posiada *Rada duszpasterska* – (por. kan. 536). Pod żadnym pozorem nie należy zapominać, że powołanie i ustanowienie Rady duszpasterskiej w niczym nie może naruszać lub ograniczać samodzielności i odpowiedzialności duszpasterza własnego, jako ustanowionego kanonicznie przywódcy dla wspólnoty. Członkowie Rady duszpasterskiej w żaden sposób nie mogą domagać się ograniczenia lub skrępowania ustawami możliwości właściwego działania pasterza lub nabycia głosu do osobistego prawnego sprzeciwiania się jego decyzjom, jednak właściwie podjętym i w zgodzie z kompetencjami wynikającymi z pełnionego urzędu kościelnego. Członkom Rady duszpasterskiej przynależy jedynie głos doradczy. Także, stosownie do kanonu 537, w każdej parafii należy powołać *radę do spraw ekonomicznych*, w której członkowie wspólnoty powinni działać wspólnie z proboszczem, szczególnie w obszarach zarządzania majątkiem parafii oraz w jakimś sensie i zakresie prawnie reprezentują wspólnotę oraz dobra doczesne parafii. Natomiast *prawnym przedstawicielem i reprezentantem* parafii we wszystkich czynnościach prawnych jest proboszcz własny tej wspólnoty oraz upoważniony wikariusz parafialny. Za zgodą biskupa diecezjalnego, jako głównego rządcy majątku Kościoła partykularnego, proboszcz parafii może być związany działalnością Rady ds. ekonomicznych i jej postanowieniami w taki sposób, że bez jej zgody nie może w niektórych sytuacjach działać prawnie i skutecznie.

3. Uprawnienia jurysdykcyjne w parafii

Uprawnienia jurysdykcyjne wynikają z kanonicznie objętego urzędu proboszcza i integralnej z tym urzędem zakresem władzy zwyczajnej i własnej, jak również ze stałością tego urzędu i dobrem duchowym wiernych powierzonych prawnie jego duszpasterskiej

pieczy. Z tych uprawnień mogą korzystać wierni i są one konieczne do pełnego i odpowiedzialnego posługiwania proboszcza we wspólnocie parafialnej.

Dlatego w zakresie uprawnień jurysdykcyjnych proboszcza zawierają się: posiadanie habitualnego upoważnienia do spowiadania wszystkich wiernych (por. kan. 968§1) i może z upoważnienia korzystać w całym Kościele; posiadanie władzy dyspensowania od przeszkód małżeńskich w niebezpieczeństwie śmierci jednego z narzeczonych oraz w przypadku nagłym zgodnie, z kan. 1079§2 i kan. 1080§1, a mianowicie kiedy nie można się odnieść nawet do miejscowego ordynariusza albo, gdy przeszkoda została wykryta kiedy wszystko do ślubu jest już przygotowane i zawarcia małżeństwa nie da się odłożyć bez prawdopodobieństwa wystąpienia niebezpieczeństwa wielkiego zła; korzystanie z władzy dyspensowania od zachowania formy kanonicznej obowiązującej przy małżeństwie w niebezpieczeństwie śmierci (por. kan. 1079§2); realizacja prawa wynikającego z mocy swego urzędu do ważnego asystowania przy zawieraniu wszystkich małżeństw w granicach terytorialnych swojej parafii (por. kan. 1109); posiadanie władzy dyspensowania dla słusznej przyczyny od złożonych ślubów prywatnych, jeśli udzielenie dyspensy nie narusza praw nabytych przez inne osoby (por. kan. 1196, 1); władza dyspensowania wiernych przebywających na jego terytorium od obowiązku zachowania dnia świątecznego lub dnia pokuty, albo dokonać zamiany tego obowiązku na inne uczynki pobożne, zawsze w okolicznościach zaistnienia słusznej przyczyny i według przepisów biskupa diecezjalnego oraz zgodnie z kan. 1245. Należy pamiętać, że udzielenie łaski dyspensy nie może powodować stanu zgorszenia u innych wiernych lub osłabić tak wyznawanie wiary, jak i szacunek dla obowiązującej dyscypliny kościelnej.

SPIS TREŚCI

I. PIELGRZYMKA BENEDYKTA XVI DO MEKSYKU I NA KUBĘ

1. Konferencja prasowa podczas przelotu do Meksyku, 23 marca 2012 r.	3
2. Przemówienie powitalne nNa Międzynarodowym Lotnisku Guanajuato, León, 23 Marca 2012 r.	9
3. Papieskie pozdrowienie wygłoszone podczas spotkania z dziećmi, Guanajuato, 24 Marca 2012 r.	12
4. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. sprawowanej w parku dwustulecia, Silao, 25 marca 2012 r.	14
5. Rozważanie podczas Modlitwy „Anioł Pański”, León, 25 Marca 2012 r.	18
6. Słowa Kard. Tarcisio Bertone podczas kolacji z Biskupami Meksyku i Ameryki Łacińskiej, León, 25 Marca 2012 r.	20
7. Homilia Benedykta XXVI wygłoszona podczas Nieszporów w Katedrze, León, 25 Marca 2012 r.	23
8. Improwizowane słowa Ojca Świętego przed Kolegium Miraflores 25 Marca 2012 r.	27
9. Przemówienie wygłoszone na zakończenie wizyty apostolskiej w Meksyku 26 Marca 2012 r.	28
10. Przemówienie powitalne na Międzynarodowym Lotnisku w Santiago de Cuba, Santiago de Cuba, 26 marca 2012 r.	31
11. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. sprawowanej na Placu Antonio Maceo, Santiago de Cuba, 26 marca 2012 r.	33
12. Homilia podczas Mszy św. na Placu Rewolucji, Hawana, 28 marca 2012 r.	37
13. Przemówienie Ojca Świętego podczas ceremonii pożegnania na lotnisku, Hawana, 28 Marca 2012 r.	41

II. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

1. Orędzie Benedykta XVI na 45. Światowy Dzień Pokoju.	45
2. Orędzie Benedykta XVI na 98. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy	53
3. Przesłanie Przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia i Chorych z okazji 59. Światowego Dnia Chorych na trąd.	58
4. Komunikat Nuncjatury o przyjęciu rezygnacji bpa Pawła Sochy	61
5. Komunikat Nuncjatury o przyjęciu rezygnacji bpa Gerarda Bernackiego	62
6. Orędzie Benedykta XVI na 20. Światowy Dzień Chorego	63
7. Orędzie Benedykta XVI na Wielki Post 2012	69
8. Telegram Benedykta XVI do abpa Mariana Gołbiewskiego po śmierci ks. Józefa Haaka	75
9. Kondolencje Benedykta XVI po katastrofie kolejowej w Polsce	76
10. Komunikat Nuncjatury: Biskup Pomocniczy w Pelplinie	77

III. DOKUMENTY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

1. Słowo pasterskie Przewodniczącego KEP ds. Misji Na Dzień Misyjny (6 stycznia 2012 r.)	79
2. List Przewodniczącego Rady KEP ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego do Prezesa TVP	84
3. Oświadczenie Rady Stałej KEP w sprawie przyznania telewizji TRWAM miejsca na multipleksie cyfrowym	85
4. Oświadczenie Rady Stałej KEP w sprawie ks. Piotra Natanka i jego zwolenników	86
5. Oświadczenie Rady Wspólnej katolików i muzułmanów na XII Dzień Islamu w Kościele katolickim w Polsce.	84
6. List Biskupów Polskich na Dzień Życia Konsekwowanego Życie <i>konsekwowane w Kościele naszym domu</i> , 2 lutego 2012 r.	89
7. Komunikat na II Niedzielę Wielkiego Postu, niedzielę „Ad gentes”	93
8. Komunikat Prezydium KEP	95
9. Odpowiedź Przewodniczącego KEP na kondolencje Ojca Świętego po katastrofie w Szczekocinach	96
10. List gratulacyjny do kard. Angelo Bagnasco	97
11. Komunikat KEP z 357 Zebrania Plenarnego KEP	98
12. Kondolencje w związku z wypadkiem belgijskiego autobusu w Szwajcarii	101

IV. DOKUMENTY ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ

1. Informacje o Orszaku Trzech Króli w Kłodzku	103
2. Informacje o Orszaku Trzech Króli w Kudowie	105
3. III Diecezjalne Spotkanie Kolędników Misyjnych, Żarów, 7 stycznia 2012 r.	105
4. Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan 18-25 Stycznia 2012 r.	107
5. Liga piłki nożnej dla zespołów parafialnych, Euro-Bolków	108
6. Zaproszenie na rekolekcje powołaniowe dla młodzieży męskiej	108
7. Warsztaty dla katechetów na temat nowych podręczników katechetycznych	110
8. Spotkanie dekanalnych animatorów katechezy	111
9. Spotkanie dekanalnych duszpasterzy Służby Liturgicznej	111
10. Dzień chorego w katedrze świdnickiej	112
11. Spotkanie księży związanych z ruchem Światło-Życie	112
12. Diecezjalne mistrzostwa tenisa stołowego Służby Liturgicznej	113
13. Formacja stała. Studium proboszczowskie i wikariuszowskie	114
14. Szkolenie dla katechetów i nauczycieli pt: „Co zrobić, żeby katecheza nie była nudna”	114
15. Wieczór chwały – Za Jezusem	116
16. Konferencja Księży Dziekanów	116

17. Spotkanie odpowiedzialnych za parafialne grupy formacyjno-modlitewne	117
18. Warsztaty edukacyjne prowadzone przez TV TRWAM i Radio Maryja	118
19. Zaproszenie na wielkopostny dzień skupienia w WSD	119
20. Szkolenie dla katechetów odbywających aktualnie staż na nauczyciela mianowanego i dyplomowanego	120
21. Kurs Nowe Życie – prosty przepis na duchową rewolucję	121
22. Informacja o VIII pielgrzymce maturzystów na Jasną Górę	123
23. IV Diecezjalna Szkoła Animatorów Misyjnych	123
24. Diecezjalna pielgrzymka do Lichenia nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii	126
25. Dzień Skupienia Organistów Diecezji Świdnickiej	127
26. Godziny pustyni – wielkopostny dzień skupienia	128
27. Szkolenie dla fotografujących i filmujących celebracje liturgiczne	129
28. „Błogosławieni czystego serca” – Diecezjalne spotkanie młodzieży	130
29. Szkoła Formacji Duchowej	130
30. Komunikat	131
31. Informacja na temat konkursu: Mamo, tato – jesteś moim mistrzem	132
32. Wybrane parafie w diecezji świdnickiej, w których będzie można złożyć przyrzeczenia duchowej adopcji	135
33. Uliczna Droga Krzyżowa w Świdnicy	136

V. DOKUMENTY BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1. Apel Biskupa Świdnickiego w sprawie TV Trwam	137
2. Zaproszenie Biskupa Świdnickiego na XVI Światowy Dzień Życia Konsekrowanego 2 lutego 2012 r.	139
3. Zaproszenie Biskupa Świdnickiego na VIII Pielgrzymkę Młodzieży Maturalnej na Jasną Górę	140
4. List Biskupa Świdnickiego na Wielki Post 2012	142
5. Rekolekcje Wielkopostne głoszone przez ks. bpa Ignacego Deca	147

VI. KALENDARIUM BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1. Kalendarium Biskupa Świdnickiego	149
---	-----

VII. WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

1. Śp. ks. kanonik Zenon Kowalski	161
2. Śp. ks. kanonik Eugeniusz Trojnar	162

VIII. ZMIANY W I KWARTALE 2012 R.

1. Zmiany w I kwartale 2012 r.	169
-------------------------------------	-----

IX. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

1. Bp Ignacy Dec, <i>Pod skrzydłami Bożej Opatrzności i opieką Maryi – w Nowy Rok</i>	171
2. Bp Ignacy Dec, <i>Czy obchodzenie Bożego Narodzenia zmieniło coś w naszym życiu?</i>	174
3. Bp Ignacy Dec, <i>Z domu ziemskiego do domu wiecznie trwałego w niebie</i>	177
4. Bp Ignacy Dec, <i>Żyjemy i umieramy dla Pana</i>	181
5. Bp Ignacy Dec, <i>„Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich trudów, bo ich czyny idą z nimi”</i>	183
6. Bp Ignacy Dec, <i>Bóg sam wystarczy</i>	187
7. Bp Ignacy Dec, <i>W jego bramy wstępujcie z dziękczynieniem, z hymnami w jego przedsionki</i>	190
8. Bp Ignacy Dec, <i>Pamięć o cierpieniach Polaków na nieludzkiej ziemi</i>	191
9. Bp Ignacy Dec, <i>Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię</i>	197
10. Bp Ignacy Dec, <i>Jak się przygotować do sądu ostatecznego?</i>	200
11. Bp Ignacy Dec, <i>Modlitwa – ale jaka?</i>	203
12. Bp Ignacy Dec, <i>Trudne przykazanie – miłość nieprzyjaciół</i>	205
13. Bp Ignacy Dec, <i>Abrahamowa i nasze próby wiary</i>	209
14. Ks. prof. zw. dr hab. Wiesław Wenz, <i>Parafialna Rada Duszpasterska – powołanie i zakres uprawnionej działalności jej członków</i>	213